

Sejm  
Rzeczypospolitej Polskiej  
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne  
z 3. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 8 stycznia 2020 r.  
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa  
2020



## SPIS TREŚCI

### 3. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 8 stycznia 2020 r.)

#### Otwarcie posiedzenia

#### Zmiana porządku dziennego

Marszałek . . . . . 3

#### Sprawy formalne

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . . 4

Posel Krzysztof Paszyk . . . . . 4

Posel Urszula Zielińska . . . . . 5

Posel Grzegorz Braun . . . . . 5

Posel Robert Winnicki . . . . . 5

Posel Borys Budka . . . . . 6

Posel Maciej Konieczny . . . . . 6

Posel Wanda Nowicka . . . . . 7

#### Komunikaty

Sekretarz Posel Rafał Bochenek . . . . . 7

#### Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki . . . 7

#### Sprawy formalne

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . . 12

Posel Paulina Hennig-Kloska . . . . . 12

#### Punkt 1. porządku dziennego (cd.)

Posel Teresa Wargocka . . . . . 13

Posel Marzena Okła-Drewnowicz . . . . . 13

Posel Maciej Kopiec . . . . . 14

Posel Agnieszka Ścigaj . . . . . 15

Posel Artur Dziambor . . . . . 16

Posel Ryszard Wilczyński . . . . . 16

Posel Michał Szczerba . . . . . 17

Posel Marek Sowa . . . . . 17

Posel Joanna Frydrych . . . . . 17

Posel Artur Łacki . . . . . 17

Posel Iwona Hartwich . . . . . 18

Posel Ewa Kołodziej . . . . . 18

Posel Tadeusz Tomaszewski . . . . . 18

Posel Jakub Rutnicki . . . . . 19

Posel Krystyna Skowrońska . . . . . 19

Posel Monika Rosa . . . . . 19

Posel Małgorzata Pępek . . . . . 19

Posel Romuald Ajchler . . . . . 20

Posel Mirosław Suchoń . . . . . 20

Posel Krzysztof Gawkowski . . . . . 20

Posel Teresa Wargocka . . . . . 21

Posel Urszula Rusecka . . . . . 21

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,

Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed . . . 21

#### Punkt 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury

Posel Piotr Sak . . . . . 22

Posel Anna Milczanowska . . . . . 24

Posel Arkadiusz Myrcha . . . . . 24

Posel Anna Maria Żukowska . . . . . 25

Posel Krystian Kamiński . . . . . 26

Posel Barbara Dolniak . . . . . 26

Posel Małgorzata Pępek . . . . . 26

Posel Piotr Sak . . . . . 27

#### Punkt 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Jan Sarnowski . . . . . 28

Posel Piotr Uściński . . . . . 29

Posel Marta Golbik . . . . . 29

Posel Hanna Gill-Piątek . . . . . 30

Posel Czesław Siekierski . . . . . 31

Posel Małgorzata Pępek . . . . . 31

Posel Tadeusz Tomaszewski . . . . . 32

Posel Agnieszka Soin . . . . . 32

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów

Jan Sarnowski . . . . . 32

#### Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych

Posel Piotr Babinetz . . . . . 33

Posel Rafał Bochenek . . . . . 34

Posel Rafał Grupiński . . . . . 35

Posel Joanna Scheuring-Wielgus . . . . . 35

Posel Jacek Protasiewicz . . . . . 36

Posel Krystian Kamiński . . . . . 37

Posel Klaudia Jachira . . . . . 38

Posel Marek Krzakała . . . . . 38

Posel Ryszard Wilczyński . . . . . 38

Posel Beata Maciejewska . . . . . 38

Posel Paweł Krutul . . . . . 39

Posel Tomasz Olichwer . . . . . 39

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska . . . . . 39

Posel Michał Szczerba . . . . . 39

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska . . . . .	40
Posel Krzysztof Truskolaski . . . . .	40
Posel Marta Weislo . . . . .	40
Posel Konrad Fryszak . . . . .	40
Posel Krzysztof Mieszkowski . . . . .	41
Posel Katarzyna Osos . . . . .	41
Posel Marek Rząsa . . . . .	41
Posel Tadeusz Tomaszewski . . . . .	41
Posel Jakub Rutnicki . . . . .	42
Posel Monika Rosa . . . . .	42
Posel Adam Szlępka . . . . .	42
Posel Tomasz Zimoch . . . . .	42
Posel Tomasz Piotr Nowak . . . . .	43
Posel Małgorzata Pępek . . . . .	43
Posel Wojciech Król . . . . .	43
Posel Zofia Czernow . . . . .	43
Posel Ryszard Galla . . . . .	44
Posel Piotr Adamowicz . . . . .	44
Posel Urszula Augustyn . . . . .	44
Posel Witold Zembaczyński . . . . .	44
Posel Paulina Hennig-Kloska . . . . .	45
Posel Barbara Nowacka . . . . .	45
Posel Krystyna Skowrońska . . . . .	45
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	45
Posel Aleksander Miszański . . . . .	46
Posel Marek Sowa . . . . .	46
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Paweł Lewandowski . . . . .	46

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Punkt 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych (cd.)**

Posel Rafał Grupiński . . . . .	47
Posel Grzegorz Braun . . . . .	47
Posel Jacek Protasiewicz . . . . .	47
Posel Joanna Scheuring-Wielgus . . . . .	48

#### **Głosowanie**

Marszałek . . . . .	48
---------------------	----

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Punkt 5. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2020**

#### **Punkt 6. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020**

Minister Finansów Tadeusz Kościński . . . . .	49
Posel Henryk Kowalczyk . . . . .	50
Posel Izabela Leszczyna . . . . .	54
Posel Włodzimierz Czarzasty . . . . .	56
Posel Władysław Kosiniak-Kamysz . . . . .	59
Posel Janusz Korwin-Mikke . . . . .	61
Posel Wiesław Janczyk . . . . .	62

Posel Janusz Cichoń . . . . .	63
Posel Czesław Siekierski . . . . .	64
Posel Grzegorz Braun . . . . .	65
Posel Ryszard Galla . . . . .	66
Posel Zbigniew Girzyński . . . . .	67
Posel Dariusz Rosati . . . . .	68
Posel Zdzisław Sipiera . . . . .	70
Posel Krystyna Skowrońska . . . . .	73
Posel Robert Telus . . . . .	73
Posel Joanna Mucha . . . . .	75
Posel Gabriela Masłowska . . . . .	76
Posel Małgorzata Tracz . . . . .	78
Posel Kazimierz Smoliński . . . . .	79
Posel Paulina Hennig-Kloska . . . . .	81
Posel Wojciech Zubowski . . . . .	82
Posel Krzysztof Piątkowski . . . . .	84
Posel Henryk Kowalczyk . . . . .	85
Posel Mirosław Suchoń . . . . .	86
Posel Zofia Czernow . . . . .	87
Posel Dariusz Joński . . . . .	87
Posel Jarosław Urbaniak . . . . .	88
Posel Michał Jaros . . . . .	89
Posel Kazimierz Płocke . . . . .	89

*(Przerwa w posiedzeniu)*

#### **Wznowienie obrad**

#### **Punkty 5. i 6. porządku dziennego (cd.)**

Posel Jarosław Zieliński . . . . .	90
Posel Urszula Zielińska . . . . .	90
Posel Wanda Nowicka . . . . .	90
Posel Barbara Nowacka . . . . .	91
Posel Agnieszka Dziemianowicz-Bąk . . . . .	91
Posel Piotr Polak . . . . .	91
Posel Ewa Kołodziej . . . . .	92
Posel Dariusz Wieczorek . . . . .	92
Posel Dariusz Klimczak . . . . .	92
Posel Ewa Szymańska . . . . .	92
Posel Michał Gramatyka . . . . .	93
Posel Jarosław Sachajko . . . . .	93
Posel Klaudia Jachira . . . . .	93
Posel Monika Falej . . . . .	94
Posel Krzysztof Paszyk . . . . .	94
Posel Mirosława Nykiel . . . . .	94
Posel Krzysztof Śmiszek . . . . .	95
Posel Jarosław Rzepa . . . . .	95
Posel Krystyna Szumilas . . . . .	95
Posel Beata Maciejewska . . . . .	96
Posel Bożena Żelazowska . . . . .	96
Posel Tomasz Piotr Nowak . . . . .	96
Posel Tadeusz Tomaszewski . . . . .	96
Posel Andrzej Grzyb . . . . .	97
Posel Krzysztof Gadowski . . . . .	97
Posel Tomasz Trela . . . . .	97
Posel Ryszard Wilczyński . . . . .	97
Posel Paweł Krutul . . . . .	98
Posel Gabriela Lenartowicz . . . . .	98
Posel Katarzyna Ueberhan . . . . .	98
Posel Włodzimierz Tomaszewski . . . . .	99
Posel Grzegorz Rusiecki . . . . .	99

Posel Adrian Zandberg .....	99
Posel Dariusz Kurzawa .....	100
Posel Tomasz Olichwer .....	100
Posel Marcelina Zawisza .....	100
Posel Malgorzata Pepek .....	100
Posel Magdalena Biejat .....	101
Posel Zbigniew Ziejewski .....	101
Posel Dobromir Sośnierz .....	101
Posel Krzysztof Piątkowski .....	102
Posel Daria Gosek-Popiołek .....	102
Posel Piotr Adamowicz .....	102
Posel Paulina Matysiak .....	102
Posel Mateusz Bochenek .....	103
Posel Katarzyna Kretkowska .....	103
Posel Michał Szczerba .....	103
Posel Andrzej Szejna .....	104
Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska .....	104
Posel Rafał Adamczyk .....	104
Posel Michał Krawczyk .....	104
Posel Przemysław Koperski .....	105
Posel Aleksander Miszański .....	105
Posel Anita Sowińska .....	105
Posel Marek Sowa .....	106
Posel Jan Szopiński .....	106
Posel Krzysztof Truskolaski .....	106
Posel Krzysztof Gawkowski .....	107
Posel Marta Wcisło .....	107
Posel Robert Obaz .....	107
Posel Krzysztof Grabczuk .....	107
Posel Wiesław Buż .....	108
Posel Piotr Borys .....	108
Posel Romuald Ajchler .....	108
Posel Konrad Fryszak .....	109
Posel Katarzyna Kotula .....	109
Posel Barbara Dolniak .....	109
Posel Anita Kucharska-Dziedzic .....	110
Posel Killion Munyama .....	110
Posel Monika Pawłowska .....	110
Posel Maria Malgorzata Janyska .....	111
Posel Katarzyna Osos .....	111
Posel Anna Wasilewska .....	112
Posel Krystyna Skowrońska .....	112
Posel Witold Zembaczyński .....	112
Posel Zofia Czernow .....	113
Posel Mirosław Suchoń .....	113
Posel Joanna Fabisiak .....	113
Posel Eugeniusz Czykwin .....	114
Posel Malgorzata Niemczyk .....	114
Posel Agnieszka Hanajczyk .....	115
Posel Tomasz Głogowski .....	115
Posel Malgorzata Chmiel .....	115
Posel Czesław Siekierski .....	115
Posel Artur Łacki .....	116
Posel Iwona Maria Kozłowska .....	116
Posel Michał Jaros .....	117
Posel Franciszek Sterczewski .....	117
Posel Marek Rutka .....	117
Posel Maciej Gdula .....	118
Posel Maciej Konieczny .....	118

Posel Zdzisław Wolski .....	118
Posel Malgorzata Prokop-Paczkowska .....	118
Sekretarz Stanu w Kancelarii	
Prezesa Rady Ministrów Paweł Szrot .....	119
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia	
Sławomir Gadomski .....	119
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury	
Rafał Weber .....	121
Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk .....	123
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Aktywów Państwowych Tomasz Dąbrowski .....	124
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Edukacji Narodowej Maciej Kopeć .....	125
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,	
Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed .....	127
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości	
Michał Wójcik .....	128
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu	
Anna Krupka .....	129
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz .....	130
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki	
i Szkolnictwa Wyższego Sebastian Skuza .....	130
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Tomasz Robaczyński .....	131
<b>Zmiana porządku dziennego</b>	
Wicemarszałek Ryszard Terlecki .....	133
<b>Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozda-</b>	
<b>nie Komisji Ochrony Środowiska, Zaso-</b>	
<b>bów Naturalnych i Leśnictwa o posel-</b>	
<b>skim projekcie ustawy o zmianie ustawy</b>	
<b>o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu</b>	
<b>czystości i porządku w gminach</b>	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch .....	133
Posel Agnieszka Górka .....	135
Posel Gabriela Lenartowicz .....	135
Posel Przemysław Koperski .....	136
Posel Andrzej Grzyb .....	136
Posel Wiesław Buż .....	137
Posel Dariusz Klimczak .....	138
Posel Marek Dyduch .....	138
Posel Piotr Borys .....	138
Posel Rafał Adamczyk .....	138
Posel Gabriela Lenartowicz .....	139
Posel Anna Kwiecień .....	139
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu	
Ireneusz Zyska .....	139
Posel Anna Paluch .....	141
<b>Punkt 8. porządku dziennego: Sprawoz-</b>	
<b>danie Komisji Sprawiedliwości i Praw</b>	
<b>Człowieka o poselskim projekcie usta-</b>	
<b>wy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole</b>	
<b>Sądownictwa i Prokuratury</b>	
Posel Sprawozdawca Krzysztof Lipiec .....	142
Posel Anna Milczanowska .....	143
Posel Anna Maria Żukowska .....	143
Posel Krzysztof Paszyk .....	143

**Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych**

Poseł Sprawozdawca Piotr Babinetz . . . . .	144
Poseł Rafał Bochenek . . . . .	144
Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska . . . . .	145
Poseł Grzegorz Braun . . . . .	146
Poseł Tomasz Zimoch . . . . .	147
Poseł Piotr Borys . . . . .	147
Poseł Monika Falej . . . . .	147
Poseł Paulina Matysiak . . . . .	148
Poseł Małgorzata Chmiel . . . . .	148

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Paweł Lewandowski . . . . .	148
--	-----

**Oświadczenia**

Poseł Wanda Nowicka . . . . .	149
Poseł Małgorzata Chmiel . . . . .	150

*(Przerwa w posiedzeniu)*

**Załącznik – Teksty wystąpień niewygłoszonych**

Poseł Krzysztof Paszyk . . . . .	151
Poseł Tomasz Kostuś . . . . .	152
Poseł Joanna Scheuring-Wielgus . . . . .	152
Poseł Waldemar Andzel . . . . .	153
Poseł Jarosław Gonciarz . . . . .	153



(Początek posiedzenia o godz. 10 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Gosiewska, Ryszard Terlecki, Małgorzata Kidawa-Błońska, Piotr Zgorzelski i Włodzimierz Czarzasty)

## Marszałek:

Otwieram posiedzenie.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Karolinę Pawliczak, Patryka Wichra, Rafała Bochenka oraz Krzysztofa Truskolaskiego.

(Poseł Grzegorz Braun: Wniosek formalny!)

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Patryk Wicher oraz Rafał Bochenek.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Krzysztof Truskolaski oraz Patryk Wicher.

Protokół 2. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty.

Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:

— o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów,

— o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne,

— budżetowej na rok 2020,

— o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020,

— o zmianie niektórych ustaw w związku z przeniesieniem środków z otwartych funduszy emerytalnych na indywidualne konta emerytalne.

Projekty to odpowiednio druki nr 118, 115, 112, 113 oraz 114.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów ustaw.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o transporcie kolejowym oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o Państwowej Inspekcji Sanitarnej.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 91 i 110.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, druk nr 120.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Będzie za chwilę, panie pośle. Proszę poczekać w kolejności.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm przeprowadził łączną debatę średnią w pierwszych czytaniach rządowych projektów ustaw:

— budżetowej na rok 2020,

— o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie wzrostu cen energii oraz polityki energetycznej państwa, o której przedstawienie wnosił Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni.

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia Sejmu będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów.

**Marszałek**

Informacja w tej sprawie dostępna jest w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Są wnioski formalne przed komunikatami.

Panie pośle, cały czas pana widzę, naprawdę. Proszę pozwolić mi na dopuszczenie wniosków formalnych wtedy, kiedy jest na to czas.

W tej chwili jest na to czas.

Bardzo proszę, pierwszy z wnioskiem formalnym wystąpi pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, PSL–Kukiz15.

Bardzo proszę.

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska chcę zgłosić wniosek o przerwę, a w przerwie – prosić panią marszałek o zwołanie Konwentu Seniorów, żebyśmy mogli poszerzyć porządek obrad o informację prezesa Rady Ministrów na temat sytuacji polskich żołnierzy będących na misji szkoleniowej w Iraku, na temat ich bezpieczeństwa. Żebyśmy mogli poznać sytuację i współdziałać z rządem, musimy rozmawiać. Pan prezydent nie chce zwołać Rady Bezpieczeństwa Narodowego, zamyka się w swoim środowisku politycznym. Parlament jest od rozmowy i podejmowania wspólnego stanowiska. My chcemy współpracy z rządem w zakresie strategii na rzecz bezpieczeństwa Polek i Polaków, polskich żołnierzy. *(Oklaski)*

Uważamy, że jest konieczne wycofanie polskich żołnierzy z Iraku, ponieważ misja szkoleniowa straciła swój szkoleniowy charakter. Ona przestała mieć ten charakter, więc nie może być wypełniana. Gdyby to była misja zbrojna, wojskowa, to co innego, ale to miała być misja szkoleniowa. Dlatego trzeba wycofać polskich żołnierzy. Potrzebna jest debata w parlamencie na ten temat, potrzebne jest współdziałanie wszystkich sił. *(Dzwonek)* Jesteśmy do tego gotowi.

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie...

**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Czy przyjmiecie ofertę opozycji dotyczącą współdziałania na rzecz bezpieczeństwa? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Marszałek:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Chciałam tylko wyjaśnić, że nie ogłoszę przerwy ani nie zwołam Konwentu, ponieważ przed chwilecz-

ką Konwent się odbył i ten wniosek padł nie tylko ze strony przedstawiciela PSL–Kukiz15, ale także innych ugrupowań.

To, co obiecałam: po pierwsze, wiem, że zbiera się Komisja do Spraw Służb Specjalnych, która będzie tę sprawę omawiała, po drugie, ja się zobowiązałam, że będę rozmawiać z panem premierem o tym, czy widzi taką możliwość, bo nie znam kalendarza pana premiera, czy widzi taką możliwość i formę...

*(Posel Władysław Kosiniak-Kamysz: Ale pan premier jest tu, może odpowiedzieć.)*

A, jest pan premier. Przepraszam. Przepraszam bardzo.

*(Głos z sali: Można go zapytać.)*

Jest pan premier. A więc spotkamy się, porozmawiamy o tym, w jakiej formie ewentualnie pan premier mógłby takiej informacji udzielić. Ale na razie, proszę państwa, przerwy nie ogłaszę...

*(Posel Cezary Grabarczyk: Ale premier w każdej chwili...)*

...bo to było omawiane, ja się do tego zobowiązałam i tak zrobię.

Dziękuję bardzo.

Następny wniosek formalny.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, PSL–Kukiz15.

Proszę.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! W trybie art. 184 regulaminu Sejmu chciałbym zgłosić wniosek formalny o przerwę, o zwołanie, pani marszałek, posiedzenia Konwentu Seniorów...

*(Posel Dominik Tarczyński: Przecież był przed chwilą. Był przed chwilą.)*

...w trakcie którego prosiłbym o poszerzenie porządku obrad posiedzenia Sejmu o informację ministra sprawiedliwości na temat sytuacji w polskim wymiarze sprawiedliwości. Grozi nam, pani marszałek, Wysoka Izbo, chaos w wymiarze sprawiedliwości, w polskim sądownictwie.

*(Głos z sali: Już jest. Już jest.)*

Orzeka w nim blisko 800 sędziów, co do których są istotne wątpliwości dotyczące ich kwalifikacji prawnych. Oni już wydali kilka tysięcy wyroków, które w łatwy sposób mogą być podważone. Co gorsze, przedstawiciele Prawa i Sprawiedliwości nie chcą uczestniczyć w jakichkolwiek inicjatywach, które mają służyć naprawieniu tej sytuacji. Wczoraj z inicjatywy klubu Koalicja Polska i wicemarszałka Piotra Zgorzelskiego odbył się okrągły stół w sprawie wymiaru sprawiedliwości. *(Dzwonek)*

**Marszałek:**

Panie pośle...



**Posel Krzysztof Paszyk:**

Wstydem jest, że nikt z Rady Ministrów, nikt z klubu PiS-u...

**Marszałek:**

Panie pośle, panie pośle, dziękuję bardzo.  
(*Głos z sali: Czas.*)

**Posel Krzysztof Paszyk:**

...nie znalazł czasu, żeby w tym przedsięwzięciu uczestniczyć. (*Oklaski*)

**Marszałek:**

Przed wszystkim, panie pośle, to jest wniosek nieregulaminowy. Pan wybaczy, ale nie poddam go pod głosowanie.

Dziękuję bardzo.

Następny wniosek formalny przedstawi pani poseł Urszula Zielińska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

**Posel Urszula Zielińska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na podstawie art. 184 regulaminu Sejmu składam wniosek o przerwę w celu uzupełnienia porządku obrad o informację ministra klimatu na temat kryzysu klimatycznego i działań rządu.

Proszę państwa, świat płonie na naszych oczach. Jesteśmy świadkami dramatycznych wydarzeń w Australii. W obliczu tej tragedii musimy – musimy – przystąpić do debaty o kryzysie klimatycznym, bo fakty są dla nas bezlitosne. Od 4 lat polskie emisje rosną, a ich przyrost na mieszkańca jest dziś najwyższy na świecie, panie premierze, jest wyższy niż w Indiach czy w Chinach. Premier odcina nas od europejskiej polityki klimatycznej i ryzykuje nasz budżet, ryzykuje fundusze na sprawiedliwą transformację.

(*Posel Jakub Rutnicki: Zdrowie, przyszłość i życie.*)

Ministerstwo Klimatu wydaje kolejne koncesje na wydobywanie węgla nawet na najcenniejszych przyrodniczo terenach Polski, wokół Poleskiego Parku Narodowego, na obszarach chronionych przez UNESCO. Takie działania (*Dzwonek*) to podpalanie Polski. Żądamy... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł, ta sprawa była omawiana także na posiedzeniu Konwentu Seniorów i ten wniosek trafia do komisji ochrony środowiska. Taka była decyzja.

Dziękuję bardzo.

Proszę bardzo, wniosek formalny – pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Bardzo proszę.

**Posel Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże!

(*Głos z sali: Szczęść Boże!*)

W trybie art. 184 regulaminu – wniosek o przerwę w celu zwołania Konwentu Seniorów, w celu wprowadzenia do porządku dnia głosowania nad uchwałą Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie wycofania wojsk polskich z terytorium Iraku. (*Oklaski*) Projekt uchwały jest krótki, zwięzły. Czytam: Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wzywa organy wykonawcze władzy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej, Prezydenta i Rząd Rzeczypospolitej do wycofania wojsk polskich z terytorium Iraku.

(*Posel Marek Suski: Niech żyje Putin!*)

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia. Egzemplarz projektu uchwały. (*Oklaski*)

(*Posel Bożena Borys-Szopa: Po rosyjsku. Po rosyjsku.*)

Chcecie, chcecie być na wojnie. Chcecie, żeby wojska polskie odgrywały rolę wojsk okupacyjnych. Tego właśnie chcecie. A my chcemy inaczej.

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Ta sprawa, to, że państwo taki wniosek złożycie, było sygnalizowane na posiedzeniu Konwentu Seniorów. Trafi on do Komisji Obrony Narodowej.

Dziękuję.

Proszę bardzo, wniosek formalny – pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

**Posel Robert Winnicki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest z nami pan premier Morawiecki, zapewne za chwilę zabierze głos. Ale tym, czego potrzebuje polski parlament, jest debata z udziałem ministra spraw zagranicznych, ministra obrony narodowej, zaproszenia do pana prezydenta, żeby zdefiniować dzisiaj polską politykę wobec Bliskiego Wschodu, a nie, jak mówi pan minister Czaputowicz, amerykańską politykę – poczekajmy na oświadczenie prezydenta Trumpa, zobaczymy, jak Stany Zjednoczone interpretują tę sytuację. Chodzi

### Posel Robert Winnicki

o to, jak Polska interpretuje swoją sytuację, swoje interesy w tym zakresie.

Wczoraj pan prezydent Duda wygłosił najbardziej krótkowzroczne oświadczenie w sprawie polityki zagranicznej ostatnich lat o tym, że polskim żołnierzom nie zagraża bezpośrednie niebezpieczeństwo. Ewidentna bzdura. Wczoraj była mowa o tym, że niezależnie od woli parlamentu irackiego i państwa irackiego my będziemy patrzeć, co robią Stany Zjednoczone w sprawie obecności naszych wojsk w tym kraju. Dzisiaj rano najwyższy przywódca Iranu mówił o małym, złym kraju w Europie, gdzie spiskowano przeciwko Iranowi. To jest efekt (*Dzwonek*) waszej polityki. To jest fatalna polityka dla bezpieczeństwa Polski. (*Oklaski*)

(*Posel Anita Czerwińska: Po rosyjsku.*)

### Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Oczywiście wniosku nie poddam pod głosowanie, bo on jest tożsamy z tym, o czym już wcześniej rozmawialiśmy.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Nie jest to samo.*)

Może wniosek formalny będzie miał pan poseł Borys Budka z Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

### Posel Borys Budka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Jak widać na podstawie tych wystąpień, potrzebny jest jasny, czytelny głos premiera Rzeczypospolitej.

Panie Premierze! To nie czas na wyścigi, na to, kto będzie składał jakie deklaracje, ale czas na rzetelną, merytoryczną debatę o bezpieczeństwie Polek i Polaków.

Panie Premierze! To nie czas na to, by chować się za plecami PR-owców i czekać na to, co zrobią inni, tylko czas na to, by stanąć tu, przed Wysoką Izbą, i powiedzieć, jakie ma pan, jakie są konkretne pomysły polskiej dyplomacji na kwestię kryzysu na Bliskim Wschodzie.

Panie Premierze! Jesteśmy z jednego okręgu wyborczego. W czasie kampanii wyborczej pan wielokrotnie unikał rozmowy, natomiast dzisiaj jest ten czas, kiedy powinniśmy mówić jednym głosem. Dlatego, pani marszałek, to nie są zwykłe wnioski formalne. To jest wniosek o to, by pani marszałek przerwała to posiedzenie – jest pan premier Mateusz Morawiecki (*Dzwonek*) – i by pan premier Morawiecki rzetelnie poinformował Wysoką Izbę...

### Marszałek:

Dziękuję.

Panie pośle, dziękuję.

### Posel Borys Budka:

...o naszej polityce bezpieczeństwa. Innej możliwości nie ma. (*Oklaski*)

### Marszałek:

Panie pośle, bardzo dziękuję.

To jest kolejny wniosek tożsamy.

Moja odpowiedź jest taka sama jak poprzednio.

Za chwilę udzielię głosu...

Są jeszcze dwa wnioski formalne i na tym kończymy.

Ale tutaj do pana posła Brauna: Panie pośle, żeby uchwała miała moc, musi być 15 podpisów. Państwo macie tutaj osiem, więc proszę, żeby...

(*Posel Dominik Tarczyński: Ojej.*)

(*Głos z sali: Ooo...*)

Proszę, żeby uzupełnić. Dobrze?

Bardzo proszę pana posła Macieja Koniecznego z Lewicy o zabranie głosu w trybie wniosku formalnego.

### Posel Maciej Konieczny:

Panie Premierze! Korzystając z pana...

(*Posel Dominik Tarczyński: No, ale gdzie bez marnarki?*)

Panie Premierze! Chciałbym, korzystając z pana obecności, zadeklarować pełne wsparcie Lewicy dla państwa polskiego w celu podjęcia działań mających na celu uniknięcie wojny na Bliskim Wschodzie. Przed nami wszystkimi, przed opozycją, przed rządem, przed naszymi europejskimi partnerami, przed naszymi amerykańskimi partnerami stoi to jedno, najważniejsze zadanie: uniknięcie wojny na Bliskim Wschodzie. W tym celu składamy wniosek formalny o przerwę oraz zwołanie Konwentu Seniorów w celu uzupełnienia porządku obrad o informację obecnego tu premiera na temat eskalacji konfliktu na Bliskim Wschodzie.

(*Posel Bożena Borys-Szopa: Już to było.*)

Nie chcemy wojny. Aby jej uniknąć, potrzebujemy współpracy wszystkich sił i wszystkich naszych partnerów międzynarodowych na rzecz złagodzenia konfliktu na Bliskim Wschodzie. Proszę o pozytywne rozpatrzenie tego wniosku formalnego. To jest naprawdę kluczowa kwestia dla polskiej racji stanu (*Dzwonek*), dla naszego bezpieczeństwa, dla bezpieczeństwa polskich żołnierzy. (*Oklaski*)

### Marszałek:

Dziękuję, panie pośle, mówimy ciągle o tym samym.

Pani poseł Wanda Nowicka – ostatni wniosek formalny.

Bardzo proszę.

## Posel Wanda Nowicka:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo!

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

Zwracam się do pani z wnioskiem formalnym o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów w celu wprowadzenia do porządku obrad informacji ministra kultury dotyczącej Polskiej Fundacji Narodowej i jej niejasnych i bardzo wątpliwych rozliczeń. Fundacja ta wydała ponad 100 mln na bardzo nieokreślone cele. Jakaś promocja Polski za granicą – nie wiadomo, na co konkretnie te pieniądze zostały wydane.

(*Posel Jakub Rutnicki:* Kradzież pieniędzy.)

Spot z Melem Gibsonem – też nie wiadomo po co i jak to ma pomóc naszej promocji za granicą. Na spotkanie z dziennikarzami – 1 mln zł. Przypominam, że fundacja w całości jest finansowana przez kilkanaście spółek Skarbu Państwa. Opinia publiczna ma (*Dzwonek*) prawo wiedzieć, jak i na co te pieniądze zostały wydane.

## Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pani poseł, tego nie ma w porządku obrad, doskonale pani o tym wie. Ani na posiedzeniu Konwentu, ani na posiedzeniu Prezydium nie było w ogóle o tym mowy.

W związku z tym proszę teraz pana posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

## Sekretarz Posel Rafał Bochenek:

Szanowni Państwo! W dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

- Parlamentarnego Zespołu ds. Rozwoju i Wsparcia Przedsiębiorstw – godz. 10,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Przyszłości Edukacji – godz. 12,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Wspierania Rozwoju Hokeja na Lodzie – godz. 12.40,
- Parlamentarnego Zespołu ds. Środowiska, Energii i Klimatu – godz. 14,
- Parlamentarnego Zespołu Strażaków – godz. 17.30.

Ponadto informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Energii i Skarbu Państwa – godz. 10.15,
- do Spraw Petycji – godz. 10.30,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 10.30,
- Zdrowia – godz. 11,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,
- Finansów Publicznych – godz. 13,
- Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej – godz. 12,
- Infrastruktury – godz. 12,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 12,

— Odpowiedzialności Konstytucyjnej – godz. 12,

— Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 12.30,

— do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13.30,

— Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 14,

— Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii – godz. 15,

— Infrastruktury wspólnie z Komisją Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 15,

— Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki – godz. 15,

— Polityki Senioralnej – godz. 15,

— Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 15,

— Łączności z Polakami za Granicą – godz. 16,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 17,

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 17,

— Obrony Narodowej – godz. 17,

— Spraw Zagranicznych – godz. 18,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 19. Dziękuję.

## Marszałek:

Dziękuję bardzo.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów (druk nr 118).**

(*Posel Cezary Grabarczyk:* Premier!)

Pan premier prosi o głos.

Bardzo proszę, panie premierze. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Nie ma prezesa.)

(*Posel Dominik Tarczyński:* Brawo, Mateusz!)

## Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj skorzystam z tej okazji, żeby w kilku kwestiach od siebie dość oddalonych zabrać głos, bo jest kilka bardzo ważnych tematów.

Pierwszy. Zacznę od tego, który teraz nurtuje wszystkich, a więc od spraw związanych z sytuacją na Bliskim Wschodzie. Jesteśmy w stałym kontakcie z panem prezydentem. Dzisiaj rano rozmawiałem oczywiście z panem prezydentem, wczoraj wieczorem, cały czas monitorujemy sytuację.

Podstawowym obowiązkiem partnera w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego, jak wszyscy zdają sobie sprawę, jest konsultowanie tego ze wszystkimi członkami NATO, ze wszystkimi członkami Paktu Północnoatlantyckiego. To jest to, to jest dokładnie to, co stało się podczas ostatniego posiedzenia, na którym wszyscy sojusznicy dyskutowali, w jaki sposób zareagować na tę sytuację, która jest oczywiście



**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

dynamiczna. Wczoraj podczas zwołanego przez pana prezydenta posiedzenia Rady Gabinetowej bardzo dokładnie omawialiśmy ten temat. Rzeczywiście dochodzi tam, na Bliskim Wschodzie, do wzajemnej wymiany ciosów. Sytuacja jest niestabilna. Jest zresztą niestabilna od dłuższego czasu, a od kilku miesięcy, po ataku na instalacje rafineryjne w Arabii Saudyjskiej, następnie ostrzelaniu statków w Zatoce Perskiej, sytuacja się oczywiście zaostrza wraz ze zlikwidowaniem gen. Sulejmaniego.

W tym przypadku, w którym Stany Zjednoczone podejmują decyzje samodzielnie, oczywiście to jest ich decyzja. Natomiast my mamy obowiązek dbać o polskich żołnierzy. Dbamy o polskich żołnierzy. *(Oklaski)*

*(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)*

Odbywa się to w sposób zgodny z regułami postępowania i procedur w ramach Paktu Północnoatlantyckiego. Dyskutujemy z naszymi partnerami najwłaściwszą reakcję. I w kontekście tego, co może tam się wydarzyć, chciałbym zaapelować do opozycji, żeby współpracować z rządem...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Jak?)*

...ponieważ dążymy do tego, żeby nastąpiła deeskalacja...

*(Poseł Grzegorz Schetyna: Rada Gabinetowa.)*

*(Poseł Izabela Leszczyna: Rada Bezpieczeństwa Narodowego...)*

...żeby utrzymać możliwie cały czas warunki pokoju, stabilności, takie jakie one są oczywiście na Bliskim Wschodzie, dalekie od tego, czego byśmy sobie życzyli.

Sytuacja naszych żołnierzy w Iraku jest dzisiaj pod kontrolą. Minister obrony narodowej i minister spraw wewnętrznych, z którymi jestem w stałym kontakcie, w tej sprawie monitorują tę sytuację właściwie na bieżąco, on-line. Co godzinę mamy dodatkowe raporty, które spływają z Iraku. Decyzje, które powinny być podjęte w tym przypadku, muszą być decyzjami odpowiedzialnymi. Nie mogą być decyzjami pod wpływem wydarzeń, które się zadziały wczoraj, przedwczoraj, bez konsultacji ze wszystkimi partnerami Paktu Północnoatlantyckiego. Jesteśmy poważnym partnerem, który przeznacza ponad 2% PKB na wydatki zbrojeniowe, i nie tylko chcemy ten status utrzymać, ale chcemy doprowadzić do tego, żeby rzeczywiście z udziałem Polski decyzje, które zapadną, zapadają, można powiedzieć, na forum NATO, były najważniejsze. *(Oklaski)*

*(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)*

Innym forum, na którym odbywają się te konsultacje, jest forum Unii Europejskiej. Tutaj również jestem w kontakcie z naszymi partnerami z Unii Europejskiej i ich stanowisko jest bardzo podobne, żeby nie powiedzieć: tożsame ze stanowiskiem polskim, co do właściwej reakcji, która powinna mieć miejsce w odniesieniu do sytuacji na Bliskim Wschodzie.

*(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Jakie to stanowisko?)*

Dlatego przedstawiając tutaj tych kilka zdań sprawozdania Wysokiej Izbie w kontekście sytuacji na Bliskim Wschodzie, chcę zapewnić, że zarówno wczoraj podczas dyskusji w Radzie Gabinetowej zwołanej przez pana prezydenta, jak i dzisiaj rano podczas mojej rozmowy z panem prezydentem i za nieco ponad 2 godziny na spotkaniu w Biurze Bezpieczeństwa Narodowego, z udziałem pana prezydenta, z udziałem ministrów obrony narodowej oraz spraw wewnętrznych, z moim udziałem – cały czas trzymamy rękę na pulsie i zapewniam Wysoką Izbę, że podejmiemy najbardziej właściwą decyzję w tych oczywiście trudnych okolicznościach, jakie występują na Bliskim Wschodzie. *(Oklaski)*

*(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)*

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przejdę teraz do zupełnie innego tematu, do tematu związanego z bardzo ważną, kluczową ustawą, którą jako rząd przedłożyliśmy Wysokiej Izbie. To jest dla mnie – myślę, że dla wszystkich tutaj posłów i posłanek Wysokiej Izby – bardzo dobry, bardzo szczęśliwy dzień, ponieważ wypełniamy zobowiązanie, które padło podczas nie tylko kampanii wyborczej, ale już wcześniej, mniej więcej rok temu, zobowiązanie dotyczące trzynastej emerytury, dotyczące pakietu emerytalnego: trzynasta emerytura i „Emerytura+”. *(Oklaski)* To jest jednocześnie zobowiązanie do zapewnienia wielowymiarowo pojmowanego bezpieczeństwa obywateli Rzeczypospolitej.

Po pierwsze, to jest bardzo dobra wiadomość, ponieważ jest to wyraz solidarności, wyraz solidarności międzypokoleniowej i solidarności, która sprawia, że los blisko 10 mln emerytów i rencistów będzie lepszy, będzie poprawiony.

*(Poseł Jakub Rutnicki: Podwyżkę miało nie być za prąd.)*

To jest zdecydowana zmiana względem wszystkich działań rządów III Rzeczypospolitej. My tę zmianę wprowadzamy. *(Oklaski)*

*(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)*

Po drugie, jest to wypełnienie zobowiązań, a wiarygodność i zaufanie to podstawa demokracji, podstawa dobrej polityki. I my wykonując to nasze zobowiązanie, chcemy jednocześnie potwierdzić, i potwierdzamy, naszą wiarygodność. I po trzecie, ten wniosek, ta ustawa jest propozycją bez precedensu, ponieważ nie tylko dotyczy całego państwa polskiego, tak spokojnie można to określić, ale dotyczy osób nam szczególnie bliskich, naszych rodziców, naszych babć, naszych dziadków. Dlatego będę prosił Wysoką Izbę o przychylenie się do wniosku Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy i przyjęcie tej ustawy o trzynastej emeryturze. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: A Kaczyński wcześniej?)*

Ale trzeba też kilka zdań wprowadzenia to tego, dlaczego dopiero rząd Prawa i Sprawiedliwości stać było na to, żeby wprowadzić program „Emerytura+”. Otóż przez wszystkie lata III Rzeczypospolitej niestety emeryci w większości żyli za mizerne emerytury. Mówię: w większości, ponieważ w przypadku

## Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

funkcjonariuszy Służby Bezpieczeństwa (*Poruszenie na sali*), w przypadku funkcjonariuszy rządów komunistycznych niestety te emerytury były czasami w wysokości 6 tys. zł i większe. (*Poruszenie na sali*)  
(*Głos z sali*: Hańba!)

My to zmieniamy, przywracamy prawdziwy, właściwy porządek rzeczy, przywracamy elementarną sprawiedliwość. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Dlatego też warto przypomnieć, jak wyglądał przyrost emerytury minimalnej w czasach rządów naszych poprzedników. Otóż emerytura minimalna przez 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej przyrosła o 23,1%. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Doradca Tuska się odezwał.)

(*Głos z sali*: Jak pan doradzał premierowi?)

(*Posel Rafał Grupański*: On kłamie.)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Taka była. To prawda.)

Realnie, przypominam, czyli z uwzględnieniem inflacji. I jak to jest w przypadku 5 lat rządów, z uwzględnieniem 2020 r., Prawa i Sprawiedliwości? To jest 25,8%.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: A o deflacji coś pan słyszał?)

Szanowni Państwo! Przez 5 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości przyrost emerytury minimalnej jest wyższy niż przez 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Ale przypomnijmy, jak to było w czasach rządów lewicy liberalnej. Otóż w czasach rządów lewicy liberalnej, w latach 2001–2005, emerytura minimalna przyrosła – uwaga – o 32 zł przez 4 lata. A dokładnie o 32 zł i 32 gr. Łatwo zapamiętać. (*Poruszenie na sali, oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Ha, ha, ha.)

(*Głosy z sali*: Ooo...)

(*Głos z sali*: No i co, panowie?)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Socjaliści.)

Czyli rocznie mniej więcej, zaokrąglając, o 8 zł przyrastała emerytura minimalna w czasach rządów neoliberalnej lewicy. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Gratulujemy, gratulujemy.)

(*Posel Antoni Macierewicz*: Brawo, lewica!)

Jak to było, szanowni państwo, w czasach lewicy liberalnej, jeśli chodzi o realny wzrost emerytur? Przez 4 lata, uwaga, przez 4 lata realnie spadły emerytury minimalne w czasach rządów liberalnej lewicy, SLD, w latach 2001–2005.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Wstyd! Wstyd!)

Tyle, jeśli chodzi o wiarygodność spadkobierców, którzy dzisiaj również są tutaj, na sali.

(*Posel Dominik Tarczyński*: Pośle Czarzasty, dane.)

Dzisiaj prezentujemy Wysokiej Izbie program, który nazywamy szerzej niż trzynastą emeryturą. Jest to program „Emerytura+”. Dlaczego tak to na-

zywam? Po pierwsze, to trzynastka, którą gwarantujemy co roku. W przeciwieństwie do tego, co powiedział jeden z prominentnych działaczy, kandydatów do Parlamentu Europejskiego tej strony, opozycji, nie jest to ochłap, nie jest to kiełbacha wyborcza. Jest to stały dodatek, stała trzynasta emerytura dla wszystkich emerytów i rencistów. Jest to coś, co ma zapewnić godniejsze życie wszystkim emerytom. (*Oklaski*)  
(*Posel Krystyna Skowrońska*: Dodatek.)

Drugi program z naszego szerokiego projektu „Emerytura+” to podniesienie emerytur poprzez obniżkę podatku PIT. To pierwsza tak wielka obniżka podatku PIT od 13 lat, od poprzednich rządów Prawa i Sprawiedliwości. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński*: Brawo!)

To jest ok. 6%, jeden punkt procentowy, czyli ok. 6%. Dzięki temu emeryci też będą mieli podwyżkę o ok. 240 zł średniorocznie. To też jest kolejny impuls finansowy dla emerytów.

(*Posel Rafał Grupański*: Inflacja – to jest prawdziwy impuls.)

Trzeci punkt naszego programu „Emerytura+” to waloryzacja kwotowa na poziomie co najmniej 70 zł. 70 zł plus, waloryzacja dla tych, którzy mają wyższe emerytury, oczywiście zgodna z ustawą, to też jest wydatek rzędu ok. 9 mld zł.

Te wszystkie wydatki są wielkim, dodatkowym impulsem dla tych...

(*Posel Rafał Grupański*: Propagandą życie, niczym więcej.)

...którzy budowali naszą teraźniejszość: dla emerytów, dla seniorów, którym winni jesteśmy oddanie sprawiedliwości. Dzielimy się z nimi owocami wzrostu. (*Oklaski*)

Ten nasz program „Emerytura+” obudowujemy oczywiście dodatkowymi projektami. To 75+. Szanowni państwo, to darmowy program dotyczący leków dla najstarszych seniorów, powyżej 75. roku życia. Jest takich seniorów w Polsce 1700 tys. Około miliona korzysta z tego programu. To średnio – wśród tych, którzy z niego korzystają – pięć paczek darmowych lekarstw w miesiącu, to rocznie dodatkowo 350 zł, które przekazujemy emerytom również w ramach szeroko rozumianego programu „Emerytura+”. To także domy seniora, na które przeznaczamy blisko trzykrotnie więcej środków niż nasi poprzednicy. Trzykrotnie więcej środków niż nasi poprzednicy. To jest prawdziwa miara zainteresowania losem seniorów, losem emerytów. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiejsi emeryci, seniorzy, renciści to często osoby, które urodziły się w czasach II wojny światowej, najokrutniejszych czasach, w czasach po II wojnie światowej, w latach stalinowskich, w latach reżimu komunistycznego. Oni budowali nie PRL, nie państwo komunistyczne. Oni budowali Polskę. Oni dbali o Polskę. Jesteśmy im dzisiaj za to wdzięczni. (*Oklaski*) To właśnie dzięki ich ogromnemu wysiłkowi, dzięki ich ciężkiej pracy dzisiaj możemy cieszyć się bezprecedensowym wzro-



**Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki**

stem. Oni się do tego przyczynili. Tak my, Prawo i Sprawiedliwość, Zjednoczona Prawica, rozumiemy solidarność międzypokoleniową. Tak rozumiemy dzielenie się owocami wzrostu, które wypracowujemy, o których za moment jeszcze powiem. *(Oklaski)*

Wysoka Izbo! Projekty, o których była mowa podczas ostatnich posiedzeń, to również projekty dla osób niepełnosprawnych. Tu, w ślad za zawierającymi nieporozumienia, a może świadome przeinaczenia wypowiedziami sprzed kilku tygodni, które padały z tej mównicy ze strony opozycji, chciałbym kilka rzeczy bardzo jasno przedstawić, opierając się na prostych liczbowych danych budżetowych.

*(Poseł Stanisław Tysza: Czas, czas!)*

Otóż w wyniku ogromnej zmiany polityki wobec osób z niepełnosprawnościami przeznaczamy znacząco więcej środków na pomoc dla tych najsłabszych członków naszego społeczeństwa.

*(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Ale o czym pan mówi?)*

*(Głos z sali: O Bliskim Wschodzie.)*

Żeby oprzeć to na realnych liczbach: w czasach rządów Platformy Obywatelskiej było to 15,5 mld. Porównując jabłka z jabłkami: w 2020 r. będzie to 27,5 mld zł, czyli 12 mld zł więcej. *(Oklaski)*

Drodzy Państwo! Jeszcze parę lat i przez kilka lat rządów Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy, będziemy przeznaczać na osoby z niepełnosprawnościami tyle, takie środki, jakich dorobiła się przez 25 lat III Rzeczpospolita. *(Oklaski)* To jest miara naszej dbałości o osoby z niepełnosprawnościami.

Chcecie państwo konkretnych przykładów? Świadczenie pielęgnacyjne podniesione z 1200 zł do 1830 zł.

*(Poseł Adam Szłapka: Regulamin...)*

Renta socjalna podniesiona z 740 zł do 1200 zł w 2020 r., czyli o ponad 60% w ciągu 5 lat. *(Oklaski)* I nie mówię o tym, że w ostatnim roku wdrożyliśmy przełomowy program 500+, dodatek 500 zł dla osób z niepełnosprawnościami, które nie są w stanie samodzielnie funkcjonować. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Kryterium, kryterium.)*

Tego w ogóle nie było w przypadku rządów Platformy Obywatelskiej i PSL. To jest miara tego, w jaki sposób traktujemy solidarność, sprawiedliwość społeczną, miara naszej skuteczności gospodarczej i naszej skuteczności podatkowej. Tak, Wysoka Izbo, to jest miara również naszej sprawności podatkowej, ponieważ można zapytać w tym momencie...

*(Poseł Rafał Grupiński: Czas się skończył.)*

I tu przechodzę do trzeciego tematu. Wspomniałem tylko o kilku zupełnie odrębnych sprawach, które chciałbym poruszyć podczas mojego wystąpienia.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Czy my będziemy mieć dodany czas?)*

To sprawa zrównoważonego budżetu.

*(Głos z sali: Kłamstwo!)*

To coś, co było wielkim marzeniem wszystkich ekonomistów mainstreamowych i marzeniem rządów III Rzeczypospolitej.

*(Głos z sali: To jest kłamstwo.)*

*(Głos z sali: Wstydzilibyś się.)*

Mam wielką przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie zrównoważony budżet. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Poseł Dominik Tarczyński: Można? Można.)*

Warto zapytać...

*(Poseł Adam Szłapka: A jest coś takiego jak regulamin?)*

Warto też zapytać, jak to możliwe, skoro przeznaczamy – i tutaj uwaga – na trzynastą emeryturę ok. 12 mld zł brutto...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: To nie jest emerytura.)*

...na waloryzacje kwotowe i waloryzacje standardowe – ok. 9 mld zł. To razem 21 mld. Dodatkowo w budżecie FUS i w budżecie państwa przeznaczamy ok. 4,5–5 mld zł na dodatkowe wsparcie osób z niepełnosprawnościami. To razem 26 mld zł. Te dodatkowe wydatki, Wysoka Izbo, są możliwe dzięki programowi uszczelnienia podatków...

*(Głos z sali: Hańba!)*

...dzięki znakomitemu uszczelnieniu podatku VAT i podatku CIT.

*(Głos z sali: Minister finansów z Banasiem...)*

To wielki sukces rządu Prawa i Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

*(Głos z sali: Banasia.)*

Chciałbym serdecznie pogratulować wszystkim...

*(Głos z sali: Banasiowi.)*

...Wysokiej Izbie, zwłaszcza Prawu i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy...

*(Poseł Rafał Grupiński: Sobie za...)*

...ale również Ministerstwu Finansów, Krajowej Administracji Skarbowej, której próbowacie od kilku miesięcy obniżyć morale.

*(Poseł Jakub Rutnicki: Banasiowi.)*

*(Poseł Michał Szczerba: Banasiowi.)*

Drodzy Pracownicy Krajowej Administracji Skarbowej! W waszych rękach jest przyszłość budżetu państwa. Wykonujecie wspaniałą robotę. Dziękujemy wam wszystkim. *(Oklaski)*

*(Poseł Dominik Tarczyński: Brawo!)*

*(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Czas się skończył.)*

Ten bezprecedensowy budżet jest budżetem bezpiecznym, bo dla nas, szanowni państwo, bezpieczeństwo, bezpieczeństwo od strony finansowej, bezpieczeństwo wewnętrzne i zewnętrzne państwa idą ze sobą w parze.

*(Poseł Michał Szczerba: Wyszedł z sali obrad...)*

*(Głos z sali: Spokój tam!)*

Bezpieczeństwo społeczne, spokój społeczny musi się opierać również na zasadach solidarnościowych. To są zasady gospodarcze, które my wdrażamy, które my realizujemy.

## Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

W przypadku tego budżetu, a właściwie poprzednich budżetów również, jak doskonale wiecie państwo, ok. 70–75% wpływów pochodzi z trzech głównych źródeł: podatek VAT, podatek CIT, podatek PIT. Co do waszych, opozycji głosów, jakże zafałszowanych głosów, dotyczących podwyżek podatków to warto zapytać, w których, Wysoka Izbo, z tych trzech głównych źródeł podatkowych budżetu nastąpiły jakiegokolwiek podwyżki.

(*Głos z sali: W VAT.*)

Podatek PIT – bezprecedensowa obniżka, z 18% na 17%, podniesienie kosztów uzyskania przychodów (*Oklaski*); podatek PIT dla młodych, do 26. roku życia, obniżony do zera – dlatego m.in. zahamowaliśmy emigrację młodych ludzi z Polski...

(*Głos z sali: Nieprawda.*)

...podatek CIT dla małych i średnich firm obniżony z 19 na 9% (*Oklaski*) po to, żeby polskie firmy mogły możliwie najlepiej rozwijać się tutaj, w Polsce.

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wreszcie podatek VAT poprzez nasze działania na matrycy tego podatku również w bardzo wielu pozycjach ulega obniżeniu. To jest rzeczywista miara zarządzania budżetem państwa i głównymi pozycjami podatkowymi przez rząd Prawa i Sprawiedliwości. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

Wysoka Izbo! Obowiązkiem, można powiedzieć, moralnym państwa jest dbałość...

(*Głos z sali: Jest nie kłamać.*)

(*Posel Rafał Grupański: Wy nie macie nic wspólnego z moralnością.*)

...o starsze pokolenia (*Gwar na sali, dzwonek*), dbałość o słabszych, dbałość o seniorów, dbałość o osoby z niepełnosprawnościami. Wypracowaliśmy wzrost gospodarczy, który jest wyższy...

(*Głos z sali: Polacy wypracowali, nie wy.*)

My, Polacy, wypracowaliśmy.

...od średniego wzrostu w Unii Europejskiej i w strefie euro ok. trzykrotnie. (*Oklaski*) To jest również miara...

(*Posel Michał Szczęrba: 5 mln.*)

...skuteczności naszej polityki gospodarczej. To jest kwestia jakości zarządzania gospodarką...

(*Posel Jakub Rutnicki: A jak oświadczenie majątkowe żony?*)

...polityką fiskalną, polityką regulacyjną. To jest kwestia utrzymania stabilności makroekonomicznej, co dzisiaj chwali Komisja Europejska. (*Oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki: A jak żona to wypracowała? Należało się?*)

Dlatego, szanowni państwo, Wysoka Izbo, z ogromną przyjemnością prezentuję niejako w połączeniu te dwa...

(*Posel Rafał Grupański: Oświadczenie majątkowe swoje.*)

...wspaniałe projekty, które są ukoronowaniem pierwszych 4 lat rządów Prawa i Sprawiedliwości, Zjed-

nionej Prawicy. Prezentuję je, aby pokazać, że wysoka jakość zarządzania gospodarką, repolonizacja...

(*Głos z sali: Banaś!*)

...uszczelnienie podatkowe, wysoki wzrost gospodarczy w III kwartale, podany przez Komisję Europejską, z kwartału na kwartał w wysokości 1,3%, najwyższy w Unii Europejskiej... (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

...pozostają w korelacji, w bezpośrednim związku z naszą polityką społeczną, z naszą wiarygodnością, bo chcemy rzeczywiście i zabiegamy o to, żeby ci, którzy dbali o naszą przeszłość, którzy dbali o nasze wychowanie, wykształcenie, dbali o Polskę w najtrudniejszych, komunistycznych czasach, którzy budowali o Polskę, czasami wbrew komunistom, wbrew liberalnej lewicy, wbrew lewicy, dzisiaj skorzystali również z owoców wzrostu. I dlatego my dzisiaj prezentujemy budżet, który zawiera takie elementy, które zapewniają godniejsze życie, zapewniają lepsze emerytury seniorom. I tak długo, jak rząd Prawa i Sprawiedliwości będzie cieszył się zaufaniem społecznym – chcę to zagwarantować rodakom – będzie trzynasta emerytura, będzie program „Emerytura+”, będzie (*Oklaski*) wysoki wzrost gospodarczy, jeden z najwyższych...

(*Głos z sali: „Mieszkania+” też będą.*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Zwyczaj ceny prądu. Wszystko będzie.*)

...w Unii Europejskiej, bo jesteśmy przygotowani i na trudniejsze czasy, które zresztą wieszczycie już od paru lat. A wzywacie spowolnienia – tutaj patrzę na opozycję – już tak od jakiegoś czasu wasi ekonomiści, można powiedzieć troszeczkę żartem, modlą się o to spowolnienie. Spowolnienie już przyszło i nadal wzrost gospodarczy w Polsce mamy najwyższy bądź jeden z najwyższych wśród krajów OECD i Unii Europejskiej. (*Oklaski*)

(*Posel Dominik Tarczyński: Brawo!*)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Skaldowie śpiewali, że na wiosnę ubywa nam lat. Chciałbym, żeby w taki symboliczny sposób na wiosnę wraz z tym projektem Prawa i Sprawiedliwości „Emerytura+” nasi seniorzy, nasi emeryci poczuli się szczęśliwsi, poczuli się, jakby im ubyło lat. Dziękuję bardzo.

(*Część posłów wstaje, oklaski*)

(*Posel Jakub Rutnicki: Szczególnie jak idą na zakupy, są szczęśliwsi.*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

## Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie premierze.

Zanim przystąpimy do dyskusji – dziękując, panie premierze, za wystąpienie – pan poseł Kosiniak-Kamysz z wnioskiem formalnym.

Bardzo proszę.

Minuta, panie pośle.

(*Posel Dominik Tarczyński: Wycofam się z podwyższenia emerytur.*)

**Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Dziękujemy za tę wypowiedź, jej pierwszą część, ale żeby ona miała sens, musi się po niej odbyć debata. Dialog ma być dialogiem, a nie monologiem obozu władzy. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Dobrze, że konsultujecie sprawy ze sojusznikami, ale zacznijcie rozmawiać z opozycją u siebie w kraju, ze swoimi rodakami. Porozmawiajcie z nami. My chcemy współdziałania, chcemy wspólnego stanowiska, chcemy bezpieczeństwa polskich żołnierzy w Iraku, chcemy bezpieczeństwa Polek i Polaków – tu, w Polsce, ale zacznijcie rozmawiać. *(Oklaski)*

*(Poseł Antoni Macierewicz: Poprzyj rząd.)*

*(Poseł Barbara Bartuś: Poprzyj działania rządu.)*

Nie możecie się zamknąć w swojej bańce, nie możecie się zamknąć w swoim środowisku. Pojedźcie do Biura Bezpieczeństwa Narodowego i będziecie rozmawiać w tym samym gronie co wczoraj. Co z tego będzie wynikać? Posłuchajcie nas, my nie chcemy występować przeciwko wam, my chcemy występować w interesie bezpieczeństwa Polski.

*(Poseł Antoni Macierewicz: To poprzyj rząd.)*

Pan prezydent nie wywiązuje się ze swoich obowiązków, nie chce skorzystać z konstytucji, która mu daje prawo do zwołania Rady Bezpieczeństwa Narodowego, to niech pan stanie na czele prawdziwego obozu politycznego, który chce rozmawiać z Polakami. *(Oklaski)* Proszę o to w imię bezpieczeństwa *(Dzwonek)* Polek i Polaków, polskich żołnierzy w Iraku. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Poprzyj rząd.)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Hennig-Kloska z wnioskiem formalnym.

Pani poseł.

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie i Panowie Posłowie! Chciałam złożyć wniosek formalny o przerwę zgodnie z art. 184. Chciałabym, żeby pani marszałek przywróciła pana premiera do porządku...

*(Poseł Dominik Tarczyński: Ej, ej, ej.)*

...i mówiła, że mównica nie służy do tego, by w perfidny sposób okłamywać obywateli, wprowadzając ich w błąd.

*(Poseł Teresa Wargocka: Żenada, żenada.)*

Panie premierze, pan dobrze wie, że budżet zrównoważony na 2020 r. nie istnieje. Tylko to, co pan zrobił...

**Marszałek:**

Pani poseł, pani poseł, przepraszam, pani poseł...

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

...to wepchnął pan deficyt do funduszy.

*(Część posłów uderza w pulpity.)*

**Marszałek:**

Pani poseł, pani poseł, proszę posłuchać. Pani poseł, przepraszam bardzo. Za chwileczkę będą wystąpienia klubowe. To nie jest wniosek formalny.

*(Głos z sali: To jest wniosek formalny!)*

Bardzo proszę...

*(Poseł Cezary Grabarczyk: Jest, zgodnie z regulaminem.)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Nie, pani nie brała udziału w dyskusji.

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Premier ma prawo w każdej sytuacji się wypowiedzieć.

*(Głos z sali: Gadacie bzdury.)*

Pani będzie mogła występować, pani poseł. Dobrze?

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Czy premier ma prawo kłamać?)*

*(Głos z sali: Czas minął.)*

**Poseł Paulina Hennig-Kloska:**

Chciałabym zwrócić uwagę panu premierowi na to *(Dzwonek)*, że ta mównica nie służy do tego, by wprowadzać w błąd obywateli. Budżet zrównoważony nie istnieje.

*(Część posłów uderza w pulpity, oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję.

Przystępujemy, przypominam państwu, do dyskusji nad punktem porządku: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów, druk nr 118.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos ma pani poseł Teresa Wargocka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł. *(Gwar na sali)*

Proszę państwa, ponieważ projekt jest naprawdę ważny, proszę o wyciszenie rozmów, ewentualnie o wyjście do kularów. Dobrze? Bardzo proszę, żeby pani poseł mogła zabrać głos w wystąpieniu klubowym.



### **Posel Teresa Wargocka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów, zawartego w druku sejmowym nr 118.

Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości z pełną konsekwencją realizuje obietnice wyborcze złożone w kampaniach wyborczych w 2015 r. i 2019 r. Obiecaliśmy Polakom uczciwe i sprawiedliwe rządy, obiecaliśmy, że z owoców wzrostu gospodarczego skorzystają wszystkie grupy społeczne. Obiecaliśmy zadbać o budżet państwa, rozliczyć się z mafiami VAT-owskimi i mamy efekty tych działań.

*(Poseł Jakub Rutnicki: Banaś, Banaś.)*

Budżet państwa wzrósł o ponad 100 mld zł. Sukcesywnie, co roku, w ramach pojawiających się możliwości dbamy o Polaków, dbamy o polskie rodziny. Dzięki naszej polityce mamy najlepsze wskaźniki w Unii Europejskiej, jeżeli chodzi o środki finansowe przeznaczone na politykę prorodzinną. To jest program 500+, program 300+. Zwróciliśmy się w stronę ludzi młodych, zwolniliśmy z podatku dochodowego wszystkich pracowników do 26. roku życia, pozostałym pracownikom obniżyliśmy koszty uzyskania przychodu i podatek dochodowy o 1%. W tym czasie, który jest za nami, dążyliśmy, i nadal będziemy dążyć, do tego, by wspomagać seniorów, emerytów i rencistów. Mając na uwadze fakt, że duża grupa emerytów posiada bardzo niskie świadczenia, staraliśmy się w ciągu tych 3 lat, aby nie słabła ich siła nabywcza. I tak w roku 2016 wypłaciliśmy jednorazowe dodatki w wysokości od 50 do 400 zł. W roku 2019 najniższa waloryzacja nie była mniejsza niż 70 zł. Coroczna waloryzacja obejmowała wszystkie grupy emerytów i rencistów. Wzrost najniższej emerytury do roku 2019 to wskaźnik wynoszący 25% – o 1/4 podnieśliśmy najniższe emerytury. O innych świadczeniach dla tej grupy społecznej mówił pan premier. Ta polityka będzie nadal prowadzona.

Dodatkowa emerytura dla seniorów uzupełnia to wsparcie. Wypłacona została po raz pierwszy w 2019 r., a dzięki temu projektowi ustawy staje się świadczeniem stałym wypłacanym corocznie. Będzie wypłacana w wysokości najniższej emerytury. Przewidywana najniższa emerytura na 1 marca 2020 r. to 1200 zł. Ta dodatkowa emerytura nie ma charakteru świadczenia socjalnego tak jak w pomocy społecznej, gdzie świadczenia uzależnione są od dochodu przypadającego na osobę w rodzinie. Ta emerytura, to świadczenie ma charakter powszechny, nie burzy w związku z tym podstawowych zasad systemu ubezpieczeń społecznych, zasad zdefiniowanej składki. Jest to rozwiązanie na tle innych państwa propozycji, posłów opozycji, bardzo solidarnościowe, ale również bardzo sprawiedliwościowe. Wszyscy, którzy korzystają ze świadczeń Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, z innych funduszy ubezpieczających, wprowadzili

dzali składki do tego systemu. Ci, którzy wprowadzili duże składki, mają również prawo do dodatkowego świadczenia emerytalnego. Rozwiązanie to będzie miało zastosowanie do emerytur i rent w systemie powszechnym, mundurowych i rolniczych, do świadczeń pomostowych i zasiłków przedemerytalnych oraz rent inwalidów wojennych.

Bardzo ważne dla emerytów o niskich świadczeniach jest to, że kwota dodatkowego rocznego świadczenia pieniężnego nie będzie miała wpływu na uprawnienia osób ubiegających się o świadczenia z pomocy społecznej, zasiłki, dodatki, w tym dodatki mieszkaniowe, czy ulgę rehabilitacyjną. *(Dzwonek)* Nie będziemy również dokonywać z niej potrąceń ani egzekucji.

Już kończę, pani marszałek.

Klub Prawa i Sprawiedliwości w pełni popiera rządowy projekt ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów, zawarty w druku nr 118. Zachęcam wszystkie koleżanki i kolegów z pozostałych klubów parlamentarnych do uchwalenia tego projektu ustawy ponad podziałami politycznymi. Emeryci, renciści, nasi seniorzy zasługują na naszą zgodę. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi Wysokiej Izbie pani poseł Marzena Okła-Drewnowicz.

Bardzo proszę, pani poseł.

### **Posel Marzena Okła-Drewnowicz:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W 2049 r. aż 1/3 Polaków to będą emeryci. Liczba pracujących będzie wtedy znacznie niższa niż tych, którzy jeszcze pracy nie zaczęli, i tych, którzy już ją zakończyli. To są wyzwania, z którymi rząd nie robi.

Decydujecie się państwo na doraźne rozwiązania, które mają wam przynieść bardzo doraźne efekty wyborcze. Czym różni się od was odpowiedzialna opozycja, Koalicja Obywatelska? Ano tym, że my takie rozwiązanie jak trzynasta emerytura wpisujemy w szerszy kontekst przebudowy systemu emerytalnego. My mówimy: Polakom należy się dodatkowa emerytura, ale razem z zapewnieniem im bezpieczeństwa, tak żeby czuli, że wypłata podstawowej emerytury jest niezagrażona i że nie są skazani na głodowe świadczenia. Obniżyliście państwo wiek emerytalny, ale bez tzw. poduszki powietrznej. Za 30 lat emerytura kobiety może wynosić zaledwie 25% pensji.

**Posel Marzena Okla-Drewnowicz**

I wreszcie jaka jest waga trzynastej emerytury? Chcieliśmy zapisać to ustawą corocznie w budżecie. Zaprotestowaliście, odrzuciliście nasz projekt. Dlaczego? Ano dlatego, że boicie się, właściwie wiecie, że to jest ostatni, może przedostatni rok wypłacania trzynastek przy waszych zdolnościach budżetowych. Ile jest dzisiaj warta trzynasta emerytura, kiedy drożeje prąd, kiedy wszyscy dostawcy energii otrzymują od państwa pozwolenie na wzrost cen dla odbiorców indywidualnych? A przecież mówiliście, że ceny nie wzrosną.

Wiecie doskonale, że w tym roku będą rekordowe ceny drobiu czy też wieprzowiny. Kiedy amerykański pomór świń docierał już do centralnej Polski, wasz minister chciał budować zapory na granicy. Tak też może się stać z tymi emeryturami jak z amerykańskim pomorem świń.

*(Głos z sali: Afrykańskim.)*

Szanowni Państwo! Niestety robicie populistyczną politykę, zostawiając prawdziwe problemy seniorów. Wyobraźmy sobie seniora, który nie wychodzi z domu, który nie ma rodziny i jest niesamodzielny. Chcecie go zadowolić tylko trzynastą emeryturą? Zostawiliśmy wam gotowy projekt ustawy o pomocy osobom niesamodzielnym, tak aby do tych najbardziej potrzebujących kierować czek opiekuńczy w wysokości nawet ponad 1 tys. zł miesięcznie. Odrzuciliście ten projekt, tak naprawdę od razu wyrzuciliście go do kosza.

Mało tego, miał być stworzony nowy system orzecznictwa. Nawet były podawane konkretne daty, kiedy ten system miał ujrzeć światło dzienne. Pan premier Mateusz Morawiecki wyznaczył koniec czerwca 2018 r. jako datę ostateczną. Niestety nie doczekaliśmy się informacji, na jakim etapie jest ten nowy system orzecznictwa i pomoc dla tych, którzy są naprawdę bardzo potrzebujący, niesamodzielnymi.

I na koniec chyba to, co wszystkich najbardziej boli: wasza nikczemność. Niestety nie boję się użyć tego słowa. Jak mogliście z Funduszu Solidarnościowego, który miał wspierać osoby niepełnosprawne, tak naprawdę zabrać pieniądze, zadłużyć ten fundusz i z tego funduszu wypłacać trzynastki? Przecież to jest tak naprawdę złamanie reguły wydatkowej. W tym funduszu nie ma pieniędzy. Wpływy do tego funduszu to niespełna 4 mld zł, a jego koszty na koniec roku to będzie ponad 20 mld zł. *(Oklaski)* To jest tak naprawdę deficyt, który wy zgotowaliście wszystkim Polakom. Nie macie pieniędzy na wypłatę trzynastych emerytur. Tylko i wyłącznie pożyczacie te pieniądze z Funduszu Rezerwy Demograficznej. Będą to spłacać przyszłe pokolenia Polaków, dzieci i wnuki dzisiejszych seniorów.

Przykre to jest, ale nie potraficie pomyśleć o systemie emerytalnym w sposób strategiczny.

*(Poseł Teresa Wargocka: 8 lat.)*

Nie robicie nic, żeby świadczenia tak naprawdę były wyższe. Nic nie robicie z tym, żeby zastopować szalącą drożyznę. Nie pomagacie niesamodzielnym

seniorom, a na dodatek zabieracie niepełnosprawnym, żeby spełniać wasze wyborcze obietnice. To jest niestety wasz projekt trzynastej emerytury w pigułce.

Oczywiście poprzemy ten projekt, ponieważ mieści się on również w naszym dużym projekcie całej reformy systemu emerytalnego i wielkiego wsparcia dla seniorów, ale to jest tylko część. Przykro, że tylko na tę część was stać. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Bożena Borys-Szopa: Szkoda. Nie popierajcie.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Za to nie podwyższamy wieku emerytalnego.

Pan poseł Maciej Kopiec, klub parlamentarny Lewica. Proszę bardzo.

**Poseł Maciej Kopiec:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! „Redystrybucja” to termin ekonomiczny, nie przedmiot marketingu politycznego. Sprawnie działające państwo potrafi ciężko zarobione przez obywatelki i obywateli pieniądze redystrybuować, zapewniając godne życie emerytom i emerytkom. Każde rozwiązanie musi być analizowane z punktu widzenia skuteczności i realnej poprawy jakości życia, a nie tylko waszego wyniku wyborczego, drogie Prawo i Sprawiedliwość.

Tworzyacie wyłącznie iluzję państwa opiekuńczego, którego horyzontem jest okres od wyborów do wyborów, a realna sytuacja polskich emerytur to według Zakładu Ubezpieczeń Społecznych równia pochyła. Emerytura minimalna w Polsce wyniesie w tym roku 1200 zł brutto, po podwyżce o, bagatela, 70 zł w stosunku do roku ubiegłego, czyli 1026 zł na rękę. Tymczasem minimum socjalne dla jednoosobowego gospodarstwa emeryckiego wynosiło w 2019 r. 1197 zł, czyli ponad 150 zł więcej. Emeryci na świadczeniu minimalnym żyją więc poniżej minimum socjalnego. Tak polskie państwo odwdzięcza się ludziom, którzy ciężko pracowali na to, żeby w budżecie były jakiegokolwiek pieniądze, także prawie 2 mld zł przekazane na działalność TVP oraz waszych wieszczów i prowokatorów: Martyniuka i Kurskiego. Gdybyście faktycznie chcieli pomóc najbardziej potrzebującym seniorom, posłuchalibyście chociażby gotowego pomysłu Lewicy o minimalnej emeryturze na poziomie, który pozwoli ludziom nie wybierać między lekami a jedzeniem.

Na jaki konkretnie, panie premierze, panowie ministrowie, palący problem społeczny odpowiada trzynasta emerytura, czyli 2,80 zł dziennie, czyli pół kostki masła? Na tyle wyceniacie wartość seniorów? To pozwala im nie umrzeć w kolejce do lekarza?

*(Poseł Piotr Kaleta: Tyle daliście...)*

Pozwala nie umrzeć w kolejce do lekarza? Pomaga znaleźć opiekę w domu pomocy społecznej? Pomaga wykupić wszystkie recepty? Nie pomaga. To jest 2,80 zł, to jest pół kostki masła, proszę państwa. Czy



### Posel Maciej Kopiec

pozwała na to, żeby pielęgniarka z DPS-u nie dostała zembalowego jak każda inna pielęgniarka, tylko dlatego że jest zatrudniona przez samorząd, a nie NFZ? Nie. Czy 2,80 zł pozwala żyć godniej?

(Posel Bożena Borys-Szopa: Samorząd, nie rząd.)

Wiecie, jaka jest wasza definicja sprawiedliwości społecznej? Według Ministerstwa Obrony Narodowej bp gen. emeryt Sławoj Leszek Głódź może pobierać ok. 17 tys. zł świadczenia emerytalnego i on też dostanie trzynastą emeryturę. (Oklaski) Jak podejrzewam, wypełni tą emeryturą kielich mszalny.

(Posel Piotr Kaleta: Trochę przesadzasz.)

Lewica zgłasza za przyjęciem tej ustawy nie dlatego, że zgadza się z polityką Prawa i Sprawiedliwości. Zgłaszamy za, ponieważ wiemy, ile kosztują leki, ile kosztuje opał, ile kosztuje życie seniorów i senierek przy galopującej inflacji i przy tym, jak rosną ceny podczas waszych rządów.

(Posel Teresa Wargocka: Jak rosną ceny? W normie.)

Każda złotówka może ratować w obecnej sytuacji życie seniorów i senierek.

Celem Lewicy jest zreformowanie całego systemu emerytalnego, wprowadzenie m.in. gwarantowanej emerytury minimalnej, sprawiedliwych emerytur dla kobiet i mężczyzn w połączeniu z realnym dostępem do opieki medycznej i asystentów codziennych czynności oraz leków, które każdy potrzebujący może bez problemu kupić. Lewica zagwarantuje w końcu realne państwo służące obywatelom i obywatelkom, a nie wynikom wyborczym. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Agnieszka Ścigaj w imieniu klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15.

Bardzo proszę.

### Posel Agnieszka Ścigaj:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 dotyczące rządowego projektu ustawy o jednorazowym świadczeniu emerytalnym.

Szanowni Państwo! Mówimy o grupie, która tak naprawdę powiększyła grupę ubóstwa. Standardowo rząd posługuje się informacją, że zlikwidował ubóstwo, ale według wszystkich danych w 2017 r. stopa ubóstwa wynosiła 4,3%, w 2018 r. – 5,3% i ta powiększająca się grupa to są właśnie emeryci i renciści. Jak widać, poziom ich życia spada. Nic nie zapowiada, że będzie lepiej. Oczywiście to świadczenie, ta trzynasta emerytura to jest świadczenie, które przez nas zostanie poparte, bo nawet 2,80 zł do budżetu dla takiego

emeryta to zawsze jest coś. Ale umówmy się: emeryt, który nawet nie ma minimum socjalnego, nie jest w stanie przez rok poczekać, żeby wykupić sobie leki czy kostkę masła, on powinien mieć to świadczenie wyższe każdego miesiąca, bo jemu potrzeba po prostu na życie. Dlatego uważamy, że lepszym projektem jest ten dotyczący zwolnienia emerytur z podatku, który każdemu emerytowi dałby 240 do 300 zł...

(Posel Bożena Borys-Szopa: Zwłaszcza tym bogatym.)

Nie, tutaj też, pani poseł, dostaną bogaci i biedni, tak że nie robicie takiego rozróżnienia, więc nie można tylko i wyłącznie w takich kategoriach tego projektu rozpatrywać. Jest to projekt obywatelski, poparty przez wszystkie środowiska senioralne i poddawany konsultacjom, ale również poparty przez 200 tys. osób, które złożyły pod nim podpisy, więc trochę szacunku do tego projektu, naprawdę.

Jak wygląda sytuacja docelowo? Będzie jeszcze gorzej, dlatego że dane podane przez panią prezes ZUS-u, ale też potwierdzone przez pana ministra Marczuka, mówią o tym, że obecnie otrzymujemy 53%... Emerytura, która w tej chwili jest... Jeśli chodzi o średnią, to otrzymujemy 53,8% najniższego wynagrodzenia. W 2045 r. będziemy otrzymywać już tylko 32%, a w 2060 r. – 24%. Pan minister Marczuk powiedział prawdę. Obecny trzydziestolatek, który będzie w tym systemie, niestety otrzyma tylko 1/4 tego, co teraz zarabia. Więc statystycznie po prostu będzie żył w ubóstwie i tak naprawdę nie wpisze się ani w to, co było prezentowane przez pana premiera, w to, że zapewniacie państwo stabilność, przewidywalność, budujecie zaufanie, ani w to, że emeryci mogą czuć się bezpiecznie. Nie mogą czuć się bezpiecznie, ponieważ wszystkie wskaźniki na to wskazują. Świadczenie jest jednorazowe, nie będzie wypłacane każdego roku. Nie ma poważnej dyskusji. I już nie rozliczam, czy tu chodzi o 8 lat czy nie o 8 lat.

Szanowni Państwo! 30 lat transformacji. Nie ma poważnej dyskusji dotyczącej tego, jak wyglądają emerytury. Każdego roku przyjmujemy po kilka ustaw, które ingerują w ten system, ale przyjmowane są tylko i wyłącznie doraźnie. Mieliśmy już dodatki jednorazowe, mamy waloryzację, która jest zła, bo waloryzacja procentowa jest również krzywdząca. Tak naprawdę nie rozmawiamy i nie dyskutujemy o tym, jak będzie wyglądała sytuacja przyszłych emerytów. Ja jestem z tego pokolenia, które już kilkakrotnie słyszało o różnych koncepcjach i formach, i tak naprawdę jestem przekonana, że z tej emerytury praktycznie nie będzie stać mnie na godne życie.

Pan premier mówi, że w przyszłości będzie dobrze. Dobrze będzie tylko takim osobom jak on, które korzystały z pewnej formy, których zarobki przekraczały pewien poziom, więc mogły same sobie na tę emeryturę odkładać i mają jakiegokolwiek poczucie stabilności. Natomiast ludzie, którzy mało zarabiają, na pewno nie mogą czuć się bezpiecznie. Pieniądze na tę trzynastą emeryturę są pożyczane. Pieniądze są również zabierane i pożyczane z Funduszu Rezerwy De-

**Posel Agnieszka Ścigaj**

mograficznej. Fundusz Rezerwy Demograficznej to kolejne ciało, które zostało stworzone po to, żebyśmy się czuli bezpiecznie, gdy tej zastępowalności nie będzie. Nie ma stabilności w tym systemie i nie ma poważnej dyskusji. Ja do Prawa i Sprawiedliwości nie mam pretensji o to świadczenie ani o inne doraźne świadczenia. Mam pretensję o to, że przez 4 lata – teraz otrzymali następną szansę i kolejne 4 lata – mieli pełnię władzy i pełnię zaufania. Otrzymali to po to, żeby przyszłym pokoleniom zostawić naprawione państwo. Naprawione państwo to reformy: reformy systemu orzekania, reformy systemu ubezpieczeniowego, bo wiemy, że na te przyszłe emerytury mają wpływ PKB, inflacja, struktura demograficzna. Więc żadnej stabilności nie ma i tej dyskusji nie rozpoczęto. Nie przeprowadzono żadnej reformy. Przyjęto doraźnie kilkanaście ustaw, które wcale nie dają stabilności i poczucia bezpieczeństwa ani emerytom, ani młodym pokoleniom. Więc tak naprawdę tego dotyczy uwaga.

Szanowni Państwo! Mijają następne 4 lata i nadal nie widać dyskusji o prawdziwym reformowaniu jakiegokolwiek obszaru. To są wszystko doraźne rozwiązania, które nie wpłyną na to, że rzeczywiście za kilkadziesiąt lat (*Dzwonek*) doczekamy się jakichkolwiek emerytur. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja pan poseł Artur Dziambor.

Bardzo proszę.

**Posel Artur Dziambor:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trochę szkoda, że jesteśmy tutaj przy prawie pustej sali. Wiem, że wszyscy posłowie rozeszli się na posiedzenia swoich komisji, ale to, co tutaj powiem, będę musiał powtarzać pewnie przy pełnej sali.

Myślę, że należałoby zagrać w otwarte karty. Trzynasta emerytura, nad którą dziś głosujecie, będzie wypłacana w okolicach wyborów prezydenckich, bo trzeba elektoratowi przypomnieć, kto jest ich dobroczyńcą, w najbardziej cyniczny sposób, w jaki to może zrobić rząd. Na tę emeryturę pożyczycie sobie – jak to dzieci między sobą mówią na tzw. wieczne nieoddanie – pieniądze z funduszu dla niepełnosprawnych. I tutaj już było wyliczone, w jaki sposób te pieniądze nigdy nie zostaną zwrócone do tego funduszu. Jest to ze wszech miar przykre.

Mówicie emerytom, że to dzięki wam mają tę trzynastkę. I już jeden z posłów mówił, że to daje niecałe 3 zł... Tymczasem nie mówicie, ile opodatkowania jest na tych emeryturach, które tak bardzo chcecie teraz jako trzynastki rozdawać. Nie mówicie emery-

tom, ile rzeczywiście płacą tych podatków. Tak naprawdę, gdybyście chcieli pomóc emerytom, tobyśmy w tym momencie, w tej Izbie rozmawiali o zrezygnowaniu z opodatkowania emerytów. Tak samo gdybyście chcieli pomóc najmniej zarabiającym, w tej Izbie mielibyśmy dyskusję na temat projektu Konfederacji o tym, żeby kwota wolna od podatku wynosiła dwunastokrotność najniższej krajowej. Niestety takiej poważnej dyskusji nie ma.

Jest dyskusja o trzynastej emeryturze, która jest typowo polityczną zagrywką. Pani prezes ZUS-u jakiś czas temu została wysłana tak naprawdę przez was do telewizji, żeby przerazić Polaków i opowiedzieć im o tym, że zastępowalność ich emerytur będzie już wkrótce wynosiła te marne 25%. Czyli to nie będzie tak, że emerytura nie będzie wystarczała na godne życie. Emerytura nie będzie wystarczała na żadne przeżycie. I do tego tak naprawdę zaczynacie szykować Polaków, tylko że bez żadnej odpowiedzialności. W tym momencie robicie wszystko, żeby utrzymać słupki poparcia, utrzymać władzę. Niestety emeryci i renciści... Pani z Prawa i Sprawiedliwości powiedziała, że emeryci i renciści zasługują na zgodę w tym temacie. Natomiast my uważamy, że absolutnie nie zasługują na takie manipulacje. Dlatego będę rekomendował moim kolegom z Konfederacji, żeby wstrzymali się od głosu w tym przypadku.

(*Posel Bożena Borys-Szopa: Straszne.*)

Mam nadzieję, że dojdziemy w tej Izbie do poważnej dyskusji na temat realnych zmian, które mają emerytom dać prawdziwe pieniądze, a nie te marne 1200 zł brutto, czyli średnio niecałe 3 zł... Tak naprawdę mam nadzieję, że Prawo i Sprawiedliwość w pewnym momencie przejrzy na oczy i rzeczywiście zechce pomóc swojemu głównie betonowemu elektoratowi. Bo doskonale wiem – i wszyscy to wiemy – że o to właśnie wam chodzi. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zapisało się 17 parlamentarzystów.

Zamykam listę osób chcących zadać pytanie.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pan poseł Ryszard Wilczyński, Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

**Posel Ryszard Wilczyński:**

Wysoka Izbo! Wprowadzenie dodatkowego świadczenia dla emerytów i rencistów to kolejna okazja dla rządu, by fundować łapówkę wyborczą. To oczywiste.

(*Posel Bożena Borys-Szopa: To skandal. To skandal.*)

Jest to kolejna okazja do tego, by uprawiać propagandę sukcesu. Bezczelną, nagą propagandę sukcesu. A jaka jest prawda, jeżeli chodzi o emerytury Pola-

### **Posel Ryszard Wilczyński**

ków? Wartość emerytury względem ostatniego otrzymanego wynagrodzenia to teraz 54%, za lat 30–40 to będzie 30–25%. Nędza. Zobowiązania ZUS przebiły wartość 3 bln zł – pięć budżetów Polski. Tylko odbicie demograficzne może uratować sytuację. A tymczasem co? Program 500+, jako demograficzny, jest totalną porażką. Chowacie głowę w piasek. Jeżeli chodzi o bezpieczeństwo demograficzne Polaków, realizujecie program „i+” – imposybilizm i impotencja. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.

### **Posel Michał Szczerba:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Trzynasta emerytura w tym wydaniu, które proponuje rząd, to tak naprawdę wyłącznie rekompensata za podwyżki i za drożyznę.

Szanowni Państwo! Na budynku w Warszawie przy ul. Srebrnej 16 jest taka reklama spółki PGE: Mamy energię do zmian. Tak, te zmiany odczują polscy emeryci. Właśnie prezes Urzędu Regulacji Energetyki poinformował, że pozwolił firmie PGE Obrót na podwyżkę cen prądu w 2020 r. o 19,5%. Ta podwyżka, Wysoka Izbo, dotknie emerytów i rencistów. Czym jest ta trzynasta emerytura? To, jak powiedziałem, rekompensata za podwyżki i za drożyznę. Ta emerytura również trafia do różnych osób, także do osób, które mają bardzo wysokie dochody, do osób z listy „Forbesa”.

I kolejna sprawa – wzrost skrajnego ubóstwa w naszym kraju. Mamy rekordowe *(Dzwonek)* skrajne ubóstwo. W roku 2019 – 5,4%. To jest również sytuacja, która pokazuje, jak trudna jest sytuacja polskich emerytów. Ten program nie rozwiązuje ich spraw. Oczywiście będziemy go popierać. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Marek Sowa:**

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Pan premier w swoim kłamliwym wystąpieniu powiedział, że środki m.in. na trzynastą emeryturę będą pochodziły z uszczelnienia podatków. Nic bardziej mylnego. Środki będą pochodziły z Funduszu Rezerwy Demograficznej, były gromadzone przez ostatnie 20 lat, zgromadzono 45 mld zł.

Te pieniądze w ciągu 4 lat zostaną wypłacone właśnie jako rekompensata tego trzynastego wynagrodzenia dla emerytów. Dziwię się, dlaczego pan premier prowadzi taką kłamliwą narrację. Trzeba przecież uczciwie powiedzieć, że w tym Funduszu Solidarnościowym nie ma przychodów, które będą zabezpieczały środki na kolejne lata. Pytanie jest zatem takie: Co będzie po roku 2022? Gdzie znajdziecie środki, które zostaną wprowadzone do budżetu, aby stale zasilać Fundusz Solidarnościowy, aby emeryci nie mieli perspektywy 3–4 lat, ale mieli perspektywę kilkudziesięciu lat do przodu? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pani poseł Joanna Frydrych, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.

### **Posel Joanna Frydrych:**

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Przyzna pani, że dodatkowe świadczenie pieniężne dla emerytów i rencistów jest finansowane z pożyczek. W Funduszu Rezerwy Demograficznej wystarczy pieniędzy tylko do 2022 r. Co zrobicie, jeżeli wyczerpiecie już wszelkie rezerwy? Skąd weźmiecie pieniądze na sfinansowanie tego świadczenia później? Co powiecie wtedy emerytom i rencistom? Seniorzy potrzebują stałego i przewidywalnego wsparcia, żeby wystarczyło im pieniędzy na życie, na opłaty, na leki, a wasze działania są tylko i wyłącznie doraźne. Odpowiedzialny rząd szuka rozwiązań systemowych, a nieodpowiedzialny działa doraźnie. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.  
Bardzo proszę.

### **Posel Artur Łącki:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiele już zostało powiedziane na tej sali, ale trzeba jeszcze raz jasno powiedzieć, że to, co jest dawane tym ludziom, jest zwykłą jałmużną. Ci ludzie pracowali na tę emeryturę całe życie i powinni w tym kraju, w kraju, który mówi, że jest krajem społecznym, zarabiać takie pieniądze, żeby ich było stać na wczasy, na leki, na prezenty dla wnuków, na wszystko. Najniższa emerytura w tym kraju powinna stanowić najniższą płacę. Wtedy będzie normalnie.

Może wypadałoby uświadomić społeczeństwu, że w 2015 r. najniższa emerytura wynosiła prawie



**Posel Artur Łacki**

70% płacy minimalnej netto, a w roku 2020 najniższa emerytura wynosić będzie niespełna 55% płacy minimalnej netto. To świadczy o pogarszającej się sytuacji milionów osób żyjących ze świadczeń emerytalnych i o realnym obniżeniu ich realnej siły nabywczej. *(Oklaski)* Tak nie może być, proszę państwa. Może w końcu weźmiecie się do roboty i zaczniecie naprawdę reformować te systemy. Dlaczego nie zniesiecie podatku dochodowego od emerytur? *(Dzwonek)* Przecież to jest złodziejstwo i zwykłe okradanie ludzi. Te pieniądze już raz zostały opodatkowane. Cały czas utrzymujecie komunistyczne rozwiązania w przypadku tych emerytur. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle, ale mówimy o naszym kraju, a nie o tym kraju.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Dlaczego premiera tak nie poprawiacie?)*

Pani poseł Iwona Hartwich, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Posel Iwona Hartwich:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kłamca, kłamca, kłamca. Po prostu, pan premier naszego kraju jest zwykłym kłamcą...

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł, apeluję o wstrzymanie się.

**Posel Iwona Hartwich:**

...jeżeli chodzi o temat tragicznego życia osób z niepełnosprawnościami w Polsce. Osoby niepełnosprawne w Polsce żyją za 935 zł głódowej renty socjalnej. Do tego jeszcze pobiera się z ZUS-u podatek. Dostają jedynie 200 zł zasiłku pielęgnacyjnego. Upokorzyliście najslabszą grupę społeczną, dając 500 zł w przypadku kryterium, dlatego że te osoby ponownie stawiają się przed komisją i muszą udowadniać, że ten stopień jest znaczny, czyli to, że są niesamodzielne, niezdolne do samodzielnej egzystencji.

Proszę nie kłamać. Oszukaliście nas tzw. ustawą 520 zł, bo do tej pory żadna z rodzin, w których są osoby z niepełnosprawnością, nawet nie otrzymała, nie zaoszczędziła jednej złotówki. *(Dzwonek)* Fundujecie osobom niepełnosprawnym poniżenie, arogancję i butę. *(Oklaski)*

*(Poseł Teresa Wargocka: Nie ta ustawa.)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Pani poseł, jednak na przyszłość apeluję o używanie innego języka w debacie parlamentarnej.

*(Poseł Konrad Fryszak: Jak ktoś kłamie, to jest kłamcą.)*

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

**Posel Ewa Kołodziej:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Emeryci i renciści to najslabiej uposażona finansowo grupa wiekowa. To także najliczniejsza grupa, bo liczy ok. 9 mln ludzi. Oczywiście ta grupa potrzebuje wsparcia finansowego i wielkiej troski rządzących. Jednak oczekiwane jest rozwiązanie systemowe i działanie odpowiedzialne, a to, co teraz przedstawicie, to jest czysta fikcja. Stwarzacie wrażenie, że tworzycie jakiś system, chcecie wesprzeć seniorów, a tak naprawdę nigdzie nie wskazujecie źródeł finansowania trzynastej emerytury. To jest jakaś rama, która ma omamić seniorów, pokazać, że coś będzie im dane na dłuższy czas, a tak naprawdę, faktycznie nie macie pieniędzy. Wszystko to jest na kredyt i z pożyczek.

Nie traktujecie seniorów poważnie. Gdybyście ich potraktowali poważnie, tobyście mieli zagwarantowane źródła finansowania na wiele lat. Tak naprawdę jest to czysta kielbasa wyborcza tworzona tylko na użytek prezydenckiej kampanii wyborczej, która będzie w najbliższych miesiącach. Ja się na to nie zgadzam. My mówimy: nie. My chcemy seniorów traktować serio. *(Dzwonek)* Ci ludzie potrzebują realnego, prawdziwego wsparcia i realnego, prawdziwego systemu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, Lewica.

Bardzo proszę.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Emerytom i rencistom każda złotówka jest potrzebna. Potrzebna jest na leki, na wzrastające wydatki związane z najmem lokali i na wiele innych rzeczy. Ten wzrost cen jest tak wysoki, że oczywiście nie odpowiada waloryzacji świadczeń emerytalno-rentowych.

Przy tej okazji chciałbym zapytać o bardzo ważną kwestię: Czy trzynasta emerytura stanie się stałym elementem świadczeń emerytalno-rentowych? Odkiedy? Po drugie, była również zapowiedź odnośnie do czternastej emerytury w roku 2021. Co z tą sprawą? Czy to będzie jednorazowe, czy to będzie stałe? Trzecia kwestia dotyczy tzw. emerytur niższych od emery-

### **Posel Tadeusz Tomaszewski**

tur minimalnych. W 2019 r. dotyczyło to 280 tys. osób, w 2020 r. – ponad 320 tys. osób. Czy rząd przewiduje zmianę w zakresie zaliczania okresów (*Dzwonek*) nieskładkowych, które są przepracowane na podstawie umów-zleceń, tak aby te osoby mogły nabierać prawa do świadczeń minimalnych? Dziękuję.

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Jakub Rutnicki:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! Przed chwilą tutaj wysłuchaliśmy wystąpienia pana premiera Morawieckiego. Tak naprawdę usłyszeliśmy o wielkiej propagandzie w wykonaniu PiS-u, jak to wspaniale żyje się emerytom. Chciałem zapytać: To skąd bierze się wzrost skrajnego ubóstwa? W 2017 r. – 4,3, w 2018 r. – 5,4. Blisko 20% wzrostu, jeżeli chodzi o skrajne ubóstwo, które przede wszystkim, panie ministrze, dotyczy emerytów. Czas na rozwiązania systemowe, i to jest kluczowe, a nie na takie działania ad hoc, podyktowane kampanią wyborczą.

Bo jaka jest prawda? Wzrost cen energii. Szanowni państwo, premier Morawiecki, wicepremier Sasin kłamali, mówiąc, że ceny energii nie wzrosną. A jaka jest prawda? Ceny energii wzrastają: do maksymalnie 19,5%, Enea – 11%. (*Dzwonek*) To są konkretne wydatki, które przede wszystkim dotyczą emerytów. Taka jest prawda o waszym działaniu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

W takim razie pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Przedstawiana przez pana premiera informacja powinna być rzetelna. A tej rzetelności brakuje. Pani marszałek, pani nas upomina. Szkoda, że pani marszałek Witek nie upomniwała pana premiera, jak mówił nieprawdę.

Jak waloryzowaliśmy świadczenia emerytalne, to w sytuacji kiedy była inflacja, wzrost świadczeń emerytalnych był... 104% wynosiła waloryzacja, a deflacja – 1%

(*Posel Teresa Wargocka*: Kiedy to było? Nie było takiej sytuacji.)

Zatem siła nabywczą tych pieniędzy była większa.

Państwo zabrali pieniądze z Funduszu Rezerwy Demograficznej po raz drugi. Państwo łupicie Polaków. Dlatego proszę pana ministra, żeby doręczył nam umowę pożyczki. Z czego ta umowa pożyczki będzie w trudnych czasach uzupełniona? Bo po raz drugi sięgacie państwo do tych pieniędzy.

Wskazano, że państwo potraktowali bardzo źle osoby niepełnosprawne, i nie mówcie o trzynastej emeryturze, bo to jest tylko dodatek. (*Dzwonek*) Wszyscy emeryci proszą: Nie mówcie, że to jest trzynasta emerytura. To jest jałmużna i to jest dodatek – kiedy drożeje prąd, leki, kiedy są kolejki do lekarzy. (*Oklaski*)

(*Posel Teresa Wargocka*: Lepiej, żeby jej nie było, prawda?)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani pośle.

Pani poseł Monika Rosa, Koalicja Obywatelska.

### **Posel Monika Rosa:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Nie tak dawno pan Bartosz Marczuk mówił nam: „Pasy zapięte? Kto ma słabe nerwy, niech nie czyta”, mówiąc o szacunkach wysokości emerytur, które dostał od ZUS. Mamy silne nerwy, jak rozumiem. Ja mam 34 lata, za 30 lat przechodzę na emeryturę. Panie ministrze, jaki jest szacunek dla mojego pokolenia, jaka będzie wysokość emerytur? Ile osób będzie pracowało na to, żeby te emerytury mogły być obecnym trzydziestolatkom wypłacone?

Panie ministrze, czy pan wie, jaki jest stan geriatry w Polsce? Seniorzy nie mają się gdzie leczyć. Jest 430 geriatrów, 900 łóżek na oddziałach geriatrycznych, to znaczy, że na 100 tys. osób przypada półtora miejsca. Proszę nam wyjaśnić...

(*Posel Teresa Wargocka*: Nie ta ustawa.)

...w jaki sposób systemowo będą państwo rozwiązywać problemy seniorów. Bo te pieniądze, które państwo przeznaczają na leczenie, nie pomogą. Seniorzy są zadłużeni na 7 albo 8 mld zł (*Dzwonek*), bo wydają pieniądze na leki, leczenie i prywatną rehabilitację. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani pośle.

Pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

### **Posel Małgorzata Pępek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Lekką ręką wydajecie ponad 23 mln zł na projekt „Polska w Ameryce”, niemal 10 mln zł na dwa rejsy...

(*Posel Jakub Rutnicki*: Skandal!)



**Posel Małgorzata Pępek**

...spot za 2,5 mln zł, 12 mln zł na spotkania ze znanymi ludźmi poprzez fundację narodową i udajecie, że jest wszystko w porządku. Na telewizję reżimową – prawie 2 mln zł w tym roku...

(Posel Jakub Rutnicki: 2 mld.)

...a dla emerytów na otarcie łez – trzynasta emerytura i znikome dodatkowe podwyżki. Czy państwo nie robicie zakupów? Czy nie widzicie, jakie są podwyżki cen? Podrożeje energia i generalnie wszystko. A tak naprawdę to chcecie kupić emerytów przed wyborami – i to jest wasz główny cel, a nie wsparcie dla emerytów – co gorsze, zabierając pieniądze z Funduszu Solidarnościowego osobom niepełnosprawnym. To jest obrzydliwe (*Dzwonek*), drodzy państwo.

Mam pytanie: Kiedy emeryci zostaną zwolnieni z podatku? Emeryci ten podatek już dawno zapłacili. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Romuald Ajchler, Lewica.  
Bardzo proszę.

**Posel Romuald Ajchler:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Moja żona 5 lat temu przeszła niedokrwienny udar mózgu i do dnia dzisiejszego jest na wózku. Ja wiem, co to znaczy: rehabilitacja, ja wiem, co to znaczy: opieka nad osobą niepełnosprawną, ja wiem, co to znaczy: wydatki budżetowe i ten fundusz, który jej także zabraliście. Proszę sobie wyobrazić, pomoc wasza jest taka, że przez 5 lat tylko tuż po udarze mogła skorzystać z NFZ i pójść do szpitala – jeśli chodzi o resztę, to żadnej pomocy. Dzisiaj zabieranie jeszcze środków tym ludziom, którzy sobie nie radzą z życiem...

(Posel Teresa Wargocka: Nic nie zabieramy.)

...i niezapropozowanie np. zniesienia podatku chociaż tej grupie ludzi, którzy są niepełnosprawni, którzy sami sobie nie poradzą, jest zwykłym barbarzyństwem, innego słowa tutaj nie można użyć.

Panie ministrze, wie pan, ile kosztuje rehabilitacja? Bo ja wiem. (*Dzwonek*) Płacę co miesiąc 6 tys. zł za rehabilitację. Mnie stać i moją żonę też, bo pracowaliśmy ja 50 lat, ona 40 lat i mamy wysokie emerytury. Ale mówię to, co mówię, w imieniu tych, których nie stać, którzy mają po 800 zł. Zróbcie na litość boską coś, żeby tym ludziom się żyło lepiej. Oni budowali Polskę, dlatego te emerytury czy renty mają dzisiaj tak duże, tak jak przed chwilą była o tym mowa. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, co do zasady to myślę, że nikt nie ma wątpliwości, że seniorzy są jedną z tych grup społecznych, które wymagają podjęcia takich działań, które by poprawiły wysokość otrzymywanych przez nich emerytur, ponieważ rzeczywiście w stosunku do nakładu pracy, składek itd. są one dosyć niskie. Problem polega na znalezieniu dobrego rozwiązania. Ja osobiście mam wątpliwości, czy taka łaska pańska w postaci trzynastych emerytur to jest dobre rozwiązanie. Ja bym wolał, żeby co miesiąc każdy emeryt dostał solidną podwyżkę, tak żeby to stanowiło całą podstawę jego emerytury, bo to się wiąże z różnymi innymi, powiedziałbym, obszarami.

Natomiast mam pytanie dotyczące finansowania, bo problem polega na tym, panie ministrze, że to, o czym pan premier Morawiecki powiedział, że to jakoby miało pójść z podatków, jest kłamstwem. Państwo finansujecie to m.in. z Funduszu Rezerwy Demograficznej (*Dzwonek*), czyli wypłacacie środki, które miały pozwolić na zabezpieczenie emerytalne m.in. dla mojego pokolenia, dla czterdziestolatków, trzydziestolatków. Panie ministrze, po pierwsze, czy nie jest wam wstyd, że kradniecie de facto nasze środki finansowe, a po drugie, w jaki sposób zamierzają państwo zapewnić wypłatę emerytur właśnie dla naszego pokolenia, trzydziesto-, czterdziestolatków? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

**Posel Krzysztof Gawkowski:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Renty i emerytury w Polsce powinny być bezwarunkowo wyższe. Lewica popiera i zawsze będzie popierała wszystkie działania, które mają na celu zapewnienie godnego życia emerytów i rencistów. Niestety to, co proponuje rząd Prawa i Sprawiedliwości, jest zdecydowanie niewystarczające. Ubóstwo wśród emerytów i rencistów jest olbrzymie i można odnieść wrażenie, że rząd przymyka na te smutne sprawy oczy. Jednorazowa dopłata, z jaką mamy do czynienia w przypadku tego projektu, to działania nie systemowe, ale doraźne. Lewica przedstawiła projekt, w którym zwracamy się o to, aby minimalna emerytura wynosiła 1600 zł. Proszę pana ministra, pana premiera o odpowiedź na pytanie, kiedy rząd zacznie prace nad tym, aby 1600 zł miesięcznie pozwalało emerytom godnie żyć. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Posel Teresa Wargocka: Mniej więcej za 4 lata.)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję.

Pani poseł Teresa Wargocka, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

**Posel Teresa Wargocka:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Cóż, można powiedzieć w tej debacie, że diabeł ubrał się w ornat i na mszę dzwoni. W czasie 8 lat rządów Platformy Obywatelskiej i PSL...

(*Posel Małgorzata Pepek: 4 lata wasze.*)

...nie słyszeliśmy o wielkim projekcie reformy systemu emerytalnego, o zniesieniu podatku dochodowego. Pytam dlaczego. Myślę, że odpowiedź na pytanie, dlaczego nie jest to dobre rozwiązanie, znana jest również w Ministerstwie Finansów. Poruszę dwie kwestie. Przede wszystkim ci, którzy mają bardzo wysokie emerytury, uzyskaliby dużo większą korzyść z tego tytułu, a ci, którzy mają najniższe emerytury, uzyskaliby bardzo małą korzyść. Bardzo niesprawiedliwe rozwiązanie.

Drugie państwa kłamstwo. Składki zusowskie odpisywane są od dochodów w ramach PIT. (*Dzwonek*) Czy w tym momencie macie państwo prawo mówić, że jest to podwójnie opodatkowana kwota? Proszę pana ministra szczególnie o odniesienie się do kwestii podwójnego opodatkowania, bo to jest kwestia, która właśnie bardzo przekonuje ludzi do państwa złego pomysłu, że jest to takie proste i dobre rozwiązanie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Ostatnie pytanie zada pani poseł Urszula Rusecka, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Urszula Rusecka:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Tak, seniorzy, emeryci, renciści to jest grupa społeczna, która wymaga ciągłego wsparcia i dobrej polityki senioralnej. I właśnie taką politykę prowadzi rząd Prawa i Sprawiedliwości od 2015 r., kiedy Prawo i Sprawiedliwość wygrało wybory. Trudno nie odnieść się do wystąpienia głównie Platformy Obywatelskiej i tych z państwa, którzy mówili o wsparciu, o budowaniu systemu emerytalnego. Waszym pomysłem na budowę systemu emerytalnego było podwyższenie wieku emerytalnego. Wy chcieliście, aby seniorzy pracowali do śmierci bez względu na to, jaki zawód wykonywali. Prawo i Sprawiedliwość trzynastą emeryturę... Trzynasta emerytura była w ubiegłym roku, w tym roku

realizujemy swój program wyborczy, ten program, co do którego umówiliśmy się z Polakami. Moje pytanie, panie ministrze: Czy trzynasta emerytura i cztertnasta emerytura będą realizowane w następnych latach? (*Dzwonek*)

(*Posel Michał Szczerba: Czternasta? Trzynastą wypłacić.*)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Panie pośle...

(*Posel Urszula Rusecka: Czternasta również.*)

Ja bardzo proszę, panie pośle Szczerba. Dyskutujemy z mównicy, a nie w ławach poselskich.

Na tym kończymy pytania.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Chęć udzielenia odpowiedzi na pytania zgłosił pan minister Stanisław Szwed, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pewną trudność, jak państwu odpowiedzieć na te pytania. Gdy słucha się większości państwa uwag, to takim prostym rozwiązaniem byłoby, jakby państwo zagłosowali przeciw tej ustawie. Jeżeli wszystko jest złe, jest to jałmużna, kradzież...

(*Posel Urszula Rusecka: No tak.*)

...a na końcu jest deklaracja wszystkich klubów, prawie wszystkich klubów, że będą popierać rozwiązanie, to coś jest nie tak.

Kilka takich szczegółowych uwag, chociaż właściwie szczegółowe pytanie było jedno, pana posła Tomaszewskiego. Odpowiem, i to jest też odpowiedź dla wszystkich stawiających zarzut, że jest to kiełbasa wyborcza. Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne emerytalne, które przyjmujemy, wprowadzamy na stałe w ustawie i ono będzie funkcjonowało przez kolejne lata, nie tak jak to było z tym pierwszym naszym rozwiązaniem, że to jest jednorazowe świadczenie, bo taki był tytuł ustawy. Dodatkowe roczne świadczenie pieniężne dla emerytów i rencistów, czyli tzw. trzynasta emerytura, będzie już na stałe, bez względu na kalendarze wyborcze, które będą przed nami, to świadczenie będzie wypłacane. W tym roku przewidujemy, że to będzie wypłacone 1 kwietnia ze środków Funduszu Solidarnościowego.

Jeszcze raz informacje dotyczące Funduszu Solidarnościowego. Fundusz Solidarnościowy powstał za rządów Prawa i Sprawiedliwości, to myśmy go utworzyli, żeby wspierać zarówno osoby niesamodzielne, niepełnosprawne, jak i, po zmianie ustawy, emerytów i rencistów.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny,  
Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed**

Fundusz Solidarnościowy może być dofinansowany z budżetu państwa i to jest gwarancja wypłat świadczeń z Funduszu Solidarnościowego również na kolejne lata, czyli budżet jest gwarantem.

Tak samo jest w przypadku Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. W ostatnich 3 latach przychody Zakładu Ubezpieczeń Społecznych wzrosły o prawie 45 mld zł. ZUS jest najbezpieczniejszą instytucją państwa, jeśli chodzi o wypłaty świadczeń, a gwarantem wypłat świadczeń jest budżet państwa, czyli jeśli chodzi o to wszystko, o czym mówimy, o podatkach, o wszystkich dochodach budżetu państwa, jest gwarantem wypłat świadczeń emerytalnych, świadczeń dla rencistów i nie ma żadnego zagrożenia, jeśli chodzi o wypłatę dotyczącą świadczeń. To jest dodatkowe świadczenie, które dzisiaj, jeżeli rozmawialibyśmy z emerytami, jest bardzo dobrze przez nich przyjmowane. Będziemy na tym posiedzeniu Sejmu rozpatrywać również kwestię waloryzacji. Przewidujemy, że poprzez zmianę zasad waloryzacji na kwotowo-procentową te niższe emerytury wzrosną o co najmniej 70 zł i obejmie to ponad 62% emerytów. Gdybyśmy zastosowali tylko procentową waloryzację, to ta grupa 62% emerytów, rencistów straciłaby możliwość otrzymania brutto 70 zł. Przypomnę, że waloryzacja będzie na poziomie 1200 zł, czyli będzie to o kolejne 100 zł podniesienie najniższej emerytury, którą dzisiaj tak naprawdę pobiera niespełna 214 tys. osób. Czyli jeżeli mówimy o całej grupie przeszło 8 mln emerytów i rencistów, to jest taki nieduży procent osób, które pobierają tę najniższą emeryturę.

Było pytanie dotyczące tych, którzy nie mają wypracowanego stażu. Oni również otrzymają dodatkową emeryturę. Prace nad czternastą emeryturą trwają, będzie też projekt rządowy w tym zakresie.

Oczywiście były pytania dotyczące przyszłości. Dzisiaj mamy dobry instrument w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych, jakim są doradcy emerytalni. Oni dzisiaj pomogą, jeśli chodzi o podejmowanie decyzji o przejściu na emeryturę, w przypadku tych osób, które mają krótszy okres do przejścia na emeryturę, w jakim okresie przejść. Doradcy emerytalni pokażą tę ścieżkę, to, jaka jest opłacalność przejścia na emeryturę w danym wieku, mogą też zrobić prognozę na przyszłość dla osób, które są w tej chwili w młodym wieku. To jest kolejna sprawa.

Tak że jeśli chodzi o kwestie związane z obniżaniem podatków, to pan premier wyraźnie powiedział, że obniżyliśmy podatek PIT, a on dotyczy przecież też emerytów, nie są emeryci podwójnie opodatkowani, bo wcześniej, wiele lat temu, zostało to ubruttowione i teraz to, co pobieramy, to jest jakby ta różnica. Obniżenie podatku do 17%, o 1 %, spowodowało, że emeryci płacą niższy podatek. Również podniesienie kwoty wolnej od podatku wiąże się jakby z celem, który dotyczy osób mających najniższe świadczenia, bo pod-

niesienie kwoty wolnej od podatku powoduje, że ci, którzy mają niższe emerytury, nie płacą tego podatku.

Pojawia się tutaj kwestia wskaźnika ubóstwa. Wytłumaczenie jest proste. Wzrastają w Polsce dochody. W ciągu ostatnich 3 lat dochód rozporządzalny w naszym społeczeństwie wzrósł o 10%. Przez to m.in., że dochód wzrósł nam o 10%, wskaźniki dotyczące skrajnego ubóstwa ciut się zwiększyły, ale to nie oznacza, że nam wzrasta bieda. Wręcz odwrotnie, wszystkie inne badania pokazują, że w tym zakresie jest o wiele lepiej. To jest kwestia związana z tą dodatkową emeryturą, ale też kwestia waloryzacji i innych świadczeń, które są przeznaczane dla osób, które są w wieku emerytalnym, choćby to świadczenie w kwocie 500 zł dla osób niesamodzielnych. To są działania, które podejmujemy. Jeszcze raz powtórzę: jest to dodatkowe roczne świadczenie pieniężne. Będzie dotyczyło 9800 tys. uprawnionych, czyli emerytów, rencistów, tych, którzy pobierają świadczenia kompensacyjne, świadczenia przedemerytalne, tych, którzy są w KRUS-ie, którzy są w ZUS-ie, którzy są w służbach mundurowych, ich wszystkich to będzie dotyczyło, też tych osób, które nie mają wypracowanego stażu emerytalnego. Łączny koszt, który ponieśliśmy jako państwo na wypłatę tych świadczeń, to 11 700 mln zł. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.  
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o dodatkowym rocznym świadczeniu pieniężnym dla emerytów i rencistów, zawarty w druku nr 118, do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu rozpatrzenia.

Marszałek Sejmu proponuje także, aby Sejm na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający jego rozpatrzenie w dniu 9 stycznia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury (druk nr 89).**

Proszę pana posła Piotra Saka o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie posle.

**Poseł Piotr Sak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy porządkuje kwestie związane ze statusem oraz ustrojem finansowo-ekonomicznym szkoły. Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury jest specyficznym



## Posel Piotr Sak

i atypowym tworem – z jednej strony, państwową osobą prawną, a z drugiej strony, jednostką, do której mienia i finansów stosuje się odpowiednio przepisy dotyczące uczelni publicznych. To odesłanie, które obecnie funkcjonuje, jest bardzo ogólne i niewystarczające. W jakimś stopniu tkwi jakby szkoła w takim dualizmie prawnym. Dlatego też, żeby ten szpagat zlikwidować, potrzebne są w tym zakresie korekty. Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące jej funkcjonowania, to trzeba wskazać, że co do sprawy tych wątpliwości i rozbieżności to ten stan rzeczy dodatkowo pogłębia, i bardzo mocno to nabrzmiewa, kwestia związana z wprowadzeniem nowej ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Art. 4 ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury był skorelowany z poprzednią ustawą, która została zderogowana. Obecna ustawa nie zawiera rozdziału: Mienie i finanse, który dotyczyłby gospodarki finansowej. Został wprowadzony w nowej ustawie dział XII: „Finansowanie systemu szkolnictwa wyższego i nauki oraz gospodarka finansowa uczelni”. I to powoduje w dalszym ciągu tę mnogość interpretacji, rozbieżności interpretacyjne, co jest bardzo niekorzystne. Przede wszystkim skupia się to, koncentruje, ogniskuje na trzech kwestiach.

Chodzi o to, czy i w jakim zakresie należy stosować dział XII do Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, a także czy te regulacje, które są zawarte w innych aktach normatywnych, należy stosować per analogiam do szkoły.

Nie ma tutaj potrzeby, żeby przedstawiać in extenso projekt ustawy, ale to, co jest kluczowe, to jest kwestia przesądzenia formy i charakteru prawnego finansowania podstawowej działalności. Przyjmuje się w projekcie ustawy, że finansowanie odbywa się poprzez dotację podmiotową. Ustawa wprowadza także gwarancje finansowe dla szkoły poprzez wprowadzenie corocznej klauzuli waloryzacyjnej.

Z uwagi na fakt, iż proces kształcenia w szkole jest rozciągnięty w czasie, zasadne wydaje się także pozostawienie niewykorzystanych w bieżącym roku środków na okresy przyszłe, z zastrzeżeniem, że będą one mogły być przeznaczane tylko i wyłącznie na cele związane z realizacją zadań, na które zostały one przyznane. W tym zakresie jest zachowany status quo. Wcześniej, w poprzednio obowiązującym stanie prawnym także dotacje nie podlegały zwrotowi. Regulował to art. 98 ust. 3 ustawy o szkolnictwie wyższym, która, jak już wskazywałem wcześniej, uległa tutaj uchyleniu. Przy obecnym stanie prawnym te środki powinny być zwrócone do końca stycznia, dlatego w tym zakresie potrzebna jest reakcja ustawodawcza i wprowadzenie stosownej solucji.

Jeżeli chodzi o przyczyny tak pilnej potrzeby, to chodzi tu o to, że tak naprawdę te dotacje powinny być zwracane właśnie do końca stycznia. I tutaj, tak jak wcześniej mówiłem, jest taki pewien szpagat prawny, który powoduje konieczność zneutralizowania tych komplikacji, które zaistniały. Chodzi tu cho-

ciażby o kwestie związane ze sprawozdaniami finansowymi KSSiP-u. Są one sporządzane do marca, więc nie byłoby już tutaj korelacji, kompatybilności. A z drugiej strony też z uwagi na rozwiązania praktyczne... Mianowicie przedstawiane są oceny przebiegu praktyk, które niejednokrotnie wykraczają poza rok budżetowy, i też w tym zakresie byłby problem. I dlatego te kwestie powinny pozostać w dalszym ciągu w ten sposób uregulowane, żeby była możliwość ich przekazywania, rolowania na kolejne lata.

Z istotnych kwestii, które są jeszcze poruszone w projekcie ustawy, jest wprowadzenie tak naprawdę zasad gospodarki finansowej uczelni. Wprowadza się tutaj fundusz zasadniczy. Są wskazane czynniki, które powodują jego aprecjację bądź deprecjację. Wprowadza się także katalog przychodów.

W projekcie przewiduje się także bezpośrednie regulacje odsyłające do przepisów innych ustaw, m.in. do ustawy o podatku od towarów i usług, czy też przepisów dotyczących podatków i opłat lokalnych w zakresie zwalniania nieruchomości uczelni, szkoły od podatku od nieruchomości, z wyłączeniem tych nieruchomości, które są dedykowane, przeznaczone na działalność gospodarczą.

Dodatkowo wprowadza się też reglamentację i limity odnośnie do możliwości rozporządzenia składnikami majątku szkoły. Tutaj jest limit do kwoty 2 mln zł, powyżej kwoty 2 mln zł wymagana będzie zgoda ministra sprawiedliwości.

Dodatkowo wprowadza się także kwestie dotyczące ustalenia formy prawnej i ustalenia, że wykonywanie obowiązków wykładowców KSSiP-u stanowi działalność twórczą o charakterze indywidualnym, co umożliwia skorzystanie z 50-procentowego kosztu uzyskania przychodu.

Wprowadza się również dyspozycję w art. 54a, który dotyczy zasad naliczania odpisu dla pracowników i byłych pracowników, jeżeli chodzi o fundusz świadczeń socjalnych.

Podsumowując, trzeba wskazać, że proponowane zmiany generalnie nie wywołują żadnych skutków finansowych dla budżetu państwa i stanowią tak naprawdę w jakimś stopniu usankcjonowanie czy legislacyjne potwierdzenie praktyki stosowanej dotychczas przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury oraz rozwiązują wszelkie nabrzmiałe problemy interpretacyjne.

Jeżeli chodzi o kwestie dotyczące opinii Biura Analiz Sejmowych, tak antycypując ewentualne pytania, jak również opinii UOKiK-u, powiem że w tym zakresie będą przygotowane stosowne poprawki, są już tak naprawdę przygotowane, tak że nie będzie tutaj żadnych wątpliwości, że będzie całkowita dyferencjacja pomiędzy tymi środkami, które są organizowane w ramach działalności gospodarczej szkoły, a tymi, które są uzyskiwane w ramach dotacji podmiotowej. Więc tutaj ta kwestia została, będzie rozwiązana, nie będzie potrzeby notyfikowania tegoż rozwiązania przez Komisję Europejską. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zanim przystąpimy do dyskusji, chciałabym bardzo serdecznie przywitać młodzież z liceum ogólnokształcącego w Sępólnie Krajeńskim, która przysłuchuje się naszym obradom wraz z nauczycielami, a przybywa na zaproszenie pani poseł Ewy Kozaneckiej. (Oklaski)

Witamy bardzo serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość stanowisko przedstawi pani poseł Anna Milczanowska.

Zapraszam, pani poseł.

**Poseł Anna Milczanowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury jest jedyną centralną instytucją odpowiedzialną za szkolenie wstępne oraz ustawiczne kadr sądownictwa i prokuratury w Rzeczypospolitej Polskiej. Doniosła funkcja, jaką sprawuje wskazana państwowa osoba prawna, wymaga, aby zasady jej funkcjonowania uregulowane były w sposób jednoznaczny, uniemożliwiający pojawienie się wątpliwości interpretacyjnych. Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury dotychczas w wielu aspektach funkcjonowała na zasadach zbliżonych do zasad funkcjonowania uczelni publicznych. W kwestiach gospodarowania mieniem i finansowania tej jednostki zapisy obecnie obowiązującej ustawy odsyłają do odpowiedniego stosowania przepisów o uczelniach publicznych. Odesłanie do odpowiedniego stosowania innej ustawy zawsze może budzić wątpliwości interpretacyjne. W stosunku do przedmiotowej problematyki uległy one nasileniu w momencie zmiany przepisów regulujących funkcjonowanie uczelni publicznych. Ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym została zastąpiona nową ustawą z dnia 20 lipca 2018 r. Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Nowa ustawa różni się systematyką przepisów oraz odmiennie reguluje wiele kwestii, często w stopniu znacznie odbiegającym od założeń, jakie przyświecały ustawodawcy wprowadzającemu do ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury odwołania do Prawa o szkolnictwie wyższym.

Istotną różnicą jest kwestia finansowania podstawowej działalności Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Jej działalność finansowana jest, zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Sprawiedliwości, z dotacji podmiotowej. Natomiast na skutek zmiany przepisów nastąpiła zmiana formy finansowania podstawowej działalności uczelni publicznych z dotacji podmiotowej na subwencję. Art. 55a usunie wątpliwości dotyczące formy finansowania podstawowej dzia-

łalności Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury, wyraźnie wskazując na dotację podmiotową stanowiącą wydatek budżetowy w części budżetu państwa, której dysponentem jest minister sprawiedliwości. Ponadto przepis ten ma zagwarantować bezzwrotny charakter dotacji podmiotowej oraz coroczne jej waloryzowanie co najmniej o wskaźnik planowanego w budżecie państwa wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych. Regulacja ta zapewni autonomię krajowej szkoły w zakresie gospodarowania finansami.

Zasady finansowania i gospodarowania mieniem projektodawca postanowił uwzględnić wprost w ustawie, czemu ma służyć dodanie nowego rozdziału 5a: „Finansowanie i gospodarka finansowa Krajowej Szkoły”, art. 55a–55m. Posiłkowo zamieszczono odesłanie do stosowania przepisów dotyczących uczelni publicznych jedynie w zakresie nieuregulowanym w ustawie o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Twórcy projektu postanowili ustalić jednoznacznie wysokość wskaźnika dotyczącego obowiązku zatrudniania osób z niepełnosprawnością oraz zasady dokonywania i wysokość odpisów na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych.

Prezentowane zmiany mają charakter sankcjonujący dotychczas stosowane zasady funkcjonowania Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury lub dostosowujący je do pierwotnego zamiaru ustawodawcy. Powyższe sprawia, iż są one w pełni uzasadnione, co implikuje stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość głosować będzie za przyjęciem projektu ustawy w całości.

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska głos zabierze pan poseł Arkadiusz Myrcha. Bardzo proszę, panie pośle.

**Poseł Arkadiusz Myrcha:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej mam przyjemność przedstawić stanowisko naszego klubu dotyczące projektu ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Przedstawione przez pana posła przedstawiciela wnioskodawców uzasadnienie to mianowicie konieczność wprowadzenia zmian legislacyjnych w ustawie o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury wynikająca bezpośrednio z faktu, że już od blisko 2 lat funkcjonuje nowa ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, która to ustawa w sposób literalny determinuje stosowanie przepisów dotyczących funkcjonowania Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury jako jedynej w Polsce jednostki edukacyjnej zajmującej się kształceniem prokuratorów i sędziów, a wokół której już od dłuższego czasu pojawiają się wątpliwości inter-



### **Posel Arkadiusz Myrcha**

pretacyjne: co do jej statusu, co do jej finansowania. I te wątpliwości interpretacyjne zwiększyły się od wejścia w życie nowej ustawy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce, co zresztą w uzasadnieniu do projektu jest szczegółowo opisane. Ma to znaczenie w kontekście przepisów dotyczących zarówno mienia, jak również finansowania, ale także pracowniczego funduszu świadczeń socjalnych czy chociażby takich prozaicznych kwestii, jak sprawozdawczość finansowa.

W związku z tym jako klub Koalicji Obywatelskiej absolutnie dostrzegamy konieczność wprowadzenia zmian legislacyjnych w tym zakresie. Cieszymy się, że ten projekt ustawy został wniesiony. Natomiast tak jak wynika to z przedstawianych opinii, w szczególności przez UOKiK, pojawia się uzasadniona wątpliwość, czy ta zmiana sposobu finansowania nie spowoduje sytuacji, że będziemy mieli do czynienia z niedozwoloną pomocą publiczną, co oczywiście w następnej kolejności, jeżeli te przepisy miałyby się ostać, wymagałoby notyfikacji Komisji Europejskiej.

Dlatego za dobrą monetę przyjmujemy zapowiedzi przedstawicieli wnioskodawców, że w tym zakresie są przygotowane poprawki, które te wątpliwości będą rozwiązać. Chodzi o wspieranie bezpośrednio z budżetu państwa podmiotu, który prowadzi działalność gospodarczą, nawet jeżeli, co byłoby zgodne z intencją projektodawców, te pieniądze będą przeznaczone na działalność niezwiązaną z działalnością gospodarczą tego podmiotu. Niemniej jednak Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów te uzasadnione w naszej ocenie wątpliwości jeszcze ma.

Dlatego jako klub stoimy na stanowisku, że powinniśmy niezwłocznie procedować nad tym projektem ze względu na terminy składania sprawozdań finansowych. I czekamy oczywiście na treść zapowiedzianych poprawek, które w sposób absolutnie ostateczny, mam nadzieję, rozwiążą wszelkie wątpliwości i nie będzie sytuacji, że po wejściu ustawy w życie będziemy mieli problemy z jej realizacją z uwagi na brak notyfikacji Komisji Europejskiej.

W związku z tym w imieniu klubu parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej wnoszę o skierowanie tego projektu ustawy do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica – Anna Maria Żukowska.

Bardzo proszę.

### **Posel Anna Maria Żukowska:**

Wysoka Izbo! Pani Marszałek! Przedstawię stanowisko w imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy.

Uznajemy, że ten projekt jest jak najbardziej potrzebny, ponieważ to, co już i tak funkcjonuje, wymaga usankcjonowania i spięcia jednym aktem prawnym. Natomiast wyrażamy wątpliwość co do kilku spraw. Jedną z nich jest po raz kolejny procedowanie nad tego rodzaju projektem w trybie pilnym, co jest naszym zdaniem niepotrzebne, bo to właśnie powoduje, że później, jeszcze przed prezentowaniem ustawy Wysokiej Izbie, sam projektodawca zapowiada, że konieczne będą poprawki. I pytanie: Czy w związku z tym nie można było przygotować tego projektu raz a porządnie?

Biuro Analiz Sejmowych również zwróciło uwagę na te niedoróbki, na tę ważną kwestię dotyczącą trybu notyfikacji Komisji Europejskiej, ponieważ ta ustawa może budzić wątpliwości, czy nie jest to udzielenie niedozwolonej pomocy publicznej podmiotowi, który nie tylko prowadzi działalność gospodarczą, bo nie to, jak sama opinia wskazuje, jest istotą i elementem decydującym o uznaniu tego podmiotu, czyli w tym wypadku KSSiP-u, za przedsiębiorstwo, ale także prowadzi działalność polegającą na oferowaniu produktów lub usług na danym rynku. Jeżeli nawet wyjmimy ten przepis art. 55d pkt 4 ustawy, który dotyczy przychodów z tytułu działalności gospodarczej, to i tak zostaniemy z resztą, czyli z oferowaniem produktów i usług na rynku. W związku z tym uważamy, że w tym przypadku pani marszałek Sejmu powinna jako organ, który jest powołany do tego, kiedy jest to projekt poselski, tę notyfikację do Komisji Europejskiej mimo wszystko złożyć. Nie powinniśmy się bać konsultowania takich ustaw z Komisją Europejską. Tutaj niepotrzebne są lęki, z jakimi mieliśmy do czynienia ostatnio w innym temacie, czyli w przypadku ustawy kagańcowej, kiedy to Prawo i Sprawiedliwość bało się konsultowania swoich ustaw z Komisją Europejską. Nie ma w tym niczego złego.

Natomiast w imieniu klubu parlamentarnego Lewicy będę ten projekt rekomendowała. Klub parlamentarny Lewicy zgłasza za skierowaniem tej ustawy do dalszych prac w komisji, żeby poprawić tę ustawę, bo ona jest, jak mówiłam, potrzebna, aczkolwiek w tej chwili źle przygotowana. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Stanowisko klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego – Kukiz15 zostało przedstawione na piśmie\*).

Natomiast stanowisko Koła Poselskiego Konfederacja przedstawi pan poseł Krystian Kamiński.

Bardzo proszę.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

**Posel Krystian Kamiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Omawiana ustawa odnosi się do technicznej zmiany finansowania Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. Jest to również okazja do oceny funkcjonowania całego zreformowanego systemu szkolnictwa w przypadku sędziów i prokuratorów.

Patrząc całościowo, dotychczasowy kierunek wyznaczony przez ministra sprawiedliwości należy ocenić raczej pozytywnie. Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury stanowi formułę w której sposób szkolenia sędziów wydaje się efektywniejszy. Zastosowane metody szkolenia poszerzają horyzonty przyszłych sędziów i wdrażają ich do przyszłej roli. Obecny sposób rekrutacji pozwala wyselekcjonować najlepszych prawników w całej Polsce, choć egzamin praktyczny, tutaj nasza drobna uwaga, powinien stanowić istotniejszą część niż egzamin teoretyczny. To powinno być w tego typu przypadkach normą.

W ocenie Konfederacji w tym projekcie ustawy niedopracowany jest art. 55a ust. 3, zgodnie z którym niewykorzystane w danym roku budżetowym środki finansowe, o których mowa w ust. 1, pozostają w dyspozycji krajowej szkoły na rok następny i mogą być przeznaczone wyłącznie na realizację zadań, na które zostały przyznane. Naszym zdaniem lepiej by było, gdyby niewykorzystane finanse w danym roku mogły zostać jednorazowo przekazane na nagrody dla pracowników sądów, którzy wykazali się największą efektywnością pracy. Byłaby to zmiana korzystna dla sądów.

Niezależnie od ostatecznej oceny zmian systemu finansowania Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury koło Konfederacji pragnie zwrócić uwagę na konieczność dalszej pracy nad ustabilizowaniem systemu szkoleń na terenie całego kraju. W pierwszej kolejności należy rozważyć powołanie drugiego ośrodka szkoleniowego, bardziej dostępnego dla mieszkańców północnej Polski. Równie istotnym punktem jest wprowadzenie z kryzysu instytucjonalnego zaplecza merytorycznego sądownictwa powszechnego. Obecnie największa rotacja przypada na grupę zawodową asystentów sędziego. Wady systemu powodują, że młodzi, wykształceni prawnicy po kilku latach pierwszej praktyki odchodzą z zawodu, a do sądów znów trzeba zatrudniać niedoświadczonych prawników. Koło Poselskie Konfederacja postuluje opracowanie szybkiego systemu przekwalifikowania asystentów sędziego na stanowiska orzecznicze, a więc referendarzy sądowych lub asesorów sądowych. Pomimo opracowania stosownych przepisów wciąż brak jest zarządzeń ministra sprawiedliwości dotyczących egzaminu referendarskiego. Asystentom sędziego należy umożliwić natychmiastowe odbycie aplikacji uzupełniającej w Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, aby wzrosła liczba orzeczników przynajmniej o 20%. To spowoduje rozładowanie spraw i przyspieszenie postępowań.

Mimo wszystko koło Konfederacji poprze ww. projekt ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Informuję Wysoką Izbę, że do pytań zapisały się dwie panie posel.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta. Oczywiście jeśli będzie trzeba, przedłużę.

Bardzo proszę, jako pierwsza pytanie zada pani poseł Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Barbara Dolniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zawarty w projekcie art. 55h, który przewiduje gromadzenie środków pochodzących z dotacji i z przychodów na różnych kontach bankowych, nie wyczerpuje warunków, które powinny być spełnione, by można było uniknąć potrzeby notyfikacji przedmiotowego projektu przez Komisję Europejską w trybie art. 108 ust. 3 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Projektodawca powinien o tym doskonale wiedzieć. Muszą być ściśle spełnione warunki, by tego uniknąć. A więc oba rodzaje działalności muszą w sposób wyraźny być rozdzielone, źródła finansowania, a więc dotacja i dochody własne, też muszą być w sposób wyraźny rozdzielone, wreszcie podmiot, którego dotyczy ten projekt, musi w sposób właściwy przypisywać koszty i przychody do poszczególnych rodzajów działalności, by nie dochodziło do tzw. krzyżowego dotowania działalności gospodarczej.

W związku z tym mam pytanie *(Dzwonek)* – już zapowiedziano tutaj poprawki – jak to się mogło stać, że te jedne z istotnych elementów tego projektu, tak szybko procedowanego, bo za chwilę mamy posiedzenie komisji dotyczące tego projektu, te tak istotne rozstrzygnięcia nie były tu zawarte. Kto przygotowuje poprawki, a w szczególności czy nie robi się tego przypadkiem w jednym z ministerstw tego rządu? Wtedy zatracaliby się charakter szybkiego procedowania, które wprowadziście państwo w przypadku tego projektu. I wreszcie kiedy poznamy te poprawki? Pytam, zważywszy na fakt, że również musimy je ocenić od strony prawnej, nie tylko my posłowie, ale także chociażby Biuro Legislacyjne czy prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Pepek, Koalicja Obywatelska. Bardzo proszę.

**Posel Małgorzata Pepek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury jest placówką kształcącą prokuratorów i sędziów. Jest to jedyna taka placówka. W związku z tym, że nastąpiła zmiana finansowa-

### Posel Małgorzata Pępek

wania na dotację podmiotową, a dysponentem jest minister sprawiedliwości, konieczna jest ta ustawa i my tę ustawę w pełni popieramy.

Niemniej jednak mam pytanie: Jakie to będą rozwiązania rozwiewające wątpliwości, czy zmiana finansowania będzie dozwoloną pomocą publiczną? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Chęć odpowiedzi w imieniu rządu na pytania zgłosił podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Marcin Romanowski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

*(Poseł Piotr Sak: Przepraszam, pani marszałek, jest ustalone, że ja będę odpowiadał.)*

Okej, bardzo proszę.

A więc pan poseł Piotr Sak jako przedstawiciel wnioskodawców.

Bardzo proszę.

### Posel Piotr Sak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym serdecznie podziękować za wszelkie spostrzeżenia, sygnalizacje, ale też co do zasady niekwestionowanie głównych zrębów, rdzenia i kośca projektu ustawy.

Odnosząc się szczegółowo do kwestii, które zostały poruszone przez posłów, w pierwszej kolejności chcę powiedzieć, że oczywiście, jeżeli chodzi o konstrukcję projektu ustawy, z daleko posuniętej ostrożności, żeby wykluczyć jakikolwiek cień wątpliwości, zwrócono się do Biura Analiz Sejmowych, jak również do UOKiK-u, żeby uzyskać w tym zakresie informacje.

Trzeba też pamiętać, że ciężko było w tamtym zakresie suponować, ażeby to, że w tak subminimalnym zakresie Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury prowadzi działalność gospodarczą, miało być rzeczywiście uznane za niedozwoloną pomoc publiczną. Oczywiście tutaj organy dmuchają na zimne. I może rzeczywiście dobrze. Dlatego też, patrząc z perspektywy tych sygnalizacji, dokonane zostaną stosowne jakby uszlachetnienia, modernizacje tychże zapisów, które zostały wprowadzone. Będzie tutaj w prosty sposób wykazane, że będą wyodrębnione konta bankowe, na które będą te środki finansowe w ramach działalności gospodarczej, które, co trzeba podkreślić, dzisiaj są tak naprawdę uzyskiwane tylko w zakresie najmu miejsc noclegowych dla sędziów czy prokuratorów, więc naprawdę jest to bardzo wąski, bardzo minimalny zakres prowadzenia działalności w kontekście tego, że oczywiście Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury ma taką możliwość, ale – tak jak mówię – nie jest ona w jakimkolwiek stopniu eksploatowana, nie ma tutaj tak naprawdę żadnej woli

ekspansji, wchodzenia na rynek. Przecież zdajemy sobie doskonale sprawę, że taka szkoła jest jedyna w Polsce i co do zasady nie ma konkurencji, bo jest podmiotem specyficznym, tak jak to wcześniej było akcentowane. Oczywiście były, szanowni państwo, konsultacje, odbyły się. Były konsultacje z Krajową Szkołą Sądownictwa i Prokuratury. Wydaje się, że takie jest oczekiwanie, żeby wprowadzać wszystkie korekty i nowelizacje.

Jeżeli chodzi, szanowni państwo, o kwestie dotyczące spraw poruszonych zarówno przez panią poseł Dolniak, pana posła Kamińskiego, jak i przez panią poseł Żukowską, to – tak jak sygnalizowałem – są już przygotowane stosowne projekty. Z poprawki, opinii UOKiK-u wprost wynika, że nie będzie potrzeby notyfikacji, jeżeli zostaną dokonane odpowiednie korekty. One będą przedstawione na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w taki sposób, który wynika analogicznie chociażby z ustawy Prawo wodne. Takie były spostrzeżenia ze strony UOKiK-u: jeżeli zostaną one wprowadzone i korporowane do projektu ustawy, to żadnych wątpliwości co do potrzeby notyfikacji nie będzie. Dlatego w tym zakresie te rozwiązania są już stosowane, nie jesteśmy tutaj pionierami. Dziękuję bardzo.

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)*

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury, zawarty w druku nr 89, do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Marszałek Sejmu proponuje także, aby Sejm na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający jego rozpatrzenie w dniu dzisiejszym.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne (druk nr 115).**

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Jana Sarnowskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.



## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie rządowej projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, zawarty w druku nr 115.

Rozwiązania zawarte w projekcie ustawy zmieniają zakres usługi polegającej na udostępnianiu podatnikom PIT przez Krajową Administrację Skarbową wstępnie wypełnionych zeznań podatkowych za pośrednictwem portalu podatkowego. Przepisy określające zasady funkcjonowania usługi zostały uchwalone w 2018 r., a realizacja samej usługi została rozłożona w czasie na dwa etapy.

W pierwszym etapie, na początku 2019 r., usługa została udostępniona dla osób nieprowadzących działalności gospodarczej i działów specjalnych produkcji rolnej rozliczających podatek za 2018 r. na zeznaniach PIT-37 i PIT-38. W ramach tej usługi nazywanej Twój e-PIT Krajowa Administracja Skarbowa przygotowuje podatnikom wstępnie wypełnione zeznania podatkowe, tworzone są one automatycznie, bez konieczności składania przez podatników jakiegokolwiek wniosku. Zeznania są przygotowywane dla podatników rozliczających się indywidualnie, dla płacących podatek wspólnie z małżonkiem oraz dla szczególnie opodatkowanych osób samotnie wychowujących dzieci. Przygotowując zeznania podatkowe, Krajowa Administracja Skarbowa bazuje na danych od płatników, danych przekazywanych przez podatnika w zeznaniu podatkowym za rok ubiegły oraz na danych znajdujących się w rejestrach własnych szefa KAS i innych państwowych rejestrach.

Pierwszy etap wdrażania usługi Twój e-PIT zakończony został znacznym sukcesem. Z usługi skorzystało prawie 7 mln podatników. Co istotne, akcja informacyjna dotycząca nowej usługi zwiększyła zainteresowanie inną formą elektronicznego rozliczania podatników, tj. e-Deklaracjami, wśród podatników nieobjętych programem Twój e-PIT. W roku 2019 z e-Deklaracji skorzystało aż 13 mln podatników PIT. Oznacza to, że w formie innej niż papierowa rozliczyło się w sumie ok. 20 mln PIT-owców.

W drugim etapie realizacji usługi, zaplanowanym na 15 lutego 2020 r., przyjęto, że wstępnie wypełnione zeznanie podatkowe będzie udostępnione kolejnym kategoriom podatników PIT, m.in. osobom prowadzącym działalność gospodarczą i działów specjalnych produkcji rolnej, rozliczającym podatek za 2019 r. poprzez PIT-28 i PIT-36. Rząd proponuje modyfikację tego planu i rozłożenie kolejnego etapu udostępniania usługi Twój e-PIT na dwie fazy. Postulat ten wynika z konieczności dostosowania funkcjonującej już usługi do wprowadzonych w trakcie 2019 r. zmian w przepisach podatkowych. Należą do nich m.in. ulga dla młodych i nowa skala podatkowa.

Ponieważ zmiany te weszły w życie w połowie 2019 r., nie mogły być uwzględnione przy wykonaniu pierwszego etapu usługi na początku zeszłego roku. Rozłożenie kolejnego etapu wdrażania Twojego e-PIT na dwie fazy pozwoli także skoncentrować się na przygotowaniu bardziej zaawansowanych i kompleksowych usług Krajowej Administracji Skarbowej dla podatników. Pierwsza część drugiego etapu wdrażania usługi Twój e-PIT zaplanowana jest zgodnie z dotychczasowymi ustaleniami na połowę lutego 2020 r. Obejme ona zwiększenie funkcjonalności już teraz dostępnej usługi, a także udostępnienie kolejnych funkcjonalności.

Po pierwsze, od lutego 2020 r. w udostępnionych podatnikom zeznaniach wykazywana będzie kwota ulgi na dzieci na podstawie danych pozyskiwanych z Ministerstwa Cyfryzacji z bazy PESEL, a w przypadku dorosłych dzieci uczących się w Polsce, studentów i doktorantów – na podstawie danych z rejestru ministra nauki i szkolnictwa wyższego. Ponadto usługa obejmie w 2020 r. zeznania PIT-28 i PIT-36 składane przez podatników, którzy nie prowadzą działalności gospodarczej lub działów specjalnych produkcji rolnej. W efekcie Krajowa Administracja Skarbowa przygotowuje zeznania PIT-36 m.in. podatnikom, którzy w tym zeznaniu rozliczą dochody pochodzące z innych państw, dochody z najmu czy dochody z odpłatnego zbycia rzeczy ruchomych.

W efekcie liczba użytkowników tej usługi w stosunku do rozliczenia za 2018 r. zwiększy się o ponad 2 mln. Czasowemu przesunięciu ulegnie natomiast udostępnienie usługi dla osób prowadzących działalność gospodarczą i działów specjalnych produkcji rolnej. Z uwagi na wymienione okoliczności udostępnienie tej usługi w pełnym zakresie z dniem 15 lutego 2020 r. nie gwarantowałoby braku błędów w przygotowanych przez Krajową Administrację Skarbową zeznaniach podatkowych, co z punktu widzenia odpowiedzialności administracji podatkowej za jakość danych udostępnianych podatnikowi nie może mieć miejsca.

Trzeba jednocześnie podkreślić, że przedstawiane zmiany nie oznaczają odstępiania od udostępniania przedsiębiorcom wstępnie wypełnionych zeznań podatkowych. Ich część będzie udostępniana w ramach projektu e-Urząd Skarbowy, nad którym obecnie pracuje Ministerstwo Finansów. Wejście w życie proponowanych zmian nie wiąże się także z żadnymi dodatkowymi obowiązkami dla przedsiębiorców czy osób prowadzących działów specjalnych produkcji rolnej. Nie pogarsza także sytuacji tych podatników. Będą oni rozliczać się za 2019 r. tak jak dotychczas, czyli składając zeznania w formie papierowej lub elektronicznej, tzn. poprzez system e-Deklaracje. Tylko w 2018 r. skorzystało z niego aż 2 mln spośród 2,5 mln przedsiębiorców.

Projekt ustawy przewiduje wejście w życie zmian z dniem 15 lutego 2020 r., co wynika z terminu udostępnienia przez KAS podatnikom zeznań podatkowych składanych za 2019 r. Wejście w życie projekto-

## **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski**

wanych zmian nie wpływa na sektor finansów publicznych, w tym również nie powoduje skutków finansowych do budżetu państwa.

Przedstawiając powyższe, uprzejmie proszę Wysoką Izbę o przyjęcie projektu ustawy w wersji proponowanej przez rząd. Dziękuję.

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Piotr Uściński.

Bardzo proszę.

## **Poseł Piotr Uściński:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne.

Szanowni Państwo! Sejm ustawą z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw wprowadził usługę polegającą na wypełnianiu zeznania podatkowego przez Krajową Administrację Skarbową bez konieczności składania jakiegokolwiek wniosku przez podatnika. W pierwszym etapie usługa została udostępniona w celu rozliczania podatku za 2018 r. Dotyczyło to podatników będących osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej i rozliczających zeznanie na formularzu PIT-37 oraz podatników uzyskujących przychody z kapitałów pieniężnych rozliczających się za pomocą formularza PIT-38. Usługa obejmuje zarówno podatników rozliczających się indywidualnie, jak i wspólnie z małżonkiem czy też wspólnie z dziećmi dla osób samotnie wychowujących dzieci.

Drugi etap, który był planowany na ten rok, miał objąć kolejne formularze PIT i przedsiębiorców. Jak wskazuje w uzasadnieniu ministerstwo, ten pierwszy etap został zrealizowany wręcz wzorowo. Pan minister wspominał o tym, że skorzystało z tego 7 mln podatników. Przygotowywano też poprawę tego systemu funkcjonowania, wdrożenie zmian podatkowych, jakie Sejm przyjął w poprzednim roku podatkowym, czyli PIT-0 dla młodych, czyli obniżenie PIT-u dla wszystkich pozostałych pracujących. Te implementacje zostaną wprowadzone i będzie możliwość tak

samo rozliczania przez osoby fizyczne, przez pracowników podatku za ubiegły, 2019 r. na podstawie wypełnionego już przez KAS formularza.

Jest propozycja, aby – jak dobrze zrozumiałem pana ministra – umożliwić rozliczanie, przygotowywanie przez KAS dla przedsiębiorców, dla pozostałych podatników tego formularza, chodzi o nową usługę. Myślę, że to jest bardzo dobre rozwiązanie, panie ministrze.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość proszę Wysoki Sejm o poparcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska pani poseł Marta Golbik.

Bardzo proszę.

## **Poseł Marta Golbik:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiony Sejmowi projekt ustawy w swym założeniu miał stanowić kontynuację procesu udostępniania podatnikom podatku dochodowego od osób fizycznych możliwości wstępnego wypełniania zeznań podatkowych przez właściwe organy podatkowe. W tym miejscu trzeba przypomnieć, że ustawą z dnia 4 października 2018 r. o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz niektórych innych ustaw została wprowadzona usługa polegająca na wypełnieniu zeznania podatkowego przez Krajową Administrację Skarbową bez konieczności składania jakiegokolwiek wniosku przez podatnika. Oznaczało to, że Krajowa Administracja Skarbowa wypełnia dla podatników podatku dochodowego od osób fizycznych zeznanie podatkowe, bazując na informacjach od płatników, danych przekazanych przez podatnika w zeznaniu podatkowym za rok ubiegły oraz danych znajdujących się w rejestrach własnych KAS i innych rejestrach państwowych. Regulacja ta była przez podatników długo wyczekiwana i postrzegana jako duże ułatwienie.

Wdrożenie usługi polegającej na udostępnieniu za pośrednictwem portalu podatkowego wypełnionego zeznania zostało rozłożone w czasie. Przyjęto, że realizacja usługi będzie następowała w dwóch etapach. W ubiegłym roku została udostępniona podatnikom będącym osobami fizycznymi nieprowadzącymi działalności gospodarczej usługa umożliwiająca rozliczenie podatku za 2018 r.

W tym roku miała nastąpić realizacja drugiego etapu usługi, skierowana również do podatników prowadzących działalność gospodarczą. W tym momencie jednak podatników niestety spotkało rozczarowanie, ponieważ w przedłożonym Wysokiej Izbie projekcie zmian brakuje usługi udostępniania podat-



**Posel Marta Golbik**

nikom prowadzącym działalność gospodarczą zeznań podatkowych przygotowanych przez administrację podatkową.

Na tę chwilę pojawia się pytanie, jakie były powody i przyczyny ograniczenia tej wyczekiwanej przez podatników usługi oraz dlaczego projektodawcy tak późno przedłożyli nowe prawo, pomimo że regulacje te nie były przedmiotem szeroko zakrojonych konsultacji społecznych i opiniowania. Wyjaśnienia, że przedsiębiorcy nie będą mogli skorzystać ze wstępnie wypełnianych deklaracji podatkowych z powodu niespodziewanych wcześniej zmian legislacyjnych, są mało przekonujące.

Projektodawcy nie precyzują, o jakie szczegółowe zmiany chodzi, ale możemy wnioskować, że ta zaskakująca zmiana to obniżka PIT do 0% dla osób do 26. roku życia oraz obniżka PIT-u. Ponieważ jednak zmiany te były wprowadzone odpowiednio w sierpniu i w październiku 2019 r., trudno w tym przypadku mówić o zaskakujących i niespodziewanych zmianach, a raczej o mocno spóźnionych pracach zarówno nad przygotowaniem nowego ustawodawstwa, jak i nad udostępnieniem nowej usługi dla prowadzących działalność gospodarczą.

Wobec powyższego należy podkreślić, że o ile kierunek proponowanych przez projektodawców zmian jest właściwy i wychodzi naprzeciw oczekiwaniom podatników, o tyle bardzo wiele do życzenia pozostawia terminowość deklarowanych zmian i dalsze odsuwanie w czasie procesu wstępnego przygotowania rocznych deklaracji podatkowych dla osób prowadzących działalność gospodarczą, co w założeniu miało stanowić kolejny ważny krok ułatwiający przedsiębiorcom kontakty z administracją podatkową.

Jednak, jak już powiedziałam, są to zmiany oczekiwane przez podatników, dlatego klub Koalicji Obywatelskiej popiera przedłożony projekt i jesteśmy za jego skierowaniem do dalszych prac w komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, pani poseł.

Teraz w imieniu klubu parlamentarnego Lewicy pani poseł Hanna Gill-Piątek.

Bardzo proszę.

**Posel Hanna Gill-Piątek:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja nie będę referować już tego projektu. Powiem tylko, że według ostatniego raportu Doing Business zrobionego przez Bank Światowy polskiej firmie dopełnienie obowiązków zajmuje 334 godziny rocznie. To ponad dwa razy więcej niż średnia dla krajów OECD.

Tymczasem premier Morawiecki cały czas mówi o mikro- i małych przedsiębiorcach, że są solą tej ziemi, np. 18 września w Katowicach, że Polska skupia się na tym, żeby być dobrym krajem do robienia biznesu dla małych, mikro- i średnich przedsiębiorstw, lub 24 listopada ub.r. w Pilchowicach premier mówi, że rząd robi wszystko, by pomóc najmniejszym przedsiębiorcom w rozwoju.

To przedsiębiorcy budują polską gospodarkę. Premier podkreślił, że rząd wprowadza ułatwienia dla mikrofirm, by wesprzeć przedsiębiorców w prowadzeniu działalności. A jednak tym projektem mówicie im po prostu: No sorry, nie zdążyliśmy. Nie mamy pana płaszcza. I co nam pan robi? Nie będziecie mogli, tak jak inni podatnicy, korzystać z usługi wstępnie wypełnionego już zeznania PIT, choć mamy o dziwo już w miarę działający system.

Mówicie: Mamy taki bałagan, że musimy się wycofać z rzeczy już raz uchwalonych. Informatyzacja państwa, jaką obiecywał PiS, wciąż grzęźnie w tonach zadrukowanego papieru wysyłanych tradycyjną pocztą. To jest wciąż XIX w., a nie XXI w. To już nawet nie jest państwo z kartonu. To jest państwo z glinianych tabliczek.

Mimo deklaracji zamiast wspierać małe przedsiębiorstwa, rząd uchyla kapelusza wielkiemu międzynarodowemu biznesowi, czego dowodem są np. nowelizowane właśnie w Ministerstwie Finansów przepisy o podatku u źródła, bo wielki zagraniczny biznes machnął ręką i powiedział, że podatek u źródła jest zbyt czasochłonny i generuje dodatkowe koszty. Ach sorry, nawet nie podatek, tylko procedura zwrotu tego podatku do wielkiej korporacji.

Tymczasem dla mikro- i małych przedsiębiorstw rzeczywistość jest zgoła inna. Choćby ich składka na ZUS jest powiązana dla nich ze średnią płacą w gospodarce, która jest wskaźnikiem dalece niedoskonałym i którą dzisiaj windują pensje w globalnych korporacjach. Prognoza tej średniej płacy, na podstawie której płacą ZUS przedsiębiorcy, umieszczona w ustawie budżetowej to ponad 5200 zł. A Polska to nie jest tylko Warszawa. I to nie są realne zarobki większości małych przedsiębiorców, którzy nie mają specjalnych budżetów na opłacenie doradcy podatkowego, który przez te setki godzin rocznie będzie wyliczał podatki i wysyłał do urzędu zeznania.

To jest oczywiście chwalebne, że rząd, jak podaje się w uzasadnieniu, chce dbać o bezpieczeństwo danych finansowych obywateli. I miło widzieć, że jak nigdy potrafi się przyznać, że plany były przestrzelone. Jednak wszystko to jest kwestią priorytetów. Wam bardziej zależy na dużym zagranicznym biznesie niż na małej działalności Polek i Polaków. I ta ustawa jest tego najlepszym dowodem.

Może też nauczyliście się czegoś na swoich własnych błędach, np. przy zeszłorocznej premierze usługi Twój e-PIT, która podobno jest takim sukcesem, a przy której w lutym padł już właściwie system pierwszego dnia. Zacytuję jeszcze fragment z uzasadnienia: „biorąc pod uwagę wprowadzone w ostatnim czasie



### **Posel Hanna Gill-Piątek**

zmiany w otoczeniu legislacyjnym, które nie zostały przewidziane przy realizacji pierwszego etapu”. Jak widać, nawet w waszym ministerstwie, ktoś sobie w końcu zdał sprawę z tej legislacyjnej biegunki, jaka panuje w tym parlamencie. Przeprowadzacie trzy czytania jednej ustawy w ciągu jednego posiedzenia Sejmu, nie pozwalając na dokładne analizy czy konsultacje. Ustawy wchodzi w życie tak szybko, że obywatele i obywatelki, firmy i organizacje nie mają czasu się do zmian przygotować. Do zmian przepisów podatkowych nie jesteście w stanie przygotować nawet własnych urzędników, własnej administracji i kończy się to tak, że odmawiają oni wydawania interpretacji podatkowych. Ta wasza hydra legislacyjna zaczyna zżerać własny ogon. Ta hydra ma bardzo wiele głów, ale ten ogon jest tylko jeden i jest nim dobro obywateli, dobro przedsiębiorców w tym przypadku. Lewica na pewno nie poprzez tego projektu. Posprzątajcie swój bałagan sami. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Czesław Siekierski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

### **Posel Czesław Siekierski:**

Szanowni Państwo! Treścią projektowanego rozwiązania jest nowelizacja ustawy z 4 października 2018 r. dotycząca zmian w zakresie usługi związanej z udostępnieniem podatnikom podatku dochodowego od osób fizycznych w ramach usługi Twój e-PIT możliwości wstępnego wypełnienia zeznań podatkowych przez służby skarbowe bez wcześniejszego wniosku zainteresowanych w tej sprawie.

Przygotowana informacja podatkowa przez Krajową Administrację Skarbową opiera się na danych wcześniejszych, na informacjach podatnika, na jego rozliczeniach za rok ubiegły oraz danych, które mają służby skarbowe w dostępnych rejestrach. Jak zakłada ustawa z 4 października 2018 r., wdrożenie tego rozwiązania w ramach usługi Twój e-PIT było przewidywane w dwóch etapach, za rok 2018 – pierwszy etap i drugi etap – za 2019. Drugi etap zakładał istotne rozszerzenie zakresu tych usług. Dynamika zmian w obszarze rozwiązań podatkowych powoduje, że wystąpiło poważne ryzyko niedotrzymania zakładanych terminów realizacji drugiego etapu. Chodzi tu o wspomnianą rezygnację z PIT-u dla osób do 26. roku życia czy zmniejszenie go z 18% do 17%. Zapewne jest to także wynik nieprzygotowania odpowiedniego do zadań służb podatkowych. Myślę, że w takiej sytuacji dobrze, że te zmiany są przewidywane. Inaczej zakładana pomoc dla podatnika mogłaby spowodować dla niego dodatkowe utrudnienia.

Rozwiązania szczegółowe wymagają dokładnych analiz w Komisji Finansów Publicznych, czym zapewne się będziemy zajmować. Jesteśmy za tym, żeby ustawa została skierowana do Komisji Finansów Publicznych. Jeśliby przyszło dokonać reasumpcji, to przede wszystkim usługa ta, tak jak mówiłem, nie będzie miała pełnego zakresu w roku 2020, a więc nie będą uwzględnione informacje dotyczące niektórych PIT-ów za 2019 r., a także nie będą objęte nią pewne działalności gospodarcze, w tym również pozarolnicza działalność gospodarcza i działy specjalne. Ważne, że omawiana nowelizacja nie przesądza o rezygnacji z udostępnienia w usłudze wstępnej wypełnionych zeznań podatkowych dla podatników Twój e-PIT w zakresie np. wspomnianych niektórych działalności gospodarczych lub działalności pozarolniczej.

Jesteśmy za skierowaniem tej ustawy do Komisji Finansów Publicznych. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się czworo państwa posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy – pan poseł Michał Szczerba, klub Koalicji Obywatelskiej.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Artur Łacki, klub Koalicji Obywatelskiej.

Też nie ma.

Pani poseł Małgorzata Pepek, klub Koalicji Obywatelskiej.

Pani poseł jest.

Bardzo proszę.

### **Posel Małgorzata Pepek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta Izba za wazszych rządów słynie z pisanie ustaw na kolanie. Mamy tego kolejny przykład. Miała być rewolucja polegająca na wypełnianiu zeznania podatkowego przez Krajową Administrację Skarbową, by w praktyce podatnik nie musiał składać żadnego wniosku. A gdzie jest? W tym roku usługa objęłaby oprócz PIT-37 i PIT-38 także zeznania PIT-28, PIT-28S, PIT-36, PIT-36S, PIT-36L, PIT-36LS. Teraz jednak okazuje się, że z tego ułatwienia nici. Przedsiębiorcy swój PIT za 2019 r. będą musieli złożyć na dotychczasowych zasadach. Tłumaczycie się, że na przeszkodzie stanęły inne zmiany wprowadzane ostatnio w otoczeniu legislacyjnym, które nie zostały przewidziane przy realizacji pierwszego etapu usługi. *(Dzwonek)* Czym są te niespodziewane wcześniej zmiany legislacyjne? Tego nie wyjaśnacie. Kiedy w końcu przedsiębiorcy doczekają się...

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

## Posel Małgorzata Pepek:

...obietanego przez was udostępnienia im wypełnionych PIT, zeznań... (Oklaski)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewicy.  
 Bardzo proszę.

## Posel Tadeusz Tomaszewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowny Panie Ministrze! Przy okazji tej nowelizacji chciałbym zapytać o sprawę dotyczącą e-PIT i 1% na rzecz organizacji pożytku publicznego. Ubiegłoroczna nowelizacja pozwala, po pierwsze, modyfikować listę organizacji, na które przekazujemy 1%, po drugie, zmieniać również cel przeznaczenia. To ważne, bo w ciągu 15 lat funkcjonowania tej instytucji 1% za ubiegły rok 14,5 mln obywateli przekazało 875 mln zł na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Chciałbym zapytać, czy w rządzie trwają prace dotyczące możliwości dzielenia tego 1%. Wielu podatników o to pyta. Chodzi o to, żeby np. te swoje 100 zł, 200 zł – a niektórzy mają duże kwoty, zwłaszcza podatnicy podatku zryczałtowanego – mogli podzielić na więcej niż jedną (*Dzwonek*) organizację pożytku publicznego. Przy e-PIT nie byłoby problemu, bo byłaby to tylko kolejna rubryczka, którą można by było wprowadzić. Dziękuję.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Agnieszka Soin, klub Prawo i Sprawiedliwość.

## Posel Agnieszka Soin:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W projekcie jest zmiana dotycząca usługi polegającej na wypełnieniu zeznania podatkowego przez Krajową Administrację Skarbową. Usługa ta zostanie przesunięta. I moje pytanie: Kiedy Ministerstwo Finansów planuje wprowadzenie nowego rozwiązania dotyczącego rozliczeń PIT przez przedsiębiorców? Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Jan Sarnowski.  
 Bardzo proszę.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Odnosząc się do pytań zadanych przez panów posłów i panie posłanki, chciałbym zauważyć, po pierwsze, że w zakresie informatyzacji państwa i udostępniania przez Krajową Administrację Skarbową i Ministerstwo Finansów kolejnych funkcjonalności podatnikom, zarówno pracownikom, jak i przedsiębiorcom, o stanie zaawansowania prac oraz o stanie informatyzacji państwa najlepiej świadczą liczby, które chciałbym raz jeszcze przytoczyć.

Nowo proponowana, od 2019 r., funkcjonalność Twój e-PIT pozwoliła zwolnić z obowiązku wypełnienia deklaracji podatkowej, przedstawić wypełnioną deklarację podatkową aż 7 mln podatników PIT, którzy z tego skorzystali. W roku 2020 przy rozliczeniu za rok 2019 funkcjonalność udostępniona zostanie kolejnym 2 mln podatników.

E-deklaracje, z których już teraz mogą korzystać przedsiębiorcy przy rozliczeniu PIT-u, są popularne i na popularności coraz bardziej zyskują. W roku 2017 za pomocą e-Deklaracji rozliczyło się 8 mln podatników, w roku 2018 to było 13 mln, czyli o 5 mln więcej. Można powiedzieć, że w ciągu 2 lat liczba podatników, którzy rozliczyli się za pomocą e-Deklaracji, praktycznie się podwoiła. Trudno zatem mówić o Polsce jako o państwie z kartonu, z dykty czy z tabliczek takich czy innych.

Cóż więcej? Oprócz tego, kolejne pytanie, które pojawiło się od panów i pań posłów, to było pytanie dotyczące mikro- i małego biznesu oraz kolejnych funkcjonalności udostępnianych z jednej strony przez Krajową Administrację Skarbową, z drugiej – przez Ministerstwo Finansów. Chciałbym przypomnieć, że w ostatnich latach Ministerstwo Finansów udostępniło szereg funkcjonalności, czy to organizacyjnych, czy to legislacyjnych, dedykowanych małemu i średniemu biznesowi. Dość tylko przypomnieć o obniżce CIT-u dla najmniejszego biznesu – najpierw do 15%, później do 9%, zwiększeniu możliwości jednorazowej amortyzacji, zwiększeniu możliwości jednorazowego rozliczenia straty do 5 mln zł.

Polem, na którym łączy się wsparcie i małego, i tego odrobinę większego, ale na pewno najbardziej perspektywicznego biznesu razem z informatyzacją państwa i tworzeniem nowej jakości w polskiej gospodarce, były dwie ulgi wprowadzone w podatkach. Z jednej strony ulga badawczo-rozwojowa, pozwalająca w niektórych przypadkach wliczyć w koszty nawet

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski**

250% wydatku przeznaczonego na potrzeby badawczo rozwojowe firmy, z drugiej strony tzw. ulga IP Box pozwalająca opodatkować zysk osiągnięty z zarejestrowanej w Polsce działalności, własności intelektualnej nie stawką 18%, 19%, 15% czy 8%, a jedynie 5%.

Do ostatniego z pytań dotyczącego dzielenia 1% Ministerstwo Finansów chciałoby odnieść się na piśmie. Do tego też gorąco zachęcam posła wnioskodawcę. Bardzo dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.  
Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku dochodowym od osób fizycznych oraz ustawy o zryczałtowanym podatku dochodowym od niektórych przychodów osiąganych przez osoby fizyczne, zawarty w druku nr 115, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Marszałek Sejmu proponuje także, aby Sejm na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający jego rozpatrzenie w dniu 9 stycznia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych** (druk nr 97).

Proszę pana posła Piotra Babinetza o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

### **Poseł Piotr Babinetz:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako przedstawiciel wnioskodawców przedstawiam krótko potrzebę i cel wniesienia do Wysokiej Izby poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych, druk nr 97.

Jak wszyscy wiemy, od wielu lat brakuje w Polsce stabilnego, przewidywalnego, długofalowego i będącego na odpowiednim poziomie, jeśli chodzi o środki, systemu finansowania mediów publicznych. Ponadto m.in. na mocy ustawy z 2008 r. doszło do znaczącego zwiększenia liczby osób zwolnionych z obowiązku uiszczania opłat abonamentowych. W efekcie, aby móc zapewnić realizację misji publicznej radiofonii i telewizji, a tym samym wykonywać jeden z obowiązków państwa polskiego, konieczne jest rekompensowanie ubytku wpływów środków finansowych.

Zresztą także szereg instytucji europejskich na przestrzeni ostatnich lat wskazuje na konieczność zapewnienia odpowiedniego, bezpiecznego, przejrzystego oraz adekwatnego finansowania mediów publicznych, czyli finansowania gwarantującego środki w wysokości zapewniającej realizację misji tych mediów. Jednocześnie instytucje europejskie sugerują finansowanie mediów publicznych z różnych źródeł...  
(*Głos z sali: Publicznych!*)

...aby zapewnić ich niezależność. O refundowanie z budżetu państwa ubytku wpływów abonamentowych wielokrotnie wnioskowała również Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Przedłożona ustawa ma na celu umożliwienie wykonywania obowiązków państwa w zakresie realizacji misji publicznej Polskiego Radia i Telewizji Polskiej – przez Telewizję Polską – poprzez wyrównanie poziomu dofinansowania do potrzebnego w 2020 r. pułapu. Projekt przewiduje wprowadzenie, począwszy od roku 2017, analogicznego do tego z kilku ostatnich lat rekompensowania ubytku wpływów wynikającego ze zwolnień od opłat abonamentowych w roku 2020.

Zaproponowany w tej ustawie mechanizm rekompensaty polega na emisji skarbowych papierów wartościowych. Rekompensata przekazywana byłaby w formie skarbowych papierów wartościowych i przeznaczana pod nadzorem Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji – tak samo jak opłaty abonamentowe – wyłącznie na realizację przez Polskie Radio i spółki regionalne Polskiego Radia oraz Telewizję Polską, w tym także oddziały regionalne Telewizji Polskiej, misji publicznej, w wysokości nieprzekraczającej wysokości wydatków ponoszonych w związku z realizacją tej misji.

Zachowana, a nawet wzmocniona, zostanie rola Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji jako konstytucyjnego organu odpowiedzialnego za interes publiczny w obszarze radiofonii i telewizji, w tym za finansowanie realizacji misji publicznych, narodowych mediów, w tym przypadku – szczególnie za podział środków uwzględniający potrzeby poszczególnych jednostek publicznej radiofonii i telewizji w zakresie realizacji misyjnej roli tych mediów.

To właśnie krajowa rada w razie przyjęcia przez Wysoką Izbę powyższego projektu ustawy podzieli rekompensatę pomiędzy nadawców publicznych. Proponowaną wartość szacowanej rekompensaty wyliczono na podstawie danych krajowej rady, opierając się na liczbie zwolnionych z opłat abonamentowych, którzy zarejestrowali swoje odbiorniki, oraz wysokości opłat abonamentowej w 2020 r. Proponuje się, aby przyznać mediom publicznym w 2020 r. rekompensatę w formie skarbowych papierów wartościowych o wartości nominalnej nie większej niż 1950 mln zł – czyli skutki finansowe tej ustawy albo będą mniejsze od powyższej wartości, albo jej nie przekroczą.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ponieważ musi zostać zapewniona realizacja misji przez media publiczne, w imieniu wnioskodawców wnoszę o niezwłoczne skierowanie przedłożonego projektu ustawy



**Posel Piotr Babinetz**

do Komisji Kultury i Środków Przekazu, a następnie o to, aby Wysoki Sejm raczył uchwalić powyższy projekt ustawy. Dziękujemy bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy wystąpi pan poseł Rafał Bochenek w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Rafał Bochenek:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie ustawy dotyczącej opłat abonamentowych.

Szanowni Państwo! Media publiczne, które w każdym demokratycznym kraju są jednym z kluczowych filarów państwa prawa – często przecież nazywane są czwartą władzą – w Polsce przez lata wskutek braku stabilnego, uporządkowanego i przewidywalnego mechanizmu finansowania nie mogły w sposób właściwy wypełniać swojej roli, co było efektem ich permanentnego niszczenia i dewastacji. Dlaczego tak się stało?

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na regulacje międzynarodowe i światowy standard budżetowania mediów publicznych. Wszystkie najważniejsze organizacje międzynarodowe wskazują na konieczność zapewnienia odpowiedniego, bezpiecznego i przejrzystego finansowania mediów publicznych, tj. takiego, które będzie gwarantowało im środki niezbędne do realizacji misji publicznej. Na to zwracała uwagę m.in. Rada Europy, a także Komisja Europejska w swoich licznych komunikatach, również w tym z 2009 r. Ponadto Rada Europy w swoich dokumentach podkreśla, że finansowanie powinno umożliwić nadawcom długoterminowe planowanie, dzięki czemu media wolne będą od doraźnych nacisków i jakiegokolwiek presji czy nawet szantażu ze strony politycznych decydentów.

A co się stało w Polsce? Niemalże od początku lat 90. obserwowaliśmy powolne, aczkolwiek systematyczne ograniczanie źródeł finansowania mediów publicznych poprzez konkretne działania ustawowe – począwszy od 1993 r., poprzez ustawę z 13 czerwca 2008 r. o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych – które to regulacje wprowadzały kolejne kategorie podmiotów zwolnionych z wnoszenia opłat abonamentowych, znacząco ograniczając finansowanie mediów publicznych, nie rekompensując ubytków

finansowych. Warto dodać, iż ustawę powyższą zażądał śp. pan prezydent Lech Kaczyński, skierował również wniosek do Trybunału Konstytucyjnego w sprawie jej zgodności z konstytucją. Wówczas trybunał stwierdził, że poszerzanie zwolnień od abonamentu, owszem, mieści się w swobodzie działań ustawodawcy, jednak nie zwalnia go z obowiązku ustalenia właściwych zasad finansowania, realizacja misji publicznej nie jest bowiem możliwa bez zapewnienia mediom publicznym odpowiednich nakładów finansowych pochodzących ze środków publicznych. Powyższe słowa sędziów Trybunału Konstytucyjnego dają asumpt do brutalnego, aczkolwiek prawdziwego stwierdzenia, że niedostateczne finansowanie mediów publicznych w Polsce prowadziło de facto do niszczenia ich wolności, niezależności i rzetelności, bo do czego innego miały prowadzić rozwiązania ustawowe ograniczające finansowanie radia i telewizji publicznej? Co więcej, w poprzednich latach podejmowano także próby politycznego, pozalegisłacyjnego osłabiania mediów publicznych. Przypomnijmy sobie słowa niektórych polityków, chociażby ówczesnego premiera Donalda Tuska, który obiecując zniesienie abonamentu, czego oczywiście nie dotrzymał, i nazywając go haraczem, sugerował, żeby abonamentu nie płacić.

Taka polityka miała konkretny, policzalny i jednoznacznie negatywny wpływ na finansowanie mediów publicznych w Polsce, zarówno radia, jak i telewizji. I tak zgodnie z danymi Głównego Urzędu Statystycznego ponad 96% z ponad 14,5 mln gospodarstw domowych w Polsce posiada odbiornik telewizyjny, z czego tylko niespełna 6,6 mln abonentów zarejestrowało swoje odbiorniki. Spośród tych 6,6 mln abonentów prawie 4 mln jest zwolnionych z jego płatności. A więc, reasumując, na koniec roku 2018 opłaty abonamentowe regulowało raptem 1 mln podmiotów, czyli 1 mln gospodarstw domowych, a gospodarstw domowych mamy w Polsce 14,5 mln.

Brak pomysłu na budowę silnych, pluralistycznych mediów publicznych, mediów zdecentralizowanych – oprócz ośrodków warszawskich są przecież ośrodki regionalne, zarówno radia, jak i telewizji – i wieloletnie niedostatki w ich finansowaniu wymagają zrekompensowania ubytków wpływów w 2020 r. Dzięki mechanizmowi przyjętemu w projekcie ustawy niezależne konstytucyjne gremium, jakim jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji, będzie mogło w oparciu o ścisły algorytm zrekompensować czy to regionalnym ośrodkom radia publicznego, czy telewizji publicznej doznane w ostatnich latach ubytki finansowe. Warto podkreślić, iż przewidziane finansowanie trafi nie tylko do mediów centralnych, warszawskich, ale także do ośrodków regionalnych radia i telewizji, które naprawdę tego potrzebują wskutek wieloletnich zaniedbań i niedofinansowania.

Zgodnie z przyjętymi w projekcie ustawy wyliczeniami ubytek wpływów z tytułu abonamentu na przestrzeni lat wynosił ponad 2880 mln zł. *(Dzwonek)* Projekt, nad którym pracujemy, hipotetycznie,

### **Posel Rafał Bochenek**

bo ostatecznie o tym decydować będzie krajowa rada, przewiduje wsparcie maksymalnie do kwoty 1950 mln zł.

Mając na uwadze doniosłość przytoczonych argumentów i ich wagę, uważamy, że ten projekt jest ważny i należy nad nim pracować. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pan poseł Rafał Grupiński w imieniu klubu Koalicja Obywatelska.

### **Posel Rafał Grupiński:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przede wszystkim w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej składam wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu tego projektu ustawy.

A teraz to pokrótce uzasadnię. Otóż Jan Paweł Woronicz, biskup, którego pogrzeb był manifestacją patriotyczną, ma tego pecha, to nieszczęście, że przy ulicy jego imienia mieści się bardzo osławiona, fatalna instytucja, która dzisiaj jest wydziałem propagandy jednej partii.

Gdyby bp Woronicz dzisiaj żył, nie napisałby „Świątyni Sybilli”, tylko napisałby dialog o dwóch panach K. Otóż jeden pan K. mówi do drugiego pana K.: cóż, nie bardzo nam to wyszło. Ten mniej wysoki do bardziej wysokiego. Bardziej wysoki mówi: no, ale wyszło, mamy cztery głosy przewagi. Na to ten nieco niższy pan K. mówi: no tak, ale każdy głos przewagi kosztował nas 250 mln z pańskiej instytucji *(Oklaski)*, a teraz mamy nowe wybory, potrzebujemy dwa razy więcej pieniędzy, bo inaczej tych wyborów nie wygramy. I tak sobie rozmawiali dwaj panowie K. – ten mniej wysoki i ten bardziej wysoki, ten mniej ważny i ten bardziej ważny. Ale problem jest w tym, wychodząc z tego rodzaju literackiej dygresji, że za 5 dni obchodzimy niestety śmierć prezydenta Pawła Adamowicza. To wygląda, jakby któryś z panów K. szyderczo, urągając prostej, podstawowej moralności, podwajał dzisiaj pieniądze na instytucję, która w dużym stopniu, jak wiele osób twierdziło, była współodpowiedzialna za nagonkę na prezydenta Adamowicza. Dzisiaj tę nagonkę ta instytucja prowadzi na marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego, na rzecznika praw obywatelskich Adama Bodnara. Państwo chcecie zwiększać pieniądze na instytucję, która nie jest przecież telewizją publiczną. *(Oklaski)* To nie jest telewizja publiczna. To jest instytucja, która w istocie przy pomocy funkcjonariuszy, którzy udają dziennikarzy, mówię tu oczywiście o programach informacyjnych, publicystycznych, po prostu prowadzi dzisiaj regularną, partyjną nagonkę na ludzi, którzy mają

od nich odmienne zdanie. Macie czelność w tak smutną, dramatyczną rocznicę podwajać pieniądze, żeby tę fatalną, pełną szczucia i niechęci do ludzi o odmiennych poglądach instytucję wzmacniać. To jest prawdziwy skandal. Na to nie może być przyzwolenia ludzi przyzwoitych. To jest amoralne. I tylko martwi mnie to, że jeden z tych panów K., chociaż pewnie obydwaj czerpią z tego, używam literackiej przenośni, jakąś perwersyjną przyjemność, właśnie teraz, właśnie w rocznicę to robi. Teraz podwoję pieniądze na tę instytucję. A co mi tam, niech wiedzą, niech się wreszcie dowiedzą, że to my mamy władzę, my udowodnimy, że zaszczytujemy następną osobę, udowodnimy wam, że będziemy robić to, co chcemy. A moralność? A co tam moralność. Władza się liczy, nie moralność. Takie podejście, proszę państwa? Mówię tu do państwa z PiS-u. Zastanówcie się, czy to jest dobry moment, czy to jest właściwa chwila, czy w rocznicę śmierci Pawła Adamowicza powinniście podwajać pieniądze na instytucję, która 1773 razy w 2018 r. próbowała opluć, zniesławić, osłabić.

*(Posel Wojciech Król: Nie próbowała, tylko opluła.)*

To się nie udawało na szczęście, bo porządnego człowieka trudno jest zniesławić, nawet przy użyciu tak ogromnych i drogich instrumentów, jakich wy używaliście, ale doprowadziło to bez wątpienia do wybuchu nienawiści i do tragedii na końcu. Dlatego upominam państwa z klubu Prawa i Sprawiedliwości: wycofajcie ten projekt. To nie jest czas, w przeddzień kolejnego finału orkiestry świątecznej pomocy, w rocznicę, którą będziemy wszyscy smutnie obchodzić, na pokazywanie palca ludziom, którzy mają jeszcze jakąś wrażliwość moralną, na podwajanie wydatków na tego rodzaju działania. Zarówno ten mniej wysoki, jak i ten bardziej wysoki pan K., ten mniej ważny pan K. i ten bardziej ważny pan K. powinni się zastanowić nad tym, do czego was zmuszają tego rodzaju głosowaniem, być może już jutro. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, klub parlamentarny Lewicy.

### **Posel Joanna Scheuring-Wielgus:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jako klub Lewicy wnoszę o odrzucenie tego projektu w całości, ponieważ ten projekt to jest po prostu kłamstwo. To kłamstwo jest zaznaczone już w uzasadnieniu, w pierwszych zdaniach tego projektu, ponieważ mówicie państwo, że te 2 mld mają być przeznaczone na misję publiczną.

A czy misją publiczną jest sonda wśród widzów „Wiadomości” TVP, w której stawiano pytanie, czy marszałek Grodzki przyjmował łapówkę? Czy misją

**Posel Joanna Scheuring-Wielgus**

publiczną jest stosowanie nierównego czasu antenowego na korzyść polityków obozu rządzącego, dla których właśnie telewizja publiczna stała się partyjną szczekaczką? Czy misją publiczną jest beczelne i pozbawione jakichkolwiek dowodów szczucie na rzecznika praw obywatelskich, na jego syna, na Donalda Tuska, który cały czas wszystkiemu jest winien, chociaż rządzicie już 5 lat? Czy misją publiczną jest pomijanie w przekazach medialnych tegorocznej noblistki Olgi Tokarczuk? Czy misją publiczną jest porównywanie Greta Thunberg do Stalina i Hitlera? Czy misją publiczną jest zaproszenie szeregowego posła Kaczyńskiego do telewizji śniadaniowej, w której rozpywał się nad świetnymi kontaktami z panią Przylębską jako swoim odkryciem towarzyskim? Czy misją publiczną jest kasa na koncert muzyki chodnikowej, gdzie wokalista śpiewa do kilkuletniej dziewczynki, cytuję: umiesz kręcić pupą i fajnie ruszasz się, obiektem pożądania właśnie stałaś się? I czy misją publiczną jest kasa na film „Inwazja”, który był jedną wielką szczujnią na społeczności LGBT w ostatniej kampanii parlamentarnej?

Emitowane przez telewizję publiczną, na którą chcecie dać tyle kasy, materiały będą jeszcze przez jakiś tylko czas elementem polityki partyjnej, a mówiąc zupełnie prosto, poseł Kaczyński wyznaczy wroga, a telewizja publiczna będzie straszyla tym wrogiem albo będzie robiła wszystko, aby tego wroga oczernić i podważyć jego wiarygodność, tak jak robiliście to niedawno w przypadku protestujących lekarzy rezydentów. Przypomnę materiał telewizyjny szkalujący jedną z lekarek rezydentów, w którym mówiliście, że wypoczywa na egzotycznych wakacjach, a następnie okazało się, że była na misji, gdzie ratowała ludzi. Jak się później okazało, jako że ta lekarka wytoczyła proces telewizji publicznej, przełożeni tego dziennikarza, pan Tomasz Owiński i Samuel Pereira, kazali mu pisać te bzdury za nasze pieniądze.

Nie inaczej było w momencie, kiedy protestowały tutaj osoby z niepełnosprawnościami. Kamera telewizji publicznej była obecna 24 godziny na dobę, dzień i noc kręcono i patrzono na to, co robią Adrian Glinka i Jakub Hartwich, tak jakbyście czekali na to, że wstaną nagle ze swoich wózków i zaczną tańczyć. Szukaliście czegoś, żeby na nich szczuć, i robiliście to niezależnie od tego, co tam nakręciliście.

Telewizja publiczna szczuła również i doprowadziła do morderstwa w przypadku Pawła Adamowicza. Nie boję się, panie Kurski, pana pozwów, które pan na mnie wysyła. Tak, szczuliście na Pawła Adamowicza przez cały 2018 r. i doprowadziliście m.in. wy do morderstwa Pawła Adamowicza.

(Poseł Piotr Kaleta: Co za bzdury.)

Jak podała agencja NEWTON Media, w 2018 r. telewizja publiczna zajmowała się szczuciem na Adamowicza 1773 razy. 1773 razy szczuto na Pawła Adamowicza. I doprowadziliście do morderstwa.

A dziś co się dzieje? Dziś te kamery szczucia i hejtu są skierowane na marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego. Ta kruczata oszczerstw, która trwa teraz, może doprowadzić do kolejnej tragedii. I wtedy to wy będziecie mieli krew na rękach z tego powodu, że chcecie przeznaczyć 2 mld na hejt i na szczucie. Niestety, drodzy widzowie telewizji publicznej, którzy cały czas telewizję publiczną oglądacie i słuchacie tego, co w niej jest wam przekazywane, właśnie na te oszczerstwa, na te kłamstwa i na te manipulacje ma iść 2 mld zł z naszych pieniędzy. I najgorsze w tym wszystkim jest to, że te 2 mld zł mają iść w momencie, kiedy nauczyciele cały czas zarabiają grosze, kiedy służba zdrowia jest w rozsypce, kiedy nie ma psychiatrów dziecięcych, kiedy młodzi lekarze chcą wyjeżdżać z kraju, ponieważ cały czas mają głodowe pensje.

Jako posłowie i posłanki Lewicy niestety – niestety, ale też nareszcie – nie pozwolimy na defraudację pieniędzy, ponieważ ta ustawa oznacza defraudację publicznych pieniędzy, a to, co robi pan Kurski – tak, to, co robi pan, panie Kurski – jest po prostu obrzydliwe. Ja się tym brzydzę, panie Kurski. (Oklaski)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

No tak, współczuję Lewicy.

Pan poseł Jacek Protasiewicz, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

**Poseł Jacek Protasiewicz:**

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoki Sejmie! Twarde słowa oceny jakości, a w zasadzie braku jakiejkolwiek jakości zwłaszcza programów informacyjnych telewizji publicznej zostały już z tej mównicy wypowiedziane. Ja je podzielam i nie będę ich powtarzał.

Skupię się – z myślą o tych, którzy nas może dzisiaj oglądają i słuchają – na kwocie, na uświadomieniu państwu, co oznaczają 2 mld zł, które za chwilę z naszego wspólnego, publicznego majątku przekażemy na funkcjonowanie tzw. mediów publicznych. Tak, publicznych, ale w tym gorszym tego słowa znaczeniu.

2 mld to jest dwa razy więcej, niż rząd PiS-u w całej poprzedniej kadencji wydał na tzw. bezpłatne leki dla seniorów powyżej 75. roku życia. 2 mld to jest tyle, ile w tym programie PiS-u zapowiadają wydać przez najbliższe 4 lata na modernizację polskich szpitali. Dobrze wszyscy wiemy, jak wygląda polska służba zdrowia i jakich inwestycji ona potrzebuje. A więc przez 4 lata mają zamiar wydać na modernizację polskich szpitali tyle, ile w tym roku tą jedną ustawą chcą dać telewizji Jacka Kurskiego. 2 mld to jest tyle, ile przez najbliższe 4 lata rząd PiS-u, PIS obiecuje wydać na modernizację polskich szkół, w których uczy się nasza młodzież, przyszłość naszego narodu. Wreszcie 2 mld to jest więcej, niż potrzeba na wybudowanie dwóch muzeów historii Polski, i więcej niż



### Posel Jacek Protasiewicz

na wybudowanie dwóch tuneli łączących w Świnoujściu wyspę Uznam i Wolin. Taka to jest skala marnotrawstwa.

Żeby jeszcze lepiej wyobrazić sobie, drodzy państwo, 2 mld to jest budżet miasta wielkości Gdyni. Za 2 mld prezydent Gdyni zapewnia codzienną komunikację autobusową i trolejbusową, od godz. 5 rano pewnie do godz. 23; codzienne sprzątanie, utrzymanie nauczycieli, utrzymanie budynków, w których znajdują się szkoły, przedszkola i przychodnie. 2 mld jest wydawane, ażeby spełnić oczekiwania ambitnej, 250-tysięcznej społeczności mieszkańców Gdyni. I 2 mld pójdzie na to, ażeby wyposażyć stukrotnie mniejszą grupę pracowników Telewizji Polskiej.

Drodzy państwo, na co poszła poprzednia dotacja, która w 2017 r. w kwocie 600 mln została skierowana na telewizję? Ano m.in., jak donoszą branżowe media, przyznano podwyżki kadrze dyrektorskiej – 2 tys. Drogi emerycie, przed chwilą z tej mównicy obiecano ci 1200 zł trzynastej emerytury raz w roku, a dyrektorzy w telewizji publicznej otrzymali 2 tys. co miesiąc, 24 tys. w roku. To jest dopiero jarkowe, prawda? To jest dopiero jarkowe. Uświadamiasz sobie, jak bardzo jesteś oszukiwany, drogi emerycie, drogi seniorze, przez ten rząd i jego wydatki, marnotrawione wydatki, bo te pieniądze są również twoimi pieniędzmi.

Co więcej? To jest wręcz szokujące, że w ramach Narodowej Strategii Onkologicznej na badania nad nowymi lekami przeciwko rakowi, chorobie cywilizacyjnej, 1/3 Polaków jest zagrożona, a 1/4 grozi śmierć z powodu chorób nowotworowych, rząd PiS-u przeznacza 100 mln zł, 20 razy mniej, niż za chwilę wyda na telewizję Kurskiego. Telewizja publiczna lubi się chwalić swoimi wielkimi oglądalnościami, ale jakoś tego nie widać w przychodach pozabudżetowych, poza środkami publicznymi. Jakoś nie widać, żeby się pchali reklamodawcy, mimo że macie spółki Skarbu Państwa pod kontrolą. Telewizja publiczna lubi organizować zbiórki na pomoc dzieciom. Spojrzałem na jedną z ostatnich zbiórek z września, na małego Filipka – ratowanie życia – 1 mln zł. Gdyby te pieniądze wydać na taki właśnie cel, na ratowanie dzieci, które cierpią na bardzo rzadkie choroby, to można by pomóc uratować kilka tysięcy dzieci, być może przed śmiercią albo kalectwem. Ale nie, to oczywiście pójdzie na gmaszysko i ten wielki przemysł pogardy przy ul. Woronicza.

*(Głos z sali: Pogardy, kłamstwa.)*

Składam wniosek w imieniu naszego klubu o odrzucenie projektu ustawy i zapowiadam złożenie projektu ustawy, która w sposób racjonalny *(Dzwonek)* rozwiąże problem finansowania telewizji publicznej. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krystian Kamiński, klub Konfederacja.

### Posel Krystian Kamiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych ma na celu przekazanie dodatkowych pieniędzy w wysokości prawie 2 mld zł w formie skarbowych papierów wartościowych na rzecz Telewizji Polskiej oraz Polskiego Radia.

Jest to kolejna tego typu ustawa. Na rok 2018 media publiczne dostały już z budżetu 980 mln, na rok 2019 było to już 1200 mln zł, w tym roku to prawie 2 mld. Chciałoby się spytać, czy o tyle podróżowały gaże za „Sylwestra marzeń”, czy raczej ludzie, którzy robią paski w TVP Info oraz inne mało śmieszne programy, po prostu muszą dostać podwyżkę, ponieważ wzrosła akcyza na alkohol?

Swoją drogą ciekawą drogą idzie Prawo i Sprawiedliwość. Z jednej strony podnieśliście podatek akcyzowy na alkohol i wyroby tytoniowe, w związku z czym wpływy do budżetu szacowaliście na 1,7 mld zł, a teraz te same pieniądze oddajecie na TVP. Ciekawe, jak wytłumaczycie ludziom, że zapłacą więcej za alkohol i papierosy, ale w zamian mogą posłuchać Natalii Oreiro podczas „Sylwestra marzeń”. Pewnie wasi spece od manipulacji znajdują jakiś sposób, żeby wytłumaczyć, że to вина Konfederacji. O to się nie martwię. Jeśli chodzi o odwracanie kota ogonem, dorośliście już do Platformy, a nawet chyba ją przegoniliście.

Dobra, wracam do projektu ustawy. W 2018 r. na 6,6 mln abonentów 3,7 mln było zwolnionych z obowiązku płacenia abonamentu. Dodatkowo z tych, którzy mają obowiązek abonamentu płacić, robi to zaledwie co trzeci. W związku z tym skończmy już z tą fikcją z abonamentem, który jest niesprawiedliwy, niewydolny i całkowicie przestarzały. Popracujmy razem nad całościową zmianą systemu działania mediów publicznych, abyśmy w przyszłym roku nie musieli znów prowadzić dokładnie takiej samej dyskusji i dosypywać kolejnych pieniędzy, zastanawiając się, czy Thomas Anders nie zrobił sobie z TVP pracodawcę marzeń.

Koło Poselskie Konfederacja zgłaszuje przeciwko projektowi ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

### Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Do pytań zapisało się 37 pań i panów posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Pani poseł Barbara Nowacka, klub Koalicji Obywatelskiej.

Nie ma pani poseł.

Pani poseł Klaudia Jachira, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Klaudia Jachira:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytania. Czy to na pewno dobry pomysł, by po raz kolejny wydawać pieniądze podatników, 2 mld zł, na PiS-owską telewizję publiczną i propagandę? Czy nadal z tych pieniędzy zamierzacie utrzymywać takich wieszczów narodowych jak pan Pietrzak, który na antenie tej telewizji, na TVP Info, mówił o mnie – uwaga, cytuję – wynajęta zdzira, której Trzaskowski wkłada szlam do głowy? Czy nie lepiej te 2 mld zł pieniędzy podatników wydać na prawdziwie obywatelską telewizję, uwrażliwiać Polaków na obecne problemy, na odpowiedzialność ekologiczną, pokazać, jak można chronić stare drzewa, prowadzić miniwykłady pana Popkiewicza, które w bardzo przystępny sposób pokazują zagrożenia ekologiczne?

Skoro jest tak cudownie, jak dzisiaj rano mówił pan premier, którego teraz nie ma tutaj, to naprawdę nie potrzebujecie wydawać tych pieniędzy na propagandę. *(Dzwonek)* Wydajcie je...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...dla ludzi. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Marek Krzakała, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Marek Krzakała:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie dotyczące misji telewizji publicznej, czy coś się zmieni w 2020 r., bo na razie TVP podobnie jak wymiar sprawiedliwości niestety, ale została upolityczniona i służy interesom jednej partii. Zresztą była o tym mowa. Czy zatem misją jest manipulacja prawdą, szczucie i zakłamywanie rzeczywistości, do czego nas niestety przyzwyczajają „Wiadomości”? Raport OBWE opublikowany po wyborach parlamentarnych nie pozostawia suchej nitki na mediach publicznych, które w bardzo stronnaczy sposób służą interesom rządzących.

I drugie pytanie: Po co zwiększać środki na TVP, skoro nieudolny w zarządzaniu prezes Jacek Kurski nie potrafi tych pieniędzy obrócić w zysk? Może gdyby był takim menedżerem, jakim jest demagogiem, coś by z tego wyszło, ale na razie po odjęciu wpływów z abonamentu dochody spadają. Czy nie lepiej te pieniądze przeznaczyć chociażby na ratowanie zdrowia, bo skandalem jest, że dajecie 2 mld na propagandę TVP i ledwo 700 mln na refundację leków w chemioterapii? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Ryszard Wilczyński, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Ryszard Wilczyński:**

Szanowni Państwo! Telewizja publiczna zasłużyła sobie na miano, na przydomek „szczujnia”. To jest miara upadku i miara wkładu tejże telewizji w dzieło społeczeństwa. Mamy oto taką sytuację, że w Polsce jest 14,5 mln gospodarstw domowych, a państwo mówicie o jakichś tylko 6 mln gospodarstw domowych, które rzekomo mają telewizor. No to nieźle, szanowni państwo, bo GUS twierdzi, że prawie każde gospodarstwo domowe ma telewizor. Na dodatek jeszcze tylko 1100 tys. płaci abonament. A więc mamy do czynienia z fikcją. Państwo udaje, że nakłada daninę publiczną, a obywatele udają, że płacą. I wy to wszystko żyrujecie. W 2 lata podnieśliście nakłady na publiczną telewizję o 100%, z 1 mld do 2 mld, partia, która mówi o imposybilizmie. Nic nie potraficie, nawet zarządzać. Powiem wam tak, jak wy mówiliście: wystarczy nie kraść. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Beata Maciejewska, klub Lewicy.

**Posel Beata Maciejewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Chciałabym dowiedzieć się, czy Polki i Polacy nie zasługują na dobrą telewizję publiczną, na taką telewizję, jaka jest także w innych cywilizowanych krajach, taką, która nie jest pokazem inżynierii społecznej, nie jest pokazem hejtu, ale jest odzwierciedleniem rzeczywistości, pełni misję społeczną, funkcję edukacyjną, sprawia, że Polki i Polacy dowiadują się czegoś o świecie, a nie tylko są przez cały czas karmieni hejtem, nienawiścią i nieprawdziwymi informacjami. My dzisiaj debatujemy w Sejmie polskim o tym, czy mamy dać 2 mld zł na tubę propagandową, która z założenia mija się z prawdą – z założenia – i nie ma nic wspólnego z informowaniem społeczeństwa i byciem medium, które jest rzetelne i prawdziwe. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Paweł Krutul, klub Lewicy.

### **Posel Paweł Krutul:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lewica jest przeciwna przyznaniu z budżetu państwa 2 mld na telewizję. Telewizja kierowana przez Jacka Kurskiego w żadnym wypadku, niestety – powtarzam: niestety – nie niesie ze sobą misji, takiej, jaką z założenia powinna pełnić względem telewidzów. Programy informacyjne są bardzo stronnicze, atakujące opozycję oraz, co najbardziej razi ostatnio opinię publiczną, marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego. To jest wręcz karygodne, gdyż nie ma żadnego zarzutu ani wyroku obciążającego pana marszałka. Nie godzimy się na to. Jesteśmy przeciwni tej ustawie. Dziękuję bardzo.

*(Posel Piotr Kaleta: Świetnie.)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Tomasz Olichwer, klub Koalicji Obywatelskiej.

### **Posel Tomasz Olichwer:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z tym, że głównym celem telewizji publicznej i Polskiego Radia jest realizowanie misji publicznej, tym samym dbanie o jak najwyższe standardy programowe, proszę o informację przy okazji tej ustawy, jakimi kryteriami kieruje się Zarząd TVP w doborze oferty polskich filmów fabularnych emitowanych w telewizji publicznej. Szczególnie proszę o informację, czym sobie zasłużył reżyser Radosław Piwowarski, że jego filmy, w większości nie najwyższych lotów artystycznych, od wielu już lat z dużą częstotliwością są pokazywane w programach TVP. Proszę również o informację, jakie koszty ponosi telewizja publiczna za jednorazową emisję takiego filmu. Proszę o odpowiedź także na piśmie.

Kiedy śledzę ofertę programową TVP, często nie dziwi mnie fakt, że duża część społeczeństwa ignoruje to i nie płaci abonamentu. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska, klub Lewicy.

### **Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! PiS przejął telewizję publiczną dwa razy, w roku 2005 i 2006, i teraz w 2015 r. Już wtedy ludzie zbulwersowani tym, co tam było propagowane, przestali płacić abonament. Dlatego sytuacja była dramatyczna. PiS wie, że lu-

dzie nie będą finansowali tej telewizji z własnej woli, musi więc wydawać miliardy na propagandę.

Telewizja ma trzy funkcje: informacyjną, edukacyjną i kulturotwórczą. Informacyjna – to propaganda i szczytnia. Edukacyjnej nie ma – nie ma edukacji antyprzemocowej, ekologicznej. Kulturotwórcza – jest niszowy kanał TVP Kultura, ale tak naprawdę miliony wydaje się na propagowanie wątpliwej twórczości pana Zenka. Proszę podać konkretnie, ile wynosił budżet koncertu pana Zenka, ile będą wynosiły nakłady na film... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...o panu Zenku...

*(Posel Piotr Kaleta: Kto to jest Zenek?)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Michał Szczerba, klub Koalicji Obywatelskiej.

### **Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:**

...a ile wydaje się na propagowanie twórczości Olgi Tokarczuk.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, pani poseł, dziękuję.

### **Posel Michał Szczerba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wydatki na narodowy program przeciwdziałania chorobom nowotworowym to 250 mln zł rocznie. Dzisiaj państwo proponujecie rekompensatę, a tak naprawdę dofinansowanie telewizji PiS-owskiej na kwotę 1950 mln. To ośmiokrotnie więcej niż wydatki, które planujecie w ramach programu przeciwdziałania chorobom nowotworowym – przyczynie 27% zgonów wśród mężczyzn, 24% wśród kobiet.

Szanowni Państwo! TVP PiS tak naprawdę to jest jedna wielka propaganda. Im bliżej wyborów, tym więcej kasy – tym więcej kasy potrzebuje Kurski na działania prowokacyjne, działania hejterskie, chociażby takie działania, jakie kieruje w tej chwili wobec marszałka Senatu Tomasza Grodzkiego. I kluczowe pytanie, czy te 5 tys., które oferował człowiek w Szczecinie dziewięćdziesięciolatki... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...czy to był...



**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Moi koledzy tu już powiedzieli, co można by zrobić za te 2 mld, więc ja ten wątek pozostawię, a posłom Prawa i Sprawiedliwości zadam bardzo proste pytanie: Czy państwo wypisywaliście jakieś weksle, żeby potem wykupić te bony skarbowe? Bo według mnie to jest taki dokument, takie coś, co trzeba potem wykupić. Jak wy składacie projekt jako posłowie, to chyba złożyliście jakieś weksle?

I drugie pytanie: Czy macie jakąś wróżkę? Skąd wy wiecie, że prawie 4600 tys. abonentów, którzy nie zarejestrowali odbiorników, byłoby zwolnionych z opłat? No naprawdę tym mi zaimponowaliście. Ja proponuję, żeby w ogóle uznać, że wszyscy, którzy nie zarejestrowali, byłiby zwolnieni. Wtedy z 2 mld zrobiłyby się 3 mld i łajdactwo, kłamstwo i tandeta miałyby więcej pieniędzy w kasie pana Kurskiego. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Wojciech Król: Bravo!)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Poseł Aleksander Miszański, klub Koalicji Obywatelskiej.

Nie ma pana posła?

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Krzysztof Truskolaski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Polska pod rządami PiS-u to państwo, w którym ludzie umierają w kolejkach do lekarzy, ale za to stać nas na wydawanie prawie 2 mld zł na propagandę w PiS-owskiej telewizji, bo tak ją chyba trzeba teraz nazywać. Patrząc na to, co obecnie wyczynia TVP pod rządami Jacka Kurskiego, nie wiem, czy możemy to nazywać medium publicznym. Moim zdaniem już dawno to medium nie jest medium publicznym. Kolejny raz już pieniądze polskiego podatnika pójdą na propagandę. Zamiast zainwestować w służbę zdrowia, przetransferujecie prawie 2 mld zł na pensje dla partyjnej telewizji. Nie ma naszej zgody na ten transfer. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Marta Weisło, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Marta Weisło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziś PiS dofinansuje media publiczne kwotą 2 mld zł. Ale to jest, szanowni państwo, tymczasowe rozwiązanie, bo należy zadać pytanie, co dalej. Czy w długofalowej perspektywie Skarb Państwa będzie finansował media publiczne, czy będą to robić obywatele Rzeczypospolitej Polskiej? Dzieje się to w momencie, kiedy brakuje środków na szpital, na szpital Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej. Zamyka się oddział szpitalny onkologii, tj. badań raka piersi, w Lublinie.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ile będzie kosztować obywatela i Skarb Państwa finansowanie mediów publicznych w dłuższej perspektywie? Nie ma zgody na to, aby kosztem służby zdrowia i pacjentów finansować takie przedsięwzięcia jak media publiczne, które są tubą propagandową partii rządzącej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Piotr Borys, klub Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Pan poseł Andrzej Grzyb, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Też nie ma.

Pan poseł Krzysztof Mieszko...

*(Poseł Konrad Fryszak: Panie marszałku, jestem na sali, nie zostałem wyczytany.)*

Pan poseł Piotr Borys...

*(Poseł Konrad Fryszak: Konrad Fryszak.)*

A, bardzo proszę, pan poseł Konrad Fryszak, klub Koalicji Obywatelskiej.

*(Poseł Izabela Katarzyna Mrzygłocka: Taki ma lutki, że go nie widać.)*

**Poseł Konrad Fryszak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Widocznie, jak tu koleżanki z ław poselskich podpowiadają, jestem zbyt mały, żeby pan marszałek mnie zauważył. Ale dziękuję za dopuszczenie do głosu.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Konkretnie pytanie. Chodzi o 2 mld zł, które chcecie dosypać do telewizji publicznej. Rozumiem, że to będzie kolejny wspaniały, błyskotliwy benefis Zenona Martyniuka, będą kolejne błyskotliwe wystąpienia polityków wyłącznie jednej strony.

Ale moje pytanie jest skierowane... I chciałbym uzyskać jeszcze dziś na tej sali rzeczową odpowiedź. Ile z tych pieniędzy będzie na podwyżkę dla Jacka Kurskiego, który już dzisiaj zarabia blisko 34 tys. zł płacy podstawowej, bez wliczania w to dodatków i ekstrapensji, ekstrapensji za to, że syczy na polityków opozycji, również na tych polityków, którzy dzisiaj sprawują wysokie funkcje w naszym państwie, jak chociażby marszałek Grodzki? *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Andrzej Grzyb, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski, klub Koalicji Obywatelskiej.

### **Poseł Krzysztof Mieszkowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Telewizja publiczna jest zjawiskiem kuriozalnym w demokracji europejskiej. To jest telewizja, która swoim narzędziem rozbija polską demokrację. To jest telewizja, która demoralizuje nasze społeczeństwo. To jest telewizja, która jest niezwykle groźna dla samych polityków PiS-u, dlatego że stwarza sytuację niepowtarzalną. Otóż jest to telewizja samobójcza. To jest telewizja wyzuta z wszelkich hamulców moralnych. To jest telewizja, która nie powinna istnieć w takiej formie. To jest telewizja, w której nagonka stała się główną formą publicystyczną. To jest telewizja, która tak naprawdę niszczy ludzi, która nie rozumie tego, czym jest dialog, czym jest współpraca, czym jest kreowanie społeczeństwa obywatelskiego. Ta telewizja nie powinna istnieć. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Niech żyje...)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Katarzyna Osos, klub Koalicji Obywatelskiej.

### **Poseł Katarzyna Osos:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z projektowaną ustawą zaplanowane środki, tj. prawie 2 mld zł, mają być przeznaczone wyłącznie na realizację przez nadawców misji publicznej. Wienc moje pytanie: Po co ten projekt? On jest bezprzedmiotowy, bo tak naprawdę od kilku lat TVP kompletnie nie realizuje misji publicznej.

Czym jest misja publiczna zgodnie z art. 21 ustawy o radiofonii i telewizji? Telewizja, realizując misję publiczną, musi oferować programy publicystyczne, informacyjne, edukacyjne, które cechują: pluralizm, bezstronność, wyważenie i niezależność. Ciężko programom realizowanym przez TVP przypisać te cechy. Stąd powinniśmy dziś zakończyć dyskusję i prace nad tym projektem, a zacząć dyskutować na temat finansowania telewizji publicznej ze środków publicznych, kiedy powróci misja publiczna. Dziękuję. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Marek Rząsa, klub Koalicji Obywatelskiej.

### **Poseł Marek Rząsa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kolejne miliardy na TVP w czasie podwyżek cen żywności, prądu, za paści służby zdrowia to już nie jest typowa dla tego rządu arogancja – to grabież Polaków w biały dzień.

TVP PiS pod wodzą pana Kurskiego dawno przestała pełnić misję publiczną. To machina obrzydliwego przemysłu nienawiści, oszczerstwa i szczucia, której początkiem był dziadek z Wehrmachtu, później byli sędziowie, lekarze, osoby niepełnosprawne, mniejszości seksualne, nauczycielki, pielęgniarki, a finałem była ubiegłoroczna tragedia w Gdańsku. To telewizja, która potrafi pokazać nawet wstrząsający, dramatyczny reportaż o dziecku potrzebującym kilkudziesięciu tysięcy złotych na złożoną operację ratującą życie i jednocześnie prosić Polaków o wsparcie, by kilka dni później lekką ręką przeznaczyć miliony złotych na pseudoartystów, których występy są zwykłym kiczem i żenującą chałturą.

*(Głos z sali: Znawca.)*

Mają przy tym czelność mówić, że właśnie tak wygląda narodowa i artystyczna misja. *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Tadeusz Tomaszewski, klub Lewicy. Bardzo proszę.

### **Poseł Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W związku z tym, że po raz trzeci polski parlament decyduje się na dofinansowanie telewizji publicznej znaczącą kwotą, tym razem ponad 2 mld zł, chciałbym prosić o informację na piśmie, w jaki sposób zostały rozdysponowane poprzednie środki. Ile środków trafiło do ośrodków regionalnych zarówno telewizji, jak i Polskiego Radia? Jak planuje się wykorzystywać również tegoroczną dotację?

Jednym z celów misyjnych jest pokazywanie najważniejszych wydarzeń sportowych. Pan prezes Kurski każdorazowo po ważnych wydarzeniach sportowych pisze na Twitterze, jaka jest oglądalność. W związku z powyższym chciałbym zapytać: Czy realizacja misji w obszarze ważnych wydarzeń sportowych jest dofinansowywana z tej dotacji, czy jednak z wpływów związanych z reklamą? Tutaj jest istotna kwestia, czy te nasze pakiety sportowe bilansują się, czy są również dofinansowane z tej dotacji. *(Dzwonek)* Dziękuję.

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Jakub Rutnicki, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Jakub Rutnicki:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo, szczególnie ci oglądający tę debatę! 2 mld zł nie z kieszeni PiS-u, tylko z waszych kieszeni, każdego z was pójdzie nie na telewizję publiczną, bo my nie mamy telewizji publicznej od 4 lat, tylko na telewizję PiS-owską, która zajmuje się hejtem, atakowaniem swoich przeciwników politycznych, działaniem tylko i wyłącznie w interesie PiS-u.

Apeluję o refleksję, bo w najbliższą niedzielę będzie kolejny finał wspaniałej imprezy, jaką jest wielka, największa akcja charytatywna Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy. Wszyscy pamiętamy to, co się wydarzyło rok temu, gdy wszyscy cieszyliśmy się z kolejnych dziesiątek milionów zebranych na pomoc dla dzieciaków i kiedy tak naprawdę hejt realizowany i sączony przez telewizję publiczną też doprowadził do wielkiej tragedii, jaką było (*Dzwonek*) zabójstwo...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Arkadiusz Marchewka, klub Koalicji Obywatelskiej.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Też nie ma pani poseł.

Pani poseł Monika Rosa, klub Koalicji Obywatelskiej.

Pani poseł wyjątkowo jest.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

**Poseł Monika Rosa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za 2 mld zł można uratować setki albo tysiące ludzkich żyć. Tymczasem państwo te pieniądze wydajecie na to, żeby te ludzkie życia po prostu niszczyć. W ubiegłym roku obiektem ataku, szczucia, nienawiści, kłamstw były osoby społeczności LGBT, lekarze, rezydenci, nauczyciele, samorządowcy, już nie mówiąc oczywiście o politykach opozycji, oraz miasta, które się państwu nie podobają. Teraz, od stycznia mamy atak na marszałka Grodzkiego. Stąd moje pytanie: Czy może macie państwo rozpiszę, jakiś plan, kogo co miesiąc będziecie atakować, żeby go zniszczyć? Bo tylko i wyłącznie do tego służy ta bezsensowna, beznadziejna, okropna, niszczycielska szczytnia, jaką jest telewizja publiczna. I tu nie ma powodów do śmiechu, a mówienie o misji jest szczytem hipokryzji. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Adam Szłapka, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Adam Szłapka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Co sądzą Polacy o nakłanianiu do wręczenia łapówki w wysokości 50 tys. zł przez Jarosława Kaczyńskiego? Co sądzą Polacy o Marianie Banasiu, na którego też pan głosował, panie marszałku?

Te sondaże nie zostaną zlecone przez telewizję publiczną. Mało tego, Polacy nawet nie dowiedzą się, że ktoś przed prokuraturą zeznał, że Jarosław Kaczyński namawiał go do wręczenia 50 tys. łapówki w kopercie. Bo to jest propaganda. Wy chcecie przeznaczyć 2 mld zł na propagandę. Chodzi o nasze pieniądze, pieniądze Polaków. To jest kradzież. To jest kradzież, inaczej tego nie można nazwać. (*Oklaski*) To jest kradzież w sytuacji, kiedy nawet połowa tego nie jest wydawana na chemioterapię. Na co mają być wydawane pieniądze? Na propagandę, na pogardę i, jak się niedawno dowiedzieliśmy, na łapówki dla waszych fejkowych informatorów. Za to też odpowiecie. To jest kradzież. Złodzieje.

(*Poseł Piotr Kaleta: A „Gęsiarka” też była kradzieżą?*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Tomasz Zimoch, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Tomasz Zimoch:**

Wysoki Sejmie! Ale też drodzy radiosłuchacze i telewidzowie! Obecnej władzy brak odwagi, by przeprowadzić wreszcie właściwą reformę finansowania mediów publicznych, bo chce mieć swoją tubę. Ta władza pozwala na sączenie tepej propagandy, jadu, nienawiści, niszczenie niewygodnych dla władzy osób i środowisk. Zatrudnia dziennikarzy, którzy wykonają każde polecenie, a nie mają nawet wymaganego warsztatu, i – co gorsze – takich, co nawet poprawnie nie potrafią wymówić swojego nazwiska.

Zapominacie, droga władzo, że to mają być media publiczne, a nie władzy, media obywatela, a nie partii. Im szybciej dacie spokój mediom publicznym, tym szybciej one wyzdrowieją. Jeżeli tego nie zrobicie, to żadna finansowa kroplówka nie pomoże.

Panowie z PiS-u! Jakie macie pojęcie o dziennikarstwie, o mediach? Ja wam odpowiem. Żadnego. A jeśli macie inne zdanie, zapraszam na słowny pojedynek według kodeksu Boziewicza. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Dobry jest.*)



### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.  
Nie ma.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja.  
Bardzo proszę.

*(Głos z sali: Zapraszam pana.)*

*(Głos z sali: Pogadaj z Banasiem o...)*

Panie pośle Rutnicki, proszę się uspokoić.

### **Poseł Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mówicie w uzasadnieniu, że ta ustawa nie ma nic wspólnego z prawem Unii Europejskiej, ale mam co do tego pewne wątpliwości, ponieważ w świetle komunikatu nadawczego Komisji Europejskiej z 2009 r., żeby doszło do pomocy publicznej – bo to w końcu jest pomoc publiczna – musi być realizowana misja publiczna. A czymże jest misja publiczna? Na pewno nie jest dzieleniem Polaków, nie jest właśnie szczuciem, o czym się tutaj mówi, nie jest na usługach jednej partii. Jeśli jest na usługach jednej partii, to oznacza, że ta pomoc publiczna jest skierowana selektywnie. A jeśli jest skierowana selektywnie, to w świetle prawa Unii Europejskiej nie może być dozwoloną pomocą publiczną. W tym momencie fundamentalne pytanie: Czy nie trzeba – i tu się zwracam, droga opozycjo, do całej opozycji – zweryfikować tego dokumentu Komisji Europejskiej, żebyśmy sprawdzili, czy misja, którą realizuje w tej chwili... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Małgorzata Pępek, klub Koalicji Obywatelskiej.

### **Poseł Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa pokazuje, że nie radzicie sobie z uchwalaniem dobrego prawa dotyczącego abonamentu. Media publiczne są niewydolne finansowo, żerują na pieniądzach podatników, siejąc przy tym mowę nienawiści, a państwo musi do tego dopłacać. Dlaczego tak ważna ustawa jest procedowana jako projekt poselski i omijane są konsultacje społeczne? Wątpliwości może budzić również planowana forma pomocy, która nie została wprost wskazana w ustawie o radiofonii i telewizji zgłoszonej Komisji Europejskiej. Skąd pewność, że przedmiot projektowanej regulacji nie jest objęty prawem unijnym? Nakłady w kwocie blisko 2 mld zł to marnowanie publicznych pieniędzy na propagandę, oczywiście taką propagandę *(Dzwonek)*, że powinniście się tego wstydzić. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Wojciech Król, Koalicja Obywatelska.

### **Poseł Wojciech Król:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na wstępie należałoby zadać pytanie, czy posłom wnioskodawcom nie jest po prostu wstyd, że złożyli podpis pod projektem tej ustawy.

*(Poseł Witold Zembaczyński: Jest.)*

Ale oczywiście mam świadomość, że wstydu nie odczuwacie. Skoro wstydu nie odczuwacie, to czy macie odwagę wyjść tutaj, na mównicę, i powiedzieć Polakom prosto w oczy, że na leczenie onkologiczne rząd Prawa i Sprawiedliwości, posłowie Prawa i Sprawiedliwości przekażą mniejszą kwotę niż na propagandę? Bo nawet połowy tej kwoty, którą przeznaczacie na propagandę Jacka Kurskiego, Jarosława Kaczyńskiego, nie przekażecie na leczenie onkologiczne. Ta ustawa pokazuje, jakie są wasze priorytety. Dla was większym priorytetem jest utrzymanie władzy za wszelką cenę, większym priorytetem jest kłamstwo, szczucie Polaków i sianie nienawiści niż zdrowie i życie Polaków. Jeśli nie jest wam wstyd, to wyjdźcie tutaj i powiedzcie to ludziom. Miejcie odwagę, powiedzcie im... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)*

...że na leczenie przeznaczycie mniej pieniędzy. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Zofia Czernow, klub Koalicji Obywatelskiej.

### **Poseł Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałam zapytać posłów wnioskodawców, którzy podpisali się pod tym projektem, czy znają ostatnie – na przestrzeni pół roku – wyniki oglądalności TVP. Coraz więcej Polaków w ogóle nie ogląda TVP ani TVP Info, bo z tych programów można tylko dowiedzieć się o fałszu, zakłamaniu i konfabulacji. Jeżeli włączają, to tylko na pogodę.

Jak mogliście zdecydować się na to, aby 2 mld zł, pieniądze Polaków, które są bardzo potrzebne dla ludzi, dla emerytów, dla rencistów, dla ludzi chorych i cierpiących, marnować, przekazując na Telewizję Polską, która szkodzi polskiemu społeczeństwu, która szkaluje nas nie tylko w Polsce, ale także na arenie międzynarodowej? Jak wam nie wstyd? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Ryszard Galla, poseł niezależny.

**Poseł Ryszard Galla:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych czytamy: Projektowana regulacja zapewni jednostkom publicznej radiofonii i telewizji środki na realizację ich misji publicznej. Chciałbym zapytać o tę misję publiczną w kontekście mniejszości narodowych i etnicznych.

Szanowni Państwo! Wczoraj na posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych analizowaliśmy VI raport dotyczący stanu mniejszości narodowych w Polsce. Proszę państwa, jeden z głównych tematów krytykowanych przez środowisko mniejszości to właśnie funkcjonowanie mediów publicznych w kontekście mniejszości, czyli czas antenowy dla tych mniejszości, programy o tych mniejszościach. Mogę powiedzieć tak: na poziomie regionalnym – niewiele, a na poziomie centralnym – w ogóle. Nie realizuje się tej misji, tak jak oczekiwaliśmy tego mniejszości, a szanowni państwo, to są obywatele, to są podatnicy, którzy płacą także na utrzymanie mediów publicznych. *(Dzwonek)* Stąd moje pytanie: Jak ten program będzie realizowany, jeśli chodzi o mniejszości, po uzyskaniu tych środków? *(Oklaski)*

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

*(Poseł Ryszard Galla: Nie robią nic.)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Piotr Adamowicz, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Piotr Adamowicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Zważywszy na pewne okoliczności, nie chciałem zabierać głosu, ale poseł Zimoch mnie zachęcił.

Cóż można powiedzieć? Jacka Kurskiego znam od końca lat 80., dorobek dziennikarski posiadam od 1988 r. Muszę przyznać ze smutkiem jedno: ani Telewizja Polska, ani Polskie Radio nie mają wiele wspólnego z mediami publicznymi. Taka jest prawda. Ba, dane tutaj przedstawione, chociażby przez posła Bochenka, wskazują na to, że znaczna część elektoratu ugrupowania rządzącego też nie chce utrzymywać owych tzw. mediów publicznych. Tyle. Po co utrzymywać fikcję? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Urszula Augustyn, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Poseł Urszula Augustyn:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówi się o mediach, że są czwartą władzą. Właściwie to już jest odpowiedź na pytanie, po co to robicie. Finansujecie po prostu propagandę, karmicie ludzi tym, co sobie sami w tych swoich głowach uroiliście. Wystarczyło posłuchać wczorajszej konferencji pana marszałka Senatu, a właściwie to posłuchać pytań, które zadawał dziennikarz telewizji publicznej – z butą, z arogancją, z ustawioną tezą. Po prostu coś skandalicznego, tak samo jak skandaliczne są wasze paski.

Mam pytanie do pana premiera Glińskiego. Na całą kulturę w 2018 r. było zapisane w budżecie niewiele ponad 4 mld zł. Tymczasem lekką ręką 2 mld, czyli połowę tej kwoty, chcecie państwo dać teraz na telewizję publiczną. No właśnie, publiczną. Ten przymiotnik w języku polskim ma różne konotacje. Może być dobro publiczne, ale wam jest bliżej do tych innych przybytków, co stwierdzam z ubolewaniem. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Witold Zembaczyński, klub Koalicji.

**Poseł Witold Zembaczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! 2 mld dotacji, darowizny, jakkolwiek to nazwiecie, dla mediów publicznych... Zapytam od razu: Dlaczego tak mało? Przecież te paski grozy są waszym bezcennym dorobkiem kulturowym na miarę waszych czasów. Tak naprawdę jedynym sposobem na przerwanie tego fatalnego kręgu, oblędu informacyjnego mediów publicznych, które już dawno zagięły swoją misję publiczną, jest prywatyzacja wszystkich waszych nadajników. To jest jedyny sposób na to, żeby ten chaos informacyjny został finalnie zastąpiony rzetelnym przekazem dziennikarskim. Wydaje mi się, że ta ustawa autorstwa grupy posłów PiS-u powinna mieć inny tytuł: o prywatyzacji tego przemysłu fałszu i medialnej pogardy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska, klub Koalicji Obywatelskiej.

### **Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Polacy nie chcą już płacić na TV PiS. Nie chcą płacić za kłamstwo, nie chcą płacić za manipulacje, nie chcą płacić ani za propagandę, ani za szcucie. Mają dość nienawiści, która każdego dnia wylewa się ze studia telewizji Kurskiego. Nie chcą płacić ani w formie abonamentu, co wam pokazali jednoznacznie, ale nie chcą też płacić bezpośrednio z budżetu państwa, bo to przecież na budżet państwa składają się obywatele, płacąc każdego dnia podatki.

Mam przy tej okazji dwa pytania. Po pierwsze, chciałam zapytać pana ministra, czy TVP spłaciła już pożyczkę, którą daliśmy TVP z budżetu w październiku 2017 r., bo w przeciwnym razie możemy mówić, że dawanie TV PiS pożyczek to jak dawanie pożyczek na słupa. A drugie moje pytanie: Chciałam zapytać, ile z tych pieniędzy zostanie przeznaczonych na wszelkie łapówki (*Dzwonek*) dla...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pani poseł Barbara Nowacka, klub Koalicji Obywatelskiej.

### **Posel Barbara Nowacka:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ja jestem zwolenniczką tego, żeby w Polsce istniała rzetelna, publiczna telewizja i rzetelne, publiczne radio. Takie, gdzie wszystkie poglądy mogą się spotykać i ścierać, gdzie reprezentowana jest każda opcja polityczna, gdzie słyszeć prawdę, gdzie widać wysoką kulturę. Niestety w zamian za te 2 mld, które teraz państwo chcecie pompować w media publiczne, otrzymujemy homofobię, pogardę, nienawiść i wykluczenia. Bardzo proszę o informację, w jaki sposób rząd zamierza zapewnić, że te 2 mld nie pójdą na przemysł nienawiści i pogardy, że te 2 mld będą wydane tak, żebyśmy znowu z dumą patrzyli na telewizję, żebyśmy mogli powiedzieć: media są faktycznie otwarte i pluralistyczne, mamy dostęp do kultury wysokiej i do kultury ludycznej, mamy dostęp do informacji rzetelnych i niezależnych. Wtedy poparliśmyby wydawanie środków na rzetelne media publiczne. Tak długo, jak działa manipulacja, chamstwo (*Dzwonek*) i kłamstwo, trudno to popierać. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Marek Sowa, klub Koalicji.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, klub Koalicji Obywatelskiej.

### **Posel Krystyna Skowrońska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Po pierwsze pytanie: Jakie jest stanowisko rządu – nie pana ministra, nie ministra kultury, tylko stanowisko rządu – kiedy brakuje pieniędzy na leczenie pacjentów, kiedy brakuje pieniędzy na inne najważniejsze wydatki w sferze publicznej? Telewizja publiczna – niestety krytycznie odnosimy się do jej sposobu przedstawiania faktów. Jeżeli otworzymy, włączymy telewizję i będziemy oglądali różne programy, to tak jakby istniały dwa równoległe światy.

Panie Ministrze! Stanowisko rządu: Dlaczego jest 2 mld zł na telewizję publiczną, a nie ma 2 mld zł dla pacjentów?

To jest pytanie generalne. I dopóki nie rozstrzygniemy tego problemu, dopóki pacjenci będą mieli problemy z kolejką, dostępem do leków, pieniądze wydane na taką telewizję (*Dzwonek*) będą pieniędzmi zmarnowanymi. Dziękuję. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Koalicji Obywatelskiej.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Muszę powiedzieć, że 2 mld zł na telewizję publiczną, na propagandę w telewizji publicznej, podczas gdy w tak wielu obszarach brakuje środków finansowych na to, żeby zapewnić godny poziom usług publicznych czy po prostu godne życie ludzi, jest bardzo zastanawiające, a wręcz, powiedziałbym, absolutnie dyskwalifikujące osoby, które podejmują takie decyzje.

Ale, panie ministrze, ja bym prosił o wyjaśnienie, w jaki sposób jest weryfikowana przez ministerstwo realizacja misji publicznej przez Telewizję Polską. Czy ministerstwo bierze pod uwagę ten hejt, który codziennie wylewa się z ekranów telewizora? Czy ministerstwo, oceniając realizację misji publicznej, m.in. tworzenie obszaru związanego z pielęgnacją kultury języka, bierze pod uwagę te wszystkie negatywne emocje, ten cały język (*Dzwonek*) nienawiści, który jest od...

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Aleksander Miszalski, klub Koalicji Obywatelskiej.



**Posel Aleksander Miszalski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2017 r. przeznaczycie dodatkowe pieniądze na TVP – 980 mln, w 2019 już 1200 mln, w tym roku chcecie przekazać kolejne 2 mld zł na propagandę Jacka Kurskiego pt. „Pseudoelity zazdroszczą Polakom sylwestra”. To będzie największy ze wzrostów dochodów odnotowanych przez TVP w tym roku, bo 104%.

Mówicie, że problemy TVP wynikają z tego, że rząd Tuska wprowadził przed laty zwolnienie z opłaty abonamentowej dla najstarszych Polaków. Jeżeli uważacie, że to było takie złe rozwiązanie, to się z niego wycofajcie, zamiast dosypywać kolejne pieniądze do tego worka – pieniądze, których dziś brakuje dla niepełnosprawnych, brakuje dla nauczycieli czy dla służby zdrowia.

I wreszcie w ustawie znalazł się zapis mówiący o tym, że przekazanie tych ogromnych pieniędzy TVP i Polskiemu Radiu wywoła pozytywne skutki w zakresie ich zdolności do wypełniania doniosłej roli kulturowej, społecznej i demokratycznej. Powiedzcie mi, proszę, w jaki sposób tę doniosłą rolę kulturową wypełniają takie materiały jak „Jedna wódka, dwie kole i trzech ochroniarzy”... *(Dzwonek)*

*(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Marek Sowa, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dzisiaj mija czwarty rok od powołania Jacka Kurskiego na urząd prezesa telewizji publicznej, która została przekształcona w telewizję partyjną, PiS-owską propagandę. Nikt jeszcze wówczas nie myślał, że na tę propagandę będziemy musieli tyle płacić – początkowo 1 mld zł rocznie, a od nowej kadencji 2 mld rocznie. Przecież to jest gigantyczna przesada. Zdaję sobie sprawę, że umieściliście tam funkcjonariuszy tzw. dobrej zmiany po to, aby was wyręczali w tym, w propagowaniu tych niesamowitych haseł, które tutaj głosicie od pewnego czasu, aby napuszczali na Polaków, aby zaszczuwali Polaków. Jakie tego są skutki, każdy z nas może doskonale zdawać sobie sprawę. Niedługo będziemy obchodzili rocznicę tragicznej sytuacji, która była w Gdańsku. Przypomnijcie sobie rolę, jaką telewizja publiczna odegrała w tym obrzydzeniu Polaków i ważnych inicjatyw. Szanowni państwo, tak naprawdę nie może być. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego pan minister Paweł Lewandowski.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Paweł Lewandowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przede wszystkim chciałem wyrazić wdzięczność parlamentowi za to, że podjął się tej trudnej inicjatywy uregulowania sytuacji finansowej mediów publicznych w tym roku, i bardzo gorąco popieram to działanie. Jednocześnie chciałbym zauważyć, że gros pytań, które padły podczas tej debaty, jednak jest skierowanych do regulatora, czyli Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji. Jeśli chodzi o egzekwowanie misji publicznej czy generalnie zarządzanie, to są pytania przede wszystkim do prezesa Jacka Kurskiego. Jestem przekonany, że państwo możecie w trybie interpelacji czy zapytań poselskich uzyskać także odpowiedzi na takie pytania.

Jeśli chodzi zaś o kwestie ogólne dotyczące spadku oglądalności telewizji, to chciałbym zauważyć, że jest to ogólnoswiatowy trend, który dotyczy wszystkich stacji telewizyjnych – w Polsce również wszystkich głównych stacji telewizyjnych.

Ludzie przenoszą się do Internetu i dlatego telewizja publiczna i media publiczne rozwijają usługi VOD, on-line, dzięki którym możemy docierać także do tych osób, które na co dzień nie korzystają z telewizji, ale korzystają z mediów publicznych w Internecie. W Internecie są dostępne także stacje radiowe Polskiego Radia, polskich rozgłośni regionalnych, usługi Polskiej Agencji Prasowej. Tak że te zadania będą finansowane, jak mierniam, ze środków zaproponowanych przez parlament. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję\*).

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy za chwilę.

Ogłaszam parę minut przerwy.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 13 min 57 do godz. 14 min 20)*

\* ) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

### Marszałek:

Proszę państwa, wznawiam obrady.  
Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

### **Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych.**

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w pierwszym czytaniu, który poddam pod głosowanie.

Odrzucenie tego wniosku oznaczać będzie, że Sejm, zgodnie z propozycją zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu, skierował ten projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu rozpatrzenia.

Do zadania pytania zgłosił się pan poseł Rafał Grupiński, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Panie pośle – 1 minuta. *(Gwar na sali)*

Panie pośle, proszę...

*(Poseł Rafał Grupiński:)* Czekam na uspokojenie się sali.)

Pan poseł czeka na uspokojenie się sali, więc bardzo proszę o uspokojenie.

Bardzo proszę, panie pośle.

1 minuta.

### **Poseł Rafał Grupiński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym zadać bardzo proste, podstawowe pytanie kierowane do partii rządzącej i rządu. Czy nie uważacie państwo za wyjątkowo niemoralne, brzmiące jak szyderstwo, podejmowanie decyzji o podwojeniu środków na instytucję, o której nie będę już teraz mówił tego, co mówiłem wam w debacie, podejmowanie takiej decyzji w rocznicę śmierci prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza...

*(Głos z sali:)* Jaki to ma związek?)

*(Głos z sali:)* Ooo...)

...do którego śmierci tego rodzaju nienawiść i tego rodzaju ataki, jakie prowadziła telewizja publiczna, w znacznym stopniu się przyczyniły. *(Oklaski)*

*(Głos z sali:)* Hańba!

*(Część posłów uderza w pulpity.)*

Jak możecie to robić w swoich sumieniach? Coś takiego!

*(Poseł Marek Suski:)* To skandal, co pan mówi. Niech pan się wstydzi tego, co pan mówi.)

Pożegnaliście się z moralnością już dość dawno, niestety. *(Oklaski)*

### Marszałek:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pytanie zada jeszcze pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.

Panie pośle – 1 minuta.

### **Poseł Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże!

*(Głos z sali:)* Szczęść Boże!

No cóż, trzeba nastawać w porę i nie w porę.

Szanowni Państwo! Telewizja reżimowa, zwana dla zmylenia przeciwnika publiczną, jest, jak wiadomo, studnią bez dna. Wiem coś o tym jako reżyser, który wprawdzie nigdy etatowo nie był związany z tego typu instytucjami ani w ogóle żadnymi innymi, ale bywał w tych okolicach. Wiem, że przy ul. Woronicza i na placu Powstańców przepalić można zupełnie dowolną kwotę, dowolną ilość pieniędzy. Tak się to robi.

*(Głos z sali:)* Brawo!

Szanowni Państwo! Kartagina powinna być zburzona. Pytanie brzmi: Kiedy Sejm Rzeczypospolitej Polskiej weźmie tego byka za rogi? Skończmy przynajmniej z hipokryzją. Niech to się nazywa TV Władza. TV Władza. Niech będzie jasne, że to wy decydujecie o tym, co jest przekazem, bądź wy, kiedy wróćcie do tego zintegrowanego systemu dostępu do koryta, i wtedy będzie mniej hipokryzji *(Dzwonek)* w życiu publicznym. *(Oklaski)*

### Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie zadaje pan poseł Jacek Protasiewicz, PSL–Kukiz15.

Proszę, panie pośle.

1 minuta.

### **Poseł Jacek Protasiewicz:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Do posłów wnioskodawców mam kilka pytań. Czy nie wstyd wam...

*(Poseł Marek Suski:)* Nie wstyd.)

...że przez 4 lata na tzw. program leków bezpłatnych dla seniorów, mających powyżej 75 lat, wydaliście o połowę mniej, niż teraz planujecie wydać na telewizję publiczną? Ile dobrego moglibyście zrobić dla seniorów, chorych, potrzebujących leków, gdyby zamiast na tę telewizję te pieniądze przeznaczyć właśnie na bezpłatne leki, rozszerzyć tę listę? Czy nie wstyd wam, że w swoim programie zapowiadacie 2 mld na modernizację szpitali przez najbliższe 4 lata, tyle dokładnie, ile za chwilę chcecie przekazać na telewizję publiczną? Czy nie wstyd wam, że w ramach narodowej strategii onkologicznej na badania nad nowymi lekami, które mają walczyć z chorobą cywilizacyjną, z rakiem...

*(Głos z sali:)* Głośniej.)

...przeznaczacie 100 mln, a zatem 20 razy mniej niż na telewizję publiczną? Wstyd wam, wstyd, bo tych 2 mld, które chcecie przeznaczyć na telewizję, w tym programie *(Dzwonek)* nie zapisaliście. *(Oklaski)*

**Marszałek:**

Dziękuję, panie poseł.

Pytanie zadaje jeszcze pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Lewica.

Proszę bardzo.

Minuta, pani poseł.

**Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie będę mówiła o wstydzie, bo wstydu nie macie. Chciałabym zadać pytanie panu ministrowi Glińskiemu. Panie ministrze, czy pan nie brzydzi się tym hejtem, tymi oszczerstwami, tą kruczatą oskarżeń, jakie mamy na co dzień w telewizji publicznej?

(Poseł Bożena Borys-Szopa: Nie.)

Czy pan się nie brzydzi tym, co telewizja publiczna zrobiła z zamordowanym prezydentem Adamowiczem? (Poruszenie na sali)

(Poseł Anita Czerwińska: Co zrobiła?)

Czy nie brzydzi się pan tymi oszczerstwami, które dzień w dzień wymierzane są teraz w pana prof. Grodzkiego? (Poruszenie na sali)

(Głosy z sali: Uuu...)

Czy nie brzydzi się pan tym, co telewizja publiczna robi z każdą osobą z opozycji? Nie brzydzi się pan? (Oklaski) A wy chcecie mieć krew na rękach, chcecie, żeby doszło do drugiego morderstwa? (Oklaski, poruszenie na sali)

(Głosy z sali: Ooo...)

(Poseł Anita Czerwińska: Jezu...)

**Marszałek:**

Dziękuję, pani poseł.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w druku nr 97, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (Poruszenie na sali)

(Głosy z sali: Nie działa. Nie działa.)

(Głos z sali: Co nie działa?)

U kogo nie działa? Zaraz sprawdzimy.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Tam nie działa.)

Działa, proszę państwa?

Jeszcze raz.

Kto jest za?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał? (Poruszenie na sali)

Działa?

(Głos z sali: Chwileczkę.)

Dobrze, jeszcze chwileczkę.

(Poseł Marek Suski: Wyjął kartę, to jak ma działać?)

Dziękuję.

Głosowało 440 posłów. Za – 214, 226 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm wniosek odrzucił, a tym samym skierował ten projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu w celu rozpatrzenia.

Proponuję, aby Sejm na podstawie art. 39 ust. 3 regulaminu Sejmu wyznaczył termin przedstawienia sprawozdania umożliwiający jego rozpatrzenie w dniu 8 stycznia br.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

(Głos z sali: Sprzeciw.)

Słyszę sprzeciw, w związku z tym poddam tę propozycję pod głosowanie.

Przystępujemy zatem do głosowania nad tą propozycją.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem propozycji dotyczącej wyznaczenia terminu przedstawienia przez komisję sprawozdania umożliwiającego jego rozpatrzenie w dniu 8 stycznia br., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 440 posłów. 226 było za, przeciw – 213, 1 poseł się wstrzymał.

Stwierdzam, że Sejm propozycję przyjął.

Rada Ministrów przedłożyła poprawki do rządowych projektów ustaw: budżetowej na rok 2020, druk nr 112-A, a także o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020, druk nr 113-A.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę państwa, ogłaszam 2-minutową przerwę.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 27 do godz. 14 min 31)

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 5. i 6. porządku dziennego:**

**5. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2020** (druki nr 112 i 112-A).

**6. Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020** (druki nr 113 i 113-A).

Proszę ministra finansów pana Tadeusza Kościńskiego o przedstawienie uzasadnień obu projektów ustaw.



**Minister Finansów Tadeusz Kościński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie projekt ustawy budżetowej na rok 2020, który Rada Ministrów przyjęła 23 grudnia 2019 r.

Tegoroczny budżet pod wieloma względami jest rekordowy. To pierwszy po 1990 r. budżet zrównoważony. Osiągnęliśmy to dzięki uszczelnieniu systemu podatkowego i odbudowie dochodów podatkowych. Budżet ten odzwierciedla priorytetowe działania rządu, które mają zapewnić stabilność finansów publicznych, przy jednoczesnym wspieraniu wzrostu gospodarczego i realizacji aktywnej polityki prorodzinnej i społecznej. Budżet ten uwzględnia dwa z pozoru przeciwstawne cele, jakie ma do spełnienia państwo: z jednej strony zapewnia bezpieczeństwo finansów publicznych, a z drugiej strony stawia czoło wymaganiom oraz obowiązkom, jakie państwo ma wobec swoich obywateli.

Rada Ministrów w czerwcu 2019 r. przyjęła założenia do projektu budżetu państwa na rok bieżący, a następnie we wrześniu ub.r. uchwaliła projekt ustawy budżetowej i wraz z uzasadnieniem przedłożyła go Sejmowi w ustawowym terminie. W wyniku rozpoczęcia nowej kadencji Sejmu pojawiła się konieczność przedłożenia nowego projektu budżetu.

Projekt ustawy, który będzie, mam nadzieję, przedmiotem merytorycznej i rzeczowej debaty parlamentarnej, uwzględnia niezbędne w stosunku do wersji wrześniowej modyfikacje dokonane głównie po stronie dochodowej i wydatkowej.

Budżet na rok 2020 spełnia reguły fiskalne zawarte w ustawie o finansach publicznych i respektuje wartości referencyjne w zakresie deficytu nominalnego oraz długu sektora instytucji rządowych i samorządowych. Skuteczne działania i wysiłki podjęte po stronie dochodowej budżetu uszczelniły system podatkowy i odbudowały dochody podatkowe. Pozwoliły też na opracowanie zrównoważonego budżetu państwa, w którym całość wydatków pokryta jest jego rekordowymi dochodami.

Zrównoważeniu budżetu będzie sprzyjać struktura wzrostu gospodarczego, korzystna z punktu widzenia wpływów podatkowych, w szczególności z podatków pośrednich. Osiągnięcie tego nie byłoby jednak możliwe bez kompleksowych działań po stronie dochodowej budżetu państwa zorientowanych na odbudowę dochodów podatkowych oraz walkę z przepięczością podatkową.

Jednocześnie wprowadza się rozwiązania i ułatwienia korzystne dla wszystkich uczciwych podatników, a w szczególności przedsiębiorców sektora mikro-, małych i średnich firm. Prognozujemy, że w obecnym roku do budżetu państwa wpłynie 196,5 mld zł z tytułu podatku od towarów i usług oraz 42 mld zł z tytułu podatku dochodowego od osób prawnych. Jest to wzrost o ok. 60% osiągnięty w zaledwie niecałe 5 lat.

Szanowni Państwo! Oczywiście budżet państwa, a w szczególności budżet zrównoważony, nie jest i nie może być celem samym w sobie. Nie jest on tworzony tylko i wyłącznie dla wskaźników. Analizując budżet na rok 2020, jego założenia i konstrukcję, nie możemy zapominać o roli, jaką w dzisiejszej gospodarce rynkowej ma do spełnienia państwo.

Dzisiejsze państwo powinno pełnić co najmniej trzy ważne funkcje ekonomiczne. Powinno zwiększyć efektywność, m.in. poprzez wspieranie konkurencji oraz dostarczanie dóbr publicznych. Powinno wspierać sprawiedliwość rozumianą jako stosowanie podatków oraz dedykowanych wydatków na cele redystrybucji dochodów na rzecz wymagających szczególnej uwagi grup ludności, poczynając od ludzi zagrożonych wykluczeniem społecznym, a skończywszy na rodzinie jako takiej. Rodzina jest bowiem najmniejszą, ale jednocześnie jedną z najważniejszych grup społecznych, która pełni wiele kluczowych funkcji dla utrzymania każdego społeczeństwa. Ostatnią, ale nie mniej ważną rolę, którą ma do odegrania państwo w dzisiejszej gospodarce rynkowej, jest wspieranie makroekonomicznej stabilności oraz wzrostu i gospodarki. Osiąga się to m.in. poprzez podejmowanie działań mających na celu zmniejszenie bezrobocia oraz pobudzenie wzrostu za pomocą dostępnych środków polityki fiskalnej. Mam tu na myśli np. ulgi podatkowo-składkowe dla mikro-, małych i średnich przedsiębiorców, których siła będzie przesądzać o innowacyjności całej polskiej gospodarki i jej zdolności do konkutowania w skali międzynarodowej.

Kierunki rozwoju gospodarczego Polski na najbliższe lata wskazuje „Strategia na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Postuluje ona model rozwoju gospodarczego oparty na wzroście inkluzywnym, zrównoważonym pod względem społecznym i terytorialnym. Jej głównym celem jest stworzenie warunków do wzrostu dochodów mieszkańców Polski przy jednoczesnym wzroście spójności w wymiarze społecznym, ekonomicznym, środowiskowym i terytorialnym. W strategię wpisuje się polityka budżetowa prowadzona przez rząd, przyjazna wzrostowi gospodarczemu.

Budżet na rok 2020 jest zatem elementem i nośnikiem postulowanej przez rząd strategii rozwoju społeczno-gospodarczego Polski, czyli wzrostu gospodarczego, który służy społeczeństwu jako całości. Jestem przekonany, że projekt budżetu na rok 2020 znajduje taką bezpieczną równowagę, równowagę pomiędzy stabilnością finansów publicznych a potrzebami i oczekiwaniami zgłaszanymi przez społeczeństwo. Jak dotąd polityka ukierunkowana na utrzymanie właśnie takiej równowagi sprawdza się i przynosi wymierne, dobre efekty.

Przedstawiony projekt budżetu na rok 2020 został oparty na wskaźnikach makroekonomicznych niezmiennych w stosunku do projektu wrześniowego, w tym dotyczących wzrostu produktu krajowego brutto i inflacji. Z punktu widzenia sytuacji finansów

**Minister Finansów Tadeusz Kościński**

publicznych i budżetu państwa w bieżącym roku kluczowa jest dynamika nominalnego PKB, która pomimo potencjalnie niższego tempa wzrostu realnego PKB oraz inflacji wyższej niż założona nie powinna być niższa niż przyjęto w uzasadnieniu projektu ustawy budżetowej. Przyjęliśmy stosunkowo konserwatywne założenie odnośnie do kształtowania się nominalnego tempa wzrostu przeciętnej płacy w gospodarce narodowej, w tym w sektorze przedsiębiorstw. Bieżące prognozy wskazują na to, że nominalny wzrost płac może być wyższy, i to w stopniu, który powinien zapewnić co najmniej osiągnięcie przyjętego w uzasadnieniu projektu ustawy budżetowej na rok 2020 realnego wzrostu wynagrodzeń, nawet w przypadku ukształtowania się inflacji powyżej przyjętych 2,5%.

Dodatkowo wsparciem dla dynamiki wzrostu realnych dochodów do dyspozycji gospodarstw domowych powinna być wypłata m.in. trzynastej emerytury w ramach programu „Emerytura+” oraz rozszerzenie programu „Rodzina 500+” na pierwsze dziecko.

W tym kontekście konsumpcja gospodarstw w roku bieżącym powinna być głównym czynnikiem wzrostu gospodarczego.

Przechodząc do omówienia podstawowych parametrów budżetowych, należy podkreślić, że jest to projekt o najwyższych w historii przewidywanych dochodach budżetu państwa ogółem, w tym także najwyższych dochodach podatkowych. Pozwoliło to na skonstruowanie budżetu, w którym całość wydatków jest sfinansowana z jego dochodów, bez konieczności zaciągania dodatkowych zobowiązań z tego tytułu.

Projekt ustawy budżetowej na rok 2020 prognozuje dochody i wydatki budżetu państwa na poziomie 435,3 mld zł. Stąd przewiduje się, że na dzień 31 grudnia 2020 r. nie wystąpi deficyt budżetu państwa. Jednocześnie deficyt finansów publicznych liczony według metodyki unijnej prognozowany jest na poziomie 1,2% PKB. To jest istotnie poniżej wartości referencyjnej dla deficytu nominalnego sektora instytucji rządowej i samorządowej, który wynosi 3% PKB. Zakłada się, że państwowy dług publiczny w ujęciu nominalnym wzrośnie w roku 2020 o 46,1 mld zł do wysokości 1 bln 39 mld 800 mln zł. Przy tym relacja długu do PKB, czyli najbardziej miarodajny parametr z tego obszaru, ulegnie obniżeniu do poziomu 43,8% PKB z wysokości 44,4% w ubiegłym roku.

Wraz z ustawą budżetową Wysokiej Izbie przedłożony został projekt ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2020. Projekt ten stanowi integralną część rozwiązań przyjętych w projekcie budżetu. Określono w nim m.in. podstawy naliczania funduszy socjalnych, co jest kolejnym krokiem w kierunku pełnego odmrożenia funduszy świadczeń socjalnych. Przewidziano zamrożenie wynagrodzeń osób zajmujących kierownicze stanowiska państwowe. W projekcie wpro-

wadzono również rozwiązania, które umożliwiają elastyczne zarządzanie środkami publicznymi, dając możliwość sfinansowania określonych zadań ze środków państwowych funduszy celowych. Ponadto przewiduje się zachowanie ciągłości systemu wspierania wynagrodzeń pracowników powiatowych urzędów pracy środkami Funduszu Pracy.

Projekt przewiduje także wiele działań, które pozwolą na skuteczniejszą realizację w roku bieżącym zadań takich podmiotów jak Państwowe Gospodarstwo Wodne Wody Polskie czy Krajowy Zasiłek Nieruchomości.

W projekcie zakłada się także zmiany, które polegają na przesunięciu w roku 2020 stawki z podatku akcyzowego na opłatę paliwową. Tym samym dzięki proponowanym zmianom nastąpi zwiększenie wpływów z opłaty paliwowej i zwiększenie środków Krajowego Funduszu Drogowego oraz Funduszu Kolejowego, co pozwoli na zrealizowanie większej liczby inwestycji. Zmiana ta nie wpłynie na podwyższenie cen paliwa.

Wysoki Sejmie! Projekt ustawy budżetowej na rok 2020 to projekt, który gwarantuje stabilność i bezpieczeństwo finansów publicznych oraz jednocześnie wspiera tych, którzy tej pomocy potrzebują. To budżet racjonalny, oszczędny, niepozbawiony wrażliwości społecznej, który równolegle wspiera potencjał naszej gospodarki. Zrównoważenie budżetu państwa, który stanowi rdzeń finansów publicznych, przy jednocześnie niskim deficycie całego sektora finansów publicznych świadczy o dyscyplinie fiskalnej i gwarantuje niskie koszty obsługi długu publicznego.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Bardzo proszę o przyjęcie budżetu państwa na rok 2020. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Sejm ustalił w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego podział czasu pomiędzy klubami i kołami, w zależności od ich wielkości, w granicach od 117 do 9 minut, tj. debatę średnią.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Henryk Kowalczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Henryk Kowalczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt, ale też ogromną przyjemność przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie rządowego projektu ustawy budżetowej na rok 2020.

Jest to budżet, przyznacie państwo, wyjątkowy.

(Poseł Krystyna Skowrońska: No to fakt.)

(Poseł Paulina Hennig-Kłoska: Wyjątkowy...)



**Posel Henryk Kowalczyk**

Po szczegółowej prezentacji budżetu przez ministra finansów budżet ten można określić jako wyjątkowy, rewelacyjny.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Dziura Morawieckiego. Dziura Morawieckiego.*)

Po raz pierwszy jest to budżet zrównoważony, czego nie było od kilkudziesięciu lat.

Budżet jest nie tylko zrównoważony, bo można by nawet uznać, że to da się zrobić, czyli wydatki pokrywają się z dochodami, można by sobie wyobrazić, że wydatki można bardzo konsekwentnie redukować, ale tu jest odwrotnie: konsekwentnie realizuje się ambitną politykę wydatkową. Wydatki choćby na cele społeczne przekraczają 66 mld zł.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Socjale...*)

To jest 3,5 raza więcej niż np. w latach 2013–2014. 3,5 raza więcej, pragnę podkreślić.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Socjalizm rośnie w siłę.*)

Budżet obejmuje, przypomnę, programy, o których wtedy nawet pomarzyć ludzie nie mogli...

(*Posel Krystyna Skowrońska: Ile podatków...*)

...m.in. finansowanie programu 500+ na każde dziecko. My nawet w kampanii wyborczej nie zakładaliśmy aż tak optymistycznych rozwiązań, wtedy mówiliśmy o drugim i następnych. Na ten cel przeznaczają się ponad 40 mld zł.

(*Posel Ryszard Wilczyński: No i więcej dzieci się nie rodzi.*)

Budżet obejmuje specjalny dodatek dla osób niepełnosprawnych w wysokości 500 zł na miesiąc oraz wyższą kwotę zasiłku i świadczenia pielęgnacyjnego. Obejmuje emerytury dla matek, które wychowały co najmniej czworo dzieci. Obejmuje 300 zł na wyprawkę szkolną dla dzieci i młodzieży. Obejmuje również wypłatę jednorazowego świadczenia w wysokości 4 tys. zł w ramach programu „Za życiem”. Obejmuje też niebagatelną, szczególnie dla emerytów pobierających najniższe świadczenia, waloryzację emerytury na poziomie 3,24%, ale co najważniejsze, wynoszącą nie mniej niż 70 zł – przypomnę słowa pana premiera o waloryzacji emerytur, jak to wtedy średnio o 8 zł podnoszono emerytury, jest to kwota w ogóle nieporównywalna – oraz równoczesne podwyższenie najniższej emerytury i renty do 1200 zł. Obejmuje również dofinansowanie do bezpłatnych leków i świadczeń medycznych dla osób, które ukończyły 75. rok życia. Obejmuje realizację programu „Senior+”. Jeśli chodzi właściwie o większość tych programów, to o nich nie było mowy przed kilku laty. A zatem widać bardzo wyraźnie, że ten budżet ma bardzo ambitną politykę wydatkową, a nie jest to budżet skrojony na równowagę pod względem cięcia wydatków. Taki poziom wydatków, szczególnie wydatków społecznych, pan premier Mateusz Morawiecki nazwał trafnie – mi się to bardzo podoba – rewolucją godnościową, bo to jest rewolucja godnościowa dla tych Polaków, którzy byli przez wiele lat poniewierani, jeśli chodzi

o ich status finansowy, bo właśnie pozwala godnie żyć polskim rodzinom, emerytom, niepełnosprawnym, a więc wszystkim tym grupom społecznym, których potrzeby pozostawały poprzednio niezauważone, a teraz są zauważane, ale przede wszystkim zaspokajane.

Wydatki budżetu na rok 2020 to oczywiście nie tylko potrzeby społeczne, chociaż one są bardzo istotne, ale również zostały przewidziane wydatki na inne, równie ważne zadania.

Kolejny rok zwiększane są środki na obronę narodową. Tym razem zaplanowano o ponad 5 mld zł więcej niż w roku ubiegłym, czyli w roku 2019, choć w tym roku wydatki na obronność i tak znacząco przekroczyły 2% PKB. Te wydatki, warte podkreślenia, stanowią szczególnie istotną inwestycję w nasze bezpieczeństwo w tym niespokojnym świecie. Właśnie w takiej sytuacji, jaką dzisiaj na początku posiedzenia Sejmu analizowaliśmy, niezwykle istotne jest to, że podejście naszego rządu do wydatków na obronę narodową – w odróżnieniu od wielu krajów europejskich – utwierdza naszych sojuszników z NATO, szczególnie Stany Zjednoczone, że jesteśmy godnym zaufania partnerem, ważnym sojusznikiem, a trwała obecność wojsk amerykańskich na terenie Rzeczypospolitej jest tego najlepszym dowodem i oczywiście gwarancją naszego bezpieczeństwa. Bez takiego budżetowego podejścia w kwestii finansowania obrony narodowej nasze bezpieczeństwo pewnie w takim zakresie byłoby trudne do zrealizowania.

Ale w wydatkach budżetu na 2020 r. zapewnione też jest finansowanie wieloletnich programów modernizacyjnych: Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Więziennej. Jest to oczywiście kontynuacja programów, które zostały uchwalone w latach poprzednich.

I kolejna rzecz, niezwykle istotna: budżet 2020 r. przewiduje wzrost wynagrodzeń w państwowej sferze budżetowej o średnio 6%. Jest to rekordowa podwyżka, szczególnie ważna po latach blokowania tych podwyżek, mrożenia – różnie to nazywano. A więc tutaj ta grupa pracownicza też jest zauważona, i to w znaczący sposób.

W budżecie przewiduje się też istotne zwiększenie wydatków na szkolnictwo wyższe i naukę. Zapewnia też ten budżet finansowanie w obszarze mieszkalnictwa, infrastruktury drogowej i kolejowej. Otwierane drogi oraz budowa i modernizacja linii kolejowych są tego doskonałym przykładem. Obejmuje to nie tylko drogi krajowe, ale również bardzo istotne dofinansowanie budowy i modernizacji dróg lokalnych przez Fundusz Dróg Samorządowych. Po raz pierwszy w takiej skali finansowej samorządy mogą z niego korzystać, i to z dofinansowaniem znacznie przekraczającym 50%, bo czasami 50% jest barierą dla samorządu.

Ważnymi pozycjami, może już mniejszymi, ale również niezwykle istotnymi społecznie, jest dofinansowanie i wsparcie rozwoju przewozów pasażerskich czy choćby finansowanie programu „Mosty dla regionów”. To finansowanie obejmuje też wiele wieloletnich inwestycji infrastrukturalnych, choćby taki przy-



**Posel Henryk Kowalczyk**

kład: budowa drogi wodnej łączącej Zalew Wiślany z Zatoką Gdańską.

To tylko niektóre pozycje wydatkowe budżetu, w którym łączna kwota wydatków zaplanowana została na ponad 495 mld zł, oczywiście dochodów też.

Pamiętam dyskusje, które były prowadzone w roku 2015 w okresie kampanii wyborczej. Wtedy to Prawo i Sprawiedliwość przedstawiało najważniejsze punkty swojego programu, jak choćby 500+, wsparcie rodzin, czy obniżenie wieku emerytalnego. Co wtedy słyszeliśmy od rządzących? Na to pieniędzy nie ma i nie będzie.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Aj, niechże się pan już nie ośmiesza.)

Tak było mówione.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Kontekst, kontekst.)

Mogę cytować, nawet puszczając konferencje prasowe z 2015 r., kiedy to budżet roku 2013 był podstawą do tej analizy. Wtedy moglibyśmy to porównywać.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Żenujące, żenujące.)

Mówiliśmy wtedy, że pieniądze są, tylko trzeba je odzyskać od mafii VAT-owskiej.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Tak, wystarczy nie kraść.)

Trzeba zacząć uczciwie zbierać do budżetu państwa, a nie do prywatnych kieszeni.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Banasiowi trzeba powiedzieć.)

Brałem wówczas udział w tej dyskusji, analizując wykonanie budżetu za rok 2013. I jak wyglądała wtedy ta realizacja budżetu? Warto sobie przypomnieć, bo niektórzy już zapomnieli, że były takie lata 2013, 2014, tak, były. Jaki był wtedy stan finansów publicznych? To jest prześledzenie drogi, jaką pokonaliśmy od tamtego czasu. Tak naprawdę to pozwala na taką dokładniejszą analizę polityki finansowej rządów Prawa i Sprawiedliwości, zarówno rządu pani premier Beaty Szydło, jak i rządów pana premiera Mateusza Morawieckiego. Sądzę, że to porównanie jest przydatne, a nawet konieczne, bo wtedy tak naprawdę można zaobserwować ogromną różnicę na korzyść stanu obecnego. Tylko dzięki takiemu porównaniu Polacy mogą utwierdzić się w tym, że w ostatnich wyborach parlamentarnych podjęli dobrą decyzję dla przyszłości Polski, powierzając rządzenie państwem Prawu i Sprawiedliwości i koalicyjnym partiom Zjednoczonej Prawicy.

Spójrzmy dla porównania na niektóre liczby. W roku 2013 dochody zrealizowano na poziomie 279 mld zł i były one oczywiście znacznie niższe nawet w stosunku do pierwotnego planu finansowego, bo dochody podatkowe stawały się coraz niższe z roku na rok. Były niższe od dochodu w roku 2012 mimo nominalnego wzrostu PKB o 2,5%. Dochody powinny rosnać choćby o ten wzrost nominalny. Rozbieżność pomiędzy harmonogramem dochodów a faktyczną ich realizacją w roku 2013... to się dramatycznie rozjeżdżało. We wrześniu rozbieżność wyniosła już ponad 13 mld zł,

oczywiście na niekorzyść. Wtedy znowelizowano budżet roku 2013, aby na koniec roku urealnić trochę te dochody w stosunku do planu. Oczywiście od tego wpływów nie przybyło. Ale z czego to wynikało? Przede wszystkim z niskiej realizacji dochodów z tytułu VAT i CIT.

Najwyższa Izba Kontroli w ocenie budżetu za rok 2013 stwierdziła, cytując: zmalała skłonność przedsiębiorców do wywiązywania się ze zobowiązań podatkowych, a skuteczność egzekucji podatków uległa obniżeniu. Najwyższa Izba Kontroli oceniła również, że negatywny wpływ na dochody miało nieprzestrzeganie prawa podatkowego w kolejnych latach. Oczywiście konsekwencją był więc deficyt budżetu państwa, wtedy wynoszący ponad 42 mld zł. Nastąpił dalszy wzrost zadłużenia finansów publicznych i na koniec 2013 r. dług publiczny wynosił już 882 mld zł.

(*Posel Izabela Leszczyna*: A o kryzysie finansowym pan coś słyszał czy nie? Propaganda finansowa przysłoniła wszystko.)

Te kwoty byłyby jeszcze na pewno dużo wyższe, gdyby nie wcześniejsze przeniesienie środków z OFE. Byłoby wtedy...

(*Posel Izabela Leszczyna*: Ale pan kłamie, środki finansowe przenieśliśmy w 2014...)

O właśnie. Wszystko to działa się, mimo że od 2009 r. Polska była objęta procedurą nadmiernego deficytu, z której wynikało, że musimy schodzić z deficytem poniżej 3% PKB. A jaka była realizacja? No właśnie. W roku 2012 deficyt to 3,9% w stosunku do PKB, a w 2013 r. jeszcze wzrósł do 4,3% PKB. Relacja państwowego długu publicznego do PKB wzrosła znów o kolejne 1,3 punktu procentowego do 53,9%. A był to już czwarty rok z rzędu, kiedy relacja długu publicznego do PKB przekraczała 50%, czyli pierwszy próg ostrożnościowy, który wynikał z ustawy o finansach publicznych. Pewnie dlatego w lipcu 2013 r. zawieszono ten przepis w ustawie o finansach publicznych, bo lepiej słuch termometr, niż patrzeć, że pokazuje stan gorączki i choroby.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Ale wprowadziliśmy inne progi. Regule.)

Liczba bezrobotnych wtedy wynosiła 2 158 tys., stopa bezrobocia – 13,4%, ale w regionach było to bardzo różnie, choćby prawie 22% w warmińsko-mazurskim. I wtedy nikt nie wydawał pieniędzy na 500+, a wiek emerytalny wynosił 67 lat.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Ale pan przecież kłamie.)

A więc to pokazuje, jak ogromną drogę przeszliśmy, bo nie dość, że nie było tych wydatków, o których dzisiaj mówimy, to jeszcze był ogromny deficyt. A jaki mamy budżet na rok 2020? Ano mamy takie wydatki i nie mamy deficytu. Wiem, że to się może w głowie nie mieścić, ale tak naprawdę jest i to jest zaleta tego budżetu.

Przypominam o tym, przypominam te liczby, choć one wydają się obecnie dość abstrakcyjne, ale pokazują dokładnie, jaką drogę poprawy stanu gospodarki finansów przeszliśmy od 2013 r. To nie jest tak odległy czas, to zaledwie 6 lat wstecz, ale warto to

**Posel Henryk Kowalczyk**

przypominać, bo budżet na rok 2020 jest już odzwierciedleniem zupełnie innej rzeczywistości. Jest budżetem zrównoważonym i podkreślam – bo tu padały już takie słowa – nie jest to żaden zabieg księgowy, ale są to prognozy oparte na bardzo realnych, powiedziałbym nawet: ostrożnych, założeniach. I wmawianie tego, że jest to zabieg księgowy, nic tu nie pomoże, bo liczb nie oszukamy, a jak za liczbami stoją pieniądze, tym bardziej nie da się tego zmienić.

Wzrost PKB w tym budżecie na 2020 r. przyjęto na poziomie 3,7%, ale na rok 2019 przewiduje się wykonanie w wysokości 4%, czyli widać już ostrożność w planowaniu. Podstawowym czynnikiem wzrostu będzie popyt krajowy, głównie spożycie prywatne. To jest m.in. efekt tych transferów społecznych, o których wcześniej mówiłem. Co ważne, wewnętrzne spożycie, prywatne, jest czynnikiem najbardziej odpornym na potencjalne wahania koniunktury międzynarodowej. Jeśli szacowalibyśmy wzrost PKB tylko na podstawie warunków międzynarodowych, to faktycznie możemy być narażeni na wahania. Natomiast jeśli podstawowym czynnikiem jest spożycie prywatne, konsumpcja wewnętrzna, takich wahań nie musimy się obawiać. Widać więc, że taki wysoki wzrost gospodarczy nie jest dziełem przypadku, ale efektem bardzo mądrej i równocześnie odpowiedzialnej polityki gospodarczej rządu Prawa i Sprawiedliwości. Kolejnym efektem takiej polityki jest obniżenie stopy bezrobocia do planowanego poziomu 5,1% na koniec 2020 r. według tych założeń budżetowych. Przypomnijmy sobie prawie trzykrotnie większe bezrobocie w roku 2013. Zakłada się też nominalny wzrost przeciętnego wynagrodzenia w gospodarce narodowej na poziomie 6%, co jest też oczywiście absolutnie realnym wskaźnikiem, biorąc pod uwagę to, że zapada decyzja rządu o podniesieniu minimalnego wynagrodzenia za pracę, decyzja o zwiększeniu płac w sferze budżetowej i jeszcze nakłada się na to bardzo chłonny rynek pracy, a więc wymuszający wzrost wynagrodzeń. Osobiście sądzę, że wskaźnik ten będzie zrealizowany z nawiązką, ale to jest kolejny margines bezpieczeństwa dla planowania tego budżetu.

Widać, że te podstawowe wskaźniki budżetowe co do realizacji tego budżetu nie są zagrożone, a dalsze konsekwentne uszczelnianie systemu podatkowego daje gwarancję realizacji dochodów na odpowiednim poziomie, i to nie przez podnoszenie podatków, ale, wręcz przeciwnie, przez ich obniżanie. Bo musimy pamiętać też, że rok 2020 będzie rokiem obniżonego podatku PIT, tej podstawowej stawki, do 17%.

(Posel Paulina Hennig-Kloska: I wprowadzenia 10 innych.)

Żadne pokrzykiwania nic tu nie zmieniają. Podatek PIT został obniżony do 17%. To jest fakt. Ta ustawa już jest przyjęta.

Również zwolnienie ludzi młodych z podatku PIT czy, już tutaj segmentami, obniżenie podatku CIT głównie dla małych przedsiębiorców, ale też obniże-

nie składek ZUS dla małych firm. Stosowne ustawy były przyjmowane. Ale mimo obniżenia tych podatków właśnie dobra koniunktura gospodarcza i mądre rządzenie prowadzą do tego, że te dochody będą wynosić właśnie aż ponad 495 mld zł i będą się równać z wydatkami. Oczywiście główną pozycję dochodów stanowi podatek od dochodów podatkowych.

(Posel Krystyna Skowrońska: Pan mówi dłużej niż minister.)

Na klub przypada 117 minut, więc staram się wykorzystać.

(Posel Jerzy Materna: A panią boli coś?)

Główną pozycję dochodów podatkowych stanowi podatek od towarów i usług. I to jest 196 mld zł.

(Posel Jerzy Materna: Ale to wszystko boli.)

To jest ta pozycja, która tak naprawdę determinuje te nasze plany, zamierzenia i efekty tego budżetu. Bo jeśli bym przypomniał 113 mld zrealizowanych w roku 2013, to mamy o 83 mld zł więcej. Więc jeszcze doliczając podatki PIT, CIT, mamy te rzeczy, o które nam chodzi. A więc i 60 mld więcej na wydatki na cele społeczne, i zlikwidowany deficyt, który wynosił wtedy 40 mld. Wszystko się zgadza.

Naturalną konsekwencją tak znakomitego, zrównoważonego budżetu na 2020 r. będzie oczywiście zmniejszenie długu publicznego w stosunku do PKB do 42,6%. Przypomnę, tam...

(Posel Dariusz Rosati: 43,8%.)

Ale to w innym zakresie – państwowy dług publiczny. Przypomnę, będzie to o 11 punktów procentowych mniej, niż to było jeszcze w roku 2013. Tak, o 11 punktów procentowych mniej.

(Posel Krystyna Skowrońska: A OFE?)

(Głos z sali: 7% to było OFE.)

A więc, jak wynika z tego porównania budżetu roku 2013 z obecnym projektem budżetu, na rok 2020, wykonaliśmy ogromny skok do przodu.

(Posel Krystyna Skowrońska: Kombinuje pan.)

Rząd proponuje odpowiedzialny, choć – przyznaję – historyczny, bo bez deficytu, budżet. W kolejnych wystąpieniach przedstawicieli klubu Prawo i Sprawiedliwość bardziej szczegółowo zostaną jeszcze przybliżone wydatki najważniejszych części budżetowych, zostanie omówiony dług publiczny, ale już z tej bieżącej analizy wynika, że ten zrównoważony budżet na 2020 r. jest absolutnie godny przyjęcia.

Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję Wysokiej Izbie uchwalenie tak korzystnego dla Polski i Polaków budżetu na rok 2020. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna, Kancelaria Obywatelska.



**Posel Izabela Leszczyna:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Właściwie na to wyjątkowo nieuczciwie wystąpienie pana ministra Kowalczyka... *(Oklaski)*

*(Głos z sali: O Boże!)*

...chyba trzeba spuścić zasłonę milczenia. Jeśli ktoś ma chociaż blade pojęcie o finansach, o gospodarce, o ekonomii, to słuchając pana, musiał się chyba czerwienić, panie ministrze, naprawdę.

*(Głos z sali: Ale hipokryzja.)*

*(Głos z sali: Proszę nie pouczać, pani poseł.)*

Budżet naszego państwa na rok 2020 jest tak samo zrównoważony, jak sędziowie pod rządami ustawy restrykcyjnej i represyjnej są niezawisli. Dokładnie tak jest. *(Oklaski)* Podstawowy deficyt w tym budżecie państwa to deficyt prawdy. Prawda zresztą w ogóle jest towarem deficytowym w rządzie PiS-u. Chyba dlatego premier Morawiecki nie przedstawiał budżetu. Przecież robił to co roku. W tym roku miał on być podobno zrównoważony, a premiera nie ma.

*(Poseł Gabriela Masłowska: Nikt pani nie dorówna w kłamstwie.)*

Tak jak w ustawie o sądach podeptaliście konstytucję, tak w tej ustawie budżetowej podeptaliście wszelkie reguły, normy, zasady obowiązujące w finansach publicznych.

Premier Morawiecki obwieścił sukces budżetu zrównoważonego. Problem w tym, że premier Morawiecki niestety może okłamać Wysoką Izbę i niestety może okłamać obywateli, ale nie okłamię Komisji Europejskiej. Ekonomisci, analizując finanse danego państwa, w ogóle nie biorą pod uwagę budżetu. Patrzą na sektor finansów publicznych. Bo przecież Polska to nie tylko premier i ministrowie. Polska to także dzieci w szkołach, w których uczą źle opłacani nauczyciele. Polska to także chorzy, którzy leżą w zadłużonych szpitalach i nie mogą doczekać się na nowocześniejszą chemioterapię ani na szybką koronarografię. Polska to także emeryci oszukani w listopadzie przez premiera Sasina, który powiedział im, że prąd nie zdrożeje. Polska to wreszcie osoby z niepełnosprawnościami, którym daliście fundusz solidarności, jak listek figowy, który miał zakryć niegodziwość rządu PiS-u – ale nawet ten listek figowy im odebraliście. Wreszcie Polska to samorządy oszukane przez rząd PiS-u na miliardy złotych. Polska to także oszukani nauczyciele i oszukani lekarze, przede wszystkim lekarze rezydenci. To jest właśnie Polska. Polska, którą wypchnęliście poza budżet, w związku z czym wam się on zrównoważył. Czy wy naprawdę tej Polsce macie śmiałość powiedzieć, że macie zrównoważony budżet, i ogłaszać to jak jakąś dobrą nowinę?

*(Głos z sali: A co, zła?)*

Nieprawdziwa.

A więc jaka jest prawda o tym budżecie? Nie ma w nim środków na ważne usługi publiczne...

*(Głos z sali: Na nic.)*

...które zapewniają elementarne bezpieczeństwo obywatelom, a mimo to prawdziwy, strukturalny,

czyli oczyszczony ze wszystkich manipulacji i sztuczek, deficyt sektora finansów publicznych w roku 2020 wynosi 52 mld zł. Taki jest prawdziwy deficyt państwa polskiego w roku 2020. Bo, powtórzę, państwo to nie tylko budżet, państwo to nie tylko premier i rząd, i ministrowie z PiS-u.

*(Głos z sali: To proszę wyliczyć to zadłużenie.)*

Jak można opowiadać bajki o zrównoważonym budżecie i nie wspomnieć, że 28,5 mld zł wydatków koniecznych do poniesienia w tym roku wypchnęliście poza budżet? Deficyt prawdy w tym budżecie na 2020 r. to także tzw. one-off, jednorazowe dochody, które przecież nie powtórzą się w kolejnym roku. Pan minister Kowalczyk nie wspominał o tym, że 17,5 mld zł haraczu z OFE, bo zabraliście ludziom ich oszczędności emerytalne, wprowadziliście do FUS-u, co pozwoliło wam obniżyć dotacje dla tego FUS-u. Znowu wypchnęliście to poza budżet. Macie raz w roku szczęście, bo okradnięcie Polaków, ale w 2021 r. już drugi raz nie ukradniecie tych samych pieniędzy. Te jednorazowe dochody to 24 mld zł. Jak dodamy te dwie kwoty: 28,5 mld wydawanych poza budżetem, ale koniecznych wydatków sektora i 24 mld wydatków jednorazowych, to stanowi 2,2% PKB. Taki jest prawdziwy deficyt sektora. Z tego będzie was rozliczała Komisja Europejska.

*(Głos z sali: Unia sprawdzi.)*

Co to znaczy w dłuższej perspektywie? Mówił pan o procedurze nadmiernego deficytu. Niech się pan zastanowi. Jak na szczycie koniunktury po 4 latach świetnej koniunktury gospodarczej mamy deficyt sektora, tak naprawdę wynoszący 2,2% PKB, to jaki on będzie w chwili, kiedy państwo będzie musiało stymulować gospodarkę, wspierać przedsiębiorców bardziej niż dzisiaj? Proszę się nad tym zastanowić. Naprawdę nie przekroczy my, Polska nie przekroczy 3% PKB? Nie będzie kolejnej procedury nadmiernego deficytu?

*(Poseł Henryk Kowalczyk: Nie, bo wy nie będziecie rządzić.)*

Trzeba mieć gest, kochani, żeby deficyt sektora pomiędzy wrześniem a grudniem zwiększyć o 21 mld zł. To jest główny grzech tego budżetu, ale nie jedyny. Kolejnym grzechem jest to, że minister finansów, siedzący tu przecież, w ogóle nie zaktualizował parametrów makroekonomicznych, chociaż przecież było oczywiste, że zrobił to cały świat. Te parametry są takie same jak w kwietniu 2019 r. Jeżeli chodzi o dynamikę, pozostawiliście PKB na poziomie 3,7% PKB. Bardzo się cieszymy, będziemy się rozwijać całkiem przyzwoicie. Konsumpcja będzie nadal przyzwoita, ona zresztą napędza dynamikę PKB od kilku lat, wszystko w porządku. Ale coś z tym VAT-em jest nie tak, panie ministrze. Mówił pan o uszczelnieniu, ale coś wam siadło.

*(Poseł Henryk Kowalczyk: 7 mld więcej niż wy. To co siadło?)*

Jeśli jest inaczej, to proszę, niech minister finansów powie, dlaczego między wrześniem a grudniem obniżył przewidywane wykonanie VAT-u z 2019 r.



**Posel Izabela Leszczyna**

o 3,5 mld zł. To spowodowało, że musiał też obniżyć o 3,6 mld zł wykonanie VAT-u, który planowaliśmy wziąć we wrześniu. Już w grudniu wiedzieliście, że weźmiemy mniej VAT-u. Ale to nie koniec, bo wprowadziliście tam rzecz przedziwną. To VAT na 2019 r., który naprawdę zebraliście. Dynamika przyrostu była 4-procentowa. To znaczy, że luka wam się powiększyła. Gdzie jest poseł Horała? Zamiast budować lotniska, niech się zajmie luką VAT, bo w 2019 r. wam się powiększyła. W ogóle nie zwracacie na to uwagi i na 2020 r. zaplanowaliście, że mimo mniejszej dynamiki przyrostu VAT-u w 2019 r., dynamika w 2020 r. będzie dwa razy większa. VAT będzie większy, dynamika wzrośnie o 8%. Jak chcecie to zrobić, jak PKB, sami to zaplanowaliście, będzie troszeczkę mniej rosło?

Myślę, że błąd strach powinien paść na przedsiębiorców, bo takie listy, jakie były wysłane do dyrektorów izb skarbowych, żeby strzyc bardzo blisko skóry przedsiębiorców, wysłaliście chyba 6 grudnia w tamtym roku. Takich listów chyba będzie dużo więcej. Malowanie trawy na zielono to nie tylko wyprowadzanie pieniędzy poza budżet, to także wyprowadzanie ich trochę dalej poza stabilizującą regułę wydatkową. Jak zmieniliśmy progi, to wprowadziliśmy regułę, którą wy niszczyście i rozmontowujecie.

Tak naprawdę trzynastą emeryturę znowu będzie wypłacał Fundusz Solidarności.

Panie Ministrze Robaczyński! W gruncie rzeczy... Tak, bo pan odpowiada za budżet. W gruncie rzeczy proponuję, żeby tę tzw. trzynastą emeryturę wypłacała Polska Akademia Nauk. Ona też jest poza stabilizującą regułą wydatkową, to właściwie co za różnica? Myślę, że chodziło w gruncie rzeczy o to: nieważne, kto co komu da, byleby tego nie widzieć w budżecie.

O stabilizującej regule i o tym, co z nią robicie, powie więcej prof. Rosati, o podatkach – pan poseł Janusz Cichoń. Ale kolejny parametr makroekonomiczny, który powinien być dla ministra finansów ważny, to inflacja. Tu cały świat skorygował w górę. GUS podał: 3,4% w grudniu. A co wy robicie? Trzymacie się 2,5%, bo zawsze można przytulić kolejne 2 mld albo więcej dochodu. Przecież jak każdy Kowalski pójdzie do sklepu, zostawi więcej VAT-u.

I na koniec kilka cudów nad Wisłą, które się stały właśnie w grudniu. Otóż cudownie wam się rozmnożyły dochody. Niektóre spadły z nieba, a raczej z sufitu. Np. partyjny kolega z Narodowego Banku Polskiego, prezes Glapiński, dał wam w prezencie 7,2 mld zł.

(Poseł Jerzy Materna: To źle?)

Może byloby dobrze, panie pośle, gdyby nie to, że po pierwsze, nikt nie wie, czy ten zysk będzie, po drugie, nikt nie wie, jaki będzie, a po trzecie, Rada Polityki Pieniężnej musiała zmienić zasady, żeby można było wam ten zysk wypłacić, bo nie powinien być wypłacany w tym roku. Ale to jest zasada i stan-

dard prezesów NBP-u z PiS-u, którzy pomagają swoim rządowi.

Jest taki zapis w ustawie budżetowej, który nazywa się: schematy transgraniczne. Pan minister Kowalczyk zrobił poważną minę, chyba wie, co to znaczy. Panie ministrze, niech pan nam wytłumaczy, jak to możliwe, że we wrześniu myśleliście, że z tego uszczelnienia, jeśli chodzi o te schematy transgraniczne, będziecie mieli 700 mln, a w grudniu macie 1600 mln?

No i akcyza na cukier i akcyza na małpki. Tu się nie mogli dogadać minister zdrowia z ministrem finansów. Minister zdrowia stwierdził, że jak wprowadzimy ten podatek, to ludzie nie będą jedli tych bardzo niedobrych, niezdrowych specyfików. Minister finansów myślał inaczej, bo sobie zapisał w budżecie prawie 3 mld zł z tychże.

I na koniec, niestety, oprócz tych liczb z sufitu, które odnoszą się do dochodów, mamy też kilka twardych liczb, które dotyczą wydatków, i tu już nie jest tak dobrze. Otóż paradoks nieudolnych rządów PiS-u polega na tym, że na oświatę i na zdrowie wydajecie mniej, niż my wydawaliśmy, niż ten opluwany przez was rząd PO-PSL.

(Poseł Henryk Kowalczyk: To ciekawe.)

Tak, dokładnie tak. Panie ministrze, już panu mówię. Część oświatowa subwencji przekazywanej samorządom w relacji do PKB za waszych czasów jest niższa. W 2015 r. stanowiła ona 2,24% PKB, w 2020 r. to ma być tylko 2,1% PKB. To jakość edukacji będzie wyższa czy niższa, panie ministrze?

(Poseł Henryk Kowalczyk: A może kwotę pani poda?)

Podobnie jest ze zdrowiem.

(Głos z sali: PKB jest wyższe.)

Na zdrowie z budżetu państwa – nie mówię o NFZ, bo składka była, jest i będzie – przekazaliśmy 0,51% PKB. Strasznie mało. A ile wy chcecie przekazać w roku 2020? 0,49%. Jak wam nie wstyd?

Tak są finansowane usługi publiczne w państwie rządzone przez PiS. Uwaga – budżet 2020 r. to budżet dla bogaczy. Trzeba mieć pieniądze, żeby zapłacić prywatnie za lekarza, za edukację dzieci, żeby było was stać na zakupy, coraz droższe. Biedny człowiek będzie miał coraz gorzej. Najgorzej będzie miał emeryt i on będzie coraz dotkliwiej odczuwał swoje ubóstwo, które – uwaga na koniec – w czasie tego miodem i mlekiem płynącego czasu rządów PiS-u niestety rośnie. Ubóstwo w Polsce rośnie, a w naszych czasach malało. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę, pan poseł Włodzimierz Czarzasty, Lewica.

**Posel Włodzimierz Czarzasty:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dziękuję panu za prezentację budżetu. Zresztą dokonał pan jej w sposób bardzo błyskotliwy i fantastyczny, ale pozwoli pan, że będę odnosił się do słów pana premiera, który ten budżet przedstawił nam rano, i kilkanaście razy zaczął w tej sprawie Lewicę, w związku z tym będę mówił do niego, mam nadzieję, że kiedyś tego wysłucha, bo to przecież ważna sprawa – budżet kraju.

Panie Premierze! Przedstawiając budżet, po raz kolejny mija się pan z prawdą. Przed 4 laty zasłynął pan swoją prezentacją w PowerPointcie, pana „Strategią na rzecz odpowiedzialnego rozwoju”. Miały być stocznie, lukstorki, setki tysięcy mieszkań i samochodów elektrycznych. Mieliśmy zaraz, jeśli chodzi o dobrobyt, dogonić Niemcy. Dzisiaj wychodzi, jakie to tak naprawdę były bujdy. Bardzo niedawno, kilka tygodni temu, siedzieliśmy na tej sali i znów słuchaliśmy festiwalu pięknych i wielkich obietnic w pana exposé, zresztą wiele było tych samych, co w pana pierwszym exposé 2 lata wcześniej. I co się z nimi stało, panie premierze? Gdzie się podziały? Bo gdy patrzę na ten budżet, widzę głównie braki i niedotrzymanie obietnic, braki środków na najbardziej palące potrzeby Polek i Polaków, a także braki odpowiedzi na największe problemy, przed którymi stoi cała Polska, mimo że obiecaliście te problemy rozwiązać. Od miesięcy zarzucacie nas opowieściami o zrównoważonym budżecie, chwalicie się nim na każdym kroku. Świetnie. Zobaczmy zatem, jak wygląda wasze państwo zrównoważonego budżetu. Czy dzięki zrównoważonemu budżetowi będą rozwiązane podstawowe problemy Polaków? Co mają ludzie ze zrównoważonego budżetu? Czy jest w tym zrównoważonym budżecie ukryty deficyt?

Porozmawiajmy merytorycznie i o konkretnych, o fundamentalnych dla Polek i Polaków sprawach. Po pierwsze, mieszkania. W waszym państwie zrównoważonego budżetu nie ma gdzie mieszkać. Ceny za 1 m<sup>2</sup> są astronomiczne i idą w górę, podobnie jest ze stawkami za wynajem. Młodzi ludzie nie chcą zakładać rodzin, bo po prostu nie stać ich na mieszkanie. Mieliście zbudować 200 tys. nowych mieszkań, a ile zbudowaliście? Niecałe 900. To jest żenada, panie premierze. W tym tempie wykonacie plan za 220 lat. A ile będą czekać ci, którzy dzisiaj nie mają w mieszkaniach łazienek lub bieżącej wody? Takich mieszkań jest w Polsce ponad 1 mln. To jest wasze państwo zrównoważonego budżetu. Jeżeli chcecie coś zrobić w tej sprawie, to gdzie są na to środki. Nie ma, bo ma być budżet zrównoważony. Czy Polacy będą mieszkać w związku z tym w zrównoważonym budżecie zamiast w mieszkaniach?

(Posel Jerzy Materna: Są zasoby komunalne.)

Brakuje co najmniej 200 tys. miejsc w żłobkach. Boicie się kobiet na rynku pracy? Niepotrzebnie, ko-

biety w Polsce są lepiej wykształcone niż mężczyźni i pracują więcej. Zrobimy coś w sprawie żłobków czy będziemy odprowadzać nasze dzieci do zrównoważonego budżetu?

Zaoszczędziliście też na opiece zdrowotnej. W ubiegłym roku umarło, to państwa zdziwi, w Polsce najwięcej osób od czasu II wojny światowej, np. w kolejkach na SOR-ze, w kolejkach do specjalisty. To jest ewidentnie wasz rekord. Kolejki do specjalisty wydłużyły się za waszych rządów średnio o miesiąc. Umierają nie tylko osoby starsze. Nie wiem, czy państwo wiecie, że do kardiologa dziecięcego też trzeba czekać rok. Polska pod rządami pana premiera Morawieckiego to ponad 300 oddziałów szpitalnych zamkniętych w kilkanaście miesięcy. Szpitale są zadłużone na 14 mld zł. Panie premierze, mam proste pytanie: Która z pozycji w pańskim budżecie zagwarantuje, że w kolejnym roku uda się zatrzymać zamykanie oddziałów? Wasz zrównoważony budżet to zapaść w opiece zdrowotnej, a przede wszystkim cierpienie i przedwczesna śmierć ludzi. Mówicie, że to problem samorządów, a samorzady to są w innym kraju? Za Polskę samorządową pana rząd, panie premierze, nie odpowiada? Zrównoważony budżet nas wyleczy?

Kolejna sprawa. Gdzie są pieniądze na transport publiczny, na pociągi i pokaesy, które obiecaliście? 14 mln ludzi w naszym kraju jest wykluczonych, nie może dojechać do większego miasta. Marnujemy ich potencjał, a oni marnują swój czas, spędzając godziny na kolejnych przesiadkach. Robimy coś z tym? Bo jeżeli tak, to gdzie są pieniądze na połączenia? Będziemy dojeżdżać do pracy i szkoły zrównoważonym budżetem?

(Posel Jerzy Materna: Absurdy, absurd.)

Ja panu coś powiem, choć wiem, że jest taka zasada, że nie trzeba się odnosić, jak ktoś mówi coś w trakcie wystąpienia. Jaki absurd? 14 mln nie dojeżdża do roboty. Wie pan, co to znaczy? Dojeżdża pan swoim samochodem? Ma pan kierowcę? A są ludzie, 14 mln, którzy nie mają dostępu do komunikacji. To taki jest świat. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

Przeznaczycie też wyłącznie drobne na ochronę środowiska, modernizację energetyczną i przejście na zieloną energię. Na szczycie klimatycznym przynosisie Polsce wstyd, opowiadając jakieś banialuki z XIX w. (Oklaski) Polskę co roku dręcą susze, wichury, mamy wzrost cen żywności, przerwy w dostawach prądu, nasze powietrze jest jednym z najbardziej zanieczyszczonych na świecie. A wy co? Wy kupujecie sterty węgla od Putina, a te pieniądze idą na rakiety wymierzone w Polskę i na antypolską propagandę Rosji. Brawo! Brawo! (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Posel Jerzy Materna: Absurdy.)

Będzie pan, panie premierze, oddychał zrównoważonym budżetem? Pan może tak. Ale moja wnuczka – nie.



**Posel Włodzimierz Czarzasty**

Proszę państwa, powiem państwu smutną prawdę. Miała rację posłanka z Platformy Obywatelskiej. Ten zrównoważony budżet to po prostu kolejna ściema, bujda. Premier Morawiecki zrównoważył go księgowymi sztuczkami, których nauczył się w bankowości. Zmieniliście zasady tworzenia rezerwy na ryzyko kursowe NBP, zepchnęliście wydatki na samorządy. Pan chwali się zrównoważonym budżetem, a samorządowcy muszą ciąć inwestycje. Subwencji oświatowej wystarcza miastom na połowę wydatków na edukację. Tak jest chociażby w Świdnicy u pani prezydent Beaty Moskal-Słaniewskiej. Obniżając PIT, zabraliście samorządom 4,5 mld zł. Zaraz będziecie przekonywać, jak to za czasów waszych rządów rosną budżety miast. Powiem wam: rosną, bo samorządy wypłacają kasę na 500+. Kasa wpływa z budżetu państwa i wypływa na konta obywateli. Ale samorządom od tego nie przybywa środków na inwestycje czy na szkoły. To są księgowe sztuczki.

(Głos z sali: 1%.)

Żeby zasypać jedne dziury, kopiecie dziury gdzie indziej. (Oklaski) I tylko na papierze wszystko się zgadza. W Excelu wszystko się zgadza, ale życie to nie Excel ani nie PowerPoint, panie premierze. Proszę wstać na chwilę od komputera i sprawdzić, jak wygląda prawdziwy świat, jak żyją ludzie w Polsce. Za brak deficytu, panie premierze, koledzy bankierzy, pana koledzy, będą wznosić toasty szampanem, ale pacjenci, emeryci, młodzi czekający na mieszkanie czy żłobek będą pana przeklinać. Zamiast budować państwo dobrobytu, panie ministrze, abdykowaliście, jeżeli chodzi o misję rozwiązywania realnych problemów społecznych. Co mają ludzie ze zrównoważonego budżetu, bo pan premier ma order, order jarkowy? A o tym za chwilę też będę mówił.

Dziś ta lista niezrealizowanych spraw, niezrealizowanych obietnic w tym roku to lekko licząc 60 mld, a to tylko te sprawy, które wymieniłem. To jest wasza dziura budżetowa. To jest wasza dziura budżetowa w waszym zrównoważonym budżecie. To jest prawdziwy społeczny deficyt rządu PiS w 2020 r. – 60 mld. Systemu emerytalnego nawet nie ruszyliście. A żeby załatać budżety emerytów, bezwstydnie sięgacie po pieniądze dla osób z niepełnosprawnością. Dajecie trzynastą emeryturę albo nie dajecie. Dajecie łaskawie. Łaskawie. Dajecie jarkowe.

Tak nawiasem mówiąc, szanuję pana Kaczyńskiego, ale, panie prezesie, czy panu to nie ubliża, że ktoś daje jarkowe? Powiem panu, co to znaczy dać jarkowe. To znaczy rano wstać, iść do roboty, zarobić pieniądze, zarobić miliardy pieniędzy, i rozdać ludziom na emerytury. To jest jarkowe. Rozdajecie nasze pieniądze i pieniądze emerytów, bo to oni płacą od emerytur podatki. Słuszny jest postulat PSL, żeby te podatki znieść. (Oklaski) Tracą nauczyciele i wszyscy pracownicy budżetowi, lekarze rezydenci, pracowni-

cy sądowi, urzędnicy, żyją za dziadowskie pensje za waszych rządów zrównoważonego rozwoju.

(Poseł Jerzy Materna: Gdzie są emerytury?)

Bądźmy jednak uczciwi, są w Polsce miejsca, gdzie wydatki rosną jak na drożdżach. Kancelaria premiera w 2016 r. miała budżet w wysokości 154 mln zł. W 2020 r. wpisał pan sobie, panie premierze, 278 mln zł. Przeciętne wynagrodzenie w pańskiej kancelarii wynosi 9668 zł i 69 gr. Tych wynagrodzeń z pewnością dziadowskimi nazwać nie można. Powiedźcie to emerytom, powiedźcie to ludziom młodym, powiedźcie, że tak jest. (Oklaski)

W Polsce rośnie skrajne ubóstwo. Teraz mamy o 420 tys. osób skrajnie ubogich więcej niż w 2017 r. To jest PiS-owska sprawiedliwość: o 420 tys. ludzi skrajnie ubogich więcej niż w 2017 r. To tak jakby w skrajnym ubóstwie zaczął z roku na rok żyć cały Szczecin. Dzieci w skrajnym ubóstwie przybyło 90 tys. Czy o tym wiecie? Pomimo programu 500+. Czy wy o tym wiecie, czy czytamy inne statystyki, zresztą statystyki instytucji rządowych?

Proszę państwa, wzrost płac i świadczenia są zjadane przez inflację. Godzinę temu ogłoszono inflację za poprzedni rok: 3,4%. Rachunki rosną. Polacy zapłacą w tym roku więcej za prąd o kilkanaście procent. Czy wiecie, że 4 godziny temu ogłoszono, że żywność w Polsce zdrożała o 7%?

Chwalicie się obniżaniem podatków, obniżacie jednak tam, gdzie wam wygodnie, a nadal nie zrealizowaliście waszej obietnicy, że obniżycie VAT. To podatek głównie dla najuboższych. Dalej każecie najbiedniejszym płacić więcej za codzienne zakupy. Gdzie w tym wszystkim podwyższanie kwoty wolnej od podatku? To przecież też obiecaliście. Na szpitale, żłobki i emerytury nie macie.

No to zastanówmy się, na co macie, panie ministrze. Popatrzmy, na co wydajecie pieniądze. Wydajecie pieniądze na to, co umacnia waszą PiS-owską władzę, wydajecie te pieniądze na Kościół. W sumie według naszych informacji 8 mld rocznie płacie za polityczne wsparcie biskupów. 8 mld zł rocznie. Tylko za te pieniądze zbudowałibyście 1 tys. żłobków rocznie lub 12 szpitali specjalistycznych. (Oklaski) Ale wy szpitale wolicie zamykać.

Tak nawiasem mówiąc, kiedy wreszcie, panie premierze, pan poseł Protasiewicz reprezentujący PSL otrzyma odpowiedź na swoje zapytanie w sprawie transparentności finansowania Kościoła? Zadał to pytanie 2 lata temu.

Wydajecie na propagandę. Telewizja w tym roku dostanie 2 mld samej rekompensaty abonamentowej. Na IPN, czyli panów od pisania historii po swojemu, wydajecie pięć razy więcej niż na Polską Akademię Nauk. Pięć razy więcej niż na Polską Akademię Nauk. Na bezużyteczne, to fajna teza, Wojska Obrony Terytorialnej, w większości narodowców biegających po lesie z karabinem ku radości Macierewicza, wydajecie więcej niż na wywiad i kontrwywiad wojskowy razem wzięte, czyli ludzi, którzy są rzeczywiście ważni dla naszego bezpieczeństwa.



**Posel Włodzimierz Czarzasty**

Iran, Irak. Wyślecie Wojska Obrony Terytorialnej do Iranu, Iraku? Nawet nie wiecie, co tam się dzieje. Ale może po prostu nikt w wywiadzie nie chce pracować. Nie dziwię się, bo pewnie nie minie chwila, a ktoś znów zdekonspiruje i narazi na bezpieczeństwo wszystkich agentów.

Wydacie na najdroższe na świecie i niepotrzebne samoloty szturmowe F-35 w sumie ponad 30 mld w najbliższych latach. Kogo chcecie nimi szturmować? Niemcy? Czechy? Ukrainę? Samoloty szturmowe, nie obronne. Polska Fundacja Narodowa dostaje 20 mln na założenie konta na YouTube. No to są jaja. *(Oklaski)* Zdradzę panu sekret, panie premierze. Konto na YouTube można założyć, uwaga, za darmo. Za darmo. Po prostu za darmo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Służę pomocą. Po pracy, jak pan będzie zmęczony wracał do domu, przejeździemy się razem ulicą, ja pana tego nauczę. *(Wesołość na sali, oklaski)* I zaoszczędzone pieniądze przeznaczymy na zbliżający się, ukochany przez PiS WOŚP i ratowanie życia. Możemy się tak umówić?

Lewica ma program dla nowoczesnego państwa dobrobytu. Bo jeżeli jest tak dobrze, jak się chwalicie, to przecież można taki program realizować. Da się zwiększyć nakłady na opiekę zdrowotną, da się zbudować mieszkania i żłobki, da się zwiększyć płace w budżetówce, da się wprowadzić zieloną energię i oczyścić powietrze, da się zapewnić godne życie ludziom starszym. I to jest nasz zrównoważony budżet ludzkich potrzeb i ludzkich pragnień. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Populizm.)*

Dla Lewicy zdrowie jest ważniejsze od biskupów, IPN-u i CBA, które na znalezienie domu pana Banaśa potrzebuje 2 lat. A jakby szukali czegoś mniejszego? Takiego? I takiego? Albo takiego? *(Wesołość na sali, oklaski)* Strach pytać. Ja się boję. Dlatego chcemy podniesienia poziomu finansowania opieki zdrowotnej do 7,2% PKB do 2024 r. Zainwestujemy te pieniądze w otwarcie zamykanych dzisiaj oddziałów szpitalnych, w szkolenie nowych lekarzy i zachęcanie obecnych do pozostania w kraju. Dostęp do lekarza i leków to powinien być standard. Standard. Lekarze powinni być standardem dla wszystkich, również dla was. Dlatego składamy dzisiaj projekt ustawy o zwiększeniu finansowania w opiece zdrowotnej. To test na waszą odpowiedzialność za państwo. Leki mają być na każdą kieszeń, nie tylko bogatych prezesów banków i pana premiera, także dla emerytów i rodzin, którym nie powodzi się tak dobrze. Zagwarantujemy tanie leki na receptę, za 5 zł. To nasza obietnica. Złożymy taki projekt ustawy. Jeśli zależy wam na Polkach i Polakach, to za nią zagłosujecie razem z nami. To jest nasz, Lewicy, zrównoważony budżet ludzkich potrzeb i pragnień.

Nowoczesne państwo dobrobytu to państwo, w którym ludzie mają gdzie mieszkać. Nie będę się już znęcał nad porażką programu „Mieszkanie+”, tylko

powiem prostą prawdę. Mieszkania nie zbudują się same, panie premierze. Rynek tu nie zadziałał. Bo nie działa od lat. Nie zadziałał, bo brakuje 2 mln mieszkań, panie pośle. Tu potrzebne są odpowiednie programy, gdzie państwo będzie koordynować całą inwestycję: od projektu do przekazania kluczy. Mieszkanie to prawo człowieka, a państwo nie powinno tutaj szukać zysku. Konstytucja gwarantuje sprawiedliwość społeczną. A to są świadczenia państwa na rzecz wszystkich obywateli i obywateli, nie tylko pana premiera.

Jeśli państwo ma działać sprawnie, musi dobrze wynagradzać swoich pracowników, a dzisiaj budżetówka jest najgorzej wynagradzanym sektorem w Polsce. Ratownicy medyczni, większość zawodów medycznych, pracownicy Policji, pracownicy pomocy społecznej, nauczyciele, urzędnicy. Dzisiaj dajecie im wybór: zarabiają poniżej godności albo przejdź do sektora prywatnego. Innej opcji nie ma. Zapytajcie nauczycieli, którzy walczyli o 1 tys. podwyżki i nadal muszą walczyć. Lewica proponuje: wynagrodzenie w budżetówce nie może być niższe niż 3,5 tys. zł miesięcznie. To jest nasz lewicowy, zrównoważony budżet ludzkich potrzeb i pragnień.

Państwo powinno być dostępne dla wszystkich. Po co nam Centralny Port Komunikacyjny za ponad 30 mld, skoro 14 mln Polek i Polaków nie będzie miało jak tam dojechać? Nie budujcie sobie pomników za życia. Pomyślcie o ludziach. Musimy rozbudować kolej, stworzyć siatkę połączeń autobusowych w każdej gminie. A co wy robicie?

Likwidujecie linię kolejową z Żagania do Wolsztyna, przy której mieszka 100 tys. ludzi? W takich zaniedbanych przez was miejscach żyją miliony ludzi i o tym będziemy wam przypominać bez względu na to, jak będziecie na to reagować. Lewica będzie wam to przypominać. *(Oklaski)*

Do ostatniej chwili próbowaliście łączyć ten budżet. Powiedzmy sobie szczerze: i tak będziecie go zmieniać w ciągu roku. Panie ministrze, w pana przebłęskotliwym wystąpieniu zabrakło tej informacji. Powinien pan powiedzieć: daję wam zrównoważony budżet, który za chwilę będziemy musieli znowelizować. A pieniądze można przecież znaleźć: na początek – koniec z finansowaniem Kościoła przez państwo, dalej – sprawiedliwe opodatkowanie Kościoła, następnie – likwidacja IPN-u, likwidacja Polskiej Fundacji Narodowej i skierowanie pieniędzy ze spółek tam, gdzie są naprawdę potrzebne.

*(Poseł Piotr Kaleta: Tak. Likwidacja Sejmu i stworzenie KC.)*

Wyliczać dalej? Zreformujcie system podatkowy, bo jest skrajnie nieuczciwy. Dlaczego ubożsi mają płacić wyższe podatki niż najbogatsi? Podnieście kwotę wolną od podatku, wprowadźcie rozsądną progresję podatkową, wprowadźcie w końcu podatek dla największych międzynarodowych korporacji, podatek cyfrowy. *(Oklaski)* Nie tchórzcie przed Amerykanami. Nie może być tak, że mały polski przedsiębior-

**Posel Włodzimierz Czarzasty**

ca co miesiąc uczciwie dokłada się do budżetu, a wielka amerykańska korporacja nie płaci w Polsce nawet złotówki podatku, bo ze względu na kontakty naszego premiera i prezydenta z prezydentem Trumpem po prostu jesteśmy tak odważni, że boimy się powiedzieć: płacie uczciwe podatki. Bo płaci się podatki, podatki się po prostu płaci, oczywiście jak się ma poglądy lewicowe. *(Oklaski)* Wprowadźcie w końcu podatek cukrowy, o którym Lewica tak długo mówiła. Państwo polskie ma jeszcze wiele możliwości zwiększania wpływów budżetowych bez szkody dla polskich rodzin.

Tak chętnie mówicie o odpowiedzialności i dobrobycie. Tymczasem Lewica już złożyła projekt ustawy, np. o ustaleniu minimalnej, minimalnej – powtarzam – emerytury na poziomie 1600 zł, przywróceniu praw nabytych tym, którym emerytury odebrano, chociaż państwo polskie im to zagwarantowało. *(Oklaski)* Naprawdę jesteście tacy odpowiedzialni? To nas porzycie.

Złożyliście projekt o inwestycjach w odnawialne... Złożyliśmy projekt o inwestycjach w odnawialne źródła energii, przeciwdziałaniu zmianom klimatycznym, zwiększaniu starań o czyste powietrze. Jeśli wam zależy na waszych dzieciach i wnukach, to zagłosujcie za. Jeżeli na waszych dzieciach i wnukach wam nie zależy, to zagłosujcie za, bo mnie zależy na moich. *(Oklaski)* Jestem takim samym obywatelem jak wy.

To jest nasz zrównoważony, lewicowy budżet ludzkich potrzeb i pragnień. Na razie waszej odpowiedzialności nie widać. Widać budżet pisany, panie ministrze – bo to pewnie pan tak pisał błyskotliwie – na kolanie, na ostatnią chwilę. Widać zmyśloną równowagę budżetową, w ramach której miliony Polek i Polaków nadal nie mają dostępu do usług publicznych, nadal nie mają godnego wynagrodzenia i podstawowych praw. Ten budżet wcale nie jest zrównoważony, to jest bałach, to jest ściema. Ten budżet jest zrównoważony tylko i wyłącznie na papierze. Budżet, który nie realizuje potrzeb Polek i Polaków, ukrywa je, nie jest budżetem zrównoważonym. Jest kłamstwem, jest po prostu orderem, który sobie przypinacie, bo uważacie, że fajnie jest prosto ludzi oszukać. Ale nie wszyscy dają się oszukać. Pokazaliśmy wam, gdzie można znaleźć pieniądze do budżetu, które będą służyć Polakom i Polkom. Ale rozumiem, że boicie się Trumpa, no bo chyba nie powiecie, że się nie boicie, bo słucha. Rozumiem, że lękacie się biskupów, no bo chyba nie powiecie, że się nie lękacie, bo będą wybory, ktoś was musi poprzeć.

*(Głos z sali: Ależ ty...)*

W takim razie pozwólcie sobie na 1% PKB deficytu, na 1% PKB deficytu. Pozwólcie sobie na to. Po cholere macie nas prosić o to za rok, jak możecie już w tej chwili powiedzieć, uczciwie to powiedzieć. Komisja Europejska na to pozwala.

To nie wstyd mieć deficyt. Wstydem jest mieć zrównoważony budżet, gdy wiele palących problemów jest nierozwiązanych. *(Oklaski)* Wie pan, dlaczego pan się śmieje? Bo pan tego nie jest w stanie zrozumieć. Wasz zrównoważony budżet jest propagandową ściemą, panie ministrze.

*(Poseł Henryk Kowalczyk: Wstydem jest mieć zrównoważony budżet?)*

Propagandową ściemą jest wasz zrównoważony budżet. Klub parlamentarny Lewicy, mojej ukochanej Lewicy, mądrej, rozsądnej, cudownej, fantastycznej, nie poprze tego budżetu, dlatego że to jest budżet zrównoważonej ściemy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Jerzy Materna: Ściemą to ty jesteś.)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Lubicie wracać do historii, lubicie cały czas te porównania, to troszkę wróćmy do historii, która was dotyczy. Skończcie z oskarżaniem Jarosława Kaczyńskiego jako premiera, że był nieudolny, że bezrobocie za jego rządów było 15-procentowe, że w czasie jego rządów wybudowano dwa żłobki. Naprawdę, szkoda non stop wracać do historii i szkoda porównywać. Lubicie te porównania w liczbach bezwzględnych, ale nie widzicie tego, co się zmienia w rzeczywistości i z jakiego poziomu startowaliście. Polska nie rozpoczęła się w 2015 r., jak próbujecie wmówić od 5 lat. Próbowacie cały czas przekonywać, że wszystko, co dobrego wydarzyło się w naszej ojczyźnie, to jest tylko wasza zasługa. Nie jesteście w stanie nic dobrego powiedzieć o poprzednikach, nawet o swoich rządach. Donosicie na swoich premierów za czasów AWS-u, pierwszego premiera PiS-u itd.

W jakich warunkach przyszło nam działać i jaką Polskę mogliśmy wam przekazać? Nie wszystko się udało – to trzeba też wyraźnie powiedzieć – ale nadmierny deficyt i procedury europejskie zostały zniesione w 2015 r., w maju, chodzi o procedurę nadmiernego deficytu, dlatego mogliście poczynić niektóre inwestycje. Dostaliście największy budżet europejski, bo dostaliście 400 mld zł na lata, w których teraz rządzą. Nie wynegocjowaliście tego, ba, czasem nie zawsze potraficie dobrze te pieniądze wydać. O tym na tajnym spotkaniu mówił pan minister rolnictwa, ale o tym za chwilę.

Nie jesteście w stanie o swoich poprzednikach powiedzieć dobrego słowa. A ja powiem o was dobre słowo. Dobrze, że wprowadziliście 500+, dobrze, że jest trzynasta emerytura. Ale to wszystko można zrobić



**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz**

lepiej. I ten budżet, z którego uczyniliście bożka... Ze zrównoważonego budżetu uczyniliście bożka. Wy macie swojego cielca, bo ilekroć wychodziecie na tę mównicę, to ekscytujecie się zrównoważeniem budżetu. I dobrze moi poprzednicy – supermerytorycznie pani poseł Leszczyna, pięknie oratorsko, ale też merytorycznie, pan poseł Czarzasty (*Oklaski*) – powiedzieli o tym, co jest w tym budżecie niezrealizowane, o tych, o których zapomnieliście, o tych, których nie chcecie zauważyć. Oni są zawsze, zawsze potrzebują wsparcia. Nie ma kraju, który by rozwiązał wszystkie problemy, i wy też nie rozwiązaście problemów.

Jedźcie do Ustrzyk Dolnych i powiedzcie tam pielęgniarkom, lekarzom, powiedzcie pacjentom i pacjentkom, które będą korzystać z oddziału ginekologiczno-położniczego... Ba, nie będą za chwilę korzystać, bo ponad 300 oddziałów zamknięto, w kolejnych 300 oddziałach i pododdziałach zawieszono funkcjonowanie w ostatnich latach, w latach waszych rządów. Wy nie widzicie godzinnych kolejek na SOR-ze w ciągu doby? Wy nie widzicie, że w 26 specjalnościach wydłużyły się kolejki do lekarzy, a tylko w czterech się skróciły, w 13 pozostały bez zmian? Wy nie widzicie problemów, które są dzisiaj, są tu i teraz. Mówicie tak: samorządy odpowiadają za edukację. Nie. Edukacja jest zadaniem zleconym samorządom przez rząd w imieniu państwa polskiego i powinniście im zapewnić finansowanie. Brakuje 10 mld. 10 mld w roku 2019 samorządy dołożyły do edukacji. Nie mają na wypłatę wynagrodzeń.

My proponujemy jasne rozwiązanie: rząd płaci za wynagrodzenia nauczycieli w Polsce w 100%. I to rozwiąże problem. Samorządy poradzą sobie wtedy z dojazdami, z tablicami interaktywnymi i zajęciami dodatkowymi. Ale jak nie pomożecie w tych zadaniach, nie pomożecie w osiągnięciu takiego celu, żeby mogli wypłacić wynagrodzenia, to trzeba będzie podejmować bardzo trudne decyzje.

Budżety samorządów nie spinają się teraz. Wiele samorządów, również tam, gdzie wy rządzą, ma problem. Ale wy chcecie zaorać samorządy i to jest niestety jedna z wielu waszych wad, bo macie ideę państwa scentralizowanego, zarządzanego z jednej ulicy w Warszawie przez jedną osobę. Takie państwo ma swoje granice. Niestety tą granicą jest cierpienie ludzkie, tą granicą jest brak dostępu do lekarza, do dobrej edukacji, do żłobka, do przedszkola, brak drogi, brak autobusu, brak wielu rzeczy, który codziennie doskwiera. I nie było rządu, który rozwiązałby wszystkie problemy, ale nie było też drugiego takiego rządu, który w taki sposób, z wykorzystaniem tak ordynarnej propagandy, chełpiłby się swoim bożkiem – zrównoważonym budżetem, swoim cielcem – zrównoważonym budżetem. Czy tymi słowami „zrównoważony budżet” zagwarantujecie, że będą uruchamiane nowe oddziały? Czy tymi słowami zagwarantujecie, że emerytury w drastyczny sposób wzrosną systemowo, nie jednorazowo, wyborczo?

Czy tymi słowami zagwarantujecie grupie, o której tak mało się mówi w tej debacie? Chcę się upomnieć o polskich przedsiębiorców, o tych, którzy tworzą dobrobyt, są solą tej ziemi. Wy ich kosztem realizujecie swoje obietnice. To oni płacą za podniesienie wynagrodzenia minimalnego. Dobrze, że wzrasta wynagrodzenie, tak, ale uczciwy rząd, rząd, który kocha przedsiębiorców polskich, który chce ich wspierać, powiedziałby: nie, moi drodzy, podniesiemy kwotę wolną od podatku, nie będziemy wam zabierać tego, co wypracujecie, nie będziemy was z tych pieniędzy ograbiać, zostawimy je wam, dzięki czemu będzie wzrost wynagrodzeń i dla pracodawcy, i dla pracownika. Ale nie, wy macie swoją teorię: my mamy monopol na wiedzę, my wiemy, komu trzeba dawać pieniądze, nie wy, którzy ciężko pracujecie, którzy przeszliście przez czas kryzysu, którzy uratowaliście Polskę w najtrudniejszych momentach największego od lat 20. minionego wieku kryzysu, który dotknął Europę i świat. Im się należą słowa wdzięczności, bo to dzięki nim wiele waszych obietnic jest realizowanych.

Trzeba się upomnieć o polskie samorządy, które wstrzymują inwestycje. Gdzie jest magiczna stopa inwestycji 25%, którą obiecał pan premier Morawiecki w swoim słynnym planie? Na koniec 2018 r. była najniższa stopa inwestycji od 20 lat, bo ludzie się boją inwestować, bo nie ma poczucia stabilności wobec prawa. Jest ciągle zmieniające się prawo, są sterty aktów prawnych, które trzeba czytać. Znow w ubiegłym roku pobito kolejny rekord stron zadrukowanych aktami prawnymi, które muszą poznawać przedsiębiorcy, pracownicy, wszyscy ci, którzy mierzą się z wielkim aparatem władzy, który nie służy obywatelom, ale służy umacnianiu władzy. Z tym nie możemy się zgodzić jako Koalicja Polska, jako PSL, jako Kukiz15, jako reprezentant rzemieślników, przedsiębiorców, ludzi ciężkiej pracy, którzy każdego dnia się starają.

Chcę się upomnieć o frankowiczów. Zapomnieliście o nich? Zapomniał wasz prezydent? On obiecywał im pomoc, ale realną, prawdziwą, a nie zdanie się tylko i wyłącznie na wyroki sądów, sądów, w odniesieniu do których spowodowaliście, że są coraz bardziej opieszale i nie ma w nich więcej sprawiedliwości.

Chcę się upomnieć o dobrych polskich gospodarzy, o polskich rolników. Jaki jest budżet na polskie rolnictwo? O ile zmniejszaliście go co roku przez lata, kiedy rządziście? Były 54 mld, jak my rządziliśmy – 55 mld, a za waszych rządów – 47 mld, 48 mld. O tym nie chcecie mówić. Nie chcecie mówić o braku dofinansowania do projektów unijnych i braku pieniędzy na realizację i wykorzystanie miliardów złotych na modernizację polskiej wsi. Chcę się upomnieć o tych rolników, którzy walczą z ASF-em, z ptasią grypą, którzy nie mają nowych rynków zbytu.

Aha, pan minister Kowalczyk jeszcze mówił: odtwórzmy sobie konferencje. Chętnie. To odtwórzmy sobie konferencje, na której minister Błaszczak, wte-



**Posel Władysław Kosiniak-Kamysz**

dy jeszcze poseł opozycji, mówi: ołaboga, tyle ton węgla z Rosji jedzie, jak rzadzi Platforma z PSL-em, order do Putina jedźcie sobie przypiąć. To jaki order wy musicie – ten order, o którym mówił Czarzasty – od Putina sobie przypiąć za miliony ton ruskiego węgla, które jadą do Polski?

A czy w budżecie zarezerwowaliście 8 mld zł na karę, którą trzeba będzie zapłacić za to, że nie spełniamy warunku 15% udziału energii odnawialnej w miksie energetycznym? Czy zarezerwowaliście te pieniądze? Czy to znów jest to kuglowanie, ta magia, te czary-mary, które kochacie robić w tym wszystkim, żeby tylko tabelki się zgadzały?

Tabelkami nie uzdrowicie służby zdrowia, tabelkami nie nakarmicie dzieci, tabelkami nie nauczycie i nie wychowacie dzieci i nie zbudujecie siły wspólnoty lokalnej. Ograbianie samorządów, zatrzymywanie inwestycji przez samorządy, wstrzymywanie, bo nie mogą tego udźwignąć, nie jest przeciwko wójtowi, burmistrzowi, jest przeciwko wspólnocie lokalnej, wspólnocie obywatelskiej, wspólnocie naszych rodaków, również waszych wyborców. Wy ciągle macie, niestety, tę filozofię monopolu na mądrość. Macie większość, ale nie macie mądrości absolutnej, macie większość bezwzględna, ale nie macie mądrości absolutnej. Potrzebne są radykalne zmiany: potrzebny jest dobrowolny ZUS dla przedsiębiorców, potrzebna jest emerytura bez podatku, potrzebny jest zerowy VAT na zdrową żywność, żeby zachęcić i wspomóc polskie rolnictwo, ale przede wszystkim wspomóc polskiego konsumenta. Potrzebna jest wyższa kwota wolna od podatku, którą też już kiedyś obiecaliście, dla wszystkich, nie dla wybranych. I te projekty są złożone.

Cieszę się, że dzisiaj opozycja bardzo merytorycznie, oczywiście też ze swoimi emocjami, bo mamy do nich prawo... Jesteśmy tu po to, żeby wzywać was i upominać się o tych, o których zapomnieliście, mówię o polskich pacjentach, o emerytach, o dzieciakach, których szkoła może nie przetrwać tego roku, bo nie dajecie pieniędzy samorządom, o frankowiczach, o rolnikach i o przedsiębiorcach. Tak, będziemy wam o tym przypominać, bo od tego tu jesteśmy. Będziemy również wzywać was do współpracy. Pochwalamy za to, co dobre, tym się od was różnimy w radykalny sposób, i podziękujemy za to, co się wam udało. Będziemy też domagać się rzetelnej i jasnej rozmowy z nami, bo my też jesteśmy tutaj z woli naszych rodaków i z wyboru, bo miliony głosów oddano na Koalicję Obywatelską, na Lewicę, na Konfederację i na Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 – Koalicję Polską.

(Poseł Jakub Rutnicki: Więcej niż na PiS.)

Więcej tych głosów oddano niż na was i nie możecie tego głosu pominąć, szczególnie gdy będziemy teraz rozmawiać o bezpieczeństwie, bo budżet to bezpieczeństwo finansowe państwa, polskich rodzin, ale budżet to też myślenie o bezpieczeństwie tych oby-

wateli, którzy są w Polsce, tych, którzy są na misjach, tych, którzy wyjechali. Wy tego nie chcecie, bo dzisiaj wciąż nie podjęliście tego dialogu. Na koniec o tym mówię, ale to jest bardzo ważne. Dialog opozycji z rządem jest waszym obowiązkiem i taki dialog jest możliwy. Jesteśmy otwarci na współdziałanie, na ustalenie wspólnego stanowiska, na podjęcie wyzwania, na bycie rozgrywającym w NATO, a nie czekanie na to, co powiedzą ministrowie Trumpa czy sam Trump, żeby reagować. To jest nasza rola jako konstruktywnej opozycji. My się z tej roli wywiążemy. Będziemy składać poprawki do tego budżetu, bo zrównoważony budżet nie oznacza dobrego budżetu, który realizuje wszystkie potrzeby Polaków. (Oklaski)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Konfederacja.

**Posel Janusz Korwin-Mikke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wyszedłem tutaj, żeby rozszarpać na strzępy ten projekt budżetu, ale po wysłuchaniu przemówienia pana Włodzimierza Czarzastego, pana Kosiniaka-Kamysza i innych ten budżet zaczął mi się jakby trochę podobać. (Wesołość na sali) Mogło być gorzej. (Oklaski)

Otóż, proszę państwa, my będziemy mimo to głosowali przeciwko temu budżetowi, a to z tego powodu, że złem jest to, co wy uważacie za dobre. Jeżeli np. ten budżet daje trzy razy więcej pieniędzy na socjal, to jest to potwierdzenie naszej tezy: PiS jest partią socjalistyczną, która buduje w Polsce socjalizm, czego skutki są koszmarnie. Panowie i opozycja podzielacie koncepcję, że jeżeli państwo na coś nie da, to tam tego nie będzie. Otóż, proszę państwa, to jest but. Dlaczego w Polsce mamy buty? Bo nie ma ministerstwa do spraw butów, bo państwo się tym nie zajmuje i dlatego nie ma żadnych problemów z butami. To jest guzik. Proszę państwa, w wyniku tego, że nikt się nie zajmuje guzikami, w Polsce nie ma żadnych problemów z guzikami. Gdyby państwo nie zajmowało się budową domów, kolejami, samochodami, to byłyby i samochody, i koleje, wszystko by działało jak trzeba. To działalność państwa szkodzi Polsce. Państwo polskie w sposób wyraźny i oczywisty szkodzi Polsce.

Proszę państwa, to jest podstawa: jeżeli zabieramy ludziom pieniądze np. na, ja wiem, kulturę, to wtedy ludzie dostaną nie tylko mniej, mają mniej na obrazy, na kino, na teatr – mają mniej o tyle, ile kosztuje minister kultury – ale oprócz tego dostają nie te filmy, które chcieliby oglądać, tylko te, które chciałby, żeby oni oglądali, minister kultury. Czyli nasze moż-

**Posel Janusz Korwin-Mikke**

liwości są nie tylko finansowo mniejsze, ale również jakościowo mniejsze.

I, proszę państwa, nie będę dalej tego roztrząsał, bo jest sprawa podstawowa: czy dobrze jest, jak jest socjal, czy jest źle, jak jest socjal? Jak mówiła pani Thatcherowa na przykład – nie wolno dawać zasiłku samotnym matkom, bo to zachęca kobiety do tego, żeby być samotnymi matkami. Jeżeli damy pieniądze na socjal, to znaczy, że opłaca się być biednym. Zachęcamy ludzi, żeby byli biednymi. I to jest szkodliwe.

Na koniec tylko jedna drobna uwaga. Brakuje mi w budżecie jednej pozycji, rezerwy budżetowej na zapłacenie za ewakuację armii amerykańskiej z Polski. Bo w Iraku zażądali pieniędzy za ewakuację z tego kraju. Któregoś dnia możemy chcieć, żeby ewakuowały się z Polski te brygady amerykańskie, które np. będą pomagały w realizacji ustawy 447, a wtedy powiedzą nam, pan Trump nam powie: zapłaćcie za to, to wtedy się wyniesiemy. Tak że taką pozycję jak rezerwa budżetowa na ewakuację armii amerykańskiej warto w budżecie przewidzieć. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Wiesław Janczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Wiesław Janczyk:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Chciałbym uspokoić opinię publiczną w Polsce: prawdopodobnie nie ma takich pieniędzy, które trzeba byłoby wyasygnować, żeby wypełnić wszystkie obietnice, jakie z trybuny sejmowej może złożyć opozycja parlamentarna, opozycja totalna.

Tutaj słyszeliśmy płomienne wystąpienie lidera Lewicy pana Czarzastego. Ja przypomnę: kilka godzin temu pan premier Mateusz Morawiecki przypominał z tej mównicy, jak wyglądała sytuacja co do empatii społecznej, solidarności społecznej wobec osób starszych, wobec emerytów, rencistów. Otóż te znakomite pomysły na dostarczenie dodatkowych dochodów do budżetu państwa kończyły się tym, że stać było na podwyżkę rent i emerytur rządu kilku złotych rocznie i nie wiadomo było, czy droższy jest znaczek, który uprawnia listonosza do dostarczenia informacji o tym fakcie, czy większa jest korzyść wynikająca z tego benefitu, z podwyżki.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Nieprawda, nieprawda.)*

Szanowni Państwo! Budżet zrównoważony to wielka sprawa. Oczywiście jest rzeczą techniczną to, że minister finansów postanowił taki budżet przedłożyć, a premier i rząd proponują Wysokiej Izbie dotzymanie takiej konstrukcji. Oczywiście rolą parlamentu jest to, żeby reagować na rzeczywistość w sposób adekwatny do oczekiwań społecznych. Ale jeśli chodzi o oczekiwania społeczne, to absolutny słuch społeczny ma właśnie Prawo i Sprawiedliwość, Zjednoczona Prawica, to ugrupowanie, które dzisiaj ma większość parlamentarną w Sejmie. My ten słuch wyostrzyliśmy sobie na spotkaniach – ponad tysiąc spotkań w ramach programu „Polska jest jedna” odbyliśmy i słuchaliśmy bezpośrednio elektoratu, bezpośrednio wyborców, a nie tego spaczono go głosu, który tutaj często z trybuny sejmowej wygląda na bardzo dobrze przygotowany, ale idzie, powiedziałbym, odrealnioną drogą, pełną obietnic, czasami inwektyw wobec osób, które realizują rzeczywisty program naprawy Rzeczypospolitej Polskiej.

Szanowni Państwo! Tutaj mój przedmówca pan minister Henryk Kowalczyk, przewodniczący Komisji Finansów Publicznych, przywołał wszystkie podstawowe wielkości tego budżetu. I trudno nie zgodzić się z tym, że te wielkości odzwierciedlają imponujący wzrost dochodów budżetu w ciągu ostatnich 4, a w świetle prognozy budżetowej na rok 2020 – 5 lat. To wielki wysiłek specjalistów, osób merytorycznych, kompetentnych. Chciałem z tej mównicy podziękować wszystkim urzędnikom, wszystkim pracownikom Ministerstwa Finansów, urzędów skarbowych, struktury Krajowej Administracji Skarbowej, bo to oni, dobre pomysły i również ciężka praca legislacyjna wykonana w Sejmie zabezpieczają dochody na poziomie 435,3 mld, a to pozwala powiedzieć, że mamy zrównoważony budżet.

Szanowni Państwo! Kilka wielkości. VAT, w czasie kiedy rządzi Prawo i Sprawiedliwość, rośnie z poziomu 123 mld do 196 mld, w tym budżecie, o którym mówimy; przyrost – 73,5 mld. CIT – z 25,8 do 42,6 mld; 16,2 mld. PIT – z 45 do 65,5; 21,5 mld zł. Rośnie też akcyza.

Ale miałem mówić też o długu. Tu mamy taką sytuację, proszę państwa – odważnie mówił o tym kiedyś poseł Janusz Szewczak – że tzw. pierwotny deficyt, czyli bez spłaty odsetek od zadłużenia, jakie mamy w Polsce, zrównoważony mieliśmy już dawno, mamy od kilku lat. Gdyby nie odsetki, jakie płacimy od wielkiego zadłużenia, które powstało również w ciągu 8 lat rządów Platformy i PSL-u, które wzrosło wtedy o ponad 450 mld zł – do tego można spokojnie doliczyć 150 mld przewłaszczonego, przeksięgowanych z zasobów otwartych funduszy emerytalnych 16 mln Polaków – to ten budżet dawno byłby zrównoważony. Proszę się nie bać tego zrównoważenia.

Zrównoważenie pochodzi również z powstrzymania wypływu wielkich kwot z tytułu właśnie niepłacenia tych podstawowych podatków, o których mówię, które wyliczyliśmy – i nikt tego nie zakwestionował – na 282 mld zł. Nikt nie odważył się powie-



**Posel Wiesław Janczyk**

dzieć, że te kwoty były przesadnie policzone, a pamiętamy raport Najwyższej Izby Kontroli, który mówił o tym, że fikcyjne faktury dla wyłudzenia VAT wystawiono na kwotę 71,8 mld.

(*Posel Krystyna Skowrońska: Polska Fundacja Narodowa.*)

To był raport przygotowany jeszcze pod przewodnictwem prezesa Najwyższej Izby Kontroli pana Kwiatkowskiego, tak że trudno, żebyście to państwo kwestionowali.

Oczywiście naprawa finansów publicznych nie wydarzyła się sama, nie wydarzyła się przypadkowo. My nie zejdziemy z tej drogi. Proszę państwa, trzeba ogromnej determinacji, ogromnej cierpliwości, ale rządzenie, kierowanie państwem, odpieranie nieuprawnionych ataków opozycji i słuchanie pokrętnych tez, za którymi wcale nie idą pieniądze... Wsłuchiwałem się w wypowiedź lidera Lewicy, który zaczął wyliczać, skąd to nabrały pieniądze do budżetu. Zaciął się przy trzecim wyliczeniu, potem postawił już trzy kropki. Oczywiście widział kwestię opodatkowania Kościoła, odebrania funduszy IPN, ale potem już było bardzo ciężko wyliczać. Żaden z moich przedmówców, ale to jest bardzo typowe, nie wyliczał tych kwot, a już na pewno nie pokazywał kwot wielomiliardowych, które pozwoliłyby na zaspokojenie oczekiwań społecznych, które rosną w sposób uprawniony, bo apetyt rośnie, również apetyt społeczny.

My się z tego bardzo cieszymy. Wierzę w to, że podołamy. Dlatego nie będziemy ustawać w tej drodze, będziemy przygotowywać nowe dokumenty, będziemy je przedkładać Wysokiej Izbie, parlamentowi po to, żeby działały w sposób przyjazny dla polskiego społeczeństwa. Proszę państwa, wierzę w to, że to wszystko, co zostało wykonane do tej pory, zostało dobrze przyjęte przez społeczeństwo i właściwie, uczciwie, rzetelnie zważone i docenione.

Ta dyskusja społeczna w naszym wydaniu na pewno nie będzie wieżą Babel. Nie odejdziemy łatwo od tej dyskusji. Będziemy cały czas cierpliwie przedstawiać merytoryczne fakty, wyliczenia, a one brutalnie pokazują, że Prawo i Sprawiedliwość rządzi w sposób odpowiedzialny, również wypełniając rygory finansów publicznych, prawa państwowego i prawa Unii Europejskiej.

Proszę państwa, jeśli wolno, podałbym jeszcze kilka wielkości. Nasze zamiłowanie do kasowania, do likwidowania, do obniżania zobowiązań publicznych państwa polskiego można zauważyć...

(*Głos z sali: W szpitalach.*)

...np. w wyliczeniach dotyczących zadłużenia funduszy, które są kierowane przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych. Kiedy przejmowaliśmy władzę w 2007 r., mieliście tam zadłużenie wynoszące 7 mld, my zostawiliśmy 2 mld. Kiedy przejmowaliśmy władzę w 2015 r., zadłużenie wynosiło 44 mld, teraz wynosi 58 zł. W ciągu ostatnich 5 lat... Liczę na koniec września roku 2019, bo Ministerstwo Finansów dysponuje dzi-

siaj takimi danymi, uwidoczniło je na swojej stronie internetowej. Zadłużenie wzrosło o 105 mld w ciągu tylko tych ostatnich 4 lat. Podobnie mogę powiedzieć, że jak rządaliśmy w latach 2005–2007, wzrosło tylko o 60 mld i rzeczywiście było zdecydowanie mniejsze, jeśli chodzi o tempo jego wzrostu, niż za rządów wszystkich poprzednich ekip, które próbowały z tym tematem się mierzyć.

Chcę też powiedzieć, że pięciokrotnie szybciej budowaliśmy dochody budżetu państwa. Proszę zwrócić uwagę, że rosną one w czasie, kiedy rządzimy, z 289 mld zł do 435,3 mld zł, to jest przyrost o 146 mld zł, a kiedy rządziła poprzednia koalicja, PO–PSL, urosły tylko o 53 mld zł w ciągu 5 lat.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o zadłużenie, dbamy też o to, żeby ono było bezpieczne, żeby wypełniało surowe kryteria unijne. Jak wiemy, w relacji do PKB to zadłużenie spadnie na koniec przyszłego roku do poziomu 43,8%, ale też dbamy o właściwą strukturę tego zadłużenia. O 8 punktów procentowych spadnie wartość kredytu zaciągniętego w walutach obcych, z 34,9% do 27%. O 16,7 punktu procentowego spada udział nierezydentów jako strony zobowiązania kredytowego.

Nie będę przywoływał tych wszystkich wspaniałych zadań, które rząd Prawa i Sprawiedliwości wykonuje dla społeczeństwa, ale nie stałoby się to możliwe, gdyby nie wielki wysiłek intelektualny i merytoryczny, jaki podjęliśmy, reformując finanse publiczne, wprowadzając systemy SENT1, SENT2, SENT3, system STIR, split payment, wprowadzając jednolity plik kontrolny i inteligentną analizę danych, zmniejszając liczbę kontroli, pozwalającą na wzrost efektywności działania całej administracji skarbowej i służb skarbowych, służb Ministerstwa Finansów.

Chciałem z tego miejsca jeszcze raz podziękować tym wszystkim, którzy mieli do tego siłę i nie dali się zniechęcić tym wszystkim, którzy w sposób niemerytoryczny próbowali ich od tego zamiaru odwieść. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pan poseł Janusz Cichoń – Koalicja Obywatelska.

**Posel Janusz Cichoń:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chcę zacząć od oświadczenia w imieniu klubu. Składamy wniosek o odrzucenie tego projektu budżetu na rok 2020 w pierwszym czytaniu. (*Oklaski*)

Odniosę się do jednej liczby przytoczonej przez mojego poprzednika. 82 mld zł w 2015 r. – administracja skarbową wykryła puste faktury na tę kwotę.



**Posel Janusz Cichoń**

W 2016 r., w pierwszym roku waszych rządów, jeszcze siłą rozpędu, bo administracja skarbowa działała tak naprawdę poprawnie – 104 mld zł, po czym po deformacji administracji skarbowej, demontażu kontroli skarbowej i tak naprawdę zaprzestaniu i nieudolności KAS-u te ustalenia znacznie spadły.

Chciałbym jednak przede wszystkim zwrócić uwagę na czary-mary, jakie w dochodach podatkowych odprawiacie od kilku lat. Wzrost dochodów wynikający ze wzrostu gospodarczego, wzrostu bazy podatkowej nie stanowi tak naprawdę podstawy do wzrostu wydatków. Nie wszystkie środki można wydać w budżecie. Bo limit wydatków od 2013 r. ustala reguła wydatkowa, a nie poziom deficytu i poziom dochodów. To oznacza w praktyce, że od paru lat powinniśmy mieć już nadwyżkę budżetową, a gdyby nie wasze sztuczki, to w 2020 r. mielibyśmy ją na pewno.

Warto zwrócić uwagę, że wyższe dochody w czasach dobrej koniunktury powinny służyć poprawie sytuacji finansowej państwa i przygotowaniu poduszki bezpieczeństwa na złe czasy.

Temu miała służyć wprowadzona w 2013 r. reguła wydatkowa. Wy zawłaszczacie rosnące dzięki wzrostowi gospodarczemu dochody i to są takie czary-mary, ściema, którą w tym zakresie uprawiacie, bo przypisujecie niemalże cały wzrost dochodów podatkowych – wynikający ze wzrostu gospodarczego, wzrostu bazy podatkowej – działaniom dyskrecjonalnym. Tak opisane dochody podatkowe pozwalają wam na większe wydatki. Wydajecie więcej, niż powinniście.

Wasze działania uszczelniające to propaganda sukcesu i nic więcej, bo mamy w tym obszarze do czynienia z zaniedbaniami, zaniechaniami, demontażem kontroli skarbowej. Nie pozwalacie nam bliżej przyjrzeć się temu, co robicie. Brak publikacji raportu NIK-u, jeśli chodzi o reformę administracji podatkowej, to jest dowód na to, że nie macie czystego sumienia w tej sprawie. A już grupa wyłudająca VAT – żeby nie powiedzieć: mafia – osadzona w Ministerstwie Finansów, oparta na mało przejrzystych relacjach szefa KAS, szefa ABW i najwyższych urzędników Ministerstwa Finansów, to jest czubek góry lodowej. *(Oklaski)*

Tymczasem efektywność kontroli skarbowej spada z roku na rok i nie wykorzystujecie istniejących rozwiązań, tych przygotowanych przez nas i tych wprowadzonych przez was, takich jak klauzula do spraw unikania opodatkowania, STIR czy nawet JPK. Brakuje narzędzi, a te, które są, dalekie są od doskonałości. Ale dobrze ma się za to społeczeństwo, którą powołaliście: Aplikacje Krytyczne, odpowiedzialna za przygotowanie tych narzędzi. Do tego dochodzą zaniechania. Powtarzam to z uporem. Deklarowaliście Centralny Rejestr Faktur on-line – przejęliście jego przygotowanie po nas. Deklarowaliście jego wprowadzenie i sami szacowaliście skutki – 3 mld miesięcznie miało przynieść wprowadzenie Centralnego Re-

jestru Faktur. Zamiast tego zafundowaliście sobie tak naprawdę muzeum faktur. *(Oklaski)*

Zdziwienie też budzi to, co robicie, jeśli chodzi o podzieloną płatność. To jest oczko w głowie pana premiera, zdaje się. Ten system funkcjonuje w oparciu o rachunki, wyodrębnione rachunki VAT. Gdzie zlokalizowane? W bankach. Jesteśmy jedynym krajem, w którym takie rozwiązanie zastosowano. Bo to są miliardy darmowego pieniądza w systemie finansowym, które zamiast wykorzystywać w budżecie, pozwalamy wykorzystywać w banku. To są zaniedbania i zaniechania, które są widoczne gołym okiem, także ta nieudolność w tym zakresie. Z całą pewnością to jest materia, którą powinna się zająć komisja śledcza. Powołamy ją szybciej, niż wam się wydaje.

Na jedną rzecz jeszcze zwrócę uwagę, bo pewnie powinienem – że wzrost dochodów podatkowych w dużej mierze wynika także z tego, co robiliście przez ostatnie 4 lata. Podnosiliście systematycznie podatki i wprowadzaliście nowe – 40 nowych podatków przez 4 lata. Zaczynacie z grubej rury, bo mamy akcyzę, promocję artykułów prozdrowotnych, podatek od sprzedaży detalicznej. Ten podatek... Promocja produktów prozdrowotnych bardzo dobrze ilustruje wasze podejście. Bo nie przyszło wam nawet do głowy, że można obniżyć podatek na napoje, produkty poprawiające nasze zdrowie, uzyskując taki sam efekt. Wam nie zależy na zdrowiu, wam zależy na pieniądzach Polaków.

*(Poseł Dariusz Rosati: Na kasie.)*

Taka jest prawda także o tym budżecie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Czesław Siekierski, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Poseł Czesław Siekierski:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Jest to pierwszy budżet po wyborach. Chciałoby się, aby ten budżet był także pewną prognozą na kolejne lata. Ale tak nie może być. On jest zrównoważony w tym roku, zrównoważony na papierze, bo na papierze wszystko jest możliwe. Zastosowano wiele manipulacji księgowych i innych, aby ten budżet zrównoważyć, aby uciec spod rygorów reguły wydatkowej.

Budżet państwa to nie tylko sektor rządowy, ale także samorządy i inne jednostki, to obszar finansów publicznych. Trzeba patrzeć szerzej na całość sytuacji sektora publicznego. W tym budżecie nie ma właściwego zabezpieczenia edukacji, zdrowia, nauki. 15 mld – zadłużenie szpitali. Brak jest właściwego zabezpieczenia uzienienia naszej gospodarki. Środki, które

**Posel Czesław Siekierski**

otrzymujemy z handlu emisjami, które właściwie powinny iść na modernizację sektora energetycznego, idą do budżetu na bieżące wydatki. Budżet ma charakter prokonsumpcyjny, nie proinwestycyjny. Właściwie można powiedzieć, że brak... że ten poziom inwestycji to przejadanie przyszłości. To obciążanie przyszłych pokoleń. *(Oklaski)* Koncentrujemy się głównie na sprawach konsumpcji, bo VAT od konsumpcji zasila budżet, a od inwestycji – trzeba zwracać. Dochody NBP to... no wynik zmian pulsowych związanych z rezerwami. A więc to jest pewien manewr przy liczeniu. Czy jeśli będzie w przyszłości sytuacja odwrotna, to wtedy budżet państwa zasili Narodowy Bank Polski?

O tym, jak wygląda sytuacja w polityce mieszkaniowej, była mowa. O OFE była mowa. No problem jest jeszcze... Przecież też mamy jednorazowe wpływy z aukcji na 5G.

A więc przejdźmy dalej. Wspomniane obciążenie samorządów. Przerzuciliśmy zbyt dużo kosztów związanych z finansowaniem wynagrodzeń nauczycieli. Właściwie przez ogromne wydatki, jakie muszą ponieść samorządy, nie mogą one realizować swoich inwestycji na właściwym poziomie. Często nie mogą wykorzystać środków unijnych, bo brak im udziału własnego. Już nie mówię o wydatkach związanych z obciążeniami z tytułu śmieci. Właściwie prowadzi to do rujnowania finansów samorządowych.

Jeśli chodzi o sprawy wojska, myślę, że tutaj zastosowano ciekawe rozwiązanie. W budżecie wojskowym jest wiele wydatków na cele cywilne. Sprytnie. A wydatki zbrojeniowe głównie wędrują za granicę.

Wreszcie kwestia udziału wydatków sztywnych. On jest duży, bo taki musi być, a brak jest środków na wspomniany przeze mnie rozwój. Chodzi mi o inwestycje, które będą dawały efekty za 10, 20, 30 lat. Bo to są inwestycje w przyszłość. Ten budżet nie widzi przyszłości. On rozwiązuje problemy... próbuje rozwiązać problemy bieżące, bo to jest potrzebne rządzącym.

Wreszcie chciałbym przejść, jeszcze raz wrócić do tego budżetu. Chwalicie się wzrostem płac. To dobrze, że te płace rosną, ale jaki jest wzrost cen? Zaczniemy od śmieci. 50%, 100% – wzrost cen. Podwyżki cen energii. Na obecnym etapie ograniczane są podwyżki dla gospodarstw domowych, ale dla przedsiębiorstw te podwyżki rosną. Wiadomo, że będą rosły koszty produkcji, za które później w cenach towarów zapłacą konsumenci. Jeśli chodzi o ceny żywności, była o tym mowa. To nie jest tylko wzrost spowodowany popytem świątecznym. To jest wzrost cen, który wynika z pewnej sytuacji na tym rynku. Wreszcie jeśli chodzi o sprawy związane z usługami, drożęją usługi: od lekarskich po fryzjerskie.

Reasumując, można powiedzieć, że zapomnieliśmy o przyszłości, skupiamy się na wydatkach finansujących teraźniejszość kosztem przyszłości, kosztem przyszłych pokoleń, zapominamy o samorządach,

zapominamy o przedsiębiorcach, zapominamy o frankowiczach, zapominamy o rolnikach. Ta sytuacja nie wróży Polsce dobrze. Brakuje nam także środków na właściwe wykorzystanie tego, co mamy ze szczybla unijnego. Ta siedmiolatka, te lata 2014–2020 to jest duże finansowanie, bo to jest ok. 82 mld na politykę spójności i ponad 30 mld na wspólną politykę rolną. Takich środków już nie będzie w tej perspektywie finansowej. *(Dzwonek)* Wiemy dlaczego: bo mamy słabą pozycję w Unii Europejskiej. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.  
Pan poseł Grzegorz Braun, Konfederacja.  
Bardzo proszę.

**Posel Grzegorz Braun:**

Szczęść Boże! Mój śp. dziadek Juliusz Henryk miał: jak władza mówi, że nie da, to nie da, a jak mówi, że da, to mówi. Tak jest też z tym postpeerskim państwem, które składa niezliczone obietnice długoterminowo, bez pokrycia i nie do pokrycia. Mój poprzednik wspominał na tej mównicy o tym, że to jest przekładanie, przesuwanie odpowiedzialności, kosztów tego radosnego festiwalu rozdawnictwa, robienia dobrze jednym przez drugich na następne pokolenia. Tak jest w istocie.

Wspomniano tu również o transferowaniu funduszy budżetowych za granicę. O, spektakularny tego przykład: rozliczne dowody są w budżecie obronności, który z całą pewnością jest rdzeniowo najbardziej istotny dla państwa polskiego. Zdaje mi się, że równie drastyczne przykłady mamy w takiej dziedzinie jak nauka, gdzie stworzono szereg instytucjonalnych złobów, pańników dla cwaniaków. Tak jest, pan wicepremier Gowin jest specjalistą od tego typu operacji – moja ulubiona firma NAWA, Narodowa Agencja Wymiany Akademickiej, ma w swojej ustawowej misji propagowanie nauczania polszczyzny za granicą, tak.

Szanowni Państwo! Nie sposób szczegółowo odnieść się do wszystkich absurdów i bezsensów, których wielką książką telefoniczną jest ten projekt budżetu, ale trzeba zauważyć, że mamy tutaj do czynienia z księgowością kreatywną na najwyższym poziomie. Konia z rzędem temu, kto np. zdoła w tej księdze liczącej ponad pół tysiąca stron, którą – przyznajcie, koleżanki i koledzy – wszyscy wertujemy raczej w PDF-ie i raczej wertujemy, niż czytamy, bośmy ją dostali nie tak dawno, znaleźć, ile Rzeczpospolita Polska wkłada do eurokołchozowej świnki-skarbonki, ile jest winna, ile ma i jaki jest bilans naszej partycypacji w tym przedsięwzięciu.

*(Posel Krystyna Skowrońska: 20,5 mld.)*



**Posel Grzegorz Braun**

Piramidy finansowe w życiu indywidualnym, prywatnym życiu przestępczym to rzecz karalna i od czasu do czasu nawet tego typu działalność jest spektakularnie piętnowana: przypadek Amber Gold czy inne. Ale kiedy państwo buduje piramidę finansową, studnię bez dna, która się nazywa ZUS, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, to oczywiście nikt nie jest ściągany, nikt nie jest piętnowany i dług jest rolowany, tak jest, i właśnie następne pokolenia poniosą odpowiedzialność za te praktyki. (Oklaski)

Szanowni Państwo! Konfederacja w żadnym wypadku nie może popierać takiej propozycji ustawowej, która cementuje, konserwuje zły ustrój państwa. Przed chwilą siedział tutaj jeszcze pan minister Sasin. Bardzo żałuję... Proszę mu powtórzyć: stoi na czele ministerstwa, które w istocie stanowi zintegrowany system dostępu do koryta państwowego. Zintegrowany system dostępu do koryta – tak powinien się nazywać ten urząd.

(Głos z sali: Paśnik.)

O, paśnik, złób. Konfederacja, rzecz jasna, nie przepycha się w kolejce do tego paśnika. Konfederacja zamierza go po prostu zlikwidować. (Oklaski) Nie zamierzamy rywalizować o względy kolejnych reżimów. Czekamy, tak jest, i doczekamy się chwili, w której...

(Głos z sali: Paśnik sam przyjdzie.)

...gniew ludu, gniew ludu polskiego, szanowni państwo, zmiecie ten system ze sceny dziejowej. No i cóż, chcielibyśmy przystąpić jak najszybciej do demontażu tych piramid finansowych, po to żeby nam ani naszym dzieciom nie zawaliły się na głowę.

Ten dokument, przedstawiany tutaj dzisiaj w tej pustawie, przyznajcie, Izbie, najważniejszy, w gruncie rzeczy nic innego mogłoby nas tutaj nie gromadzić, w gruncie rzeczy moglibyśmy się... I to chyba jest dobre rozwiązanie ustrojowe, żeby Izba niższa parlamentu tym się właśnie zajmowała, była za nakładaniem podatków albo przeciw ich nakładaniu, a cała reszta, jakieś bardziej kameralne grona powinny decydować o polityce państwa w ważniejszych sprawach. Ale to jest choinka, to są michałki, to są właśnie jakieś wydatki na to, żeby jednym czy drugim zrobić dobrze. Konfederacja nie może w tym partycypować i w związku z tym tego budżetu poprzeć nie zamierza. Dziękuję bardzo za uwagę. (Oklaski)

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Całe szczęście, gratulujemy.)

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Ryszard Galla, poseł niezrzeszony.

**Poseł Ryszard Galla:**

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Pan premier Mateusz Morawiecki wielokrotnie mówił o tym, że mamy historyczny budżet, budżet zrównoważony, powtarzał to przed wyborami, w kampanii, mówił po kampanii i powiedział dzisiaj rano, powtarzał to także pan przewodniczący komisji. Ja się z tego cieszę, tylko chciałbym tutaj taką małą uwagę wnieść. Wiecie państwo, z takim budżetem to jest jak z projektem, który się wygrywa, i my się cieszymy, że mamy ten projekt, a dopiero zaczynają się schody, bo wygranie tego projektu to jest tylko częstka sukcesu, trzeba ten projekt wykonać, skonsumować i trzeba go rozliczyć. Mówię o tym dlatego, że bardziej bym się cieszył, gdybyśmy może – to, co powiedział pan minister Cichoń – przez kilka lat już widzieli ten budżet zrównoważony, ale na etapie wykonania, bo wtedy moglibyśmy powiedzieć, że mamy ten budżet solidny. A prawdopodobnie to jest tak, że mamy zbyt optymistyczne dochody, niedoszacowane wydatki i dopiero w praniu to się okaże. Jestem już kilka kadencji w Komisji Finansów Publicznych i wiem, że to później diametralnie się zmienia. Zapominamy o tym, jaki był ten projekt budżetu, a męczymy się nad tym, jak wykonano ten budżet.

Chciałbym tutaj przedstawić dwa tematy. Pierwszy to będzie przykład właśnie tego niedoszacowania albo też, powiedziałbym wręcz, oszczędności. Nie dotyczy to kwot milionowych, już nie mówię o miliardowych, szanowni państwo, dotyczy to kwoty oscylującej w granicach 15 mln zł. Powiecie: Co ten Galla tutaj opowiada? Tak, ale jest to kwota, która jest w części budżetu 43, a dotyczy mniejszości narodowych i etnicznych. Wczoraj mieliśmy posiedzenie komisji, na którym omawialiśmy raport za kilka lat działalności mniejszości, i muszę państwu powiedzieć, że tematem głównym cały czas były pieniądze. No gdzie się nie mówi o pieniądzach? Praktycznie pieniądź jest jednak rzeczą najważniejszą. A w środowiskach, w których realizuje się projekty, powiedziałbym, społecznie, tym bardziej ten grosz jest ceniony. I muszę państwu powiedzieć, że każdy z przedstawicieli mniejszości powtarzał: mało pieniędzy.

Przed wyborami mieliśmy nawet taką sytuację, że środowisko mniejszości zostało zaalarmowane, że będą obcinane środki z puli 15 mln, nie, przeproszę, z puli ponad 16 mln zł. Taka była informacja. Zrobiła się awantura przed wyborami. Wiecie państwo, jak jest – trzeba to załagodzić. W ministerstwie powiedziano: nie ma sprawy, będą pieniądze dla środowiska mniejszości. Tak jakby temat został przygotowany. Natomiast kiedy spojrzałem do projektu budżetu, zobaczyłem, że ta kwota jest o ponad 1 mln zł obniżona, wynosi niecałe 15 mln zł. I myślę, że jak przedstawiciele mniejszości dowiedzą się o tym, będzie awantura. Dlatego już dzisiaj mówię o tym, że na etapie pracy w komisji finansów, panie przewodniczący, będę składał poprawkę, będę prosił... Wiercie mi państwo, to są żadne pieniądze, żadne pienią-



**Posel Ryszard Galla**

dze, a dotyczą dosyć znaczącej grupy społeczeństwa. Jakbym jeszcze powiedział państwu o tym, jakiego rządu środki trafiają do Polaków za granicą, to dopiero zobaczylibyście, jaka jest dysproporcja. Dlatego też bardzo proszę, aby uwzględnić tę poprawkę, żeby ona miała szansę się przebić. Będę chciał, aby komisja do spraw mniejszości także zadziałała, aby jednak tę kwotę zwiększyć. Chyba że, panie przewodniczący, podwyższymy od razu o 10 mln. Będzie lepiej, będzie lepiej. Uśmiech na twarzy, może coś będzie.

Szanowni Państwo! Drugi temat jest poważniejszy, bo dotyczy samorządów. Wielokrotnie tutaj, z mównicy mówiłem o tym, że budżety samorządów są w niebezpieczeństwie, że coraz częściej, a widać to szczególnie w małych środowiskach, w małych gminach, te budżety powodują, że jest mniej pieniędzy na inwestycje, a trzeba wydatkować środki na działalność bieżącą. Dobrze, udział w PIT – możemy tutaj dyskutować, ale ja posłużę się przykładem subwencji oświatowej. Subwencja oświatowa od wielu lat niby wzrasta, ale jeśli chodzi o koszty, czyli wydatkowanie na oświatę, ten udział subwencji jest coraz niższy w stosunku do ogółu wydatków.

I przykład. Proszę państwa, chciałbym zapytać, jak będą się kształtować właśnie subwencje w 2020 r., bo mamy autopoprawkę. Zwiększamy kwoty bazowe dla nauczycieli w styczniu, we wrześniu, w tej samej autopoprawce dokładamy pieniędzy na szkolnictwo utrzymywane przez stronę rządową, bo są takie placówki, które są prowadzone przez ministerstwa. Moje pytanie: Czy jest też przewidziany wzrost subwencji dla samorządów? Jaki ten wzrost jest? Jak on będzie się kształtował w stosunku do ogółu wydatków (*Dzwonek*) na oświatę realizowanych przez jednostki samorządu terytorialnego? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Zbigniew Girzyński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Zbigniew Girzyński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Wielce czcigodny poseł Grzegorz Braun wielokrotnie z tej mównicy, aczkolwiek nie w dniu dzisiejszym, moje środowisko polityczne nazywał grupą rekonstrukcji historycznej sanacji. To, co panu posłowi Grzegorzowi Braunowi wydawało się być może drobną złośliwością, dla naszego środowiska politycznego jest zaszczytem, ponieważ tak, jesteśmy obozem politycz-

nej sanacji, czyli odnowy państwa, bo to znaczenie kryło się w tym słowie.

(*Posel Izabela Leszczyna: Szczególnie Banaś jest...*)

I nie przez przypadek wziąłem ze sobą taki drobny rekwiizyt. Otóż 93 lata temu podczas debaty budżetowej 14 lutego 1927 r. na salę sejmową – tej jeszcze wówczas nie było, ta była oddana rok później – tutaj obok, wszedł Józef Piłsudski, ówczesny prezes Rady Ministrów, który miał ze sobą taką tzw. laurkę, pismo przewiązane sznureczkiem. Nie wiedzieli posłowie, co tam się na nim znajduje. Ponieważ ówczesny rząd nie miał większości parlamentarnej, wszyscy spodziewali się, że być może ówczesny premier przyniesie dekret prezydenta Rzeczypospolitej o wcześniejszym rozwiązaniu Sejmu, który nie chciał uchwalić budżetu. To zmotywowało ówczesnych posłów, którzy podobnie jak i my niespecjalnie lubili przedterminowe wybory, do tego, aby ten budżet przyjąć.

Mówię o tym, po pierwsze, dlatego że dzisiejszy rząd na szczęście posiada stosowną większość – i bardzo dobrze, że przyjmie dobry budżet – po drugie, mówię o tym dlatego, że nawiązujemy do przepięknych przedwojennych tradycji. Otóż w trudnych czasach II Rzeczypospolitej, a były to trudne czasy, prawie wszystkie budżety, z wyjątkiem tych z lat 1930–1935, gdy panował ogólnooświatowy wielki kryzys, miały charakter budżetów zrównoważonych.

(*Posel Izabela Leszczyna: Czyli jednak kryzys ma znaczenie... Brawo!*)

To było niezwykle ważne, ponieważ udało się prowadzić finanse publiczne zgodnie z zasadą, której Bolesław Prus nauczał jeszcze w XIX w., mówiąc: pamiętaj, rozchodzie, bądź z przychodem w zgodzie.

Cieszę się, że przede mną wypowiadał się pan poseł Galla i zadawał ważne pytanie co do kwestii oświatowych. Ja chętnie jako człowiek, który prześledził ten budżet właśnie w zakresie oświaty, edukacji, nauki i szkolnictwa wyższego, odpowiem. Otóż edukacja rzeczywiście jest rzeczą ważną. Zwróciliśmy na to uwagę, bo takie będą Rzeczypospolite, jakie ich młodzieży chowanie. Dlatego subwencja oświatowa dla jednostek samorządu terytorialnego wzrasta z kwoty wynoszącej w roku ubiegłym ok. 46 mld do kwoty prawie 50 mld. A więc jest to wzrost, panie i panowie posłowie, o 8,3%. Nawet uwzględniając to, o czym państwo słusznie mówiliście, czyli poziom inflacji, to jest to wzrost mniej więcej 5-procentowy. A więc przekazujemy środki finansowe samorządom, żeby mogły realizować program rządu polepszania naszej oświaty. Ten program to w dużej mierze także podwyżki dla nauczycieli. One od 1 września ub.r. wzrosły o 10%, teraz, od 1 września tego roku, wzrosną o kolejne 6% i właśnie dlatego jest złożona autopoprawka do budżetu, która uwzględnia to wszystko w poziomie nakładów na oświatę, które dzięki temu rosną. A kwota bazowa, jeżeli chodzi o wynagrodzenia nauczycieli, obecnie wynosząca mniej więcej 3337 zł, od 1 września będzie o 200 zł wyższa. Czy to wystarczy? Nie, to nie wystarczy, ale to więcej

**Posel Zbigniew Girzyński**

i lepiej. I ciągle idziemy właśnie w stronę tego, aby te nakłady rosły. Doposazamy także, mimo że w zasadzie moglibyśmy to, tak jak państwo nas zachęcać, przerzucić tylko na samorządy, majątek szkół. Jest program „Aktywna tablica”, to jest 35 mln zł, który wspomaga właśnie tego typu obszary.

(*Posel Izabela Leszczyna*: To dopiero jest ściema, ten projekt.)

Jest kontynuowany program bezpłatnych podręczników. To jest ponad 200 mln zł.

(*Posel Izabela Leszczyna*: A kto go wprowadził? Platforma Obywatelska.)

Ale dzięki rządowi Prawa i Sprawiedliwości ten program, który, tak, został wprowadzony za rządów Platformy Obywatelskiej, nie tylko jest kontynuowany, ale i został rozszerzony.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Dziękuję.)

Dzięki temu, że szkoła podstawowa to nie sześć klas, jak za państwa rządów, tylko osiem, program jest szerszy...

(*Posel Izabela Leszczyna*: Skrócony o jeden rok.)

... jest jeszcze dodatkowo dla dwóch roczników. Proszę na to zwrócić uwagę.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Nieprawda.)

Ja potrafię przyznać wam rację, jak zrobicie coś dobrego. Zechciejcie wreszcie także z podobną logiką podejść do waszych rywali.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Ale sześć plus trzy to dziewięć.)

To wreszcie „Narodowy program rozwoju czytelnictwa” i wzbogacenie bibliotek, także bibliotek szkolnych, i to nie tylko. Ponieważ uczniowie coraz częściej zamiast do książek sięgają także do elektroniki, to jest również Ogólnopolska Sieć Edukacyjna zapewniająca bezpłatny, bezprzewodowy Internet dla dzieci i młodzieży.

I wreszcie o nauce i szkolnictwie wyższym przynajmniej kilka słów, bo jeszcze koledzy i koleżanki będą o różnych obszarach budżetu w tej debacie mówić. Szkolnictwo wyższe i nauka. Rosną sukcesywnie przez wszystkie lata rządów Prawa i Sprawiedliwości nakłady na ten bardzo ważny obszar. Dzięki temu pojawiły się uczelnie badawcze – mam zaszczyt być profesorem jednej z takich uczelni badawczych – rosną dzięki temu nasze wynagrodzenia, pracowników polskiej nauki. Chciałbym oczywiście zarabiać jeszcze lepiej, ale wzrost wynagrodzeń, jaki był w roku ubiegłym, rzeczywiście był znaczący. I cieszę się, że w tym budżecie też są środki, aby takie działania były projektowane.

To także inwestycje wieloletnie, aby rosła baza materiałowa polskich uczelni wyższych i placówek naukowych. Na te działania tylko w tym budżecie przeznaczono 772 mln. W tym są ujęte różne działania, szczegółowo są one wypisane.

Kończąc, proszę państwa, tę moją krótką wypowiedź, nawiążę jeszcze do tego, o czym wspominałem, że jest to pierwszy budżet bez deficytu. I poja-

wiały się tutaj w państwa wystąpieniach pewne zarzuty, że to jest budżet na koszt przyszłych pokoleń.

(*Posel Adrian Zandberg*: Nie, na koszt tego pokolenia.)

Nie, proszę państwa, to jest wreszcie pierwszy budżet, w przypadku którego nie zadłużamy się na przyszłość.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Nieprawda, odwrotnie. Nie zrozumiał pan.)

(*Głos z sali*: Kłamie.)

Jedynie spłacamy te długi, które do tej pory zaciągaliśmy, bo obsługa długu publicznego istnieje. Dlatego wreszcie mamy budżet, który nie tylko nas nie zadłuża na przyszłość, ale spłaca poprzednie zobowiązania. Wiem, że te zobowiązania są również zobowiązaniami, które także rządy Prawa i Sprawiedliwości, które wcześniej nie miały budżetu zrównoważonego, czyniły, ale gdy oddawaliśmy władzę w państwa ręce w roku 2007, udało się ten budżet sprowadzić zaledwie do poziomu 16 mld. Potem, dzięki państwa działaniom, wywindowany został do poziomu 50 mld, a gdybym złośliwie liczył te kwestie budżetowe, tak jak państwo, to pewnie byłoby ze 100 mld, ale złośliwy nie jestem. Cieszę się, że ten budżet przez rząd został złożony, że jest to dobry budżet, który także w wymiarze edukacji, nauki i szkolnictwa wyższego powoduje, że nasz kraj będzie się rozwijał lepiej. Dziękuję państwu serdecznie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Rosati, Koalicja Obywatelska.

**Posel Dariusz Rosati:**

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Ministrowie! Chciałem powiedzieć: panie premierze, ale ograniczę się do powitania panów ministrów.

(*Głos z sali*: Przyszli premierowie.)

Z tego, co słyszeliśmy z tej trybuny zarówno podczas porannego wystąpienia pana premiera Morawieckiego, jak i później w czasie wystąpień przedstawicieli koalicji rządzącej, mam wrażenie, że wszyscy uważają, ponieważ jest to pierwszy budżet w wolnej Polsce bez deficytu, że ten budżet przejdzie do historii i jego twórcy również przejdą do historii. Mam dla pana premiera i dla państwa złą wiadomość: ten budżet nie przejdzie do historii jako budżet bez deficytu, za chwilę to pokażę, natomiast on przejdzie do historii jako największa chyba propagandowa mistyfikacja, jeśli chodzi o budżety w ciągu ostatnich 25 czy 30 lat. Chcę powiedzieć o czterech sprawach. Po pierwsze, chcę pokazać, że jest to budżet z ogromnym deficytem, a to, że ten deficyt nie został zapisany... Zresztą



**Posel Dariusz Rosati**

on jest zapisany. Jak się dokładnie przejrzy te papiery, i ja to pokażę, to oczywiście znajdzie się te elementy bez pokrycia wydatków. Po drugie, chcę pokazać, że jest to budżet nieodpowiedzialny. Po trzecie, chcę pokazać, że jest to budżet antyrozwojowy, nierozwojowy. Wreszcie chcę pokazać, że jest to budżet antyspołeczny. A więc w dużym stopniu chciałbym zakwestionować to, co przedstawiciele koalicji rządzącej powtarzali z tego miejsca, na czele z panem przewodniczącym Kowalczykiem.

Dlaczego ten budżet jest obciążony deficytem? Po pierwsze, wyrzuciliście część wydatków poza budżet państwa, do pozostałych części sektora finansów publicznych. Była już mowa o tym, że jednorazowe świadczenie emerytalne, bo nie nazywajmy tego, proszę, trzynastą emeryturą, bo jest to trzynasta emerytura tylko dla tych, którzy pobierają emeryturę minimalną, nic więcej, zostało wyrzucone do Funduszu Solidarnościowego, który jest nie tylko poza budżetem państwa, ale także jest poza stabilizującą regułą wydatkową. Mogliście zwiększyć wydatki o mniej więcej 16,5 mld, dlatego że te wydatki zostały wyrzucone poza stabilizującą regułą wydatkową, wyrzucone poza budżet państwa.

Do tego dochodzą wydatki na Fundusz Dróg Samorządowych, które nie znajdują pokrycia, w wysokości prawie 4 mld zł. To już jest ponad 20 mld zł tego ukrytego, a właściwie nieukrytego deficytu, bo jak powiedziałem, w tabelach dołączonych do projektu budżetu te wszystkie liczby są łatwe do znalezienia.

*(Posel Izabela Leszczyna: Wszystko widać.)*

Natomiast są jeszcze inne pozycje w tym budżecie, które także mają wątpliwy charakter, np. dotyczące finansowania telewizji publicznej w kwocie prawie 2 mld zł, w sytuacji gdy ten wydatek ma być sfinansowany darem od ministra finansów w postaci obligacji skarbowych dla telewizji publicznej. To jest oczywiście zwiększenie długu. Tego nie widać jako deficyt, ale Komisja Europejska liczy to oczywiście jako tzw. potrzeby pożyczkowe netto i to będzie włączone do deficytu.

To jest 22 mld zł tytułem tych manewrów. Dodajmy do tego 10 czy 15 mld, które wypchnęliście do samorządów. To są głównie niedobory, jeśli chodzi o subwencję oświatową, czyli wzrost wydatków samorządów związany z regulacjami, które podejmuje rząd, natomiast nie daje pieniędzy na realizację tych regulacji na poziomie samorządów. *(Oklaski)* Razem to daje ok. 35–37 mld zł. Proszę pamiętać o tej liczbie, za chwilę będziemy dodawać dalej.

Wbrew utrwalonej zasadzie ostrożności budżetowej państwo próbuje – i to na dużą skalę – finansować stałe, prawnie zdeterminowane wydatki zapisane w budżecie, mające swoje podstawy w ustawach, jednorazowymi i przejściowymi dochodami. No to jest, muszę powiedzieć, grzech główny tego budżetu, dlatego że żaden odpowiedzialny finansista nie robi

tak nieostrożnych rzeczy. Była zresztą o tym już mowa. Znaleźliście jednorazowe dochody na ten rok w dość znacznej wysokości, zaraz je krótko omówię, ale nie ma żadnej gwarancji, że one się powtórzą w kolejnym roku, natomiast służą one do finansowania stałych wydatków: programu „Rodzina 500+”, jednorazowego świadczenia emerytalnego i całego szeregu innych istotnych zmian, jak choćby obniżenie podatków, o którym mówił pan przewodniczący Kowalczyk.

Jakie to są te jednorazowe dochody? To jest, po pierwsze, opłata przekształceniowa w wysokości 17 mld zł, która została skumulowana w jednym roku 2020. W kolejnych latach tej opłaty nie będzie, bo to jest jednorazowa operacja przeniesienia środków z OFE na indywidualne konta emerytalne. Zresztą nie wiadomo, czy tyle tego będzie, bo nie wiadomo, ile osób zdecyduje się na IKE, a nie na ZUS.

Po drugie, mamy sprzedaż darmowych pozwoleń na emisję CO<sub>2</sub>. To jest ten zasób pozwoleń, który nie został upłynniony w poprzednich latach, to jest 7,5 mld zł. I to też jest jednorazowe, dlatego że jeżeli się sprzeda w tym roku te skumulowane i niesprzedane darmowe pozwolenia na emisję, to już więcej ich nie będzie.

Po trzecie, to są dochody ze sprzedaży częstotliwości dla sieci 5G. To jest mniej więcej 4,5–5 mld zł, tak to oceniamy. I też więcej nie będziecie sprzedawać, bo raz sprzedana częstotliwość nie może być sprzedawana co roku.

Po czwarte, to są dochody z OFE według suwaka. To są ostatnie dochody tego typu, one będą do czerwca zebrane przez budżet, to jest ok. 3–3,3 mld zł.

Po piąte wreszcie, to jest wpłata z zysku NBP, 7,2 mld zł.

Razem to jest 40 mld zł jednorazowych dochodów, którymi, jak powiedziałem, finansujecie stałe wydatki, które będą się powtarzać rokrocznie. A więc chciałbym, po pierwsze, zapytać, jak macie zamiar sfinansować te wydatki w 2021 r., jakie podatki będziecie musieli nakładać. Zresztą już nakładacie cały szereg podatków, o czym tutaj już mówiono. To jest polityka nieodpowiedzialna, dlatego mówiłem, że jest to budżet nieodpowiedzialny. To jest polityka nieodpowiedzialna, dlatego że w istocie zachowujecie się jak ludzie, którzy przyciśnięci potrzebą finansową biorą jakieś chwilówki. Te chwilówki opiewają na bardzo znaczne kwoty, to jest, jak powiedziałem, 40 mld zł.

Proponuję teraz dodać do tego te poprzednie 35 mld, które już były wypchnięte poza budżet, i mamy 75 mld zł wydatków, które są niewliczone praktycznie albo niewliczone w budżecie albo są pokryte jednorazowymi dochodami. Jednorazowe dochody są zgodne z zasadami księgowości, ale są niezgodne z zasadami ostrożności budżetowej, o czym już powiedziałem. Oczywiście ten problem powróci za rok, kiedy w tej sali będziemy dyskutować nad budżetem na 2021 r.



**Posel Dariusz Rosati**

Dwa słowa o wpłacie z zysku NBP, bo to jest bardzo zagadkowa pozycja. Nigdy w historii w fazie planowania budżetu nie zaplanowano tak wysokiej wpłaty z zysku NBP. NBP w ogóle był bardzo ostrożny w planowaniu swojego wyniku finansowego. Tylko dwa razy w ciągu ostatnich 10 lat planował jakiś wynik finansowy, dlatego że przecież nigdy nie wiadomo, jak się ułożą kursy i jakie będą ostatecznie różnice z wyceny. W tym roku jesteśmy w szczególnej sytuacji, bo budżet był przygotowany znacznie później, ale jedyne wyjaśnienie, jakie przychodzi na myśl, jest takie, że te 7 mld pochodzi oczywiście z dodatnich różnic z wyceny, ale nie walut, bo zmiany kursu były bardzo niewielkie, tylko z wyceny zasobów złota, które NBP posiada. Zeby jednak wpłacić te pieniądze do budżetu, te zyski, te różnice muszą być zrealizowane.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Trzeba sprzedać złoto.)

Jeśli więc okaże się, że prezes NBP w zмовie z premierem Morawieckim...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Trzeba sprzedać połowę złota.)

...sprzedają rezerwy złota Narodowego Banku Polskiego po to, żeby finansować budżet, to to jest nie tylko skandal, ale to jest także naruszenie prawa, dlatego że konstytucja i ustawa o NBP zabraniają Narodowemu Bankowi Polskiemu finansować budżetu państwa. W tej sprawie będziemy występować o wyjaśnienie do pana premiera, do pana prezesa Narodowego Banku Polskiego także, jak również do Najwyższej Izby Kontroli z prośbą o skontrolowanie tych przepływów.

Podsumowanie tej części mojej wypowiedzi jest takie, że mamy 35 mld wydatków wypchniętych i 40 mld wydatków finansowanych jednorazowo. Razem mamy w związku z tym do czynienia z faktycznym deficytem, rzeczywistym deficytem na kwotę 75 mld zł. To jest, proszę państwa, prawie 4% PKB i chciałbym, żeby pan minister finansów, jeśli będzie, odniósł się do tego.

Po trzecie, jak powiedziałem, budżet jest antyrozwojowy, dlatego że, szukając pieniędzy na obietnice wyborcze, zwłaszcza w ubiegłym roku, rząd świadomie ogranicza wydatki na rozwój i na inwestycje. Najlepiej to widać w budżecie środków europejskich, do którego akurat mało kto zagląda, a to jest bardzo ciekawa lektura, polecam państwu. Z lektury tego budżetu można się dowiedzieć, że wydatki w latach 2016–2019, w okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości, były niższe od zaplanowanych w tych budżetach przez rząd Prawa i Sprawiedliwości średnio o 23 mld zł rocznie, czyli planowano średnio 23 mld więcej, wykonywano 23 mld mniej. W okresie od stycznia do października 2019 r. wykonano zaledwie 55% planu wydatków z budżetu środków europejskich. Krótko mówiąc, zamiast 85 mld wydano 47 mld. Bardzo wątpię, żeby przez listopad i grudzień wydano więcej.

Dodam jeszcze, że jeśli chodzi o te inwestycje, to rezultat jest taki, że mamy najniższy udział inwestycji

w PKB od wielu, wielu lat. Jesteśmy na czwartym miejscu od końca w Unii Europejskiej. Jak to się ma do planów premiera Morawieckiego sprzed 4 lat, kiedy zapowiadał 25% udziału inwestycji w PKB. Efekt jest taki, że po prostu nie ma tych pieniędzy. Rząd w sposób świadomy ogranicza i obcina wydatki po to, żeby mieć na rozdawanie pieniędzy.

Wreszcie jest to budżet antyspołeczny, dlatego że, panie przewodniczący, doceniając to, co zrobiliście w zakresie transferów pieniężnych dla ludności – tu z całą pewnością każdy się zgodzi, że lepiej mieć więcej pieniędzy w kieszeni niż mniej – chcę powiedzieć, że rozdawanie pieniędzy to nie jest polityka społeczna i to nie jest wszystko. Nie będę się już powtarzał, była o tym mowa.

Mamy pełen kryzys w oświacie, mamy zapaść ochrony zdrowia, były obiecanne mieszkania, nie ma obiecanych mieszkań, mamy energetykę, która jest energetyką trującą, w wyniku czego 40 tys. Polaków umiera co roku. Oczywiście mógłbym tę listę ciągnąć. Ogólny problem z tym budżetem jest taki, że rozdając pieniądze, zapomnieliście, że nowoczesne państwo dobrobytu, polskie państwo polskiego dobrobytu powinno w równym stopniu troszczyć się o rozwój sektorów usług społecznych ważnych dla przyszłego rozwoju naszego społeczeństwa.

Ja już nie będę mówił, dlaczego i na czym polega zapaść w służbie zdrowia, bo była o tym mowa, nie chcę tutaj tego powtarzać. Może jedna liczba jest taka ciekawa. Rząd ma 2142 limuzyny, a w całym kraju jest tylko 1360 karettek pogotowia. Więc może trzeba byłoby troszkę przestawić te priorytety, panie przewodniczący, panie ministże, i naprawdę skupić się na tym, co jest ważne w szerszej perspektywie.

Na koniec chcę powiedzieć, że ten budżet nie zostanie zapamiętany jako symbol znakomitej polityki społecznej i gospodarczej Prawa i Sprawiedliwości, tak jak tutaj wszyscy państwo próbowali elokwentnie przekonywać. Niestety symbolem tego budżetu i symbolem tej waszej polityki będzie prom widmo, którego stępka rdzewieje w Szczecinie, będzie jacht Polskiej Fundacji Narodowej ze złamanym masztem, będzie łopata wbita w Mierzeję Wiślaną i będzie 100 mld długu, który odziedziczymy po waszym rządzie na koniec tego roku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Zdzisław Sipiera, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Zdzisław Sipiera:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przyszło mi dzisiaj przedstawić w imieniu Prawa i Sprawiedliwości budżety trzech działów bardzo istotnych dla funkcjono-

**Posel Zdzisław Sipiera**

wania państwa, a są to: administracja publiczna, bezpieczeństwo wewnętrzne i porządek oraz obrona narodowa.

Każde państwo, które chce być szanowane i z którym trzeba się liczyć, musi mieć te elementy zapewnione na wysokim poziomie. Ten budżet, który państwu przedstawiamy, który przedstawia rząd, jest budżetem, który w dużej części to realizuje. Jest to na pewno taki budżet, który te podstawowe funkcje zapewnia.

I teraz, przechodząc do szczegółów, te środki finansowe, które pochodzą z części przychodowej, oczywiście są w mniejszym stopniu generowane, dlatego że przede wszystkim część wydatkowa jest tutaj najważniejsza, ale również są dochody, które tworzą m.in. przychody od wojewodów, jest gospodarka mieszkaniowa i środki finansowe z tego pochodzące, jest wreszcie Kancelaria Prezesa Rady Ministrów i są również kwestie obrony narodowej, jak również spraw wewnętrznych.

Ogółem budżet, który występuje w tych działach, to jest budżet sięgający grubo ponad 100 mld zł. Na co zwrócić państwu uwagę? Jest rzeczą oczywistą, że budżet realizuje minister obrony narodowej. To ogromne wydatki finansowe, 40 mld zł, w tym realizacja naszego zobowiązania wobec Paktu Północnoatlantyckiego, czyli 2% PKB, które państwo polskie przeznacza na funkcjonowanie obrony narodowej. Ale również ogromną kwotę przekazują wojewodowie. 16 wojewodów dysponuje, gospodaruje nią i w tym budżecie jest to 69 mld zł, które są przekazywane do wydatkowania na poziomie województw. To są wreszcie środki, które idą na administrację publiczną, na pracowników służby cywilnej, jak również na wszystkich tzw. niemożnikowych pracowników – to jest kwota 41 mld zł. To są potężne środki, które idą na to właśnie, żeby zabezpieczyć funkcjonowanie państwa.

W przypadku środków, które idą na inwestycje, te trzy działy wydatkują kwoty, które wyglądają w następujący sposób. Wydatki w administracji publicznej to jest 350 mln zł plus prawie 1 mld zł środków unijnych. Obrona narodowa to jest 14 mld zł, to są ogromne wydatki inwestycyjne polskiej armii. Bezpieczeństwo publiczne i ochrona porządku publicznego to jest 467 mln plus prawie 60 mln ze środków unijnych. Tutaj widać budowę komisariatów, nowych straży, inwestycje w służby państwowe. Jest gołym okiem widoczne, jak one poprawiają swoje funkcjonowanie, ale również jak przekłada się to na zabezpieczenie publiczne. To jest także widoczne dla wszystkich obywateli w Polsce.

Proszę państwa, istotną rzeczą są ogromne środki finansowe z rezerwy ogólnej państwa – 22 mld zł, w tym m.in. środki na modernizację Policji i służby granicznej, PSP, SOP-u, w roku bieżącym jest to 401 mln zł, na klęski żywiołowe – 1320 mln, rezerwa, wydatki uzupełniające Sił Zbrojnych Polski – 433 mln, rezerwa „Polska cyfrowa” – 1103 mln, budowa, mo-

dernizacja przejść granicznych – 35 mln. To są, proszę państwa, te wymierne środki finansowe, które budżet proponuje, i absolutnie jestem przekonany, że one mogą być większe. Tutaj jest oczywistą rzeczą, że nie ma na świecie takiego budżetu, który by zapewnił zaspokojenie wszystkich potrzeb, ale to jest stabilny budżet, który daje polskim obywatelom poczucie bezpieczeństwa.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Właśnie nie daje.)

Proszę państwa, jest to istotne i chciałbym o tym powiedzieć, bo to się odnosi do budżetu, że budżet jest zapisem księgowym, ale również pewnym elementem polityki, którą się przez ten budżet realizuje. Jestem młodym posłem, czyli takim, który rozpoczyna kadencję poselską, i pozwólcie państwu na taką dywagację, uwagę. Jakbym był tutaj pierwszy raz i nie wiedział, o co chodzi, to bym stwierdził, że to są dwa różne punkty widzenia, jeśli chodzi o Polskę: Polska w ruinie i Polska, która kiedyś fantastycznie funkcjonowała. Wydaje mi się, odniosę się do wypowiedzi pani posel Leszczyny, która mówiła, że rząd Prawa i Sprawiedliwości oszukuje samorządy...

(*Posel Maria Małgorzata Janyska*: Oszukuje.)

Proszę państwa, w ostatnim roku było 27 mld dodatkowych środków dla samorządów – rozumiem, że to jest oszukiwanie samorządów. Można się mylić, ale nie o 27 mld zł.

(*Posel Izabela Leszczyna*: Pan zapyta samorządowców.)

Jeżeli jest pięć razy więcej środków na drogi, to jest, jak rozumiem, oszukiwanie samorządów. Jeżeli jest więcej, nie o 50%, tylko o 80% środków, które państwo dopłaca i...

(*Posel Izabela Leszczyna*: Więcej niż kiedyś?)

...urzędy wojewódzkie podpisywały, wojewodowie, umowy z samorządami, to jest to oszukiwanie samorządów, oczywiście według państwa opozycji. Połączenia autobusowe same się utworzyły i powtórnie połączyły miejscowości.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Przecież ich nie ma.)

Oczywiście to są sprawy, które trzeba zauważyć. (*Gwar na sali*) Pan posel Czarzasty mówił o tym, że nic nie widać, nic się nie dzieje, dopiero kiedy opozycja dojdzie do władzy, będzie dużo inwestycji. Jest to coś, co, proszę państwa, widać gołym okiem i co możemy zobaczyć w każdym miejscu. W tej chwili państwo też chyba korzystacie z usług polskich przewoźników, m.in. PKP, są remontowane dworce, są nowe połączenia kolejowe.

(*Posel Maria Małgorzata Janyska*: Wcześniej nie było?)

To też jest fakt. Oczywiście można mówić, że to inaczej wygląda, ale, proszę państwa, to są fakty, które można sprawdzić, namacalne, to są konkretne kwoty, to są konkretne miejsca, można państwa zawieźć tam i zobaczycie. Można również poprosić samorządowców, którzy są przez państwa określani jako oszukiwani, czy tak im się źle dzieje.

(*Posel Maria Małgorzata Janyska*: Pytałam i mam odpowiedzi. Potem je pokażę.)

**Posel Zdzisław Sipiera**

Odniosę się również do tego, co tutaj padło. Był okres, kiedy pełniłem funkcję wojewody mazowieckiego, i jak słyszę od pana przewodniczącego Kosińskiego-Kamysza, że samorządy inaczej na to wszystko patrzą, są oszukiwane i tutaj wszystko się dzieło inaczej, niż było do tej pory, to powiem tak: proszę państwa, w przypadku... Może jeszcze inaczej, bo to było bardziej dosadne sformułowanie, że Prawo i Sprawiedliwość chce zaorać samorządy.

(*Głos z sali:* Dokładnie tak.)

Proszę państwa, na terenie Mazowsza są 42 powiaty. W poprzedniej kadencji cztery były współrządzane lub rządzone przez Prawo i Sprawiedliwość. Teraz jest 21. Jeżeli to jest polityka zaorania samorządów, to wydaje mi się, że jest to chyba określenie bardzo wąskie, dla niektórych jest to może zaoranie.

Proszę państwa, często jesteście orędownikami takiego stwierdzenia: to wyborcy o tym decydują. Właśnie, demokracja na tym polega, że to wyborcy na podstawie tego, co się prezentuje w budżetach samorządów, w budżetach państwa polskiego, w innych funduszach celowych, decydują, kiedy idą do wyborów, głosami, które kierują na dane formacje, dane partie polityczne. Jestem przekonany, że ten budżet, który prezentujemy państwu w tych działach, daje to poczucie stabilizacji i przewidywalności wydatków. Słuchałem też pana posła Rosatego, ministra finansów, człowieka doświadczonego, który stwierdził, że budżet się mija o 75 mld zł. Proszę państwa, chcę przypomnieć, mam nadzieję, że spędzę 4 lata w parlamencie, że Prawo i Sprawiedliwość przedstawia ten budżet w pierwszym roku nowej kadencji i to nie jest ostatni rok naszej kadencji, tylko pierwszy, panie pośle. Wydaje mi się, że jeżeli straszy się ludzi tym, że coś jest strasznego, to trzeba mieć też przeświadczenie, że to ma pokrycie w realiach.

Odpowiedzialność za państwo polega na tym, że jeżeli premier występuje i o czymś mówi, Rada Ministrów prezentuje budżet, a koalicja prawicy ten budżet będzie na swoich barkach przenosiła do realizacji, to po to właśnie, żeby zarządzać i żeby były efekty tego zarządzania, a nie tylko i wyłącznie po to, żeby przyjmować budżet.

Wydaje się, proszę państwa, że istotny element, który w tym budżecie występuje, to są również bardzo liczne rezerwy, o których już częściowo mówiłem, ale one dają też pewną stabilizację dotyczącą nieprzypisania bezpośredniego do danego elementu, tylko do tego, żeby być kreatywnym. Tutaj jest cała przestrzeń do współpracy.

Poziom środków unijnych, o których mówił pan poseł Rosati – mójmy świadomość – teraz będzie spadał. My jesteśmy w apogeum, jeśli chodzi o środki unijne, o absorpcję.

(*Posel Jarosław Urbaniak:* Bo wy nie umiecie zdobywać...)

Panie pośle, nie my, tylko... To jest kwestia też...

(*Posel Jarosław Urbaniak:* Polityki zagranicznej.)

No dobrze. To są środki zapisane w wieloletnim planie finansowym. On się kończy w 2021 r., następny będzie projektowany. Ale w ogóle – musimy o tym też mówić wyraźnie i głośno – Polska w najbliższych latach nie będzie miała więcej tych środków, dlatego że jesteśmy państwem rozwijającym się, jesteśmy jednym z nielicznych państw na świecie, które 28. rok ma co roku większe PKB. I w ostatnich latach również, pomimo że idziemy coraz wyżej, to PKB się zwiększa.

(*Posel Izabela Leszczyna:* Ale w ruinie byliśmy 4 lata.)

Dlatego też m.in. ten element ma duże znaczenie przez to, że nie jest tak, że w najbliższych latach będziemy mieli coraz większe środki finansowe. Cała batalia o środki dodatkowe dla Mazowsza była też związana m.in. z tym, żeby NUTS zafunkcjonowały i żeby były przyjęte w Eurostacie, żeby można było faktycznie 4 mld uchronić, a nie oddać do innych regionów europejskich. To się – całe szczęście – udało i tych pieniędzy nie oddamy.

To jest bardzo ważne, proszę państwa, dlatego że tutaj jest również ogromna inicjatywa wewnętrzna samorządu. Przypomnę państwu: nie tylko rząd bezpośrednio wydaje, rząd to rozlicza razem z marszałkami, ale to właśnie samorządy polskie absorbują dużą – a można powiedzieć: największą – część budżetów właśnie tego elementu, który jest ze środków unijnych.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* 40%.)

Dokładnie wiem, bo akurat nad tym troszeczkę pracowałem. Widać właśnie było, jak to przyspiesza i samorządy faktycznie przyspieszają w tym zakresie. Te środki będą wydatkowane na pewno o wiele lepiej w najbliższym czasie. Zapewniam państwa, że dobry gospodarz na pewno pochyli się nad pieniędzmi rządowymi, on się tymi pieniędzmi nie brzydzi. Jest on gospodarzem lokalnym, a dobry starosta, dobry marszałek, dobry wójt, prezydent, burmistrz takie środki oczywiście przyjmie. Podkreślam: niemałe, bo to, co w samych środkach nowego funduszu drogowego dla samorządów zaistniało, to są środki naprawdę niebywałe, nigdy takich nie było. I samorządy...

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Niewydane w ubiegłym roku.)

Zapewniam panią poseł, mogę powiedzieć, bo wiem, co mówię, bo podpisywałem umowy i wiem...

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Ale niewydane w skali kraju.)

Pani poseł, ja wiem, że pani mówi bardzo często tak ekspresyjnie, ale proszę uwierzyć, że takie są fakty i liczby. Do tego też się można odnosić. Można tworzyć pewną opinię, ale są to twarde dowody.

Dlatego, proszę państwa, rekomenduję tę część budżetu – bardzo istotną, jak powiedziałem – dotyczącą bezpieczeństwa, porządku publicznego, ładu publicznego, również pomocy ludziom – bo przypomnę: fundusze są zabezpieczone w państwie polskim i w rezerwie kłeskowej – ale także coraz sprawniejszego działania służb. To są również elementy dotyczące szybkości działania pogotowia, służb ratunkowych, dojazdu do akcji, szybkości tego dojazdu, współpracy



**Posel Zdzisław Sipiera**

z samorządami w wydawaniu środków, które nigdy do tej pory nie były tak wysokie, jak np. środki na OSP. To jest wymierny element, który tworzy bezpieczeństwo państwa polskiego. W tym wydaniu – jeszcze poprzez specyficzne wydatki armii polskiej na uzbrojenie, ale także na funkcjonowanie służb państwowych, jak również na bardzo istotne funkcjonowanie służb takich jak CBA, jak ABW, jak Agencja Wywiadu, jak korpus służby cywilnej, jak żołnierze zawodowi i funkcjonariusze, jak funkcjonowanie urzędu patentowego, RIO, izb odwoławczych itd., itd. – tworzy to właśnie ten element całości państwa polskiego w ramach tych trzech działów.

Rekomendujemy państwu, Wysokiej Izbie, żeby środki, które w tym budżecie są na te trzy działy przeznaczone, były zaakceptowane i żeby ten budżet w wymiarze przedstawionym przez rząd był przyjęty. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Krystyna Skowrońska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Nie wiem, jakiego cytatu użyć na początek swojej wypowiedzi, czy „po nas choćby potop”, czy „będzie nam jak w bajce”, w stosunku do przedłożonego budżetu. Chcę rozmawiać realnie. Skupię się głównie na zdrowiu.

14 mld zł długu szpitali. Wyrok Trybunału Konstytucyjnego z listopada ub.r. Za to wszystko, za długi powinien zapłacić Skarb Państwa. Czy jest jakkolwiek rezerwa na lata 2020 i 2021? Przez ten okres państwo musicie to naprawić, czyli zrealizować wyrok. Nie ma. Ostrożny programista... Pan minister finansów jako bankowiec powinien rozumieć, że powinni się na to znaleźć środki. Sieć szpitali – fiasco ostatnich 2 lat. Projekt dotyczący zdrowia, finansowania zdrowia, jeżeli chodzi o 6% PKB, to oszustwo, dlatego że w przypadku tego algorytmu w 2018 r. zabrano 15 mld na zdrowie, m.in. na wypłaty. W 2019 r. zabrano kolejne 15 mld zł. I nie opowiadajcie państwo, tak jak pan premier z tej mównicy, że są większe środki w Narodowym Funduszu Zdrowia, bo to my płacimy te pieniądze, każdy Polak i Polka. A zatem nie zrealizowaliście państwo tych wszystkich zamierzeń. Na wojsko macie. Na zdrowie płacicie połowę tego, co na wojsko. Czy tak powinno być? Czy prawie 40-milionowy kraj powinien mieć takie wydatki, tak mało na zdrowie?

I jeszcze do wszystkich założeń w budżecie. Nie ostaną się, jeżeli chodzi o krytykę, ani wzrost PKB,

o którym mówią, że będzie niższy, tj. ok. 3%, a nie 3,7%, ani inwestycje, które będą na najniższym poziomie od lat, tj. 5,6%, a specjaliści mówią, że może to być 3%. O wszystkich jednorazowych dochodach w budżecie mówiono.

Komu będzie dobrze w 2020 r.? IPN-owi. Tam wydatki rosną. Kto na tej sali wie, o ile? Z 342 mln wzrosną do 423 mln, tj. o 80 mln zł w ciągu jednego roku. Cóż zatem Instytut Pamięci Narodowej będzie robił, że rosną te wydatki? Wydatki Kancelarii Prezesa Rady Ministrów wzrosły w 2019 r. o 200 mln zł, a zatem macie już za sobą ten dobrobyt.

I rzecz istotna, ważna. Od tego, jak będziemy dbać o nasze zdrowie, jak będziemy rzetelnie przedstawiać dane w budżecie, panie ministrze, będzie zależało, jaka będzie dyskusja. Jak było trudno, jak był kryzys, to o tym wiedzieliśmy i podejmowaliśmy wszystkie możliwe działania, aby nie dotyczyły one emerytów. Nikt wam tego nie zapomni, że wszystko, co realizujecie, realizujecie kosztem samorządów, kosztem zdrowia obywateli, oszukując samorządy. Tak ten budżet wygląda. To nie jest budżet z bajki. Pan premier wreszcie powinien się ocknąć. Jeżeli jest rzetelnym finansistą, to powinien powiedzieć prawdę, a nie próbować używać różnych trików albo wypowiedzi, które będą miały oszukać obywateli. Oszukiwać obywateli rząd nie powinien. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Telus, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Robert Telus:**

Szanowna Pani Marszałek! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam wielki zaszczyt odnieść się do budżetu w dziale: Rolnictwo i łowiectwo.

Budżet na rok 2020 jest dobrze zaplanowanym budżetem, jeżeli chodzi o te działy, dlatego że jeżeli zaplanowano wzrost w ogólnym budżecie 2019 r. do 2020 r. na 4,6%, to tutaj ciekawostka – w budżecie na rolnictwo w 2020 r. przeznaczymy ponad 50 mld zł, co daje nam procentowo 5,5% wzrostu. *(Oklaski)* Gdybyśmy to porównali do ogólnego budżetu, to o ponad 1% jest większy wzrost na rolnictwo w porównaniu z całym budżetem. To jest bardzo dobra informacja dla rolników. Ten budżet przede wszystkim gwarantuje nam stabilność w rolnictwie. Tego brakowało przez wiele lat, za dawniejszych partii, które rządziły, koalicji, które rządziły, kiedy rolnik nie miał tej stabilności, jeżeli chodzi o bardzo ważną dziedzinę w Polsce, jaką jest rolnictwo.

Teraz jeśli chodzi o szczegóły. Przede wszystkim, drodzy państwo, żeby dobrze się rozwijało rolnictwo w Polsce, muszą dobrze działać instytucje rolnicze.

**Posel Robert Telus**

Dlatego my bardzo mocno kładziemy nacisk i przeznaczamy finanse na instytucje rolnicze, te instytucje, które wspierają polskiego rolnika. Mam tu na myśli przede wszystkim ARiMR – Agencję Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa – jak również Krajowy Ośrodek Wsparcia Rolnictwa. Są jeszcze inne, takie jak KRUS, który jest bardzo ważny, jeżeli chodzi o ubezpieczenia społeczne rolników. Ale te dwie instytucje prowadzą polskie rolnictwo, wspierają polskie rolnictwo, to one decydują o rozwoju polskiego rolnictwa. I na te instytucje zagwarantowaliśmy taki budżet, który pozwoli dobrze funkcjonować tym jednostkom.

Kolejną organizacją, jednostką administracyjną, która wspiera polskie rolnictwo, są ośrodki doradztwa rolniczego. Przez wiele lat ośrodki doradztwa rolniczego były niedoszacowane. To spowodowało, że dobrzy fachowcy z ośrodków doradztwa rolniczego przenieśli się do prywatnego doradztwa. To powoduje, że prywatne doradztwo doradza polskiemu rolnikowi, aby korzystać z postępu, ale prywatnego. Doradztwo rolnicze w Polsce przez wiele lat zaniedbywano. To powoduje, że doradca, który przychodzi, ten prywatny, doradza rolnikowi tak, żeby skorzystała firma, która mu za to płaci. Dlatego od początku, kiedy przejęliśmy odpowiedzialność za Polskę, po pierwsze, doradztwo wróciło pod ministerstwo, co było, myślę, dobrym krokiem, a po drugie, finansujemy, przeznaczamy coraz większe środki na doradztwo rolnicze, bo wiemy o tym, że jeżeli mówimy o rozwoju polskiego rolnictwa, to musi być dobre, mocne doradztwo rolnicze. To jest bardzo ważne, zależy nam na tym i w tym budżecie gwarantujemy środki na to, aby doradztwo rolnicze było jeszcze lepsze i aby polska nauka, która jest wypracowywana w różnych instytucjach, była dobrze transferowana do polskiego rolnika.

Następny element, który jest bardzo ważny dla rozwoju polskiego rolnictwa, to jest szkolnictwo. Chcę powiedzieć o tym, że poprzednie rządy robiły wszystko, żeby oddać samorządom szkolnictwo rolnicze. My odwróciliśmy trend, my przywracamy szkoły rolnicze pod ministerstwo rolnictwa, po to żeby szkoły były dobrze dofinansowane, żeby kształcić młodego rolnika. W tej chwili w Europie, w Unii Europejskiej jest problem ze średnią wieku rolnika. Ta średnia jest bardzo wysoka. W Polsce takie działania spowodowały to, że nasza średnia wieku rolnika jest dużo niższa niż średnia w Unii Europejskiej. I dlatego chcemy finanse kierować na szkolnictwo, po to żeby młodzi rolnicy przejmowali rolnictwo, gospodarstwo po swoich rodzicach. Dlatego właśnie w tym budżecie środki na szkolnictwo są coraz wyższe. Dlatego właśnie przejęliśmy... W tej chwili ministerstwo prowadzi już w sumie 54 szkoły. W poprzednich latach było ich czterdzieści parę. I następne szkoły są przygotowywane do przejęcia ich przez ministerstwo rolnictwa po to, tak jak powiedziałem, żeby kształcić młodych rolników, żeby

młodzi rolnicy przejmowali nasze polskie rolnictwo. To jest nadzieja na to, że polskie rolnictwo będzie się rozwijać.

Następnym problemem, na który w tym budżecie bardzo mocno kładziemy nacisk, jest jakość polskich produktów. Nasze produkty, polskie, polskiego rolnictwa, mają markę i musimy tę markę podtrzymywać, a może nawet jeszcze bardziej promować. Jeżeli nie będziemy promować naszej marki, dobrej jakości produktów, to po pierwsze, stracą polscy rolnicy, po drugie, a może powinien powiedzieć to jako pierwsze, przede wszystkim stracą polscy konsumenci, bo wtedy polscy konsumenci będą musieli zaopatrywać się w produkty wątpliwej jakości, które będą sprowadzane do Polski przez koncerny. Dlatego np. już jest w Sejmie ustawa, druk nr 65, która łączy dwie inspekcje. Inspekcje te będą dbały o jakość produktów polskiego rolnika, żeby te produkty były, tak jak powiedziałem, wysokiej jakości. Ale zarazem, drodzy państwo, te inspekcje będą sprawdzały i kontrolowały produkty, które przychodzą do nas z zagranicy, właśnie żebyśmy bardzo mocno postawili na jakość naszych produktów i żeby polski konsument, każdy, gdziekolwiek mieszka, miał pewność, że kupuje dobrej jakości produkty.

Następnym elementem, który jest bardzo mocno podkreślony w tym budżecie, ale nie tylko w tym, bo był też podkreślony w poprzednim, to jest działalność rządu, ale też ustawodawcy, aby skrócić drogę od pola do stołu, to jest tak symbolicznie określane. O co tu chodzi? Wielki nacisk kładziemy na to, żeby na polskim produkcie zarabiał polski rolnik, a nie koncerny, jak do tej pory bywało. Bardzo często przecież bywało tak, że w tym łańcuchu żywnościowym rolnik był najsłabiej wynagradzany, rolnik najmniej na tym korzystał. Najwięcej korzystały koncerny, korzystali pośrednicy, korzystały supermarkety, a nie polski rolnik. Po to właśnie są te wszystkie ustawy, które wprowadzamy – to jest ciąg ustaw, nie można załatwić tego jedną ustawą – które skracają tę drogę od pola do stołu. Chodzi tu o handel detaliczny, sprzedaż bezpośrednią, o to, że rolnik może sprzedawać bezpośrednio konsumentowi, o czym już mówiono, ale wprowadziliśmy też możliwość, której nie było do tej pory, że rolnik może swoje produkty dostarczać do sklepów, do supermarketów, do stołówek, do restauracji. Pan minister kiwa głową, popiera to jako konsument. To powoduje, że skracamy tę drogę. *(Okłaski)* To jest bardzo ważne działanie i w tym budżecie bardzo mocno to podkreślamy.

Następna rzecz: działanie MOL-i. Tu też chodzi o to, żeby przetwórstwo nie było w rękach wielkich koncernów, tylko w rękach rolników. Chodzi o to, żeby to było w rękach producentów, tych małych rolników, tak aby rolnik mógł na tym zarobić. Ale chcę też bardzo mocno podkreślić jedno. Co niektórzy bardzo często próbują skłócić wieś z miastem i mówią, że to jest tylko dla rolników, nie dla konsumentów. Przecież jeżeli będzie wyprodukowany dobrej jakości produkt, to na tym skorzystają konsumenci, bo to konsumenci będą kupować dobrej jakości polskie produkty od polskiego rolnika.



**Posel Robert Telus**

Drodzy Państwo! Dlatego od 15 lutego wprowadzamy możliwość otwierania działalności, otwierania małych ubojni przygospodarskich. Każdy rolnik będzie mógł otworzyć małą ubojnię. Przez wiele lat od 2004 r., kiedy weszliśmy do Unii Europejskiej, okłamywano nas, w tym pana posła Siekierskiego, pana posła Sachajkę, w tej chwili obaj w jednym klubie, i mówiono nam, że nie wolno prowadzić ubojni przy gospodarstwie.

Myśmy to zmienili. Od 15 lutego będzie można prowadzić ubojnię przy gospodarstwach.

(*Posel Gabriela Mastowska: Bardzo ważne.*)

Właśnie chodzi o to, żeby skrócić tę drogę od pola do stołu, żeby konsument mógł kupić produkty dobrej jakości. (*Oklaski*) To jest działanie na rzecz polskiego rolnictwa i ten budżet zapewnia stabilizację polskiego rolnictwa. Polski rolnik będzie czuł się stabilniej, pewniej, będzie mógł przygotowywać różne biznesplan, bo ten budżet zapewnia stabilizację.

Następna bardzo ważna sprawa. Drodzy państwo, w 2018 r. wypłacono z budżetu państwa historyczną kwotę ponad 2200 mln zł na pomoc suszową. (*Oklaski*) W 2019 r. susza kosztowała nas ponad 2 mld 300. Tak to jest w tej chwili szacowane, bo jeszcze nie wszystkie kwoty zostały wypłacone, część będzie wypłacona w 2020 r. To jest poważny problem, drodzy państwo, dlatego organizacje rolnicze – to jest bardzo ważne, drodzy państwo, organizacje rolnicze – zwracają się do rządu o to, żebyśmy wprowadzili ustawę, która bardzo mocno będzie wprowadzała powszechne ubezpieczenia, żeby rolnik mógł się ubezpieczyć i żeby chciał się ubezpieczać. Dlatego też takie ustawy przygotowujemy i kierujemy większe środki na ubezpieczenia społeczne.

Drodzy państwo, przez wiele lat z budżetu państwa przeznaczano na ubezpieczenia społeczne ok. 210–220 mln zł. My przeznaczaliśmy na ubezpieczenia społeczne w 2020 r. prawie 500 mln zł, prawie pół miliarda złotych, po to właśnie, żeby zachęcić polskich rolników, żeby się ubezpieczali, żebyśmy nie musieli później gasić pożaru, gdy przychodzi jakiś kataklizm. Dlatego też to są działania systemowe. Ten budżet jest przygotowany pod działania systemowe po to, żeby, tak jak powiedziałem, polski rolnik czuł się bezpiecznie.

Sprawa paliwa. Przez wiele lat nam mówiono, że nie można przeznaczyć większych środków na paliwo, na zwrot akcyzy. Przez wiele lat ten zwrot akcyzy był w kwocie 700–800 mln zł. Drodzy państwo, w tej chwili jest to 1 mld 180. Gdybyśmy policzyli, to okazałoby się, że jest ponad 400 mln więcej na paliwa, na zwrot akcyzy. To są bardzo ważne kwestie, które w tej ustawie budżetowej zostały uwzględnione.

Następna sprawa, wielki problem, jaki mamy w polskim rolnictwie, dotyczy ASF. Tak dla porównania podam, drodzy państwo, że w 2014 r. na walkę z ASF-em przeznaczono – wiecie ile? – 16 mln zł. (*Poruszenie na sali*) W 2015 r. było to 20 mln zł, ale już w 2017 r. przeznaczaliśmy 100 mln zł...

(*Głos z sali: Bo ASF-u nie było.*)

...a w 2020 r. przeznaczone jest ponad 200 mln zł. Ponad 200 mln zł na walkę z ASF-em. Drodzy państwo, to jest poważny problem.

(*Posel Joanna Mucha: Bo pozwoliliście, żeby...*)

I mocno się zastanawiam, gdyż niektóre partie mienią się partiami wiejskimi, a kiedy się wsłuchiwałem w wypowiedzi przedstawicieli różnych partii, to o rolnictwie prawie nikt nie powiedział. Nawet szef PSL i Kukiz15 na temat rolnictwa w swojej wypowiedzi powiedział dosłownie dwa zdania.

(*Posel Dariusz Joński: Poczekaj do końca.*)

Drodzy państwo, to pokazuje, że tak naprawdę o polskie rolnictwo najbardziej dba Prawo i Sprawiedliwość, najbardziej dba ten rząd, bo ten rząd wie o tym, że rolnictwo jest bardzo ważną gałęzią gospodarczą. Kiedyś premier powiedział z tej mównicy bardzo ważne słowa. Powtarzałem je już kiedyś, ale będę je dotąd powtarzał, aż w końcu wszyscy zrozumieją, jak bardzo ważne jest polskie rolnictwo w całej działalności gospodarczej w Polsce. Premier Mateusz Morawiecki powiedział, że nie będzie silnej polskiej gospodarki, jeśli nie będzie silnego polskiego rolnictwa. I my tym budżetem wzmacniamy polskie rolnictwo, bo wiemy, jak bardzo to jest ważne dla polskiej gospodarki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Mucha, Koalicja Obywatelska.

**Posel Joanna Mucha:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Kiedy mówimy dzisiaj o kryzysie klimatycznym, kiedy używamy tego sformułowania, to mam wrażenie, że ono przestało już oddawać powagę sytuacji.

Płonąca Australia, 0,5 mld zwierząt, które spłonęły, to jest tylko przedsmak tego, co nas czeka, tego, co przed nami. Ale Australia jest daleko. Jeśli w ciągu 10 lat nie zmienimy poziomu naszych emisji, nie zmniejszymy poziomu naszych emisji o połowę, to nasze dzieci czeka piekło. I teraz zadajmy sobie proste pytanie, czy w tym budżecie, tym, który został nam przedstawiony, ekologia, zmniejszenie poziomu emisji to są priorytety. Otóż nie, w tym budżecie nie ma śladu odniesienia się do priorytetu ekologicznego.

W europejskim zielonym ładzie priorytetami są czysta energia, zrównoważony przemysł, zmiany w sektorze budowlanym, zrównoważona mobilność, różnorodność biologiczna, eliminowanie zanieczyszczeń, zrównoważony łańcuch żywnościowy. Każdy z tych priorytetów powinien znaleźć się jako lustrzane odbicie w naszym polskim budżecie. Czy mamy ślad tego w naszym budżecie? Nie, nie ma śladu.



**Posel Joanna Mucha**

Nie podpisaliście państwo z PiS-u zobowiązania co do osiągnięcia neutralności klimatycznej do 2050 r. Mówicie, że to za mało czasu, mówicie, że potrzebujemy więcej czasu i środków na to, żeby się przygotować. Czy zatem w tym budżecie są środki na to, żeby przygotować się do osiągnięcia tego celu, neutralności, w 2050 r.? Nie, nie ma ich śladu. *(Oklaski)*

Unia Europejska przygotowuje, zresztą dzięki inicjatywie Jerzego Buzka, Fundusz Sprawiedliwej Transformacji. Czy w tym budżecie znajdują się zapisy, które pokazywałyby, że my również przygotowujemy się do wykorzystania tych środków? Nie, w tym budżecie nie ma ich śladu.

Nie ma śladu w tym budżecie planowania wydatków ekologicznych. Za to jest inny ślad. Jest wielki, ogromny ślad węglowy. Szanowni państwo, brak dzisiaj inwestycji w obszarze ekologii oznacza cofanie się. Mówicie, że te inwestycje kosztują, ale zadajcie sobie pytanie, ile będą nas kosztowały zaniechania, jaki koszt zapłacą nasze dzieci i wnuki. Polska jest krajem, w którym poziom emisji rośnie najszybciej na świecie, poziom emisji w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Jesteśmy liderem w niechlubnym rankingu, rankingu przerzucania kosztów ekologicznych na następne pokolenia.

A wy? Mówicie o tym, żeby wyjść naprzeciw oczekiwaniom w kwestii problemów ekologicznych poprzez program zalesiania. Tylko ile wcześniej drzew zostało wyciętych przez ustawę pana prof. Szyszki? Mówicie o inwestycjach w wiatraki parę lat po tym, jak zablokowaliście cały ten rynek, funkcjonowanie tego rynku. Mówicie o wzmacnianiu OZE, tylko że udział OZE w Polsce to 12% i ten udział spada. Mówicie o programie „Czyste powietrze”, którego realizacja zresztą idzie jak krew z nosa. Wcześniej zablokowaliście dwa dobrze funkcjonujące programy w tym obszarze. Mówicie o programie geotermii. Można byłoby się pośmiać. Ja się tylko zastanawiam, czy będzie się nazywał Rydzyk+. Wasz model funkcjonowania w obszarze ekologii wygląda w sposób następujący: napsuć, ogłosić program naprawy, a potem tego programu nie realizować. *(Oklaski)*

Kilka godzin temu było posiedzenie komisji ochrony środowiska dotyczące przyznania tego, że jest kryzys klimatyczny. Podczas tego posiedzenia pani poseł Paluch była uprzejma powiedzieć, że argumenty ekologiczne to argumenty rozhisteryzowanej nastolatki, że to argumenty nie zrównoważonych emocjonalnie młodych ludzi. Ja mam nadzieję, że młodzi ludzie wam to zapamiętają. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę i dziękuję, pani poseł.

I bardzo proszę, pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Gabriela Masłowska:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W ramach ustawy budżetowej na 2020 r. zapewniono niezbędne środki na kontynuację dotychczasowych priorytetów rządu zarówno z zakresu polityki gospodarczej, chodzi o utrzymanie wysokiego tempa wzrostu, niskiej stopy bezrobocia, niskiej stopy inflacji, minimalnego deficytu budżetowego, jak i z zakresu polityki społecznej, w tym w szczególności polityki prorodzinnej i polityki zdrowotnej.

Finansowanie polityki zdrowotnej ze środków budżetowych ma na celu zwiększenie bezpieczeństwa zdrowotnego naszego społeczeństwa poprzez zapewnienie trwałego dostępu do świadczeń opieki zdrowotnej i wysokiej jakości tych świadczeń. W ramach tej funkcji państwo zapewnia finansowanie świadczeń wysokospecjalistycznych, medycyny transplantacyjnej, zwalczanie chorób nowotworowych, funkcjonowanie ratownictwa medycznego, wspiera rozwój infrastruktury w ochronie zdrowia, realizuje politykę lekową, zapewnia bezpieczeństwo sanitarne i farmaceutyczne, zapewnia badania profilaktyczne, promocję zdrowia, ochronę praw pacjentów. Zastanówmy się wobec tego, analizując budżet w części 46: Zdrowie, czy te zadania mają szansę na sumienną realizację.

Ogółem wydatki w dziale: Ochrona zdrowia zaplanowane w budżecie państwa na 2020 r. wynoszą ok. 8,5 mld zł. Będę posługiwać się okrągłymi kwotami. Należy podkreślić, że wydatki zaplanowane w tym dziale budżetu państwa nie odzwierciedlają wszystkich nakładów na ochronę zdrowia. Są one ponoszone także z budżetu środków europejskich oraz w ramach planów finansowych. Jeśli uwzględnimy środki na współfinansowanie projektów z udziałem środków Unii Europejskiej, prawie 280 mln zł, a ponadto wydatki Funduszu Pracy na staże i specjalizacje medyczne oraz wydatki Funduszu Rozwiązywania Problemów Hazardowych, to wydatki na ochronę zdrowia, tak właśnie skonsolidowane, zaplanowano w wysokości 11 262 mln zł. Jeśli dodamy do środków ujętych w ustawie budżetowej na 2020 r., czyli wspomnianych 11 262 mln zł, środki ujęte w Narodowym Funduszu Zdrowia, to, jak się przewiduje, nakłady na ochronę zdrowia w 2020 r. wyniosą łącznie 107,6 mld zł i będą większe o 10 mld w stosunku do nakładów z roku 2019. Świadczy to o tym, że PiS, rząd Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy realizuje aktywną i ambitną politykę zdrowotną. Chodzi o dojście wydatków na ochronę zdrowia do 6% produktu krajowego brutto.

Poprzez zmianę ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej zagwarantowaliśmy, że środki te będą stanowić 6% PKB. Następnie poprzez nowelizację tej ustawy skróciliśmy okres dochodzenia do tego poziomu do 2024 r. Według zaleceń zawartych w tej ustawie środki na ochronę zdrowia powinny w 2020 r. stanowić 5,03% PKB. Wyniosą one 5,09%, a więc przekroczą ten referencyjny poziom o ponad 1,2 mld zł

**Posel Gabriela Masłowska**

w stosunku do wartości przyjętej w ustawie. Także w ubiegłym roku ten poziom był przekroczony, bo powinny one wynieść 4,9% PKB, a osiągnęliśmy 5,29% PKB. Świadczy to o tym, że nie jest to tendencja jednorazowa, a trwała, będąca skutkiem mądrej, odpowiedzialnej, rozsądnej polityki resortu zdrowia i polityki rządu.

Spójrzmy wobec tego, na co głównie będą przeznaczone środki z budżetu ministra zdrowia łącznie z rezerwami będącymi w jego dyspozycji. Czy i w jakim stopniu ulegną one zwiększeniu? Po pierwsze, nakłady na szkolnictwo wyższe i naukę wzrosną o 136 mln zł w 2020 r. w stosunku do roku 2019 i osiągną poziom 1,8 mld zł.

Dalej. Środki na inwestycje w szpitalach ogólnych i klinicznych – wzrost o 80 mln zł do kwoty 631 mln zł. Na zakup szczepionek – wzrost o 112 mln zł do poziomu 274 mln zł. Na ratownictwo medyczne – również wzrost o 44 mln do kwoty 161 mln zł. Na system wspomagania dowodzenia Państwowym Ratownictwem Medycznym – wzrost o 38 mln zł do kwoty 44 mln zł. Na inspekcję farmaceutyczną – wzrost o 10 mln zł do kwoty 37 mln zł. Pamiętajmy przy tym, że na dofinansowanie do bezpłatnych leków i wyrobów medycznych dla osób powyżej 75. roku życia zabezpieczono 800 mln zł na przyszły rok, to jest o 12% więcej niż w roku 2019.

Proszę państwa, przysłuchuję się od początku tej debacie i czasami jestem zdumiona. Z niedowierzaniem słucham niektórych wypowiedzi takich czołowych ekonomistek opozycji liberalnej, dotyczących właśnie zrównoważonego budżetu, bo z tego państwo uczyniliście główną oś ataku na obecny rząd. Otóż w poprzednich latach rządów liberalnych cały czas słyszeliśmy tutaj, także w tej Izbie, że celem państwa, polityki państwa jest utrzymanie jak najniższego deficytu budżetowego, jest równoważenie budżetu. Robiliście państwo z deficytu budżetowego pewnego bożka. Stawialiście go na ołtarzu i temu poświęcaliście rok po roku wszystko, proszę państwa: kilkuzłotową waloryzację emerytur, likwidację posterunków Policji i straży pożarnej, niedofinansowanie...

(Posel Izabela Leszczyna: To jest nieprawda.)

Brak podwyżek wynagrodzeń dla nauczycieli, brak podwyżek płac.

(Posel Izabela Leszczyna: Nieprawda. Nie podnosiliśmy. Wy podnosiliście.)

I wszystko, wszystko po kolei, ponieważ używaliście tego straszaka: bo deficyt budżetowy się zwiększy.

(Posel Dariusz Joński: Kłamstwo.)

No i oczywiście wiadomo, że deficyt budżetowy nie jest dobrem, jest czymś złym oczywiście, ale straszylście też normami Unii Europejskiej.

(Posel Izabela Leszczyna: No bo tak było. Była...)

I teraz, kiedy obecnemu rządowi skutek naprawde odpowiedzialnej polityki, ciężkiej pracy udało się sprowadzić deficyt prawie do zera...

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Nieprawda, nie ma...)

Równoważymy budżet, ale przy tym stosujemy szeroki wachlarz środków i wydatków budżetowych na

politykę społeczną, rodzinną, zdrowotną, o czym za waszych rządów można było tylko pomarzyć.

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Nie kłam.)

Przy tak rozbudowanych wydatkach społecznych utrzymujemy zrównoważony deficyt budżetowy i państwo uważacie, że to jest złe świadectwo dla tego rządu, że to dyskredytuje pracę rządu.

(Posel Izabela Leszczyna: No bo nie ma zrównoważonego.)

I w ogóle snujecie czarne, kasandryczne scenariusze.

Jedyną pociechą jest to, że te kasandryczne wizje już nikogo nie wzruszają, bo państwo je stosujecie od początku poprzedniej kadencji obecnego rządu. Zarówno posłowie partii rządzącej, jak też myśl, że Polacy – czemu dali wyraz w kolejnych wyborach – nie boją się tych czarnych scenariuszy i kasandrycznych wizji przedstawianych przez przeciwników rządu... Bo ma to służyć, jak wspomniałam, tylko nieuzasadnionej krytyce tego rządu, dezawuowaniu jego osiągnięć.

Proszę państwa, w ramach budżetu na sfinansowanie i współfinansowanie projektu z udziałem środków Unii Europejskiej na rok 2020 w części 46: Zdrowie zaplanowano kwotę 896 mln zł. Ale to jeszcze nie wszystko. Otóż na ubezpieczenia dla studentów – ogromną kwotę. Chodzi o ubezpieczenia dla studentów i uczestników studiów doktoranckich, dla osób korzystających z urlopu wychowawczego, niepodlegających obowiązkowym ubezpieczeniom zdrowotnym z innych tytułów, dla osób bezrobotnych bez prawa do zasiłku. Nadal z Funduszu Pracy będą finansowane staże podyplomowe lekarzy, lekarzy dentystów, które to finansowanie zlikwidowaliście, a my przywróciliśmy, wraz z podwyżką wynagrodzeń stażystów, w kwocie ponad 2240 mln zł. W tej kwocie są także ujęte wydatki na dofinansowanie rezydentów, opiekę pielęgniarzką i opiekę ze strony położnych.

Wysoka Izbo! Wzrost wydatków na ochronę zdrowia do poziomu 107 mln zł jest możliwy i jest ciągle konsekwentnie realizowany, jak wspomniałam, dzięki wiarygodnej, bardzo odpowiedzialnej polityce i ciężkiej pracy obecnego rządu. Odbudowujemy dochody i zwiększamy, uszczelniając system podatkowy, możliwości finansowe. Jak się te wydatki miały całościowo, łącznie z NFZ, za naszych poprzedników? Otóż w roku 2017 poziom tych wydatków wynosił 74 mld zł. Pytam więc, czy 107 mld zł to jest mniej, czy więcej niż 74 mld zł. Czy to, że jest 107 mld zł, nie oznacza wzrostu o ponad 34% w stosunku do tego, co państwo przeznaczaliście na zdrowie? Wobec tego te ataki na rząd z powodu niedofinansowania, zapaści w służbie zdrowia itd. nie mogą być wynikiem nierozumienia tych liczb. One są zwyczajnie wynikiem złej woli i politycznych animozji. Trudno z takimi liczbami dyskutować. 107 mld zł na ten rok przeznacza rząd na ochronę zdrowia, oczywiście łącznie z Narodowym Funduszem Zdrowia. Takie będą wydatki. Za państwa rządów było to na poziomie 74 mld zł.

(Posel Izabela Leszczyna: Ale Narodowy Fundusz Zdrowia to nie rząd.)



**Posel Gabriela Masłowska**

Wobec tego sytuacja jest nie do porównania. Natorycznie nie płaciliście państwo za nadwykonania szpitalom.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska:* Teraz ich w ogóle nie ma. Proszę iść do szpitala.)

Byłam członkiem komisji finansów i wiem, że tak się działo. Te długi narastały. Dopiero ten rząd zapłacił blisko 2 mld zł za wasze nadwykonania, za które wówczas nie zapłaciliście.

(*Posel Izabela Leszczyna:* Ale pani kłamie.)

Dlaczego nie płaciliście? Bo wam nie zależało na kondycji szpitali. Nie zależało wam. Wam zależało na tym, żeby je przekształcać jak najszybciej, komercjalizować w spółki prawa handlowego, w konsekwencji doprowadzić do prywatyzacji tych szpitali.

(*Posel Izabela Leszczyna:* Ale teraz są dłuższe kolejki. Do szpitala dostać się nie można. Zamykacie szpitale.)

I takie to eksperymenty stosowaliście. I dzisiaj po wielu latach doświadczeń możemy już porównać, jakie są wyniki waszych eksperymentów z komercjalizacją i prywatyzacją szpitali. Każdy na swoim terenie ma przecież w tej formie prowadzone szpitale i może powiedzieć, że nie przyniosło to żadnej poprawy, jeśli chodzi o wyniki finansowe szpitali, za to zdegradowało poziom, jakość i ilość świadczonych usług medycznych na danym terenie. Te rzeczy nie są trudne do udowodnienia. Wobec tego powinniśmy jednak, mimo wszystko, panować nad emocjami, liczyć się z liczbami i nie mówić, panie posle, takich rzeczy, że 107 mld zł na ochronę zdrowia to jest za mało, to jest dramat, tragedia, skoro sami przeznaczaliście 74 mld zł. W ciągu 4 lat potrafilimy zwiększyć tę kwotę o ponad 34%. To się robi systematycznie, nie wyjątkowo.

I oczywiście bezpłatne leki. O nich wspomniałam. Cały ten program będzie kontynuowany. Dotychczas ok. 2,5 mln pacjentów 75+ otrzymało ponad 155 mln opakowań leków. Gdzie były te bezpłatne leki za waszych rządów? Jeśli analizujemy budżet krok po kroku, jeśli chodzi o poziom wydatków, a także strukturę tych wydatków, to trzeba wyraźnie powiedzieć, że one są bardzo spójne z kierunkami działań resortu na najbliższe lata. Kierunki działań resortu zdrowia na najbliższe lata zostały dzisiaj przedstawione przez ministra zdrowia na posiedzeniu Komisji Zdrowia. Wobec tego osoby zainteresowane odsyłam do wypowiedzi, które padły na posiedzeniu Komisji Zdrowia, żeby się przekonać, że dotychczasowa polityka zdrowotna będzie kontynuowana, doskonalona i unowocześniana.

(*Posel Izabela Leszczyna:* Może kiedyś, jak wrócimy do rządu.)

W związku z tym Polacy naprawdę mogą się czuć krok po kroku coraz bardziej bezpieczni, jeśli chodzi o swoje potrzeby zdrowotne.

Naturalnie, że nie możemy wszystkich zaniedbań z dziesiątków lat usunąć w ciągu 4 lat. Nie jest to wszystko idealne, mamy tego świadomość. Ale proszę

uszanować tak znaczny wzrost wydatków na ochronę zdrowia w ciągu 4 lat o ponad 34%.

(*Posel Izabela Leszczyna:* Ale wydajecie mniej.)

To jest niebagatelna kwota. Jeśli państwo dyskutujecie z takimi ewidentnymi liczbami, to myślę, że ta dyskusja do niczego nie doprowadzi. My w każdym razie, jeśli chodzi o ochronę zdrowia, robimy swoje: będziemy konsekwentnie kontynuować politykę zdrowotną i wspierać ministra zdrowia...

(*Posel Paulina Hennig-Kloska:* Skrócił się czas życia Polaków po raz pierwszy od wielu lat. To robicie.)

Pani wystarczająco się nakrzyczyła już i z tej mównicy, i na posiedzeniu Komisji Zdrowia, nie porównując, jak przekupka z targu, więc proszę mi pozwolić ostatnie zdanie dopowiedzieć.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska:* Nie odzywałam się w ogóle na posiedzeniu Komisji Zdrowia.)

To finansów w takim razie. Proszę państwa, będziemy kontynuować ten kierunek działań...

(*Posel Paulina Hennig-Kloska:* Niech pani się zastanowi i będzie precyzyjna. Jest pani na mównicy sejmowej.)

...i będziemy wspierać ministra zdrowia w tak prowadzonej polityce zdrowotnej, bo jesteśmy przekonani, że minister zdrowia poprzez taką politykę szanuje Polaków, troszczy się o ich zdrowie i wyszukuje najbardziej nowoczesne doświadczenia, także światowe, i metody, ażeby powiększyć poziom satysfakcji zdrowotnej Polaków. Dziękuję za uwagę.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska:* Na geotermię do Torunia – to najważniejsze.)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Tracz, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Tracz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po budżecie zaproponowanym przez rząd można poznać jego priorytety i ambicje. Tak też jest i tym razem z przedłożonym projektem budżetu na 2020 r. Projektem, który jasno pokazuje, że mimo deklaracji i górnolotnych słów ochrona środowiska oraz walka z kryzysem klimatycznym wciąż nie są priorytetami tego rządu. Projektem budżetu, w którym priorytetem rządu dalej jest puszczanie z dymem milionów ton węgla oraz wielkie inwestycje, które będą dla środowiska destrukcyjne.

Przeznaczenie na środowisko blisko 8 mld zł to wciąż za mało. Wciąż za mało w obliczu wyzwań, przed którymi stoimy, wyzwań walki z kryzysem klimatycznym oraz kolejnym, szóstym wielkim wymieraniem gatunków. Na ochronę powietrza i przeciwdziałanie zmianom klimatu rząd chce wydać trochę



**Posel Małgorzata Tracz**

ponad 3 mld zł, choć szumnie zapowiadał, że na sam program „Czyste powietrze” będzie 10 mld rocznie. Pomijam już fakt, że po raz kolejny popełniacie ten sam błąd, łącząc walkę z zanieczyszczeniem powietrza ze zmianami klimatu. Ta kwota w sytuacji, w której się znajdujemy, jest po prostu śmieszna. Ta kwota to tylko kropla w morzu tego, co powinniśmy dziś przeznaczyć na walkę z katastrofą klimatyczną oraz zanieczyszczeniem powietrza, bo każdy zmarnowany dzień przybliża nas do katastrofy spowodowanej zmianami klimatu, każdy dzień kosztuje nas miliony złotych strat spowodowanych zanieczyszczeniem powietrza. Niestety rząd w tym projekcie jasno pokazał, że takich ambicji nie ma, że chce prowadzić business as usual. Bo jak inaczej interpretować deklarowanie wagi wzrostu udziału energii ze źródeł odnawialnych w miksie energetycznym i jednocześnie uznawanie za jeden z mierników roczne wydobycie węgla w milionach ton, a precyzyjnie – co najmniej 60 mln t w tym roku oraz w kolejnych 2 latach.

Jesteśmy również świadkami szóstego wielkiego wymierania gatunków – kryzysu bioróżnorodności, kryzysu równie groźnego jak kryzys klimatyczny, o czym informują naukowcy z Międzyrządowej Platformy ds. Różnorodności Biologicznej i Funkcji Ekosystemu w swoim ostatnim raporcie. Kryzys bioróżnorodności to kryzys przestrzeni, która daje nam życie. Zagrożone są nie tylko gatunki dużych zwierząt, jak w Polsce rysie czy niedźwiedzie, ale też te najmniej, często niezauważalne. To utrata owadów, w tym pszczoł i innych zapylaczy, tak kluczowych dla produkcji żywności. *(Oklaski)*

Odpowiedzią naszego rządu na ten kryzys jest przeznaczenie na kształtowanie bioróżnorodności 700 mln zł.

Ta kwota jest taka sama, na tym samym poziomie od 4 lat. Od 4 lat, także w tym projekcie, połowa tej kwoty jest przeznaczana na utrzymanie obecnych parków narodowych. W świetle kryzysu bioróżnorodności taka kwota jest oddaniem walkowerem przez ten rząd bezpiecznej przyszłości naszych dzieci i wnuków. Ale czego spodziewać się po rządzie, który w tym samym projekcie przeznacza na przekop Mierzei Wiślanej 0,25 mld zł? Przekop, który już teraz jest waszym białym słoniem, gdyż całkowity koszt tej inwestycji w porównaniu z kosztem z ubiegłego roku podniósł się dwukrotnie do blisko 2 mld zł. Przekop, który jest największym zamachem na bioróżnorodność polskiej przyrody od czasu wycinki Puszczy Białowieskiej.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Wraz z tym projektem budżetu rząd pokazał swój prawdziwy stosunek do ochrony środowiska, do kryzysu klimatycznego oraz do kryzysu bioróżnorodności. Pokazał brak ambicji, jeśli chodzi o realne, a nie tylko pozorowane działania, bo środowisko musi być realnym priorytetem polityki państwa, również i przede wszystkim finansowej. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Kazimierz Smoliński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska klubu Prawa i Sprawiedliwości, wystąpienia w imieniu klubu w zakresie dwóch działów budżetu, tj. transportu i budownictwa. Każdy budżet państwa na kolejny rok ma swoją specyfikę zależnie od nowych uwarunkowań ekonomicznych, społecznych, politycznych oraz gospodarczych. Budżet 2020 r. jest planem szczególnym nie tylko dlatego, że rozpoczyna nową dekadę, a nawet dwudziestolecie, ale przede wszystkim dlatego, że jego konstrukcja daje początek nowemu rozłożeniu akcentów w kontynuowaniu rozwoju polskiej gospodarki. Preferencje ilościowe są stopniowo zastępowane preferencjami jakościowymi. Dotyczy to zwłaszcza budownictwa i transportu oraz wzajemnych relacji, jakie zachodzą między tymi działami. Od wyników budownictwa w dużej mierze zależeć będzie sytuacja finansowa przedsiębiorstw przewozowych i na odwrót: inwestycje kolejowe i drogowe są największą nadzieją budownictwa.

W najbliższych latach Polska według wszelkich wyrażanych opinii pozostanie w czołówce najszybciej rozwijających się krajów Unii, ale grozi nam pewne spowolnienie. Jest ono spowodowane m.in. brakiem inwestycji publicznych, szczególnie w samorządach, oraz zmniejszeniem popytu w budownictwie przemysłowym. Mamy także uwarunkowania międzynarodowe: małe tempo wzrostu gospodarczego w Niemczech, skutki brexitu, konflikt USA – Chiny czy obecny problem na Dalekim Wschodzie.

Polska w ostatnich latach, począwszy od 2016 r., postawiła na rozwój, który można określić jako inwestycyjny, stworzenie nowych, solidnych fundamentów infrastruktury we wszystkich gałęziach, na stylach decyduje o ich współdziałaniu.

Jeżeli weźmiemy pod uwagę strategiczne uwarunkowania rozwoju polskiego transportu, pozostają sprawy ochrony środowiska, o której tu tak dużo było mowy. W dużym stopniu wiąże się to z utrzymaniem właściwej pozycji transportu drogowego i kolejowego na rynku przewozowym. Od dawna istniejąca kwestia „tiry na tory” jest ciągle aktualna, ale w tej chwili największym wyzwaniem polskiego transportu jest konteneryzacja ładunków, by można było przewozić je torami i zmniejszyć przewóz infrastrukturą drogową, a to też jest wpływ na ekologię.

Przechodząc do szczegółów, proszę państwa, dotyczących części 39: Transport, chciałbym podkreślić, że na rok 2020 w zakresie transportu wydatki we wszystkich źródłach finansowania to łącznie po-

**Posel Kazimierz Smoliński**

nad 45 319 mln, sam 2019 r. to jest 8545 mln i to jest, proszę państwa, o 23% więcej niż w poprzednim roku, w którym traktowano priorytetowo rozwój transportu.

Na infrastrukturę drogową planujemy ponad 20 732 mln, tj. o 32% więcej, proszę państwa, to prawie 1/3 więcej wydatków, jeżeli chodzi o infrastrukturę drogową, z czego Krajowy Fundusz Drogowy to ponad 15 632 mln i tu mamy 39-procentowy wzrost, największy wzrost wydatków w historii, proszę państwa, jeżeli chodzi o Krajowy Fundusz Drogowy, a wydatki z budżetu państwa to 5100 mln, tj. ponad 14-procentowy wzrost.

Jeżeli chodzi o transport kolejowy z kolei, proszę państwa, to jest ogółem 18 mld 964, w zaokrągleniu to jest 16,8% wzrostu w stosunku do poprzedniego roku, kilkakrotnie więcej niż zakładany wzrost czy tempo rozwoju PKB.

Infrastruktura kolejowa to jest prawie 17 mld, też ponad 16-procentowy wzrost. Inwestycje na liniach kolejowych: Krajowy Program Kolejowy to jest ponad 12 350 mln, to jest 20-procentowy wzrost, proszę państwa. Tak że w przypadku każdego jednego elementu, na który patrzymy, jest wzrost 5–7-procentowy. Utrzymanie i remonty PLK – 4230 mln, proszę państwa, ponad 7,5-procentowy wzrost. Dofinansowanie krajowych przewozów pasażerskich w celu wyrównania przewoźnikom kolejowym utraconych przychodów z tytułu obowiązujących ustawowych uprawnień do ulg to jest 1965 mln, to jest też ponad 18-procentowy, prawie 19-procentowy wzrost w stosunku do poprzedniego roku. Dofinansowanie przewozów międzywojewódzkich, międzynarodowych – 701 223 tys., prawie 13-procentowy wzrost. Projekty Unii polegające na zakupie taboru kolejowego to, proszę państwa, 664 mln, 34-procentowy wzrost w stosunku do 2019 r.

Pozostałe projekty realizowane z udziałem środków wraz z wydatkami Centrum Unijnych Projektów Transportowych to 5191 mln, prawie 20%, 18,5% wzrostu. Zadania z zakresu bezpieczeństwa drogowego, zadania z zakresu lotnictwa, proszę państwa – w przypadku każdego z tych zadań mamy ogromne wzrosty. Teraz patrząc na to, o czym państwo wcześniej mówiliście, 4 lata temu, już niedługo będzie prawie 5 lat, że natychmiast po przejęciu rządu przez Prawo i Sprawiedliwość i zapowiadanych transferach społecznych nastąpi krach finansów publicznych...

(Posel Izabela Leszczyna: Nieprawda. Nie mówiliśmy...)

Gdzie jest ten krach finansów publicznych? Mówiliście państwo to pod koniec 2015 i 2016 r., wielokrotnie państwo to mówiliście. I co?

(Posel Izabela Leszczyna: Nastąpi, nie natychmiast, ale nastąpi.)

I nie nastąpiło żadne zatrzymanie inwestycji drogowych ani kolejowych.

(Głos z sali: No ale jak to nie? Jak to nie?)

Mamy w tym roku, proszę państwa, przepraszam, w mijającym roku rekordową ilość wybudowanych dróg.

(Głos z sali: Jaką rekordową?)

(Głos z sali: Coś wam się pomyliło.)

Proszę państwa, 80 projektów o długości 460 km. To są fakty i tych faktów państwo nie zakrzyczycie.

(Głos z sali: To jest wasz rekord.)

Oddaliśmy ogółem 960 km dróg i obojętnie, cokolwiek byście państwo mówili, to są fakty.

(Głos z sali: Nadużycie.)

(Posel Michał Szczerba: Między grudniem a styczniem. Rekord.)

Mamy w tej chwili już ponad 4121 km dróg, z czego prawie 1690 km autostrad i ponad 2425 km dróg ekspresowych.

(Posel Izabela Leszczyna: Ale kto je budował? No myśmy je budowali.)

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Tak jak ten deficyt, panie pośle.)

W zakresie dróg ekspresowych zbudowaliśmy przez 4 lata prawie tyle, co państwo przez 8 lat. Autostrady, oczywiście, rozbudowaliśmy, tylko żadnej autostrady nie dokończyliśmy.

(Posel Izabela Leszczyna: Nie było mostów, autostrad.)

Proszę państwa, autostrada A1 to jest wstyd. Rozpoczęliście autostradę A1... To jeszcze nie wy, budowa autostrady A1 rozpoczęła się w 2005 r., a w 2015 r. nie była dokończona. My w tej kadencji dokończymy budowę autostrady A1...

(Posel Mirosław Suchoń: O ile wam nie zejdą z budowy. Bo jesteście tak nieudolni, że pewnie nie dokończycie.)

Ona jest w interesie państwa polskiego, nie naszych zachodnich przyjaciół, tylko w naszym interesie i państwo tego nie zakrzyczycie.

W tej chwili mamy 30 zadań, łącznie jest budowane 382,4 km, jest podpisanych dziewięć umów na kolejne 160 km dróg.

(Posel Mirosław Suchoń: Ale generalna dyrekcja mówi tylko o 117 km w roku 2020. To jest porażka, to jest katastrofa, to jest zapaść.)

Jeżeli spojrzymy na budowane drogi, proszę państwa, mamy 373 km, jeżeli chodzi o drogi ekspresowe. Nigdy więcej państwo nie zbudowaliście w żadnym roku. W 2012 r., w którym było Euro, zbudowaliście 333 km, myśmy w tym roku zbudowali więcej. A czym się skończył wówczas ten wasz rekord?

(Posel Mirosław Suchoń: 600 km.)

Upadkiem setek polskich firm budowlanych. Pamiętamy te posiedzenia komisji i dramatyczne słowa przedsiębiorców, którzy przychodzili...

(Posel Mirosław Suchoń: Ale w 2016 i 2017 r. nie nie budowaliście i dlatego firmy upadały.)

Państwo posłowie, którzy jesteście posłami dopiero drugą kadencję, nie pamiętacie tego, ale ja i wielu posłów, którzy tutaj są, pamiętamy to, jak przedsiębiorcy przychodzili, płakali i krzyczeli na was, co robicie, jeżeli chodzi o drogi.

Jeżeli chodzi o budownictwo mieszkaniowe, to kolejne, proszę państwa, rekordy. W tym roku zbudowa-



**Posel Kazimierz Smoliński**

liśmy ponad 185 tys. mieszkań... Przepraszam, 185 tys. mieszkań w 2018 r., 200 tys. w 2019 r., a w tym roku, 2020 r., planujemy już 215 tys. mieszkań. Więcej budowano tylko w latach 70., z wielkiej płyty. My w tej chwili przebiliśmy tę granicę 200 tys., czego nie można było zrobić przez wiele lat, i to w różnym zakresie. Jest to i budownictwo deweloperskie, i indywidualne budownictwo i budownictwo społeczne

(Posel Mirosław Suchoń: 867 mieszkań.)

Mam nadzieję, że samorządy nauczą się korzystać z tych wszystkich instrumentów, które w zakresie budownictwa społecznego przewidzieliśmy. To największe wsparcie, jakie było w historii dla budownictwa społecznego, to które przeznaczamy w tej chwili. I tak, fundusz dopłat, proszę państwa, zwiększa się z 281 mln do 396 mln...

(Posel Izabela Leszczyna: I co, to te 900 mieszkań? To to?)

Proszę państwa, to 860 mieszkań więcej niż wyście zbudowali.

(Głos z sali: 867 mieszkań.)

(Posel Michał Szczerba: Państwo nie jest od budowania mieszkań.)

Zapowiadaliście, że jak wycofamy się z programu MdM „Mieszkanie dla młodych”, to nastąpi zapaść w budownictwie deweloperskim. I co? Nie ma zapaści, są kolejne rekordy.

(Posel Izabela Leszczyna: Ale ludzie dostawali od nas kredyt dofinansowany przez państwo.)

To jest najlepszy dowód na to, że ten program, który został skrytykowany zresztą przez Najwyższą Izbę Kontroli pod przewodnictwem niewątpliwie niesprzającego nam przewodniczącego, jakim był pan Kwiatkowski – bardzo skrytykowany został ten program – w ogóle nie był proinwestycyjny...

(Posel Michał Szczerba: Banaś jest lepszy, nie?)

...dlatego że niezależnie od tego, czy ten program był, czy nie, deweloperzy budowali tyle samo mieszkań. Była tylko kwestia tego, że dzięki dopłacie albo były większe mieszkania kupowane, albo też był mniejszy wkład własny. To są fakty. Państwo tego nie zakrzyczycie...

(Posel Izabela Leszczyna: Ale my pomagaliśmy ludziom, a nie deweloperom.)

...i tym faktom nie jesteście państwo w stanie zaprzeczyć.

Biorąc pod uwagę te wszystkie elementy, jeszcze może tylko przypomnę, jeżeli chodzi, bo tutaj była o tym mowa, o infrastrukturę kolejową, fakty: Krajowy Program Kolejowy, 2016 r., pierwszy rok – prawie 5 mld, 2017 r. – ponad 5,5 mld, 2018 r. – 7,2 mld, 2019 r. – 10,2 mld, projekt na 2020 r. – ponad 12 mld. Proszę państwa, trzykrotnie więcej, niż kiedy rozpoczynaliśmy budować nasz budżet w 2016 r., jeszcze zresztą jako pierwszy. Następnie mamy wydatki budżetu na utrzymanie infrastruktury kolejowej: 2015 r. – 1300 mln, 2016 r. – 2700 mln, 2017 r. – ponad

3 mld, 2018 r. – prawie 2700 mln, 2019 r. – 3600 mln, 2019 r. – prawie 3700 mln, prawie trzy razy więcej niż w 2015 r. I pan przewodniczący Czarzasty mówi, że my zaniedbujemy utrzymanie kolei? A skąd te miliardy na to przeznaczone? Trzy razy więcej.

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Z Unii Europejskiej. Z Unii Europejskiej.)

(Posel Izabela Leszczyna: To był początek perspektyw...)

To są fakty i tych faktów państwo nie zakrzyczycie. Myślę, że społeczeństwo to docenia. Jest nowy program w zakresie dopłat do przewozów autobusowych, wreszcie może uda się przywrócić likwidowane za waszych czasów połączenia...

(Posel Mirosław Suchoń: To jest katastrofa. To nie działa.)

...autobusowe o charakterze użyteczności publicznej. To jest nowy program, samorządy składają wnioski, są setki umów podpisanych i będzie on rósł. Myślę, że...

(Posel Mirosław Suchoń: Ale wojewoda mówi, że nie działa. Wojewodowie tak mówią.)

Działa, proszę państwa. Proszę zapytać samorządowców. Ja na Pomorzu rozmawiam z samorządowcami, są bardzo zadowoleni z tego, że ten program funkcjonuje. Proszę rozmawiać z tymi, którzy podpisują umowy, a nie z tymi, którzy z różnych względów nie podpisują.

(Posel Mirosław Suchoń: 12% na Mazowszu.)

Biorąc pod uwagę to wszystko, co powiedziałem, projekt budżetu w zakresie transportu i budownictwa na 2020 r. jest jednym z najlepszych, jaki był w ostatnich latach, dlatego zasługuje on na pełne poparcie. I o to Wysoką Izbę proszę. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kloska, Koalicja Obywatelska.

## **Posel Paulina Hennig-Kloska:**

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Budżet na rok 2020 to budżet trzech „k”, dlatego że główny księgowy rządu, czyli minister finansów, kłamie, knuje, kombinuje. Ale jeszcze raz, bo wiele razy to już mówiono, a państwo wciąż tego nie zrozumieliście. Mówicie, że deficyt jest zerowy, a w planie Funduszu Solidarnościowego deficyt wynosi 17 mld zł. Tylko w tym jednym funduszu, nie mówiąc o pozostałych. Przychody tego funduszu to 3700 mln, a koszty tego funduszu 20 400 mln.

Wiecie, co jest najgorsze? Ten fundusz powstał w roku ubiegłym, a na koniec tego roku będzie miał



**Posel Paulina Hennig-Kloska**

blisko 30 mld długu, dokładnie 28 300 mln długu do spłacenia i zero wizji, z czego to spłaciecie. Tak robicie z deficytem. Tak to każdy robi budżet zrównoważony, nie trzeba być alfą i omegą, nie trzeba pracować, żeby wypychać budżet na zewnątrz, robić zrównoważony budżet.

Ale oprócz tego, że robicie ten budżet niezrównoważony, że wypychacie ogromny deficyt na zewnątrz, to jest to również budżet niestety nowych opłat i podatków. I niestety nie skończyło się na pierwszych 4 latach, na pierwszej kadencji. Dalej robicie to samo, wprowadzając szereg nowych opłat i podatków oraz podwyżek. Wzrost akcyzy na alkohol, wzrost akcyzy na tytoń, opłata paliwowa, podatek cukrowy, podatek handlowy – to wszystko wiemy. Składka na ZUS. Przez całą kampanię wyborczą premier mówił: będzie niżej. Jest wyżej, 10%, 1500 więcej rocznie. Ale największy skok to oczywiście opłata przekształceniowa – 17,5 mld. Tu moje przerażenie jest największe. Suma wszystkich wydatków z budżetu państwa na renty i emerytury to jest tak naprawdę już teraz 106,5 mld zł. I wy macie czelność okłamywać Polaków, że uszczelnicie system emerytalny i że zobowiązania, jeśli chodzi o ten system, spadają. (*Oklaski*) Nie, rosną z roku na rok. 106 mld to jest 55 mld, prawie 56 mld dotacji na ZUS i KRUS, to jest ponad 22 mld na świadczenia bezpośrednio wypłacane z budżetu państwa, to jest 11 mld na trzynastą emeryturę z Funduszu Solidarnościowego i to jest 17,5 mld, które sobie uzupełniliście jednorazowo kradzieżą pieniędzy, z trudem odkładanych przez lata oszczędności emerytalnych, z OFE. To razem jest 106 mld.

(*Posel Izabela Leszczyna: Kłamstwo.*)

A tak naprawdę nasze strukturalne problemy dopiero się zaczynają, i niech pani poseł tak na mnie nie patrzy...

(*Głos z sali: Nie można patrzeć.*)

...bo do 2023 r. spadnie nam o 1100 tys. osób w wieku produkcyjnym, a wzrośnie nam o 1 mln osób pobierających emeryturę. I czy wy jako rząd myślicie o tym, jak strukturalnie te problemy rozwiązać? Nie, wy myślicie tylko o tym, jak dzisiaj wyciągnąć do ZUS-u kasę, która potem spowoduje, że będą zobowiązania jeszcze większe. Dlatego likwidujecie OFE, co sprawi, że emerytury będą jeszcze niższe, dlatego też chcieliście zlikwidować górną granicę składek na ZUS. Jedyny wasz nieudolny pomysł na trzeci filar, PPK, nie działa.

Tak naprawdę te wszystkie problemy nadejdą, ale wy liczyście na to, że będziecie wtedy już na politycznej emeryturze i nie będzie to wasz problem.

(*Posel Michał Szczerba: Tylko emerytury nie będzie.*)

Tylko że tak nieodpowiedzialnego rządu w wolnej Polsce jeszcze nie było. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Zubowski, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Wojciech Zubowski:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość odnieść się do części zapisów projektu ustawy budżetowej na rok 2020, m.in. w kwestiach dotyczących środowiska.

Poprzednie 4 lata rządów przyniosły wiele pozytywnych zmian w tych dziedzinach, ale były też czasy, kiedy to wielokrotnie reagować należało na zaniedbania wynikające z rządów poprzedniej władzy, Platformy Obywatelskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego. Przypomnijmy, że dopiero w poprzedniej kadencji wprowadzone zostały normy jakości, nie tylko dla paliw stałych, ale i zablokowano możliwość sprzedaży pieców niespełniających wymogów ekologicznych. Dzięki wprowadzonemu rynkowi mocy unikamy zagrożeń i kosztów związanych z brakami dostaw energii elektrycznej. Warto przypomnieć, że program ten, to rozwiązanie było popierane przez koalicję PO–PSL do tego momentu, dopóki nie przegrali wyborów.

Dziś pracujemy nad budżetem, który z jednej strony ma za zadanie realizować założenia Zjednoczonej Prawicy w dziedzinie klimatu i energetyki, a z drugiej strony pozwolić w sposób jak najmniej dotkliwy zmienić sposób funkcjonowania polskiej energetyki, uwzględniając takie kwestie jak bezpieczeństwo energetyczne, zasobność polskich rodzin i wymagania środowiska, ekologii i klimatu.

W projekcie ustawy i w układzie zadaniowym znajdziemy m.in. planowane wydatki na środowisko, czyli ochronę środowiska i ochronę wód. W nich to ujęto działania dotyczące systemu gospodarowania odpadami, wycofywania z produkcji i użytkowania substancji oraz materiałów niebezpiecznych, oczyszczalni i systemów kanalizacyjnych, realizację działań mających na celu ochronę środowiska poprzez utrzymanie bądź poprawę siedlisk przyrodniczych oraz gatunków fauny i flory oraz zaspokojenie potrzeb wodnych ludności i gospodarki narodowej.

Łączna kwota wydatków zaplanowanych w budżecie na te cele na rok 2020 wynosi ok. 7770 mln zł.

W zakresie ochrony powietrza i przeciwdziałania zmianom klimatu mamy tutaj na myśli działania dotyczące ograniczenia emisji zanieczyszczeń do powietrza, pyłu drobnego, a także emisji gazów cieplarnianych i innych substancji w ramach systemu handlu uprawnieniami do emisji oraz w sektorach nieobjętych tym systemem. Ta działalność ma na celu ograniczenie emisji zanieczyszczeń w wyniku redukcji dwu-

**Posel Wojciech Zubowski**

tlenku siarki, tlenków azotu i pyłu drobnego i odbywa się poprzez wsparcie projektów na rzecz poprawy jakości powietrza oraz skuteczne egzekwowanie prawa środowiskowego. Proponowana kwota wydatków na ten cel w 2020 r. wynosi ok. 3250 mln zł.

Planuje się też wydatki związane z działalnością wiążącą się z zaspokojeniem potrzeb wodnych ludności i gospodarki narodowej w połączeniu z utrzymaniem dobrego stanu wód i związanych z nimi ekosystemów. Efektem realizowanych w ramach zadań działań będą również: wzmocnienie odporności na zagrożenia związane ze zmianami klimatu oraz zwiększenie możliwości zapobiegania zagrożeniom naturalnym, takim jak powódzie i susze, właściwe utrzymanie majątku związanego z gospodarką wodną, a także poprawa bezpieczeństwa powodziowego i zapobieganie skutkom suszy. Prognozowana skonsolidowana kwota wydatków na realizację tego zadania w latach 2020–2022 wynosi ok. 5200 mln zł, a na rok 2020 – ok. 2460 mln zł.

Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w roku 2020 będzie prowadził działalność nakierowaną przede wszystkim na pełne wykorzystanie bezzwrotnej pomocy europejskiej na przedsięwzięcia współfinansowane z Programu Operacyjnego „Infrastruktura i środowisko” w ramach perspektywy finansowej Unii Europejskiej na lata 2014–2020 oraz Programu LIFE. Wysoki udział we współfinansowaniu środków europejskich osiągną zadania w zakresie gospodarki odpadami komunalnymi oraz wsparcia przedsięwzięć w zakresie niskoemisyjnej i zasobooszczędnej gospodarki. Przychody Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zaplanowano w roku 2020 na kwotę ok. 2733 mln zł, a koszty zostały określone na kwotę 4205 mln zł.

Troska o środowisko to również dbanie o już posiadane zasoby przyrodnicze, takie jak parki narodowe, które tworzy się na obszarach wyróżniających się szczególnymi wartościami przyrodniczymi. Przypomnijmy, że w Polsce funkcjonują obecnie 23 parki narodowe, które zajmują powierzchnię stanowiącą ok. 1% powierzchni kraju. Łączne przychody parków narodowych zaplanowano w 2020 r. w wysokości prawie 300 mln zł, a łączne koszty zostały określone na kwotę ok. 308 mln zł.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Pozwolę sobie jeszcze odnieść się w kilku słowach do dyskusji, która tutaj miała miejsce, nie tylko w kwestiach dotyczących samego budżetu. Trzy sprawy.

Po pierwsze, proszę państwa, kwestia tzw. węgla z Rosji, czyli tego cepa czy tej maczugi, której tak bardzo państwo chętnie używacie. Chciałbym tylko zapytać, czy nie jest swego rodzaju hipokryzją czynienie zarzutu z tego, że prywatne podmioty importują ten surowiec z Rosji, przez osobę z PSL-u, która była ministrem w rządzie koalicji, która chciała uza-

leżnić nas od dostaw rosyjskiego gazu do roku 2037 – do 2037 r., proszę państwa – i gdyby nie interwencja unijnych organów, to taką umowę, bo za tym było Polskie Stronnictwo Ludowe, by podpisano. Czy nie jest, proszę państwa, hipokryzją, że mówi o tym osoba, która była ministrem w rządzie, który podarował 1 mld zł Gazpromowi? I w jakich okolicznościach ten 1 mld zł Gazpromowi podarowano? Ano proszę państwa, gdy zarząd rządowej spółki, która ma ten 1 mld zł ściągnąć, chciał przystąpić do ściągania tej należności, okazało się, że zarząd zmieniono i powołano taki zarząd, który tych pieniędzy nie ściągnął. W tym momencie tymi osobami zajmuje się już służba, niedawno zostały one zatrzymane.

Po drugie, proszę państwa, wypowiedzi o rzekomej nieskuteczności w ograniczaniu luki VAT. Spójrzcie państwo na unijne wyliczenia, bo przecież tam są dla obecnej opozycji jedynie wiarygodni ludzie, a nie w polskim rządzie. Unijne instytucje wymieniają, proszę państwa, Polskę jako przykład kraju, który skutecznie radzi sobie z szarą strefą i ściąga podatki. Zarzut, że ujawnia się mniej prób wyłudzeń VAT-u, jako przykład, że się ich nie ściga, jest kuriozalny, bo to pokazuje m.in., że skuteczne są służby skarbowe przez nas zreformowane, skuteczne są CBA i ABW.

Po trzecie, proszę państwa, sprawa, o której mówił pan poseł Galla, dotycząca tego drobiazgu, czyli o 1 mln zł mniej środków na mniejszości narodowe. Proszę państwa, 18 grudnia na posiedzeniu Komisji Mniejszości Narodowych i Etnicznych była przedstawiona przez pana ministra Pobożego informacja o tym, że te środki zostały przyznane, i nie ma potrzeby zwoływania specjalnego posiedzenia komisji, żeby o tym powiedzieć, wystarczyło tylko wtedy posłuchać.

I jeszcze jedna kwestia, proszę państwa. Co do walki ze smogiem przypomnę, że to my zdecydowaliśmy się na to...

(*Posel Izabela Leszczyna*: Nie ma ocieplenia klimatu, wiemy.)

Państwo żyjecie we własnym świecie, jak widzę. Pani poseł, to my zdecydowaliśmy się na obniżenie norm dotyczących alarmów smogowych z 300  $\mu\text{g}$  do 150.

(*Posel Dariusz Joński*: Niech pan nie czyta.)

Docelowo ma być 80.

(*Posel Izabela Leszczyna*: A program „Czyste powietrze”?)

To przypomnijmy, proszę państwa, tylko o jednym: w 2012 r., pani poseł, to rząd Platformy Obywatelskiej zdecydował się na to, żeby podnieść te normy z 200 do 300.

(*Głos z sali*: Dokładnie.)

Który rząd to zrobił? Platformy Obywatelskiej. (*Oklaski*) Mało tego, proszę państwa.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Ale alarmami nic nie naprawiono.)

Chwileczkę, panie pośle. W roku 2008...

(*Posel Izabela Leszczyna*: Powietrze coraz gorsze.)



**Posel Wojciech Zubowski**

Pani poseł, pani miała swój czas. W 2008 r. została wprowadzona dyrektywa, która wskazywała dopuszczalne normy zanieczyszczeń powietrza. Po waszych rządach grożą nam 4 mld zł kary za lata 2007–2015. Kary, o której mówi Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, czyli jak dla was najwyższa instancja.

(Poseł Urszula Rusecka: TSUE – jedyna wyrocznia.)

(Głos z sali: Niech pan nie krzyczy.)

I, proszę państwa, o czym my mówimy? O tym, że wy podnieśliście normy, zamiast walczyć z problemem. Zdecydowaliście się na zabicie termometru.

(Poseł Krystyna Skowrońska: A o budżecie może ciec coś?)

Pani poseł, jak mówiłem o budżecie, to pani nie była specjalnie zainteresowana tym, co mam do powiedzenia. Kiedy przypominamy o patologiach waszych rządów, kiedy po prostu pokazujemy, jak wyglądała walka z problemami klimatycznymi za waszych czasów, wtedy państwo się nagle aktywizujecie.

(Poseł Izabela Leszczyna: Ale chce pan powiedzieć, że teraz jest czyste powietrze?)

(Poseł Dariusz Joński: Czyściutkie powietrze.)

Proszę państwa, ostatnia rzecz. Krytyka sprzedaży uprawnień do emisji CO<sub>2</sub> – to miało miejsce również w latach poprzednich, za państwa rządów.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ruski węgiel jest tylko.)

I tylko przypominę, że chociażby w roku bodajże 2012 sprzedaliśmy uprawnienia do emisji CO<sub>2</sub> za 1/10 ich rynkowych wartości. Szczęśliwym nabywcą była wtedy Hiszpania. Szczegóły transakcji zostały objęte tajemnicą.

(Poseł Michał Szczerba: Tak jak listy KRS.)

Mam nadzieję, że zostanie ona wyjaśniona również przez odpowiednie służby. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krzysztof Piątkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Panowie Posłowie i Panie Posłanki! Tak naprawdę ten projekt to jest świetna wydmuszka PR-owska. Wyrazy uznania. Wasz budżet jest jak garnitur skrojony w taki sposób, że się pięknie zapina z przodu, z boku puszczają szwy, a na plecach pęka. I te plecy, szanowni państwo, to jest właśnie samorząd – samorządy, które traktujecie jak bankomaty albo jak dojną krowę. Obarczacie kolejnymi zadaniami, przerzucacie na nie zadania wła-

sne, rządu, nie przekazując wystarczających środków na ich realizację.

(Poseł Urszula Rusecka: Konkrety.)

W skrócie wygląda to tak, że nominalnie jednostkom samorządu terytorialnego rosną dochody i subwencje, ale w stopniu nieporównywalnie mniejszym od rosnących lawinowo wydatków. Według rządowych szacunków w roku 2020 dochód samorządów z PIT wzrośnie średnio o 3,5%. Inflacja – już słyszeliśmy – 3,6%. Ale w poszczególnych gminach wyglądać to będzie różnie. W przypadku Łodzi – 0,9%, w przypadku Katowic – to jest spadek. Proszę o tym pamiętać. Prawda wygląda tak, że na skutek obniżenia stawki podatku PIT oraz podniesienia kosztów uzyskania przychodów wzrost udziału jednostek samorządu terytorialnego w PIT, który w latach 2016–2019 wynosił ponad 5 mld, w 2020 r. wyniesie według planów jedynie 1 mld.

(Poseł Urszula Rusecka: Ale to wy jesteście za podniesieniem podatków.)

A realne wpływy do budżetu mogą okazać się jeszcze niższe. Tymczasem wydatki wzrosną o kilkanaście miliardów. Wydatki wzrosną szczególnie dotkliwie w oświacie, czego nie rekompensuje rosnąca nominalnie subwencja oświatowa. Ta zaplanowana na 2020 r., mimo że wyższa o 6% w stosunku do budżetu z 2019 r., nie uwzględnia skutków podwyżek dla nauczycieli z lat ubiegłych oraz skutków wejścia w życie rozporządzenia o podniesieniu płacy minimalnej do 2600 zł.

(Głos z sali: Hańba!)

(Poseł Mirosław Suchoń: Skandal!)

I to nie dotyczy tylko pracowników administracji i obsługi, ale również nauczycieli. Notabene, jakie to jest upokarzające. Czy państwo nie wstydziecie się za to, że polski nauczyciel zarabia mniej niż 2600 zł, zarabia mniej, niż wynosi najniższa pensja krajowa? (Oklaski) Czy to nie jest wstyd? Nie wstydziecie się?

(Poseł Urszula Rusecka: Nieprawda.)

Lekko licząc, subwencja jest niedoszacowana o 5 mld, myślę, że 8 mld. Rząd przerzuca koszty edukacji na samorząd, jawnie ją lekceważy, co w połączeniu z zafundowaną przez was deformacją edukacji stwarza gigantyczne zagrożenie dla naszych dzieci. Mieście tego świadomość, że to jest pęd ku katastrofie pieniędzy. Coraz mniej nauczycieli, brak nauczycieli w szkolnictwie zawodowym – to jest katastrofa. Wiecie, co o obecnej władzy myślą nauczyciele? Nie wiecie, bo z nimi nie rozmawiacie. (Oklaski) Dlatego tak łatwo jest ich upokarzać przy pomocy mediów publicznych. To jest działanie krótkowzroczne, po prostu głupie, bo uderzy tak, że w wasz z trudem dopięty budżet i zachwieje jego kwestionowaną równowagą. Nie mam już czasu, by mówić o innych kosztach, np. związanych z odpadami i utrzymaniem szpitali. Zresztą te koszty traktujecie państwo jak zbędny odpad. To już wybrzmiało. Je tak-że przerzucacie na samorządy.

To jest właśnie wasza agresywna księgowość. Jako wieloletni samorządowiec czuję się zobowiązany do



**Posel Krzysztof Piątkowski**

tęgo, żeby stanąć w obronie samorządowców, wszystkich również z tych z PiS-u, proszę państwa, bo państwo ich obrońcami nie jesteście. Dziękuję. *(Oklaski)*  
*(Głos z sali: Brawo! Brawo!)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Henryk Kowalczyk, Prawo i Sprawiedliwość.

Jeszcze czas dla klubu Prawa i Sprawiedliwości.

*(Poseł Izabela Leszczyna: Ale pan minister już mówił.)*

Ma jeszcze czas klubu.

*(Poseł Urszula Rusecka: Ale chce na końcu.)*

*(Głos z sali: Prawo nie zabrania.)*

**Posel Henryk Kowalczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Oszczędne gospodarowanie czasem przez klub świadczy o tym, że równie oszczędnie potrafimy gospodarować budżetem i wydatkami.

*(Głos z sali: Jakim budżetem? Uczcie się.)*

To nie jest mój problem, że Platforma Obywatelska nie potrafi oszczędnie gospodarować swoim czasem. *(Oklaski)* Rzeczywiście jest z tym kłopot.

*(Poseł Izabela Leszczyna: Polska Fundacja Narodowa i spółki Skarbu Państwa.)*

Wykorzystując ten czas, chciałbym zwrócić uwagę na kilka kwestii, które tutaj padły. Są to rzeczy absolutnie nieprawdziwe, tzn. jest to jakieś pomylenie pojęć. Rozumiem, że nie ma tej pani poseł, która w taki egzaltowany sposób mówiła, że pszczoły giną, tragedia się dzieje.

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Jak to? A nie giną?)*

*(Głos z sali: No bo giną.)*

Podam tylko dane statystyczne, wyniki badań. 5 lat temu było 800 tys. rodzin pszczelich, w roku 2018, na koniec, wypisałem 1640 tys. – dwa razy tyle. *(Oklaski)*

*(Poseł Urszula Rusecka: Co, nie wstyd wam?)*

To giną te pszczoły w końcu czy nie giną?

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Może mają mniej dzieci.)*

Mogliście przynajmniej, dobierając się...

*(Głos z sali: Do pszczół.)*

...do pszczół, dobierając argumenty do krytyki, sprawdzić, jakie są dane.

*(Poseł Mirosław Suchoń: Pytanie, kto liczył. Bo mógł znacząco przestrzelić.)*

Tak, znacząco przestrzelili z tymi argumentami. Jeśli takich argumentów będziemy używać, to rzeczywiście słuchacze nie będą wiedzieli, o co chodzi.

*(Poseł Tadeusz Cymański: Trutni jest mniej.)*

Ale chodzi nie tylko o to. Słyszę o polityce klimatycznej, to rzeczywiście bardzo poważna sprawa.

Mówił tutaj mój przedmówca, pan poseł Wojciech Zubowski, o „Czystym powietrzu”. Mówienie o tym, że gdzieś tam na „Czyste powietrze”, czy w ogóle na politykę klimatyczną, w budżecie są 3 mld czy 7 mld...

Szanowni Państwo! Główne zadania „Czystego powietrza” realizowane są w planie finansowym Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej i w dużo mniejszej części, ale też, w planach wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i gospodarki wodnej, więc tego w budżecie faktycznie wprost w dochodach i wydatkach budżetu nie ma, natomiast jest to wydatek.

Jeśli chodzi o „Czyste powietrze”, to wspomniany wyrok Trybunału Sprawiedliwości wskazywał, że nic z tym nie robiono w latach 2007–2015, czyli dokładnie za waszych rządów. Ubolewam, że nadal umiera przedwcześnie 40 tys. ludzi rocznie...

*(Poseł Izabela Leszczyna: Nic nie robicie. My też ubolewamy.)*

...z powodu zanieczyszczonego powietrza, natomiast wasza odpowiedź na monity Komisji Europejskiej i na wyrok Trybunału była taka: niestety, nie jesteśmy w stanie nic zrobić, bo nie mamy żadnych pieniędzy. Tak dosłownie...

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Był kryzys.)*

Był kryzys, ale nie mówcie teraz, że mamy tego typu skutki.

*(Poseł Izabela Leszczyna: Ale teraz nie ma kryzysu.)*

Tak odpisywaliście dosłownie Komisji Europejskiej: Nic nie zrobimy, bo nie mamy pieniędzy. My takiego podejścia...

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

**Posel Henryk Kowalczyk:**

My takiego podejścia nie uznajemy. Rzeczywiście jest to problem, jest to problem bardzo trudny do rozwiązania i zabraliśmy się za jego rozwiązanie...

*(Głos z sali: Jesteście państwo fundamentalistami.)*

...m.in. przygotowując program „Czyste powietrze”, który jest przewidziany na 10 lat. Już po pierwszym roku wpłynęło ponad 100 tys. wniosków, jeśli chodzi o realizację tego programu. Oczywiście ten program będzie przyspieszał. To jest naturalne, że 3 mln pieców nie da się wymienić przez rok, ale gdybyśmy zaczęli w roku 2007 czy 2008, kiedy Komisja Europejska zwróciła się do waszego rządu, już byłoby po problemie, bo już minęło 10 lat. A więc wypominanie teraz tych przedwczesnych zgonów w liczbie 40 czy 45 tys. to rzeczywiście uderzanie się we własną pierś, bo zaniedbania były ogromne. My te zaniedbania staramy się znacznie zlikwidować, ale takie są fakty.

**Posel Henryk Kowalczyk**

Wracając jeszcze do polityki klimatycznej, myślę, że jest tutaj totalne nieporozumienie. Tu nikt nie zaprzecza temu, że mamy rzeczywiście kryzys klimatyczny. Faktem jest, że stężenie CO<sub>2</sub> w atmosferze wzrasta i wzrosło znacznie przez ostatnie lata, tylko że my patrzymy na politykę klimatyczną w postaci globalnej, a nie krajowej. Bo my swoją, nie wiem, nierozsądną polityką klimatyczną, niestety nie tylko naszą krajową, ale również całej Unii Europejskiej, doprowadzimy de facto do wzrostu emisji CO<sub>2</sub>, a to dlatego, że wprowadzając drastyczne opłaty za emisję CO<sub>2</sub>, tak naprawdę wyrzucamy przemysł emitujący energię tam, gdzie tych opłat nie ma, choćby na Ukrainę, do Chin czy gdziekolwiek indziej. Tam w gorszych...

(Posel Wojciech Zubowski: Żadnych norm nie ma.)

Bo tam nie ma żadnych norm i nie ma żadnych wymagań.

Tam wobec tego wyprodukowane w gorszych warunkach technologicznych te same towary będą powodowały jeszcze wyższą emisję CO<sub>2</sub>.

(Posel Tadeusz Cymański: Tam jest jazda bez trzymanki.)

I my takim swoim ambitnym postępowaniem wręcz zaszkodzimy klimatowi. Ja wiem, że to bardzo ładnie i modnie jest tutaj chronić klimat, mówić, że się jeździ rowerem, nie lata samolotem itd., itd. To wszystko jest bardzo modne, tylko to nie ma nic wspólnego z rozsądnym myśleniem o klimacie w skali globalnej. Bo jak mówimy o czystym powietrzu, to ja się zgadzam, to jest problem lokalny i problem Polski, miast, wsi, rozwiązujemy go...

(Posel Izabela Leszczyna: Czyli więcej węgla z Rosji?)

...bo tego problemu nikt nam nie rozwiąże ani nikt nam powietrza nie oczyści. Natomiast jeśli chodzi o problem klimatyczny, problem emisji CO<sub>2</sub>, to przy naszym postępowaniu i przy takim myśleniu jak wasze osiągniemy wręcz odwrotne skutki. Będziemy mieli globalnie jeszcze większą emisję CO<sub>2</sub>. Proszę to zrozumieć. I nie po to są konferencje klimatyczne, żebyśmy się samobiczowali, tylko po to, żeby rzeczywiście zachęcić wszystkie kraje świata do redukcji emisji, do starania się o to. I o to wszyscy się staramy. Natomiast my, gdybyśmy sobie nawet nakładali jak największe rygory, co oczywiście powinniśmy robić, powinniśmy robić w miarę rozsądku, powinniśmy być wzorcem, ale nie takim wzorcem, który wypchnie przemysł emisyjny poza granice Unii Europejskiej, bo tym sposobem osiągniemy efekt całkowicie odwrotny...

Więc to są te prawdy. A zatem jeśli mówimy o polityce klimatycznej, to podpieramy się wiedzą i konkretnymi efektami i skutkami naszych działań, a nie tylko ideologizujemy, że jak my zlikwidujemy emisję CO<sub>2</sub> u siebie, to znaczy, że uzdrowimy świat. Nie, wręcz odwrotnie. Może niechcący, może nieświadomie, ale wręcz zaszkodzimy globalnej polityce klimatycznej.

(Posel Dariusz Joński: Dorzućmy do pieca.)

Więc to są te rzeczy, które chciałem sprostować, bo jednak padło tu wiele przekłamań. Oczywiście o samorządach tu nie będę mówił, ale wsparcie samorządów... Ja z samorządowcami spotykam się bardzo często. Samorządowcy mówią: takiego wsparcia ze strony rządu to oni nie mieli. (*Wesołość na sali, oklaski*)

(Posel Maria Małgorzata Janyska: A kto tak powiedział? Listę samorządowców poprosimy.)

I proszę popatrzeć, jest choćby przykład dróg samorządowych. (*Gwar na sali*) Poprzednio 50%. Wobec tego wiele samorządów nie było stać. Teraz...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ale schetynówki to był niecały 1 mld i na 50%, a teraz to jest 5–6 mld i na 70–80% w zależności od rodzaju samorządu. (*Gwar na sali, oklaski*)

(Posel Tadeusz Cymański: Brawo!)

I to jest ta różnica, bo jeśli samorząd chce zbudować drogę za 1 mln i ma zapłacić 0,5 mln zł, to jest znaczna różnica w stosunku do 200 tys.

(Posel Tadeusz Cymański: Tego brakowało.)

I ten 1 mln wtedy wykorzysta na budowę. (*Gwar na sali*) Więc to jest ta różnica w podejściu do samorządów. I nie przekonacie mnie państwo, że samorządy krytykują te rozwiązania, które zaproponowaliśmy, zresztą nie tylko w tym miejscu. Przypomnę, że tu był bardzo mocno krytykowany kilka lat temu sposób finansowania ochotniczych straży pożarnych. Było krytykowane, że centralizujemy, że zabieramy Związkowi Ochotniczych Straży Pożarnych pieniądze. Tylko że efekt był taki, że teraz nie poprzez pośredników, tylko wprost przeznaczamy pieniądze do jednostek, tam, dla ludzi, nie dla jakichś związków. (*Oklaski*)

(Posel Tadeusz Cymański: Brawo!)

To spowodowało, że w ubiegłym roku ochotnicze straże pożarne mogły kupić z 80-procentowym wsparciem budżetu państwa... (*Gwar na sali*)

(Posel Mirosław Suchoń: Swoich jednostek.)

...prawie 500 samochodów, a kupowały sto kilkadziesiąt (*Oklaski*), bo oczywiście pośrednicy tutaj nabijali swoją kieszeń.

(Posel Tadeusz Cymański: Brawo!)

Więc to jest ta różnica w naszym i waszym podejściu do samorządów. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(Posel Tadeusz Cymański: Brawo, Henryku! Brawo! Tego brakowało, takiego podsumowania.)

### **Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Suchoń, Kancelaria Obywatelska.

### **Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić część stanowiska w zakresie budżetu na rok 2020.

**Posel Mirosław Suchoń**

Szanowni Państwo! Oczywiście wiemy, że inwestycje są jednym z motorów wzrostu gospodarczego, niestety rok 2020 jest kolejnym, w którym rząd na swoje własne życzenie wyłącza ten motor. Ładujemy na czwartym miejscu, jeżeli chodzi o wydatki inwestycyjne w Unii Europejskiej. Nie wygląda to najlepiej. Co gorsza, większość programów, które są realizowane przez rząd w perspektywie długoterminowej, jest realizowana w sposób nieudolny. Żeby przypomnieć: „Mieszkanie+”. Do tej pory oddano 867 mieszkań. I uwaga, poprzedni program „Mieszkanie dla młodych” pozwolił na dofinansowanie w 2018 r. 12 381 mieszkań. Zrobiliście 14 razy mniej. To jest naprawdę nowy wymiar nieudolności, szanowni państwo. *(Oklaski)*

*(Poseł Izabela Leszczyna: Skandal!)*

*(Poseł Tadeusz Cymański: A wy tylko dla bogatych.)*

Według generalnej... W 2020 r. ma powstać zaledwie 12 odcinków dróg o długości 117 km. To jest za mało, szanowni państwo, w budowie dróg, w infrastrukturze, nie mówiąc już o wielkim powrocie PKS-ów. 800 mln zł na 2020 r. to kwota tylko i wyłącznie teoretyczna.

*(Poseł Izabela Leszczyna: Kredyty dla ludzi.)*

Rząd chwali się wydatkami na obronę narodową, zobaczmy jak. Wydatki na Wojska Obrony Terytorialnej rosną o ponad 42%. Druga w kolejności jest kultura, nakłady rosną o 38%. Co ciekawe, jeżeli chodzi o duszpasterstwo wojskowe, wydatki rosną o 10%, ale jeżeli popatrzymy na ochronę zdrowia żołnierzy, wydatki rosną o zaledwie 6%. Pytanie: Jakie macie priorytety? Bo to nie wygląda najlepiej. Wygląda to tak, jakby długookresowym celem rządu było zwijanie prawdziwej armii. Absolutnie niedopuszczalne. *(Oklaski)*

*(Poseł Izabela Leszczyna: Wstydzcie się!)*

Jeżeli popatrzymy na zakup sprzętu, nie jest lepiej. Większość wydatków to tylko zaliczki na poczet przyszłych dostaw, za którymi nie idą realne dostawy. Popatrzymy choćby na dostawy leopardów czy patriotów. Szanowni państwo, a więc te wydatki są tylko teoretyczne, o ile w ogóle są na cele wojskowe, bo z budżetu wynika, że kolejne miliony, setki milionów pójdą na asfalt, pomniki i samoloty dla VIP-ów.

*(Poseł Izabela Leszczyna: Ławeczka wolności jeszcze.)*

Dodatkowo miliardy złotych wydawane są w supermarketach za granicą na sprzęt wojskowy, co oczywiście zagraża polskiej branży zbrojeniowej. Dodatkowo nieudolne zarządzanie, które absolutnie prowadzi do degrengolady tego obszaru.

Szanowni Państwo! Budżet na 2020 r. to teoretycznie zrównoważony budżet teoretycznych mieszkań, teoretycznego transportu, teoretycznych dróg, teoretycznej armii z teoretycznym uzbrojeniem i teoretycznym wydatkowaniem 2,1% PKB na obronę narodową. *(Oklaski)* I powiem państwu, że nawet teoretycznie nie rozważamy poparcia tego projektu budżetu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Zofia Czernow, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Zofia Czernow:**

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Każdy plan finansowy, każdy budżet ma swoje priorytety i cele główne. Głównym celem tegorocznego budżetu jest równowaga budżetowa, to jest najważniejsze. Niestety kosztem zadań publicznych, często dotyczących szeroko rozumianej pomocy społecznej, a więc naszych najsłabszych obywateli. Alarmujące dane statystyczne o wzroście po raz pierwszy od wielu lat poziomu skrajnego ubóstwa o 420 tys. dotyczą emerytów, tej grupy wiekowej Polaków, a także, o zgrozo, dzieci.

Gdy analizuje się te części budżetu, wyłania się smutny obraz poważnych ograniczeń w finansowaniu osób starszych, seniorów i niepełnosprawnych. I krótko. Po pierwsze, bardzo niskie finansowanie, jeśli chodzi o fundusz PFRON-u, na rehabilitację społeczną, a więc turnusy rehabilitacyjne, których prawie nie ma, dopłaty do środków pomocniczych i ortopedycznych, likwidację barier architektonicznych. A co z programem dotyczącym tzw. więźniów trzeciego piętra? Tyle się mówiło. I co? Realizacji brak. Narastającym problemem społecznym jest brak opieki nad osobami niepełnosprawnymi i starszymi.

Proszę państwa, dużo by wymieniać. A jak wygląda opieka zdrowotna nad seniorami? Ogromna kolejka i ponad 3 lata oczekiwania na usługi rehabilitacyjne, brak lekarzy geriatrów...

*(Poseł Izabela Leszczyna: Jak wam nie wstyd?)*

...niska pomoc w finansowaniu ZOL-i, brak zgody na głośny program Warszawy związany z badaniami profilaktycznymi osób starszych. O czym to świadczy?

*(Poseł Izabela Leszczyna: Bo za dużo chorych jest. Niech umierają.)*

O tym, że rząd nie dba o tę grupę wiekową. Nie dba o seniorów, nie dba o osoby niepełnosprawne i osoby starsze. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Dariusz Joński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dzisiaj rząd zafundował nam nową ideologię. To ideologia zrównoważonego budżetu. Dzisiaj dużo na ten temat było, ale ja się skupię na tych najważniejszych rzeczach dla ludzi, bo to ludzie z własnych kieszeni zapłacą za tę ideologię.



**Posel Dariusz Joński**

Otóż pan premier Morawiecki dzisiaj, kierując słowa do emerytów, rencistów, mówi, że żyją i będą żyć w szczęściu. W szczęściu. A mnie ludzie starsi, emeryci i renciści pytają na ulicach, za co mają przeżyć. Jak mają przeżyć do pierwszego? *(Oklaski)*

I teraz krótko. Od pierwszego państwo proponujecie podwyżki cen prądu. Pan minister Sasin mówił w listopadzie 2019 r., że nie będzie podwyżek prądu, w grudniu 2019 r., że będą podwyżki, ale małe. Małe – dla pana ministra. 100 zł rocznie. 100 zł dla emerytów, rencistów to jest bardzo duża kwota. Mówi, że być może zrefunduje za rok. Ale czy zrefunduje? Być może zrefunduje i podniesie o kolejne 50% od 1 stycznia, tego nie wiadomo. To jest 100 zł. Śmieci to jest 200. To już jest 300 rocznie.

A teraz najważniejsze. To jest paragon z takiego dyskontu „Codziennie niskie ceny”. Pan prezydent Andrzej Duda, jeszcze poseł Andrzej Duda, robił zakupy w 2015 r. Zakupił olej, sok, nie chcę reklamować który, chleb, jajka, cukier itd. Za wszystko zapłacił 37 zł.

*(Głos z sali: Sok z buraka.)*

Ja dzisiaj też pozwoliłem sobie zrobić zakupy, te same, w tym samym dyskoncie. Tyle samo jajek, mleko, cukier, sok pomidorowy, ser, chleb itd., nawet jajko niespodzianka. Pan prezydent też miał jajko niespodziankę. 52,67. Pan prezydent zapłacił 37. 40% więcej.

*(Poseł Izabela Leszczyna: Skandal!)*

Mówię o tym dlatego, że tutaj nie ma warzyw, nie ma owoców, nie ma wędliny. Jest ogromna drożyzna. *(Poseł Mirosław Suchoń: Drożyzna.)*

40%. Tylko przy tych tygodniowych zakupach to jest 15 zł.

*(Poseł Tadeusz Cymański: Weź policz to. Nie umiesz liczyć.)*

Miesięcznie 60 zł. To rocznie jest ponad 700. Pani ministrze, pan zarabia tyle i takie ma pan premie i nagrody, to 100 zł prąd, 200 śmieci...

*(Głos z sali: Pan znakomicie zarabia na pływalni.)*

700 jest za te zakupy. Za chwilę wrzucę to na portalu społecznościowe, żebyście państwo zobaczyli, bo wiem, że to boli.

*(Poseł Tadeusz Cymański: Ile procent? Zaraz sprawdzę.)*

Ponad 40. A to sprawdz. Sprawdz i sam się zdziwisz, jaka jest drożyzna w Polsce, dlatego że jesteście tu, w Sejmie. Zamknęliście okna, nie widzicie, co jest na zewnątrz, a ludzie starsi pytają: Jak przeżyć? Chcę powiedzieć tylko jedno: tak wygląda państwo dobrobytu według PiS-u. Tak wygląda państwo dobrobytu. Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Mirosław Suchoń: Zaczniacie sami chodzić do sklepu, a nie żony wysyłacie.)*

**Wicemarszałek****Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Urbaniak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Jarosław Urbaniak:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczywiście mało czasu. Ale nieeleganckie i niegrzeczne jest wypominanie nam tego w momencie, kiedy organizujecie piątą debatę budżetową i ona jest średnia. To przez was mamy tak mało czasu. Nie wolno nam wypominać, że czegoś nie powiedzieliśmy. A przecież trzeba mówić o rzeczach najważniejszych, a ten budżet to jedno wielkie kłamstwo, nie mijanie się z prawdą. W piątym roku waszych rządów trzeba powiedzieć, że to jest kłamstwo. Zaczęło się od kłamstwa. 4 miesiące temu powiedzieliście, że macie budżet gotowy i do tego zrównoważony. Dla ludzi nie z Warszawy: z kancelarii premiera do Sejmu idzie się 15 minut, kwadrans, a ten budżet szedł 4 miesiące. Co prawda podobno nie istnieje tak wolny żółw jak pan premier Morawiecki, bo oświadczenie majątkowe żony to on już prawie rok tutaj niesie. Obiecał, nie doniósł. *(Oklaski)*

Inna sprawa to taka, że ten budżet wcale nie jest zrównoważony. Dostaliśmy go tyle co do ręki. Pan minister Rosati pokazał na szybko 75 mld ukrytego deficytu w tych materiałach. Jestem ciekawy, jak skończymy prace nad tym budżetem, ile to będzie.

Ale rzeczy, które nie zostały dzisiaj powiedziane. Mianowicie budżet to budżetówka. Wy mówicie, że to jest budżet godności. Wy mówicie, że przeprowadzacie rewolucję godnościową.

Po pierwsze, chciałem zwrócić wam uwagę: godne życie to nie to samo co godność człowieka. Jak możecie mówić o godności człowieka, kiedy nie szanujecie ludzi, którzy pracują, gardzicie nimi? *(Oklaski)* Jesteśmy chyba jedynym krajem na świecie, gdzie nauczycielom podnosi się wynagrodzenia poprzez wzrost płacy minimalnej.

*(Poseł Izabela Leszczyna: Hańba!)*

Chyba jesteśmy jedynym krajem na świecie, gdzie pracownikom służby zdrowia przy tej zapaści podnosi się wynagrodzenia poprzez podnoszenie płacy minimalnej. *(Oklaski)*

Manipulujecie liczbami. Przychodźcie tutaj i mówcie: 1 mln więcej na to, 10 mln więcej na to, 1 mld więcej na to. Pokażcie, ile było wcześniej. Ja wam pokażę, gdzie są te pieniądze. Ludziom dajecie ochłapy, a na Sejm – 575 mln. Czy ktoś wie, czy to dużo, czy mało? Dynamika? 141%, w waszych czasach. Senat – 229. Dużo czy mało?

*(Poseł Henryk Kowalczyk: Sejm to nie jest projekt rządowy.)*

Dynamika – 244. 2,5 razy. Ilu było senatorów, jak kończyła się nasza władza? 100. Ilu jest teraz? 100.

*(Głos z sali: Posłom obniżyliśmy...)*

2,5 razy? Z Senatem – drobna zmiana: podnosiliście 2,5 razy, ale w tym roku będzie mniej, bo Senat straciliście.

IPN. Kiedyś Instytut Pamięci Narodowej, teraz instytut propagandy i nie narodowej, tylko PiS-owskiej. Wzrost – 170%.

Wy mówicie o godności ludzi? Sobie dajecie, a nie ludziom. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Michał Jaros, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Michał Jaros:**

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Na początek cytuję z premiera Morawieckiego: „Tylko nie posuwajcie się za daleko, żeby nie dać nam pretekstu do nowelizacji prawa karnego”. Te słowa przekładają się na klimat dla przedsiębiorczości, inwestycje firm, wydatki na badania i rozwój. To świadectwo dramatycznego spadku zaufania państwa do biznesu, do ludzi biznesu, do ludzi pracy. *(Oklaski)*

Przypomnę tylko, że przedsiębiorczość i firmy to sól i fundament gospodarki. Od 2008 r. do 2016 r. udział firm w tworzeniu PKB zwiększył się o 2,5 punktu procentowego, do 73,6%, głównie za sprawą małych i średnich firm. Ich udział w PKB w tym okresie wzrósł z 47,2 do 49,8. W 2016 r. w porównaniu z 2015 r. odnotowano spadek udziału firm w PKB o 0,4 punktu procentowego.

*(Poseł Izabela Leszczyna: To jest wasz rozwój.)*

Dalej, Polska zaliczyła kolejny, trzeci już spadek w prestiżowym rankingu Doing Business. W Doing Business 2020 zajęliśmy 40. miejsce. Rok temu – 33., 2 lata temu – 27., a od 2015 r., kiedy mieliśmy najlepszą pozycję w historii, spadliśmy o 15 pozycji. *(Oklaski)*

Coraz więcej regulacji, coraz gorsze otoczenie, coraz mniej stabilne prawo przełożyły się także na to, że w 2018 r. w skali roku przeciętna liczba godzin potrzebnych do rozliczeń podatkowych wzrosła z 260 do 334. Duża biurokracja i rosnące obciążenia to powody, dla których coraz więcej przedsiębiorców ucieka z Polski. Takie są fakty.

Nie widzicie tego, że pierwsze 9 miesięcy 2019 r. zaowocowało informacjami o 757 niewypłacalnościach polskich firm wobec 723 w analogicznym okresie roku 2018. To wzrost o 5%.

Od 1 września funkcjonuje tzw. biała lista podatników VAT. Czy to jest ułatwienie? Jeśli przedsiębiorca odpowiednio szybko nie zorientuje się w przepisach, grożą mu konsekwencje. Od 1 stycznia, jeśli firma zrobi przelew powyżej 15 tys. zł na rachunek inny niż znajdujący się na białej liście, nie będzie mogła zaliczyć tej kwoty do kosztów uzyskania przychodów. Będzie też ponosiła ryzyko odpowiedzialności solidarnej *(Oklaski)* ze swoim kontrahentem za zaległość podatkową, jeśli nie zapłaci on należnego podatku od transakcji.

Na koniec chcę powiedzieć, że państwo zarzynacie przedsiębiorczość, dusicie wpływy i wolność gospodarczą. Chcecie wycisnąć pieniądze z biznesu jak z cytryny. To wasz budżet przetrwania. Jest zupełnie nierozwojowy. Wasz budżet zgadza się wyłącznie w tabelkach na komputerze. Mnóstwo chęci, zero odniesień do realiów gospodarki dzisiaj i w przyszłości.

Na koniec cytuję z premiera Gowina: Przedsiębiorcy powinni łapać się za portfele. Racja. Jeszcze dodam, że dokładnie powinni czytać przygotowane przez was prawo i przepisy, szczególnie to, co zapisano małym druczkiem i z gwiazdką. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Kazimierz Plocke, Koalicja Obywatelska.

*(Poseł Kazimierz Plocke: Najważniejszy dział i co? Minuta.)*

Proszę.

**Poseł Kazimierz Plocke:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wydatki na rolnictwo na rok 2020 to dowód na oszustwo wyborcze rządu PiS. Otóż udział wydatków krajowych w budżecie to 9029 mln. Przypomnę, że w 2015 r., za rządów PO–PSL, było to 9600 mln zł.

Te pieniądze, które Prawo i Sprawiedliwość planuje przeznaczyć w roku 2020 na rolnictwo, nie wystarczą na realizację wyborczych obietnic z roku 2019. Przypomnę, chodzi o programy krowa+ i świnia+. Na te programy potrzeba 3250 mln. Tych pieniędzy, panie ministrze, nie widzę w budżecie na rok 2020. *(Oklaski)*

*(Poseł Izabela Leszczyna: Zapomnieli.)*

Nie ma pieniędzy na zapobieganie klęskom żywiołowym *(Dzwonek)*, na walkę z epidemią ASF, na rolnictwo ekologiczne. Nie ma też pieniędzy na ograniczenie antybiotyków. To jest bardzo ważne dla Polski w przypadku produkcji mięsa. Od lat czekają na to konsumenci. W każdej pozycji budżetowej na rok 2020 można dopatrzyć się albo marnotrawstwa, albo niedofinansowania. Dotyczy to także rzeczywistych potrzeb polskich rolników, którzy w większości głosowali na Prawo i Sprawiedliwość. Tak traktujecie polskich rolników. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek  
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Ogłaszam przerwę do godz. 19.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 56 do godz. 19 min 01)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Szanowne Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktów 5. i 6. porządku dziennego.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

Do pytań zgłosiło się 95 państwa posłów.

Zamykam listę.

(*Posel Robert Telus: Ilu mówców? Ilu?*)

95. (*Gwar na sali*)

Pan poseł Telus proponuje po 2,5 minuty, tak zrozumiałem.

(*Głos z sali: Tak, poprosimy, tak.*)

Zatem jeszcze chwilę poczekamy, aby koledzy dopisali się do listy.

(*Głos z sali: Ile minut?*)

Ze względu na ilość zgłoszeń proponuję 60 sekund na zadanie pytania.

(*Głos z sali: 1,5.*)

Oczywiście zapewniam, że nie będzie drastycznego przerywania w trakcie zadawania pytania.

Czy takie zasady mogą obowiązywać?

(*Posel Robert Telus: Tak, wyrażamy zgodę.*)

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Jarosław Zieliński, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Jarosław Zieliński:**

Chciałbym zapytać pana ministra, czy w tym roku planowane są w budżecie środki na dotacje dla jednostek OSP wzorem roku 2019, bo wprowadziliśmy wtedy, w roku 2019, historyczną zmianę w ustawie o ochronie przeciwpożarowej, która umożliwiła przekazywanie środków finansowych z budżetu na działania inne niż stricte ratownicze dla jednostek OSP – na działania oświatowe, kulturalne, sportowe, na propagowanie zasad udzielania pierwszej pomocy. Jeżeli te środki, które zostały w budżecie, nie wystarczą na ten cel, to czy w trakcie roku, w trakcie realizacji ustawy budżetowej minister finansów będzie pamiętał o tym – o to się zwracam i o to proszę – żeby takie środki wzorem roku 2019 wygospodarować? Ta decyzja została bardzo dobrze przyjęta przez jednostki OSP, pieniądze te są bardzo, niezwykle potrzebne dla funkcjonowania jednostek ochotniczych straży pożarnych w terenie i dlatego tylko taki akcent chciałbym położyć na to, żeby pilnować tej sprawy, o tym pamiętać. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Urszulę Zielińską, Koalicja Obywatelska.

**Posel Urszula Zielińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z grudniowego raportu fundacji Prawnicy dla Ziemi i WiseEuropa

wynika, że do sektora energetyki w ostatnich 6 latach trafiło 45 mld zł w formie publicznego wsparcia, najczęściej nienotyfikowanego do Unii Europejskiej.

Te fundusze zwykle w większości służyły nie modernizacji sektora energetycznego, ale zwiększeniu produkcji, dofinansowaniu naszego coraz droższego węgla i coraz bardziej nieefektywnych bloków węglowych.

Moje pytanie brzmi: Czy te fundusze w wysokości 7 mld rocznie znów są założone i są ukryte w budżecie na rok 2020? I drugie pytanie: Czy jest też zaplanowana w tym budżecie kwota 8 mld zł kary czy 8 mld zł dodatkowych kosztów, które poniesiemy w tym roku za niespełnienie wymogu 15% energii odnawialnej (*Dzwonek*), który wynika z porozumienia paryskiego? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Teraz głos zabierze pani posłanka Wanda Nowicka, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Wanda Nowicka:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy powstania Śląskiego Ośrodka Kliniczno-Naukowego Zapobiegania i Leczenia Chorób Środowiskowych, Cywilizacyjnych i Wieku Podeszłego im. prof. Zbigniewa Religi w Zabrze. Bardzo dobrze, że ten projekt, ten program znalazł się w budżecie państwa, jest to niezwykle potrzebna placówka, ale pytanie jest takie: Dlaczego na 2020 r. przewidziano tylko 31 mln zł? Jest to kwota absolutnie niewystarczająca.

Polityka senioralna w Polsce, jak państwo wiedzą, leży. Na 1 mln pacjentów przypada dwóch geriatrów, kilkaset łóżek. Potrzebujemy jak najpilniej odpowiedniej polityki państwa, która przyspieszy powstanie tego ważnego ośrodka. Dlatego też proponuję zwiększenie budżetu o 20% (*Dzwonek*) na rok 2020. I bardzo proszę o odpowiedź na pytanie, czy pan minister taką poprawkę zaakceptuje. Na to czekają mieszkańcy i Zabrze, i cała Polska. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję pani posłance.

Teraz pytanie zada pan poseł Andrzej Grzyb, klub parlamentarny PSL–Kukiz15.

Nie ma pana posła na sali.

Czy jest obecny pan poseł Grzegorz Braun z Konfederacji?

(*Głos z sali: Nie ma.*)

(*Posel Robert Telus: Szczęść Boże!*)

Pan poseł Ryszard Galla?

Nie ma.



**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski**

Pan poseł Włodzimierz Tomaszewski, Prawo i Sprawiedliwość?

Nie ma.

(Głos z sali: Ooo...)

Pani posłanka Barbara Nowacka, Koalicja Obywatelska.

Bardzo prosimy.

**Poseł Barbara Nowacka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Premier Morawiecki tak dużo opowiadał o tym, jak to kobietom w Polsce będzie żyło się dobrze za czasów kolejnej kadencji PiS. Niestety w budżecie jest to kompletnie nieodzwierciedlone. Nie widać ani śladu realnego wsparcia dla kobiet ofiar przemocy, w szczególności przemocy domowej. Nie widać realnego wsparcia dla kobiet potrzebujących pomocy medycznej, w szczególności dostępu chociażby do gabinetów ginekologicznych, które padają. Nic nie poprawia się w sprawie psychiatrii. Znowu emerytury, trzynasta emerytura – nie oszukujmy się, to nie jest zmiana systemowa, to nie jest rozwiązanie, które wyrówna tę wielką nierówność, jaka jest w odniesieniu do kobiet emerytek względem mężczyzn emerytów. To nie są sensowne rozwiązania.

Stąd moje pytanie: Gdzie podział się tak obiecany raj na ziemi dla kobiet? Bo z budżetu to nie wynika. Pieniądzy dla kobiet w tym budżecie realnie nie ma. I drugie pytanie: Skoro jest tak dobrze, to dlaczego jest tak źle, że zamykacie Urząd Morski w Słupsku? (Oklaski)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze pani posłanka Agnieszka Dziemianowicz-Bąk, klub parlamentarny Lewicy.

Proszę o zadanie pytania.

**Poseł Agnieszka Dziemianowicz-Bąk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kwietniu podczas słusznego strajku nauczycieli Prawo i Sprawiedliwość złożyło pedagogom obietnicę 6-procentowych podwyżek od września 2020 r. To była marna obietnica. 6% to jest kropla w morzu potrzeb, to jest stanowczo za mało, żeby nauczyciele i nauczycielki mogli w poczuciu bezpieczeństwa spokojnie pracować dla dobra i rozwoju dzieci, ale taką właśnie obietnicę państwo złożyli. I co? I nico. Nawet nie zabezpieczyliście tych pieniędzy w ustawie budżetowej. Dzisiaj w ostatniej chwili zgłosiliście państwo autopoprawkę, która udaje, że pieniądze na te podwyżki zostały zabezpieczone.

Ale w waszym budżecie, nawet po tej autopoprawce, wciąż brakuje prawie 700 mln zł na już obiecanie podwyżki dla nauczycieli, nie wspominając o zabezpieczeniu pieniędzy, które zadowolilyby pedagogów, nie wspominając o 6 mld na 15-procentowe (Dzwonek) podwyżki, których polska szkoła naprawdę dziś potrzebuje.

Proszę o jasną odpowiedź na piśmie na następujące pytanie: Na czym polega państwa kłamstwo? Czy na tym, że prawie 700 mln zł na obiecanie podwyżki będą musiały znaleźć jakimiś cudem samorządy? Czy może na tym, że tych 6-procentowych podwyżek nauczyciele wcale nie zobaczą? Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

O zadanie pytania proszę pana posła Jarosława Rzepe, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

Nie ma.

Czy jest na sali pan poseł Piotr Polak, Prawo i Sprawiedliwość?

Proszę bardzo, panie pośle.

Proszę o zadanie pytania.

(Poseł Robert Telus: Jest, jest. To jest porządny poseł.)

**Poseł Piotr Polak:**

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Przez ostatnie lata, szczególnie w ubiegłym 2019 r., bardzo dobrym echem... Z bardzo szerokim, pozytywnym odzewem spotkał się w polskich samorządach program Funduszu Dróg Samorządowych, z którego były dofinansowywane drogi. Na przykładzie województwa łódzkiego powiem tylko, że o ile we wcześniejszych latach pozytywnie rozpatrywanych wniosków – z racji środków, które mogły być rozdysponowane – było ok. 30, 40, o tyle w ubiegłym roku tych wniosków było pozytywnie rozpatrzonych ponad 250, czyli nastąpił kilkukrotny, prawie sześciokrotny wzrost.

Chciałbym zapytać pana ministra, czy ten program w roku bieżącym, 2020, będzie realizowany na podobnych zasadach i z podobnym procentem dofinansowania. Bo przypominę, że wcześniej to było tylko 50 na 50, a w roku ubiegłym było refundowanych nawet 80% środków.

I pytanie o kontynuację dobrego programu zagwarantowania bezpieczeństwa (Dzwonek) wewnętrznego, czyli bardzo dobra współpraca ze strażami ochotniczymi w całej Polsce. Czy ochotnicze straże pożarne będą dofinansowywane na podobnym poziomie? Chodzi o zaopatrzenie w środki ratowniczo-gaśnicze różnego typu. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Ewę Kołodziej, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Ewa Kołodziej:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd Prawa i Sprawiedliwości chwali się, że po raz pierwszy ma zrealizować budżet bez deficytu. Warto jednak, by Polacy poznali prawdę o rzekomym sukcesie rządu PiS. Bo oprócz kilku sztuczek księgowych i wyższej wypłaty zysku z NBP rząd sięga tak naprawdę do kieszeni Polaków, głęboko do kieszeni Polaków. To z ich kieszeni będzie łataną gigantyczna dziura budżetowa, sięgająca być może nawet 70 mld zł. Jeśli ktokolwiek ma wątpliwości, żeby odpowiedzieć na pytanie, skąd rząd weźmie te pieniądze, to my odpowiadamy prosto: z kieszeni Polaków. Polacy będą płacić za waszą nieodpowiedzialną politykę.

Proszę zatem przedstawicieli rządu o odpowiedź na następujące pytania: Czy w trakcie swoich rządów Prawo i Sprawiedliwość wprowadziło aż 30 nowych podatków? Czy w budżecie państwa na rok 2020 zaplanowano 10-procentowy wzrost akcyzy? Czy w ostatnim roku odnotowano wzrost cen towarów i usług o 3,4%? Oraz czy ceny energii dla klientów Tauronu i Enei wzrosną o ponad 12%, a klientów Energi i PGE – o blisko 11%? *(Dzwonek)* Proszę bezwzględnie o odpowiedź na te ważne dla Polaków pytania. Dziękuję pięknie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Dariusz Wieczorek, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Dariusz Wieczorek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tak jak mówił pan marszałek Czarzasty w imieniu Lewicy, rzeczywistość to jest budżet zrównoważony, ale mamy wrażenie, że niestety budżet mało realny. Zwracam uwagę szczególnie na pozycje dotyczące rezerw celowych. To jest kwota ponad 20 mld zł. A więc mówiąc krótko, 5% tego budżetu jest w rezerwach. Wiadomo, jak to jest z rezerwami.

Szczególnie interesuje mnie jedna rezerwa. I moje pytanie jest takie: Czy rząd Prawa i Sprawiedliwości planuje jakieś wybory w roku 2020 oprócz wyborów prezydenckich, bo znajduje się tam kwota prawie 600 mln zł na przeprowadzenie wyborów i referendum? Przypominę, że są planowane tylko wybory prezydenckie.

I drugie pytanie. Tworzą Fundusz Inwestycji Kapitałowych. 30% z dywidend spółek Skarbu Państwa będzie tworzyło Fundusz Inwestycji Kapitałowych. Prawie 1 mld zł znajdzie się poza budżetem. Moje pytanie *(Dzwonek)* jest takie: Jakie są plany, jeżeli chodzi o wydatkowanie tego blisko 1 mld zł w roku 2020? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie zada teraz pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Poseł Dariusz Klimczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak można mówić o zrównoważonym budżecie, skoro praktyka życia wskazuje, że brakuje pieniędzy praktycznie w każdym obszarze funkcjonowania państwa? Brakuje ich w obszarach krytycznych, takich jak system ochrony zdrowia, gdzie brakuje zarówno na leczenie, jak i na pensje dla personelu, w oświacie, gdzie brakuje zarówno na funkcjonowanie szkół, jak i na pensje dla nauczycieli, brakuje w rolnictwie: na bioasekurację, na walkę ze skutkami suszy, brakuje na budowanie skutecznego systemu retencji, to samo, jeżeli chodzi o remont dróg samorządowych. Wszędzie brakuje. W tej sytuacji mówienie o zrównoważonym budżecie jest nie tylko PRL-owskim malowaniem trawy na zielono, ale wręcz szczytem bezczelności.

Szanowni Państwo! Skoro uważacie, że stać was na wszystko, na pewno będę przy tym budżecie konsekwentnie pilnował realizacji takich inwestycji jak obwodnica Tomaszowa Mazowieckiego, budowa stacji kolejowej w powiecie rawskim, budowa potrzebnego drugiego wiaduktu w Skierniewicach *(Dzwonek)*, a także budowa drogi S12 czy dokończenie drogi S8. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie zada teraz pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

**Poseł Ewa Szymańska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niektórzy przedstawiciele opozycji zaprezentowali swoimi wystąpieniami dzisiaj świetny spektakl. Powiedziałabym: teatr w pełnej krasie. Krytycy i doradczani nam nie byłoby końca, gdyby nie ograniczenia czasowe. W wydaniu jednych jest armagedon i totalna katastrofa, inni powoływali się na absolutną mądrość mniejszości

**Posel Ewa Szymańska**

sejmowej, chcieli zmniejszenia lub likwidacji podatków, bo zależy im na pieniądzach Polaków, a jednocześnie ubolewali, że na różne, bardzo ważne cele wydatki są zbyt małe.

Szanowna Opozycjo! Przecież wy już rządziście: i Platforma Obywatelska, i PSL, i Lewica.

(Posel Maria Małgorzata Janyska: Wy też. Tak cudnie rządziście.)

Czemu nie zrobiliście tego, czego żądacie od nas? (Dzwonek) Mielicie pełne prawo. A moje pytanie dotyczy tego, co tutaj już wybrzmiało: Czy prawdą jest, że jest to pierwszy budżet zrównoważony od czasów transformacji ustrojowej? Dziękuję. (Oklaski)

(Głos z sali: Nieprawda.)

(Głos z sali: Brawo!)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Michała Gramatykę, Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Gramatyka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozmawialiśmy przed chwilą o smogu, rozmawialiśmy o tym, że co roku ginie jedno średnie polskie miasto w wyniku zagrożenia smogowego i w wyniku chorób związanych ze smogiem. Nie jest lepiej. W ciągu ostatnich 4 lat w moich rodzinnych Tychach w połowie grudnia poziomy zanieczyszczenia PM<sub>2,5</sub>, PM<sub>10</sub> nie spadają poniżej 600% dopuszczalnych norm. Promujecie państwo program dla Śląska, a w tym programie dla Śląska jest kilka przedsięwzięć, które przynajmniej w założeniu mają wpłynąć pozytywnie na jakość powietrza nad naszym regionem: wspomniany tutaj program „Czyste powietrze”, ale nie tylko, chodzi także o projekt o ograniczeniu, niskiej emisji CO<sub>2</sub>, projekt o walce ze smogiem w wielorodzinnych budynkach komunalnych czy wreszcie projekt: bezemisyjny transport publiczny. W najnowszym raporcie z realizacji programu dla Śląska te projekty mają wskazaną zaledwie kilkuprocentową realizację w odniesieniu do założeń. Jak wygląda finansowanie tych projektów? (Dzwonek) Czy przewidywane są inne tego typu projekty? Bardzo dziękuję.

(Posel Wanda Nowicka: Panie ministrze, a co z...)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Teraz pytanie zada pan poseł Jarosław Sachajko, klub parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Posel Jarosław Sachajko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posłów z Prawa i Sprawiedliwości: Kiedy zaczną mówić prawdę, a przede wszystkim kiedy zaczną spełniać obietnice wyborcze? Ja znowu wrócę do tych obietnic z 2015 r. Kiedy w końcu coś z tego będzie zrobione? Na drugiej stronie jest, że obecny tutaj pan minister powiedział: należy powrócić do prawidłowego finansowania rolnictwa z budżetu krajowego co najmniej na poziomie 1,2% PKB. A jakie są dane faktyczne? W 2015 r., kiedy państwo przejmowali rządy, finansowanie rolnictwa wynosiło ok. 5%. I później mamy coraz gorzej: 0,48, 0,42 w 2017 r., przepraszam, 4%...

(Posel Robert Telus: Ale PKB jest coraz wyższe.)

W 2019 – niecałe 4%. W tej chwili w liczbach bezwzględnych jest jeszcze gorzej...

(Posel Robert Telus: A w procentach?)

...bo w budżecie mamy załącznik nr 8 (Dzwonek), w przypadku którego wydatki na rolnictwo i rozwój wsi oraz rynki rolne w 2019 wynosiły 9178 mln, a w 2020 będą wynosiły 9 mld z niewielkim nadwyżką. Dalej jest mniej o 98 tys. Nie liczymy środków unijnych, bo ich państwo nie wynegocjowali, więc nie o to chodzi.

(Posel Robert Telus: Ale w sumie jest o 5,5% więcej.)

Stabilne rolnictwo jest dobrze finansowane, a państwo finansują rolnictwo coraz gorzej i niezgodnie z obietnicami, które państwo złożyli rolnikom w 2015 r.

(Głos z sali: Wybory.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie zada pan poseł Kazimierz Moskal, Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma.

Czy jest na sali pani posłanka Klaudia Jachira?

(Posel Klaudia Jachira: Tak, jestem.)

To proszę panią posłankę o zadanie pytania.

**Posel Klaudia Jachira:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z budżetem mam pytanie, kiedy pan premier i panowie ministrowie byli ostatnio na zakupach w sklepie spożywczym.

(Głos z sali: Przedwczoraj.)

Gdybyście panie i panowie ministrowie sami robili zakupy, byście wiedzieli, jak strasznie wszystko drożeje, jak jest z każdymi zakupami, nawet w dyskoncie. Są tragiczne podwyżki. W ciągu 3 tygodni tylko cena jogurtu naturalnego wzrosła ze 1,50 do 2,50.

(Głos z sali: W którym?)

W Biedronce, zapraszam do pójścia i sprawdzenia.

(Posel Robert Telus: Produkt lokowany. Proszę nie reklamować Biedronki.)



**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę nie dyskutować z ław sejmowych.

**Posel Klaudia Jachira:**

Cena jabłek w ciągu sezonu wzrosła z 2 zł do 4 zł, cebuli – z 1,50 do 4 zł. Te podwyżki widać także po inflacji, która była najwyższa od 2012 r. W grudniu 2019 r. inflacja wynosiła aż 3,4% w ujęciu rocznym wobec 2,6% w listopadzie. Możecie dać ludziom jeszcze więcej pieniędzy, możecie przekupywać ich kolejną kielbasą wyborczą w związku z wyborami prezydenckimi (*Dzwonek*), ale wtedy inflacja jeszcze bardziej pogalopuje, a wartość pieniądza będzie jeszcze bardziej spadać. Okradacie tym ludzi.

(*Posel Robert Telus*: To nie dawać? Nie dawać?)

Czy naprawdę ja, magister sztuki, muszę wam mówić o tak prostych zależnościach między inflacją, rozdawnictwem i spadkiem wartości pieniądza? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo, pani posłance.

Proszę o zadanie pytania panią posłankę Monikę Falej, Lewica.

**Posel Monika Falej:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Mówiliście o tym, że przedstawicie budżet zrównoważony, jednak w mojej ocenie jest to niezrównoważony bubel, który nawet nie odnosi się do obietnic, które państwo składaliście. Swego czasu przykładowo pan minister gospodarki morskiej Marek Gróbarczyk zadeklarował środki na pogłębienie toru wodnego w granicach portu w Elblągu przy okazji inwestycji, jaką jest przekop przez Mierzeję Wiślaną. Obecnie szacuje się, że to będzie ok. 150 mln. Pytanie: Kiedy ta kwota zostanie zabezpieczona w budżecie, by nie obciążać samorządu w Elblągu?

Zrównoważony bubel odnosi się również do terenów wiejskich. Obiecywaliście, że będziecie dbać o tereny wiejskie, ale polska wieś to aktywni mieszkańcy i mieszkanki. Niejednokrotnie samodzielnie budują świetlice wiejskie, ale nie ma tam np. sanitariatów. To, co się tam dzieje, urąga wręcz standardom cywilizacyjnym. Albo są w opłakanym stanie, albo po prostu ich nie ma. I moje pytanie: Czy zakłada pan finansowanie pomieszczeń sanitarnych, przyłącz szamb przy świetlicach wiejskich? (*Dzwonek*)

Mówicie państwo jeszcze o tym, że chcecie budować drogi. Mam pytanie: Czy są pieniądze na Via Baltica i drogę krajową nr 16 Borki – Mrągowo. Przetarg nie został rozstrzygnięty, ponieważ nie ma na to pieniędzy.

(*Głos z sali*: Są pieniądze.)

Ale takie, żeby można to było wybudować.

I dosłownie ostatnie pytanie. Chodzi o Fundusz Inicjatyw Obywatelskich dla organizacji pozarządowych. Czy zostanie zwiększony o 30 mln? Takie są też pytania organizacji pozarządowych. Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Paszyk, klub parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Posel Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Pierwsze pytanie: Co z finansowaniem tych najbardziej potrzebnych inwestycji na drogach krajowych? Chciałbym zapytać o konkretne finansowanie realizacji odcinka drogi krajowej nr 11 z Poznania do Piły, z tak niezbędnymi obwodnicami moich rodzinnych Obornik oraz ujęcia w powiecie pilskim, bo zapowiedzi były huczne przez ostatnie lata, natomiast konkrety nie ma żadnych. Chciałbym zapytać, co z dofinansowaniem szpitali powiatowych, bo one ledwo żyją. Chcę zapytać, czy szpital powiatowy w Obornikach Wielkopolskich, w mojej rodzinnej Wielkopolsce, będzie mógł liczyć, tak jak te zarządzane przez przedstawicieli PiS-u, na dotacje z funduszu celowego przy rządzie? (*Dzwonek*) I na koniec chciałbym zapytać, czy rząd w ogóle myśli o tym, aby wyrównać to, co samorządy gminne straciły w wyniku ostatnich państwa reform.

Chciałbym poprosić o odpowiedź na wszystkie trzy pytania na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie zada pani poseł Mirosława Nykiel, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mirosława Nykiel:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie będę pytać rządzących o wstyd, bo go nie mają. Nie będę pytać o to obrzydzenie, bo się nie brzydzą tym, co robią. Zapytam natomiast o to, czy nie boicie się tak kłamać. Ten budżet jest bowiem wyjątkowo kłamliwy, ignorancki. Ignoruje dane rynkowe, ukrywa deficyt, opodatkowuje oszczędności emerytalne Polaków. I to wszystko w imię propagandy politycznej. A ta zabawa jest niezwykle kosztowna i płacą za nią głównie Polacy. Już płacą 12% więcej za prąd, a obiecano tu,

**Posel Mirosława Nykiel**

z tej mównicy – pan premier Morawiecki obiecał – że tak nie będzie. Natomiast traci też cały sektor energetyczny. Proszę państwa, Agencja Fitch podała, że sześć czołowych spółek energetycznych na koniec 2019 r. miało deficyt w kwocie 53 mld zł, i jak się prognozuje, ten deficyt będzie narastał. Przewiduje się, że na koniec 2020 r. będzie wynosił nawet 100 mld zł. Proszę państwa, rząd zamiast szukać oszczędności i rozwiązań dla spółek energetycznych (*Dzwonek*), szuka tych pieniędzy w kieszeniach Polaków. Ukrył deficyt, a jedynym deficytem, jaki wystąpił w tym budżecie, jest deficyt prawdy, jak powiedziała posłanka Izabela Leszczyna na początku tej debaty. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Bardzo dziękuję.

Pytanie zada teraz pan poseł Krzysztof Śmiszek, Klub Parlamentarny Lewica.

**Posel Krzysztof Śmiszek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwracam się z pytaniem do autorów budżetu, do rządzących, bo to przecież wy dzisiaj bierzecie odpowiedzialność za stan finansów państwa. Jak zabezpieczyliście w budżecie godne wynagrodzenie dla ciężko pracujących osób w administracji sądów i prokuratur? To jest jedna z najbardziej zapomnianych grup w sferze budżetowej, a ci ludzie na co dzień wykonują niezwykle ciężką pracę, chociaż bardzo często niewidoczną. Od wielu lat pensje pracowników tej grupy zawodowej były zamrożone, a pracy z każdym rokiem ci pracownicy mają coraz więcej z uwagi na zmieniające się przepisy, które nakładają na administrację sądów i prokuratur dodatkowe obowiązki.

Szanowni Państwo! Mamy do czynienia z kryzysem w wymiarze sprawiedliwości i to nie jest tylko efekt haniebnego ataku PiS-u na sędziów i na sądy. To jest jeden z czynników, które mają wpływ na kryzys zaufania obywateli do sądów, a także na dysfunkcjonalność organizacji pracy polskich sądów. Czy rząd zdaje sobie sprawę z tego (*Dzwonek*), że prawie 20 tys. spośród 30 tys. pracowników administracji sądowej odeszło z pracy w ciągu ostatnich lat? To jest chora sytuacja i to jest chora rotacja, niespotykana w innych sektorach budżetówki. W sferze płac administracji sądowej panuje chaos, występują niesprawiedliwe, nierówne pensje. Dobre dla swoich, głodowe dla reszty osób wykonujących niewdzięczną pracę. Administracja sądowa potrzebuje reformy, ale potrzebuje też godnej płacy dla swoich pracowników. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Jarosław Rzepa, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Posel Jarosław Rzepa:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Była tutaj dzisiaj mowa o zrównoważonym budżecie, ale przyzwyczailiście się, szanowni państwo, do tego określenia, a wydawać by się mogło, że nie zwracacie uwagi na to, co dzieje się w Polsce lokalnej, na samorządy, na obecny poziom inwestycji w samorządach, które masowo ograniczają to, co będą robiły w 2020 r. Szanowni państwo, to się dzieje, to jest fakt. Zapytam o konkrety.

Szanowni Państwo! Panią minister rolnictwa – nie widzę jej – chciałbym zapytać, co z wypłatami suszowymi dla rolników na Pomorzu Zachodnim, którzy trzeci raz z rzędu zostali dotknięci klęską, raz nawalnym deszczem, dwa razy suszą. Kiedy wreszcie ci rolnicy otrzymają pieniądze? Pytanie drugie, odnośnie do drogi ekspresowej S6 z Koszalina w kierunku Gdańska: Kiedy wreszcie doczekamy się realizacji tej drogi, szanowni państwo? Bardzo prosiłbym o odpowiedź na piśmie.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pani poseł Krystyna Szumilas, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krystyna Szumilas:**

Chciałam zadać pytanie ministrowi edukacji. Niestety nie ma go na sali. A chciałam zapytać, dlaczego tak okrutnie ten rząd drwi z nauczycieli, dlaczego depreczuje ich godność i po prostu ich oszukuje.

Otóż rano jeszcze nie było w ogóle mowy o żadnej podwyżce dla nauczycieli. Pokazała się autopoprawka rządu: od września 6% i na te 6% ma starczyć 100 mln zł, bo o tyle w autopoprawce rząd podwyższył subwencję oświatową. 100 mln przez cztery miesiące to jest 25 mln na miesiąc, po podzieleniu przez 523 tys. nauczycieli wychodzi 42 zł 70 gr na jednego nauczyciela, razem z kosztami pracodawców. Panie ministrze, nawet gdybyśmy liczbę nauczycieli obniżyli o 100 tys. to i tak to jest 60 zł na miesiąc. Dlaczego oszukujecie? Dlaczego dajecie nam budżet, który, jak mówicie, jest bez deficytu, a tak naprawdę ten deficyt jest ukryty w różnych miejscach, i zrzućcie koszty wszystkich waszych fanaberii (*Dzwonek*) na podatnika, na samorządy, na ludzi, którzy ciężko pracują? Kłamstwo. Kłamstwo, manipulacja i oszustwo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pani posłanka Beata Maciejewska, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Beata Maciejewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zrównoważony budżet kojarzy się ze zrównoważonym rozwojem, który mamy wpisany w konstytucję. A zrównoważony rozwój to jest taki rozwój, który służy ludziom, gospodarce i środowisku, który sprawia, że cała Polska rozwija się w zrównoważony sposób. Tymczasem mamy w naszym budżecie inwestycje, które są megalomańskie, które są znakomitą przykładową złągo podziału środków i które są nietrafionymi inwestycjami. Przykłady można oczywiście mnożyć. Dzisiaj np. rozmawialiśmy o 2 mld zł, o tym, żeby wydać je na tubę propagandową partii rządzącej, na Centralny Port Komunikacyjny w sumie mamy wydać 37 mld zł, na trucielską Ostrołękę 8 mld zł. Tymczasem chociażby w moim województwie pomorskim w 90 miejscowościach idzie się godzinę na przystanek komunikacji (*Dzwonek*), do 400 nie dociera żaden transport publiczny. Mam pytanie do pana ministra, czy rozważyłby zrównoważony budżet jako budżet, który wpływa na zrównoważony rozwój Polski. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Głos teraz zabierze i pytanie zada pani poseł Bożena Żelazowska, klub parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Posel Bożena Żelazowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam zapytać o to, czy i w jaki sposób w tym budżecie wyrównanie państwo samorządom deficyt, jaki spowodowała ustawa edukacyjna. Samorządy, zwłaszcza te małe, muszą zaciągać kredyty. W jaki sposób będą mogły one być spłacone?

I drugie pytanie: W jaki sposób zamierzacie państwo pomóc szpitalom powiatowym? Już dzisiaj długi szpitali powiatowych przekraczają 14 mld zł. Czy w tym budżecie znajdzie się kwota, która wspomógłby samorządy? Proszę o odpowiedź na piśmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

**Posel Tomasz Piotr Nowak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W skrzynkach pocztowych, naszych, poselskich, znajdują się postulaty samorządowców. Oto postulaty z Ełku, z Chorzowa, z powiatu słupeckiego, z Turku, z Konina. Wszędzie tam domagają się samorządowcy zapewnienia finansowania adekwatnego do nakładanych zadań i proszą nas o podjęcie działań w celu realizacji postulatów zawartych w treściach apeli, które nam przedkładają.

Sytuacja jest absurdalna. To jest naprawdę oszustwo budżetowe, które skutkuje tym, że obietnice wyborcze PiS-u sfinansuje samorząd. Takie coś jest niewyobrażalne. 50 mld zł to są koszty, które będą ponosiły samorządy: szpitale – 12 mld, oświata – luka wynosząca 23,4 mld, obniżenia podatkowe – 4,84 mld. Dobrze, że one są, te obniżenia podatku, ale jeśli rząd podejmuje się jakichś zadań, to niech je realizuje (*Dzwonek*) odpowiedzialnie, ze swojego budżetu. Jeśli brakuje w tej chwili samorządowcom w wyniku waszych działań i waszych decyzji, to jako odpowiedzialny rząd powinniście zwrócić samorządowcom w tym wypadku 50 mld zł. I jaki to jest zrównoważony budżet? Budżet co najmniej minus 50 mld. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pan posła Tadeusza Tomaszewskiego.

**Posel Tadeusz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Przedstawiciele Rządu! W 2023 r. planowane są w Krakowie i Małopolsce III Igrzyska Europejskie. To ważne wydarzenie, jak mówią specjaliści, może kosztować organizatorów, samorządy wspólnie z rządem, ok. 150–200 mln zł. Chciałbym zapytać, gdzie w projekcie budżetu znajduje się program wieloletni lub programy jednoroczne, które będą wspierać organizację tej imprezy. Przypomnę, że starania o tę imprezę poparł polski rząd, w związku z powyższym partycypacja i solidarność z samorządami lokalnymi powinny występować.

Po drugie, chciałbym zapytać, w jaki sposób rząd będzie wspierał szpitale powiatowe, jeśli chodzi o ich oddłużanie, ale również o pomoc w zakresie inwestycji prowadzonych w tychże szpitalach. Dziękuję. (*Dzwonek, oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zadanie pytania pana posła Andrzeja Grzyby, Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.



**Posel Andrzej Grzyb:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Było takie stwierdzenie, że zbyt mało mówimy w tej debacie budżetowej na temat rolnictwa, chciałbym więc zadać takie pytanie o przyczyny systematycznego spadku nakładów budżetowych na rolnictwo, to jest gdzieś w granicach 5–7 mld w ciągu ostatnich kilku lat. To jest istotne z punktu widzenia wielu inwestycji, które należy finansować z budżetu. Po drugie, finansowanie zaległości, jeśli chodzi o wypłaty z tytułu suszy. Proszę państwa, ostatnio wielkopolscy rolnicy otrzymują informację, że ze względu na skomplikowany charakter sprawa zostanie rozpatrzona w ciągu miesiąca albo najbliższych 2 miesięcy. Pytają się, co jest skomplikowanego, jeżeli jest zrobiony protokół szacowania.

Trzecia sprawa to kwestia finansowania – i myślę, że to jest poważna sprawa – uboju zwierząt tam, gdzie wystąpił ASF. Te tereny są, że tak powiem, prewencyjnie zamknięte, nikt nie chce zwierząt z tych stref, czy z ASF-u, czy z ptasiej grypy, wykupić. Rolnicy oczywiście mają z tym problem, ale być może należy stworzyć jakąś rezerwę, która spowoduje, że z tych terenów będzie to wykupione po niższej cenie przez przetwórców, a budżet (*Dzwonek*) państwa to dofinansuje, żeby tego nie niszczyć, bo alternatywą jest to, że trzeba będzie to wszystko zutylizować. To jest duży problem gospodarczy, np. w chwili obecnej, jeżeli chodzi o ptasią gripę w Wielkopolsce, dotyczy to nawet do 200 tys. sztuk ptaków. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krzysztof Gadowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrów! Pan premier wielokrotnie przyjeżdża na Śląsk i chwali się programem dla Śląska, który ogłosił 21 grudnia 2017 r. W tym programie dla Śląska wskazanych jest wiele celów, m.in. należy do nich poprawa warunków rozwoju miast województwa śląskiego, zwłaszcza aktywizacja potencjału i wzmocnienie średnich miast, które tracą funkcje społeczno-gospodarcze. Tych miast wymienia premier w tym programie dla Śląska sześć: Jastrzębie, Rydułtowy, Bytom, Świętochłowice i Sosnowiec. Chciałem pana premiera zapytać, jakie środki na ten cel zostały zabezpieczone w budżecie. Oczywiście kwestia związana z poprawą jakości powietrza to standard, kiedy premier przyjeżdża na Śląsk.

Temu tematowi poświęcił trochę czasu przy ostatnich wyborach. Chciałbym się zapytać: Jakie dodat-

kowe środki (*Dzwonek*) na poprawę powietrza na Śląsku zostały przeznaczone w tym budżecie na rok 2020? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Tomasza Trele, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Tomasz Trele:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Pytania będą dwa, bardzo konkretne, dotyczące mojego ukochanego miasta, czyli miasta Łodzi. Pierwsze dotyczy obwodnicy S14 i dodatkowego zjazdu. Pan minister, pan premier Gliński w trakcie kampanii wyborczej zapewniał podczas debat publicznych, że taki dodatkowy zjazd będzie. Proszę o precyzyjne wskazanie pozycji w budżecie, kwoty i deklaracji, że ta inwestycja zostanie rozpoczęta w roku 2020.

Drugie pytanie dotyczy rozpoczynającej się lada moment inwestycji tunelu średnicowego łączącego dwa dworce – Łódź Fabryczną i Łódź Kaliską. Pan premier Gliński w trakcie kampanii wyborczej również deklarował dodatkowy przystanek, że na niego znajdą się pieniądze. Bardzo proszę o precyzyjne wskazanie źródła finansowania, jaka to kwota, gdzie zapisana w budżecie i kiedy ta inwestycja będzie rozpoczęta. Kiedy jej realizacja zostanie rozpoczęta? Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Ryszarda Wilczyńskiego, Koalicja Obywatelska.

**Posel Ryszard Wilczyński:**

Wysoka Izbo! Ile biało-czerwona ekipa PiS zamierza wydać na ochronę zabytków w Polsce? Otóż stawi województwom do dyspozycji całe 53 mln zł. No przyznam, że wybitny przykład patriotyzmu. Dajecie dowód. 750 zł na obiekt, nie licząc setek tysięcy zabytków nieruchomych i tysięcy obiektów archeologicznych. Znakomicie. Siedem razy mniej niż na koła gospodyń wiejskich i ochotniczą straż pożarną. Oczywiście nie żałując ochotniczym strażom pożarnym i kołom gospodyń wiejskich. No to jest wstyd. Kiedy to wreszcie ulegnie zmianie? Kiedy zdarzy się tak, że województwo podkarpackie nie będzie dostawać osiem razy więcej w przeliczeniu na obiekt zabytkowy niż województwo dolnośląskie i siedem razy więcej niż opolskie? (*Dzwonek*) Proszę o wyjaśnienie na piśmie tych dysproporcji.

**Posel Ryszard Wilczyński**

I jeszcze jedno. Tu siedział zadowolony pan Telus. Ale się nie zająknął, że rząd nie dokłada, nie dopłaca gminom, od wielu lat nie zwraca pieniędzy wydatkowanych na fundusz sołecki. W tym roku deficyt już sięgnie ponad 60 mln. Może byście się zajęli również tym aspektem rozwoju wsi. *(Oklaski)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: Brawo!)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Paweł Krutul, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Paweł Krutul:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zwracam się z prośbą o uwzględnienie w tegorocznym budżecie głosu mieszkańców województwa podlaskiego. Chcę przypomnieć, że jest to jedno z dwóch województw w Polsce, gdzie Prawo i Sprawiedliwość osiąga jak najlepsze wyniki. Tak więc dobrze by było, aby rząd się odwdzieczył. A potrzebujemy od lat drogi dwupasmowej łączącej stolicę województwa podlaskiego, czyli Białystok, z Augustowem. Jest to droga DK nr 8 z obwodnicami Suchowoli oraz Sztabina. Dziennie tą trasą przejeżdża ponad 3 tys. tirów. W 2008 r. były 32 wypadki, pięć osób zginęło, 40 osób zostało rannych. Panie premierze, proszę o uwzględnienie tej trasy w nowym budżecie. Dziękuję szlacznie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz o zadanie pytania panią poseł Gabriellę Lenartowicz, Koalicja Obywatelska.

**Posel Gabriela Lenartowicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja chciałam zadać pytanie. Ale chciałabym dowiedzieć się, gdzie rząd zaplanował między 8 a 15 mld w 2020 r. na statystyczny transfer energii z odnawialnych źródeł energii. Bo już sam rząd przyznaje, że nie osiągnie zamierzonego celu 15% udziału produkcji energii elektrycznej z odnawialnych źródeł. Tymczasem w ubiegłym roku, w ubiegłej akcji zakontraktowano z odnawialnych źródeł energii za miliard złotych.

Wszyscy oferenci oferowali ceny niższe niż średnia cena za produkcję energii, ale wykorzystano tylko 68% wolumenu i 50% planu budżetu, bo nie było więcej chętnych, bo od 2016 r. dzięki naszym rozwiązaniom zupełnie padła najtańsza energetyka wiatrowa, która produkuje w tej chwili energię elektryczną

tańiej niż energetyka konwencjonalna. Jednocześnie *(Dzwonek)* w ubiegłym roku pobiliśmy rekord, jeśli chodzi o zakup energii z zagranicy. Kupiliśmy 10,6 TWh za 2 mld. I ona też jest tańsza od naszej, bo my bijemy rekordy, jeśli chodzi o cenę energii. Ratuje nasze elektrownie tylko to, że nie mamy interkonektorów i sieci dość sprawnych, bo kupowalibyśmy praktycznie całą energię taniej, i to byłoby przynajmniej o tyle dobre dla konsumentów, bo my produkujemy drogo, źle, w przestarzały sposób i w brudny sposób. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Szkoda, pani poseł, że koledzy z pani klubu nie słuchali, jak pani zadawała pytania.

*(Poseł Gabriela Lenartowicz: Przykro mi.)*

*(Poseł Barbara Dolniak: Jak to nie słuchali?)*

*(Głos z sali: A koleżanki?)*

*(Poseł Krystyna Skowrońska: A to miał pan minister słuchać przede wszystkim.)*

*(Głos z sali: A co to za konkluzja marszałka była? Nie rozumiem.)*

Proszę teraz o zadanie pytania panią posłankę Katarzynę Ueberhan, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Katarzyna Ueberhan:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje pytania. Czy w imię zrównoważonego budżetu, fałszywie zrównoważonego budżetu, rząd nadal zamierza ciężar realizowanych obietnic przerzucać na samorządy? Kiedy konkretnie subwencja oświatowa zacznie pokrywać 100% wydatków na oświatę, a nie tak jak w przypadku mojego rodzimego Poznania to tylko 50%? Czy w obecnym budżecie możemy liczyć na to, że znajdą się środki na ośrodki pomocy wieczorowej i świątecznej, które skutecznie odciążały SOR-y, a które, tak jak te w Dopiewie czy w Swarzędzu, w moim okręgu, musiały się z końcem roku zamknąć, ponieważ odmówiono renegotjacji kontraktu, a zabrakło zaledwie 10 tys. miesięcznie na ich funkcjonowanie?

I moje ostatnie pytanie. W czasie kampanii pani minister Emilewicz informowała nas o zapewnieniu środków w budżecie na przywrócenie funkcjonalności dworca kolejowego w Poznaniu. Proszę o wskazanie tego punktu w budżecie. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Włodzimierza Tomaszewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Włodzimierz Tomaszewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Chciałbym o to zapytać, ponieważ wszędzie słyszę, że dochody samorządów maleją i że subwencja i podatki są mniejsze, a sytuacja zapisów budżetowych jest dokładnie odwrotna, w każdym razie na pewno realnie kwotowo nikt nie dostaje mniej. Zestawiłem sobie wpływy z tych tytułów w niektórych miastach, chociażby w moim mieście, w Łodzi.

*(Głos z sali: Czy ty nie rozumiesz chłopie, że potencjalnie więcej?)*

Przez ostatnie 4 lata, właściwie przez 5, było ponad 1 mld zł więcej wpływów. Połowę z tego stanowią te środki socjalne, natomiast pozostałe to: subwencja – 153 mln 361, to są wpływy dodatkowe z PIT-u rok do roku oczywiście. A więc jest więcej czy mniej? Oczywiście pytam o rok do roku.

*(Głos z sali: Mniej.)*

Także w przyszłym roku, czy będzie więcej, czy którykolwiek samorząd dostanie mniej?

*(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Wstyd.)*

I chciałbym zapytać, ponieważ także w Łodzi jest realizowana inwestycja w *(Dzwonek)* ochronie zdrowia – 1153 mln ogółem na wszystkie wydatki inwestycyjne, ile będzie środków na Centrum Kliniczno-Dydaktyczne w Łodzi w tym przyszłym roku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Grzegorza Rusieckiego, Koalicja Obywatelska.

**Posel Grzegorz Rusiecki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każdy budżet państwa to ogromne wyzwania, duże możliwości i oczekiwania społeczne z jednej strony, a z drugiej, możliwe stracone nadzieje. Minuta to za mało, by poruszyć wszystkie ważne kwestie, ale chciałbym zapytać, czy w projekcie budżetu na rok 2020 przewidziano środki na opracowanie koncepcji tak oczekiwanej budowy drogi ekspresowej S12 na odcinku Kalisz – Leszno – Głogów, inwestycji niezwykle istotnej z punktu widzenia bezpieczeństwa oraz rozwoju gospodarczego, ale także skomunikowania tej części ziemi wielkopolskiej i dolnośląskiej z jednej strony z zachodem Europy, a z drugiej strony ze wschodem.

Chciałbym także zapytać o kwotę przeznaczoną na modernizację linii kolejowych oraz o to, jaka jej część trafi na modernizowanie linii kolejowej na odcinku Leszno – Głogów.

Proszę o informację, czy w budżecie państwa zabezpieczono środki na urealnienie stawek ryczałtu wypłacanego szpitalom za leczenie pacjentów i opiekę nad nimi. Stawki zamrożone na poziomie sprzed

kilku lat w żaden sposób nie zabezpieczają realnie ponoszonych przez szpitale kosztów, a przez to przekładają się na wzrost zadłużenia placówek.

I na koniec, tegoroczna 6-procentowa podwyżka wynagrodzeń dla nauczycieli to kropla w morzu potrzeb. *(Dzwonek)* Nie odzwierciedla ona realnych potrzeb w tym zakresie i z całą pewnością nie wzmacnia należytej roli i wagi nauczycieli w państwie, które powinno stawiać na edukację. O zaniżonej subwencji oświatowej nie wspomnę. Proszę o refleksję w tym zakresie i odpowiedź na piśmie na zadane pytanie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Adriana Zandberga, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Adrian Zandberg:**

Szanowni Państwo! W tym budżecie, dusząc na siłę deficyt, zadowoliliście rynki finansowe kosztem niezrealizowanych potrzeb społecznych. I szczerze mówiąc, jak patrzę na tę salę, to dziwi mnie, kiedy widzę pana ministra Kowalczyka, który temu przykładuje, bo znałem go dotąd z nieco bardziej prospołecznej strony. Dziwię się, kiedy widzę pana posła Cymańskiego, który oddaje cześć neoliberalnemu bożkowi zerowego deficytu. Jak widać, funkcje ludzi zmieniają.

O tym niepotrzebnym oszczędzaniu na zdrowiu i na szkołach mówiło już wielu posłów Lewicy. Ja chcę powiedzieć o innej kwestii, skromnej, ale symbolicznej. Proszę państwa, polscy inspektorzy pracy skarżą się na to, że mają niskie wynagrodzenia, że brakuje im pieniędzy na działanie. Nawet tam, w inspekcji, nie zadbaliście państwo o porządne warunki pracy i dzisiaj doprowadziliście do sytuacji, w której nawet tam jest spór zbiorowy. Efekt jest taki, że przez te wieczne oszczędności inspekcja jest mniej sprawna i w kolejnych latach, co potwierdzają statystyki, mamy coraz więcej śmieciówek. *(Dzwonek)* Tymczasem w tym budżecie, proszę państwa, wydajecie na IPN więcej pieniędzy niż na Państwową Inspekcję Pracy. Więc moje pytanie do ław ministerialnych, do ław PiS-u jest bardzo proste: Jak to jest, proszę państwa, że na zakłamywanie historii macie pieniądze, a na ochronę pracy pieniędzy nie ma? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę o zadanie pytania pana posła Dariusza Kurzawę, klub parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.



**Posel Dariusz Kurzawa:**

Dziękuję bardzo.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z tej sali już wielokrotnie padało to pytanie, ale ja chciałbym zadać pytania przede wszystkim o kwestie związane z infrastrukturą drogową, czyli największymi problemami, z którymi boryka się moje województwo, województwo kujawsko-pomorskie. Chodzi tu o obwodnice przede wszystkim dwóch pięknych, kujawskich miast, Strzelna i Kruszwicy. Chodzi o szumnie zapowiadane środki na 100 obwodnic. Chciałbym zobaczyć, gdzie dokładnie w tym budżecie są zapisane środki na realizację tych inwestycji, przede wszystkim na kwestie związane z projektowaniem, decyzjami środowiskowymi. Również kwestia obwodnicy Brześćcia Kujawskiego. W których dokładnie miejscach te środki są zapisane? Jak będzie wyglądała ich realizacja? W jaki sposób też te środki będą zabezpieczone na kolejne lata?

I drugie pytanie. Jako były samorządowiec chciałbym zapytać: W jaki sposób rząd zamierza zrekomensować straty, jakie ponoszą budżety wszystkich miast, miasteczek, gmin w związku z waszymi decyzjami o zerowych stawkach PIT-u? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Tomasza Olichwera, Koalicja Obywatelska.

**Posel Tomasz Olichwer:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z roku na rok samorządy dokładają do oświaty coraz większe środki własne. Budżety własne samorządów choćby z tego względu są coraz bardziej obciążane. Dlatego mam pytanie: Czy w trakcie roku budżetowego rząd planuje zwiększenie subwencji oświatowej dla samorządów? Jeśli nie, to czy rząd planuje wprowadzić w tym roku inne instrumenty pomocowe, aby odciążyć samorządy w finansowaniu oświaty? Jeśli tak, to jakie?

I drugie pytanie: Jakie inwestycje rząd planuje zrealizować w tym roku w województwie śląskim oraz jakie nowe inwestycje planuje rozpocząć? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pani posłanka Marcelina Zawisza, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Marcelina Zawisza:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Na posiedzeniu Komisji Zdrowia usłyszałam, że nie da się zmienić sposobu liczenia wydatków na ochronę zdrowia, bo nie da się oszacować PKB na rok 2020. Ministerstwo Zdrowia nie potrafi, a Ministerstwo Obrony Narodowej potrafi.

Zgodnie z projektem budżetu rząd wydaje na wojsko 2,1% PKB z roku bieżącego, czyli w tym roku z roku 2020. Tymczasem procent PKB na ochronę zdrowia wylicza się za rok 2018. Czyli uprawiają państwo kreatywną księgowość.

Jak to jest, że wydatki na samoloty, żołnierzy czy chociażby wojskowe duszpasterstwo są ważniejsze od ochrony zdrowia, od troski o obywateli? Mówią państwo, że wydają na ochronę zdrowia 5,09% PKB. Gdyby nie stosować tej kreatywnej księgowości, tylko liczyć wydatki na ochronę zdrowia tak, jak liczy się wydatki na wojsko, to musielibyście ogłosić, że na ochronę zdrowia w 2020 r. chcecie przeznaczyć 4,68% PKB. Czyli nie realizujecie własnych zapowiedzi – 4,7, a nie 5,09. Szanowni państwo *(Dzwonek)*, nie oszukujecie mnie, nie oszukujecie opozycji. Oszukujecie pacjentów ciężko chorych, umierających. Oszukujecie Polki i Polaków.

Lewica złożyła projekt ustawy stopniowo podnoszącej nakłady na ochronę zdrowia do 7,2 i zmieniającej sposób liczenia wydatków na ochronę zdrowia. Czy rząd poprze ten projekt? Czy rząd zmieni sposób liczenia procentu PKB na ochronę zdrowia i czy przestaniecie w końcu okłamywać obywateli? Jeżeli potrzebujecie kontaktu do Ministerstwa Obrony Narodowej – kontakt@mon.gov.pl. Również służę pomocą. Pokażę, gdzie są dane na temat PKB za rok 2020. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pani poseł Małgorzata Pępek, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Pępek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Droga ekspresowa S1, tzw. obejście Węgierskiej Górki i Milówki, to kluczowy dla międzynarodowych połączeń na południu Polski odcinek zapewniający bezpośrednie połączenie z granicą polsko-słowacką. Przetarg, wielokrotnie odkładany i znacznie opóźniony, odbył się z zaniżonym kosztorysem. Inwestycja, w ramach której powstaną m.in. dwa tunele budowane metodą górniczą oraz estakady i drogi dojazdowe, niestety, drodzy państwo, musi kosztować. Przetarg odbył się na nierealnie niską kwotę 1379 mln, przy czym w 2017 r., co ciekawe, przewidywany koszt wynosił 1 000 546 tys. zł.

**Posel Małgorzata Pępek**

Odpowiedzmy sobie na pytanie, jakim cudem można zrealizować taką inwestycję, biorąc pod uwagę fakt, iż materiały budowlane podrożały o blisko 40% (*Dzwonek*), a kosztorys inwestycji się nie zmienił. Pytam: Czy zostały zabezpieczone realne pieniądze na realizację tej inwestycji?

Jeszcze jedno pytanie. Czy zabezpieczono środki finansowe na odmulenie Jeziora Żywieckiego? Bardzo proszę o pisemną odpowiedź. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani posłanka Magdalena Biejat, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Magdalena Biejat:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Za wszelką cenę łącacie budżet, zapewniając nas jednocześnie, że będziecie walczyć o poprawę jakości życia wszystkich Polaków. Tymczasem choć rośnie liczba Polaków żyjących w ubóstwie, nakłady na pomoc społeczną zmniejszacie o 3,5 mld zł. W grudniu 2019 r. NIK opublikowała raport potwierdzający to, o czym wszyscy wiemy: dramatycznie niedofinansowane ośrodki pomocy społecznej nie są w stanie skutecznie udzielać pomocy potrzebującym, a to przecież głównie na nich spoczywa obowiązek wspierania seniorów i rodzin w kryzysie czy przeciwdziałania przemocy w rodzinie, której skala wciąż rośnie. Sytuacja osób z niepełnosprawnościami jest fatalna. Państwo polskie nadal nie jest w stanie stworzyć im warunków do niezależnego życia.

Łatwo sprawdzić, gdzie podziało się te brakujące 3,5 mld zł, które zabieracie z pomocy społecznej. Zabraliście je na realizowanie świadczeń, w tym na 500+, bo w budżecie zwyczajnie nie starczyło pieniędzy na wszystko. Żeby je znaleźć, musieliście pogodzić się z porzuceniem własnej propagandy dotyczącej zrównoważonego budżetu.

Proszę mi zatem powiedzieć, jakim cudem nazywacie zrównoważonym budżet, który polega na dawaniu jedną ręką tego, co się zabiera drugą. Jakie jest uzasadnienie tak drastycznej obniżki wydatków (*Dzwonek*) na pomoc społeczną, w sytuacji gdy dramatycznie potrzebujemy ich zwiększenia? Proszę o odpowiedź na piśmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zadaje pan poseł Zbigniew Ziejewski, klub parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

**Posel Zbigniew Ziejewski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Goście! Mam do strony rządowej pytanie odnośnie do trasy S16. Jest to trasa kolejowa łącząca Gdańsk z Warszawą. Na tej trasie w mieście Iławie zapomniano zbudować dwa wiadukty. Jest to blokada 40-tysięcznego miasta. Chciałbym się dowiedzieć, na kiedy rząd przewiduje środki na wiadukty w tym mieście. Wielu podróżnych jeździ i czeka 15–20 minut na przejazd przez to miasto.

Druga rzecz, której chciałem się dowiedzieć od strony rządowej. Powiedziano na poprzednim posiedzeniu Sejmu, że pracownicy PIORiN w roku 2019 dwa razy otrzymali podwyżkę po 500 zł.

Niestety rozmowy z tymi pracownikami potwierdzają, że takich podwyżek nie było. Co gorsza, pięć województw, bo to są struktury, które podlegają wojewodzie, otrzymało stałą dopłatę i mają te 500 zł wpisane (*Dzwonek*) na stałe. Pozostałe województwa dostały tę dopłatę jednorazowo, tylko w roku 2019. Ci pracownicy pytają, dlaczego jest dyskryminacja między województwami, czy to będzie wyrównane i czy te 500 zł wejdzie na stałe do uposażenia tych pracowników instytucji, która nazywa się PIORiN. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

**Posel Dobromir Sośnierz:**

Ja mam właściwie pytanie do wszystkich, bo jak słucham tej litanii obietnic, na co wy byście dali pieniądze, gdybyście tylko mogli, i ile byście dali pieniędzy, gdybyście tylko mogli, to mi po prostu już uszywiędną. Czy wy nie zdajecie sobie sprawy, że żeby na to wszystko dać pieniądze, to trzeba najpierw komuś zabrać, żeby komuś pomóc, to trzeba najpierw komuś zaszkodzić? Pani Biejat się przed chwilą dziwiła, że tu jedną ręką bierzemy, a drugą dajemy. A z czego pani by wzięła? Na tym polega budżet państwa, że jedną ręką bierzemy, a drugą dajemy. No odkrycie Ameryki. Tak właśnie działa publiczny budżet. Gratuluję, że do tego odkrycia Lewica w końcu doszła.

Do kolegów z Prawa i Sprawiedliwości pytanie: Dlaczego uważacie, że duży budżet to dobrze? To, że więcej udało się zebrać do budżetu, przedstawiacie jako bohaterstwo inspektorów finansowych itd. To przecież jest źle. To znaczy, że obywatele mają mniej pieniędzy. Żebyście wy mieli więcej, to ktoś musi mieć mniej, więc to jest źle, że w budżecie (*Dzwonek*) jest więcej pieniędzy, a nie dobrze.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Piątkowski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Na początek jedna refleksja. Po tej dzisiejszej debacie chciałem powiedzieć, że jedyna decentralizacja, która udała się obecnemu rządowi, to jest decentralizacja deficytu.

Trzy pytania.

Po pierwsze, ta Izba w poprzedniej kadencji podjęła decyzję i poprawiła budżet w taki sposób, że znalazło się 20 mln na budowę hospicjów na terenie województwa łódzkiego, w tym oczywiście w moim mieście, Łodzi, a potem rząd jedną decyzją lekką ręką te pieniądze odebrał. A więc proszę o refleksję na ten temat i przypomnienie sobie, w jakiej sytuacji jest to miasto, moje miasto, i województwo, w którym nie ma do tej pory nawet jednego hospicjum stacjonarnego dla osób dorosłych.

Drugie pytanie dotyczące szpitali. Pani przewodnicząca Skowrońska mówiła o 14 mld brakujących pieniędzy, chodzi o straty. Czy państwo zamierzacie stworzyć rezerwę, po to żeby nie zniszczyć szpitali, w które miliardy zainwestowały samorządy?

I wreszcie chcę przypomnieć o tym, że budowana jest zachodnia obwodnica naszego miasta (*Dzwonek*), miasta Łodzi, i łodzianie na tę obwodnicę nie wjadą, bo zlikwidowaliście państwo trzy węzły. A więc proszę o refleksję również na ten temat. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani posłanka Daria Gosek-Popiołek, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Daria Gosek-Popiołek:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W Małopolsce od kilku lat działa inicjatywa pracowników kultury Dziady Kultury. Dziady, bo zarobki pracowników teatrów, muzeów, instytucji kultury są po prostu dzidowskie i w Małopolsce, i we wszystkich województwach w Polsce. Często osoby po dwóch fakultetach zarabiają najniższą krajową lub pracują na śmieciówkach. W tym momencie muszę także wspomnieć o skandalicznie niskich zarobkach tzw. personelu technicznego. I nie jest to tylko i wyłącznie przypadek pracujących w kulturze. Chociażby pracownicy socjalni i pracownicy ośrodków pomocy społecznej także od dawna domagają się podwyżek i mówią o trudnych warunkach pracy. Te głosy trafiają w pró-

nię i to widać, gdy się analizuje ten projekt budżetu. Czy pracownicy kultury, pracownicy ośrodków pomocy społecznej nie zasługują na stabilne miejsca pracy i godne zarobki? Co z podwyżkami w tych sektorach? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Piotr Adamowicz, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Piotr Adamowicz:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Nie widzę pana ministra Glińskiego, pana wiceministra Sellina, ale pytania zadam.

Pierwsze jest takie: Jakie środki finansowe ma zamiar przeznaczyć polski rząd na współfinansowanie Europejskiego Centrum Solidarności w Gdańsku? (*Oklaski*) Czy w tym roku trzeba będzie powtarzać zbiórkę publiczną? Przypominam, że to rząd polski, a konkretnie ministerstwo, jest współfinansującym ten instytut kultury.

Drugie pytanie jest związane z powołanym niedawno, przy udziale ministra Sellina, narodowym instytutem, przepraszam, Instytutem Dziedzictwa Solidarności, jeszcze może nie narodowym. Pytanie brzmi tak: Jakie środki ma zamiar przeznaczyć polski rząd na finansowanie tego przedsięwzięcia? Ppkt a: Czy będą w tym ujęte środki na zakup terenu, ppkt b: na budowę i wyposażenie? Pytam nie bez kozery, albowiem od kilku dni w Gdańsku, jak wiadomo z dobrze poinformowanych źródeł, na terenach postoczniowych trwają poszukiwania atrakcyjnej, w miarę taniej działki. (*Dzwonek*) Będę wdzięczny za odpowiedź na piśmie. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią posłankę Paulinę Matysiak, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Paulina Matysiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Transport jest ważnym elementem krwioobiegu gospodarki. Bez dobrze rozwiniętej sieci transportu publicznego jesteśmy skazani na nierównomierny rozwój bogatych aglomeracji i biednych peryferii oraz na wyłączenie milionów Polek i Polaków z dostępu do pracy, oświaty czy kultury.

Moje pytanie dotyczy Funduszu rozwoju przewozów autobusowych, który, jak rozumiem, ma być od-



**Posel Paulina Matysiak**

powiedzią na problem wykluczenia transportowego, z którym mamy do czynienia w wielu regionach kraju. W jaki sposób zostały oszacowane potrzeby finansowe funduszu, które pozwolą na rzeczywistą poprawę dostępu do połączeń autobusowych? Na podstawie jakich analiz, strategii, planów, konsultacji z samorządami albo specjalistami? Czy rozpoznano obszary priorytetowe, w których ta potrzeba jest największa, i przewidziano pomoc dla lokalnych samorządów, jeśli nie będą radziły sobie z wykorzystaniem środków z funduszu? W jaki sposób rząd zamierza monitorować realizację tego zadania (*Dzwonek*) i w jaki sposób zamierza reagować, jeżeli środki będą wykorzystywane w niewielkim stopniu?

Na te pytania poproszę o odpowiedzi na piśmie. I na koniec pod rozważę: Jak można mówić o jakimkolwiek zrównoważonym budżecie, jeżeli nie wie się, na co dokładnie wydaje się pieniądze, czego w ogóle te wydatki dotyczą i o jakiej skali problemu mówimy? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania pana posła Mateusza Bochenka, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mateusz Bochenek:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Rozbudowa drogi ekspresowej S1 w rejonie Sosnowca, gdzie dzisiaj zatrudnienie znajduje ok. 10 tys. osób, oraz budowa nowej drogi łączącej euroterminal w Sławkowie ze wspomnianą już przeze mnie drogą ekspresową to jedno z ważniejszych zadań, na których realizację oczekują mieszkańcy Zagłębia Dąbrowskiego.

Dzisiaj, szanowni państwo, mamy do czynienia z następującą sytuacją: drogi lokalne są rozjeżdżane przez samochody ciężarowe, co stwarza realne niebezpieczeństwo dla mieszkańców. Zatem moje pytania: Jakie środki zostaną zabezpieczone w budżecie na 2020 r. na realizację tych inwestycji? Kiedy w końcu zostanie zrealizowane porozumienie zawarte pomiędzy miastem Sosnowiec a Generalną Dyрекcją Dróg Krajowych i Autostrad, zakładające w pierwszym etapie wykonanie przez miasto dokumentacji (*Dzwonek*) w zakresie węzła na tej drodze, przez generalną dyrekcję – rozbudowę drogi?

W tym przypadku, drodzy państwo, nie chodzi o politykę, a o bezpieczeństwo i komfort życia ludzi. Mam nadzieję, że w końcu państwo to zrozumiecie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pani posłanka Katarzyna Kretkowska, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Katarzyna Kretkowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zadawałam te pytania po exposé premiera, prosiłam o odpowiedź na piśmie. Nie otrzymałam odpowiedzi. Poniżej pytania dotyczące niedoszacowanej subwencji oświatowej. Dzisiaj już była o tym mowa. Koleżanki i koledzy poruszają tę kwestię, która jest po prostu oburzająca.

Powiem na przykładzie Poznania. Poznań otrzymuje w tej chwili 52% należnej subwencji oświatowej, dopłaca 570 mln. To jest oszukiwanie podatnika, ponieważ płaci on podatki, a żeby budżet państwa sfinansował te 570 mln, bo to jest w gestii budżetu państwa. Tymczasem przerzucacie to na samorząd, samorząd musi wypłacić pensje nauczycielom. W tej chwili starcza na 80% pensji nauczycieli. Tego jeszcze nie było w historii odrodzonego samorządu. Kasujemy jako samorządowcy (*Dzwonek*), mówię to jako eks samorządowiec, programy, które są niezbędne i które są zadaniami własnymi samorządu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Szczerba:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Moje poprawki do budżetu państwa to trochę jak niekończąca się opowieść. Przede wszystkim poprawka dotycząca narodowego programu alzheimerowskiego. W Polsce jest 470 tys. osób chorujących na choroby otępienne, w tym chorobę Alzheimera. Światowa Organizacja Zdrowia zobowiązała Polskę do przygotowania takiego planu i do wdrożenia go. Kiedy będzie plan alzheimerowski? Czy on będzie uwzględniony w budżecie państwa na rok 2020?

I druga sprawa, Warszawa. Warszawa da się lubić. Nasz kochany rządzie, chciałbym przypomnieć o inwestycjach, które są potrzebne. Po pierwsze, Sinfonia Varsovia i centrum muzyki. (*Oklaski*) Druga sprawa to Muzeum Sztuki Nowoczesnej i Teatr Rozmaitości. Trzecia sprawa to hala widowiskowo-sportowa na 20 tys. osób, gdzie będą mogły być rozgrywane międzynarodowe turnieje. Kolejna sprawa to budowa i modernizacja stadionu Skra, lekkoatletycznego, i, ostatecznie, modernizacja (*Dzwonek*) toru łyżwiarskiego Stegny. Na te inwestycje czekają warszawiacy i cała Polska. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali*: Niech się wezmą za robotę, po co czekać.)

Prosimy nie dyskutować z ław sejmowych.

Pytanie teraz zadaje pan poseł Andrzej Szejna, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Andrzej Szejna:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Pieniądze, które wydajemy czy na służbę zdrowia, czy na obronność, powinny być wydawane rozsądnie, dlatego dzisiaj stawiam tezę, że zamiast w Wojska Obrony Terytorialnej powinniśmy zainwestować w wojska obrony elektronicznej. Dziś na świecie toczy się walka gospodarcza, polityczna w Internecie. W każdej chwili może nastąpić black-out, ale my wydajemy 1,5 mld zł na Wojska Obrony Terytorialnej. Bundeswehra zwerbowała 13,5 tys. żołnierzy walczących w cyberprzestrzeni, Francja – kilkanaście tysięcy, a my inwestujemy w ludzi, którzy biegają dla zabawy po lasach.

(*Głos z sali*: Ooo...)

Zachęcam państwa, abyście się zastanowili. Jeżeli chcemy zwiększyć bezpieczeństwo Polaków, inwestujemy w nowoczesne technologie. Bardzo was o to proszę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Chciałam zadać pytanie panu premierowi Glińskiemu. Nie ma go, ale jest pan minister Lewandowski i rozumiem, że to przekaże. Chciałam zapytać pana premiera, czy mu nie wstyd, bo właśnie dzisiaj i jutro rzucamy lekką ręką 2 mld zł telewizji publicznej, a budżet pana ministra na kulturę, ochronę zabytków, wszystkie instytucje, place, o których tu była mowa, to jest 2600 mln. Ja na miejscu pana premiera spaliłabym się ze wstydu.

(*Poseł Michał Szczerba*: Wstyd!)

I druga sprawa, o której chciałam powiedzieć – mój krajpan poseł Tomaszewski mnie sprowokował, który uważa, że tak jest dobrze w samorządach – o którą chciałam zapytać. Jeżeli 2 mld rekompensują rzekome ubytki przy płaceniu abonamentu na telewizję publiczną, to kiedy – to pytanie do premiera – rząd proponuje rekompensatę samorządową za wszystkie ubytki, jakie (*Oklaski*) samorządom zafundowa-

liście? Nie wiem, czy starczy 2 mld, ale (*Dzwonek*) dobrze byłoby przynajmniej zacząć. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Nie wystarczy i 20.)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie teraz zadaje pan poseł Rafał Adamczyk, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Chciałem się dowiedzieć, zapytać w imieniu mieszkańców, czy w budżecie znajdują się środki na ochronę zdrowia, oświatę, transport, ochronę zabytków. W szczególności interesuje mnie droga krajowa S1 w Sławkowie, drogi wojewódzkie: DW910 w Będzinie, DW790 w Dąbrowie Górniczej i powiecie zawierciańskim. Interesuje mnie również to, czy znajdują się środki w budżecie na kompleks przedszkolno-żłobkowy w Siewierzu, Zagłębiowskie Centrum Onkologii w Dąbrowie Górniczej, modernizację linii kolejowych w Sosnowcu, w Dąbrowie i w Będzinie oraz na ochronę zabytków w Zagłębiu, m.in. na zamek królewski i muzeum. Bardzo proszę o pisemną odpowiedź. Są to inwestycje i zadania na ponad 600 mln zł, które naprawdę ułatwią (*Dzwonek*) życie wszystkim mieszkańcom Zagłębia i województwa śląskiego. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Michał Krawczyk, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Michał Krawczyk:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Pan premier i posłowie PiS-u, jak widać, bardzo licznie obecni podczas tej debaty, od kilku miesięcy chwalą się tym, że budżet na 2020 r. będzie zrównoważony. Uczyniliście państwo z tego swoisty fetysz. Chociaż dowiedziono już dzisiaj na tej sali, że zrównoważony budżet jest fikcją. A ja pytam pana premiera: Czy dzięki temu fikcyjnemu, zrównoważonemu budżetowi wyciągnie pan ze skrajnego ubóstwa choć jedną osobę z ponad 2 mln Polek i Polaków? Jednocześnie przypominę, że w ostatnim roku, wbrew waszej propagandzie, liczba Polaków żyjących w skrajnym ubóstwie się zwiększyła. A może fikcyjnie zrównoważony budżet sprawi, że Polacy będą czekać do lekarza specjalisty krócej niż pół roku? A może sprawicie, że każde dziecko zje w szkole ciepłą zupę, która nie będzie musiała być wożona przez całe miasto, bo w szkole będzie nowoczesna stołówka? A może po raz pierwszy

**Posel Michał Krawczyk**

wywiążecie się z obowiązku finansowania oświaty (*Dzwonek*), zamiast obciążać nim samorządy? Może sprawicie, że kobiety z mniejszych miejscowości nie będą musiały jeździć kilkadziesiąt kilometrów do gabinetu ginekologicznego? Niestety odpowiedź brzmi: nie. Przypuszczam, że w redakcji „Wiadomości” TVP jest już gotowy pasek mówiący o cudzie Morawieckiego, który przygotował zrównoważony budżet. M.in. na to da pan premier telewizji w tym roku 2 mld zł. Panie premierze, proszę zrozumieć, że poprzez rachunkowe sztuczki i przerzucanie pieniędzy pomiędzy ZUS-em, OFE, NBP a budżetem państwa nie zniknie żaden z codziennych problemów Polek i Polaków. Rozrośnie się pana ego. Ale problemy codzienne nas wszystkich pozostaną. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie teraz zada pan poseł Przemysław Koperski, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Przemysław Koperski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pod rządami PiS-u obserwujemy skokowy wzrost zadłużenia polskich szpitali. Według danych Ministerstwa Zdrowia ten dług osiągnął już rekordowe 14 mld zł. Jak wskazują powiaty w swoim raporcie, 92% szpitali powiatowych jest zadłużonych na minimum 5 mln zł każdy. W Bielsku-Białej przez brak pieniędzy na specjalistów został zamknięty oddział neurologii. Zadłużony Szpital Śląski w Cieszynie, ratując się, prosi miasto o zwolnienie z podatku od nieruchomości. Starosta żywiecki już wie, że dalsze zadłużenie miejscowego szpitala doprowadzi w tej kadencji do bankructwa powiatu. Tylko w 2019 r. to blisko 15 mln zł. Radni z Pszczyny apelują do sąsiednich samorządów o wsparcie finansowe dopiero co odratowanego szpitala powiatowego. Lewica ma lekarstwo na służbę zdrowia. To wzrost finansowania do 7,2% PKB. Ale czy pan ma lekarstwo? Czy pan ma pieniądze, panie premierze, na szpitale w Bielsku, Cieszynie, Pszczynie i Żywcu? Czy też mają radzić sobie same, a powiat żywiecki ma zbankrutować (*Dzwonek*), ratując swój szpital? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję uprzejmie. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pytanie zada teraz pan poseł Aleksander Miszański, Koalicja Obywatelska.

**Posel Aleksander Miszański:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez ostatnie dwie kadencje byłem radnym miasta Krakowa, samorządowcem, stąd na ten państwa zrównoważony budżet patrzę z perspektywy samorządu. Muszę powiedzieć, że z perspektywy samorządu on niestety nie wygląda zbyt dobrze. Więc po kolei. Obniżenie stawki do 17% to dla samorządów strata rzędu ponad 3 mld zł. Dalej: podwojenie kosztów uzyskania przychodów to strata kolejnych 2 mld zł. A do tego dochodzi jeszcze zwolnienie z podatku osób poniżej 26. roku życia, i to jest kolejny 1 mld zł. Jak weźmiemy 12 największych miast w Polsce, to w sumie te straty to 2 mld zł. To oznacza katastrofę dla samorządowych inwestycji. Unia Metropolii Polskich apelowała do państwa o to, żeby ten ubytek wyrównać. Dokładnie zaproponowała, by o 6,54 zwiększyć udział samorządów w Picie. I co? I oczywiście nic. Ponieważ dla was zrównoważony budżet to jest centralizacja, demagogia i księgowe sztuczki. I niestety robicie to głównie po to, by zaspokoić (*Dzwonek*) potrzeby waszego elektoratu, by zwiększyć sobie sondażowe słupki.

Moje pytanie brzmi: Co zrobicie, żeby zlikwidować ten deficyt, który tworzycie w samorządach? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pani posłanka Anita Sowińska, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Anita Sowińska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2018 r. tuż przed wyborami samorządowymi premier Morawiecki obiecywał 103 mld na program „Czyste powietrze”. W ubiegłym roku wydaliśmy raptem 1 mld, czyli niecały 1%. Aby wydać te obiecane 103 mld zł w ciągu 10 lat, powinniśmy wydać co najmniej 15 mld w przyszłym roku. Pytam, gdzie są te pieniądze. Przejrzałam całą ustawę budżetową i w ogóle nie znalazłam zapisów dotyczących programu „Czyste powietrze”. Pytam, gdzie one są. Chcę również zapytać, ile konkretnie miliardów złotych przeznaczy pan na walkę ze smogiem.

Drugie pytanie dotyczy składowiska odpadów niebezpiecznych w Zgierzu. W Zgierzu jest tykająca bomba ekologiczna, 200 tys. beczek z rtęcią, z gazami bojowymi, z odpadami kancerogennymi. Są one niezabezpieczone, przeciekają. (*Dzwonek*) Co państwo planują w tej sprawie, jaki program naprawczy? Utylizacja tych odpadów będzie kosztowała 5 mld zł. Proszę o informację na piśmie. Dziękuję. (*Oklaski*)



**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Marek Sowa, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Marek Sowa:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak wiadomo, budżet państwa obejmuje również szereg funduszy celowych, które są załączane do tego budżetu. O dwóch chciałbym powiedzieć, bo to są budżety czy fundusze, które nie mają chyba dna. Fundusz Solidarnościowy – 17 mld deficytu. Rozumiem, że państwo postanowiliście w ciągu 4 lat wyzerować Fundusz Rezerwy Demograficznej, na który Polacy składali się od 20 lat, i gdzie zgromadzili 45 mld zł. Wy postanowiliście w ciągu 4 lat wyczyścić to do zera, po prostu okraść Polaków. Drugi fundusz, Fundusz Dróg Samorządowych – deficyt 4 mld. Jaki jest wasz plan? Czy będziecie finansowali te zadania, czy w listopadzie powiecie samorządowcom: nie ma, nie wypłacimy? Od razu było wiadomo. I trzecie pytanie, takie małopolskie. *(Dzwonek)* Wasi koledzy uchwalili tydzień temu budżet w województwie z deficytem 283 mln zł, to jest 15% deficytu budżetowego. Jak tak dalej pójdzie, to oni do końca kadencji nie dojadą, bo im po prostu zabraknie. Czy pan minister finansów zamierza wesprzeć kolegów w związku z ich nieudolnością? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pan poseł Jan Szopiński, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Jan Szopiński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Występujący tutaj poseł PiS pan Janczyk powiedział, że nasze wnioski dotyczące budżetu to głos spaczony. Gotów byłbym nawet w to uwierzyć, ale uprzejmie bym prosił, abyście państwo przedłożyli wszystkie wnioski dotyczące budżetu, które były wnioskami rządowymi, którymi operowaliście w kampanii wyborczej. Jeśli chodzi o moje województwo, chciałbym zapytać, gdzie są określone w tym budżecie środki na budowę obwodnicy Strzelna, na budowę obwodnicy Sępólna Krajeńskiego, gdzie są środki na budowę trasy S10 pomiędzy Bydgoszczą a Toruniem.

I ostatnie dwie sprawy. Mianowicie chciałbym zapytać, gdzie są zapisane pieniądze na budowę kampusu Akademii Muzycznej w Bydgoszczy. I kolejna kwestia. W trakcie kampanii do europarlamentu pan premier zapowiedział budowę hali lekkoatletycznej w Bydgoszczy. Pragnę przypomnieć, że na halowych mistrzostwach Europy Polska zdobyła 5 złotych me-

dali, w tym 3 medale zdobyli lekkoatleci z Bydgoszczy. *(Dzwonek)* W Bydgoszczy nie ma właściwej hali. Mistrz świata, mistrz Europy w lekkiej atletyce trenuje w hali, której wysokość wynosi 5 m, tymczasem na świecie skacze się powyżej 6 m. A zatem gdzie są pieniądze na te inwestycje? Uprzejmie proszę o odpowiedź na piśmie. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Krzysztof Truskolaski, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Krzysztof Truskolaski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Chciałbym zapytać, czy w budżecie na 2020 r. znajdą się wreszcie pieniądze na podlaskie drogi krajowe takie jak S19, podlaskie odcinki drogi S19 w ciągu drogi Via Carpatia wraz z obwodnicami Siemiatycz, Bielska Podlaskiego, Zabłudowa czy na drogę krajową nr 8 z Białegostoku do Augustowa. Nie wiem, czy państwo wiecie, ale to są drogi śmierci. W każdym tygodniu jest na nich jakiś wypadek i wreszcie należałoby te drogi zbudować. Obiecywaliście już w niejednej kampanii wyborczej, że zajmiecie się tym ważnym problemem, ale niestety nic się nie dzieje. W kampanii wyborczej pan minister Adamczyk był w Bielsku Podlaskim i mówił o tym, że w grudniu zostaną rozstrzygnięte, zostaną ogłoszone pierwsze przetargi. Te przetargi do dzisiaj nie zostały ogłoszone.

Kolejne pytanie *(Dzwonek)*, które chciałbym zadać, dotyczy wykluczenia komunikacyjnego w województwie podlaskim. Czy w tym budżecie znajdą się środki na więcej połączeń PKS z takich gmin, jak Michałowo czy Gródek? Czy wreszcie będzie więcej połączeń z Hajnówki do Białegostoku?

A kolejną kwestią, którą chciałbym poruszyć, jest subwencja oświatowa. Szanowni państwo, samorządy w tym roku z powodu zmniejszenia podatku PIT oraz zmniejszenia i wyzerowania podatku PIT dla młodych mają ogromne straty. Czy w tym budżecie znajdą się pieniądze na to, aby zrekompensować te straty samorządom? I czy w tym budżecie znajdą się pieniądze na to, aby zrekompensować straty związane z reformą, a nawet deformą edukacji, którą uczyniliście samorządom? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada teraz pan poseł Krzysztof Gawkowski, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Krzysztof Gawkowski:**

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W województwie kujawsko-pomorskim, szczególnie w regionie Bydgoszczy, występuje bardzo duże zagrożenie związane z emisją zanieczyszczeń powietrza, które wynika głównie z tego, że domy ogrzewane są za pomocą węgla. Istnieje olbrzymia potrzeba wsparcia inwestycyjnego, jeśli chodzi o wymianę starych pieców na nowe. Rząd Prawa i Sprawiedliwości wielokrotnie obiecywał większe pieniądze na walkę ze smogiem, a wciąż jest to, niestety, kropla w morzu potrzeb.

Proszę o informację na piśmie, jakie środki finansowe rząd planuje przeznaczyć na działania wspierające walkę o czyste powietrze, ze szczególnym uwzględnieniem województwa kujawsko-pomorskiego, jednocześnie wnosząc o to, żeby w budżecie znalazło się dodatkowych kilkadziesiąt milionów złotych na region kujawsko-pomorski i miasto Bydgoszcz. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Martę Wcisło, Koalicja Obywatelska.

**Posel Marta Wcisło:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Każdy budżet państwa to ogromne wyzwania i nadzieje. Nadzieje na lepsze, zwłaszcza jeżeli pan premier mówi o zrównoważonym budżecie i o wyrównywaniu szans między regionami. Tymczasem ten zrównoważony budżet, szanowni państwo, to bardzo niskie środki na służbę zdrowia, co skutkuje zamykaniem szpitali czy oddziałów. Zapraszam pana premiera do Lublina na oddział chirurgii raka piersi Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego im. Kardynała Wyszyńskiego.

Tymczasem ten zrównoważony budżet, szanowni państwo, to zabieranie środków miastom na prawach powiatu na budowę dróg lokalnych i wojewódzkich. Od 2020 r. miasta na prawach powiatu nie dostaną złotych z tego programu. To jest zrównoważony budżet. Tymczasem ten zrównoważony budżet, szanowni państwo, to zabieranie (*Dzwonek*) samorządom pieniędzy oświatowych. W 2019 r. Lublinowi nie wypłacono ok. 190 mln zł.

(*Posel Henryk Kowalczyk*: Do sądu niech idzie miasto.)

Pytam pana premiera: Ile rząd przeznaczył środków na wyrównywanie różnic między regionami? Ile dla najbiedniejszych regionów, takich jak Lubelszczyzna? Bo obecny kształt budżetu, szanowni państwo, to budżet drożyzny i niesprawiedliwości społecznej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie teraz zada pan poseł Robert Obaz, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Robert Obaz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wiemy, że udział osób starszych, zwłaszcza w wieku 60+, w populacji systematycznie wzrasta. Z tego też powodu odbieram bardzo negatywnie działania rządu, który wydaje się nie dostrzegać właśnie potrzeb seniorów. Przypomnę tylko, że zadania, o których mowa, obejmują przede wszystkim aktywizację osób starszych w zakresie aktywności kulturalnej, edukacyjnej, rekreacyjnej i opiekuńczej, a także działania prozdrowotne. Dlatego kieruję do pana premiera pytanie: Czy rząd zamierza zwiększyć finansowanie programu „Senior+”, chociażby poprzez przeniesienie części środków z Funduszu Kościelnego?

Drugie pytanie, jakie chciałbym skierować. Jako poseł z Jeleniej Góry jestem zaniepokojony możliwością postępującego wykluczenia transportowego regionu jeleniogórskiego. Od dawna toczą się dyskusje dotyczące budowy łącznika miasta Jelenia Góra z drogą ekspresową S3. Odkładanie budowy tego odcinka negatywnie odbija się nie tylko na turystyce w regionie, ale także powoduje szereg problemów o charakterze gospodarczym. (*Dzwonek*) Chciałbym zapytać, czy budowa tej drogi zostanie rozpoczęta i kiedy możemy się spodziewać jej realizacji. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Proszę pana posła Krzysztofa Grabczuka, Koalicja Obywatelska, o zadanie pytania.

**Posel Krzysztof Grabczuk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cały czas dyskutujemy o budżecie. Musimy wszyscy powiedzieć, że to nie jest dobry budżet dla Polski. To nie jest budżet rozwoju, ale budżet stagnacji i przetrwania.

(*Posel Anna Kwiecień*: Najlepszy od 30 lat.)

Niestety w moim przekonaniu nie rozwiązuje on również problemów społecznych, chociażby takich jak służba zdrowia i oświata. Nie rozwiązuje też problemów osób starszych. Środki na inwestycje są wyjątkowo małe, jeśli porównalibyśmy to z innymi państwami Unii Europejskiej. Dlatego upominam się o środki finansowe i inwestycje w przypadku Polski wschodniej. Chodzi o drogi nr 12 i 17, o obwodnicę Chełma, o rozbudowę przejść granicznych w Dorohusku, w Hrebennem, o parking dla tirów, bowiem ostatnio kolejka tirów do granicy miała trzydzieści kilka kilometrów, a także o przejście graniczne w Zborezu. (*Dzwonek*)

**Posel Krzysztof Grabczuk**

Dzisiaj państwo przegłosowaliście 2 mld zł dla agencji PR-owskiej. Gwarantuję państwu, że jeśli przekazanie te środki finansowe na rozwój Polski wschodniej, to efekty będą dużo, dużo lepsze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę o zadanie pytania pana posła Wiesława Bużę, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Wiesław Buż:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W czasie trwania kampanii wyborczej kilka razy w Rzeszowie pojawili się rządowi emisariusze w osobach pana ministra Ziobry i wiceministra Warchoła, którzy przy fleszach aparatów i kamer telewizyjnych ogłosili mieszkańcom Rzeszowa i Podkarpacia, że podejmą działania mające na celu przekazanie Zamku Lubomirskich w Rzeszowie na rzecz mieszkańców, turystów i kultury oraz że podejmą się w Rzeszowie budowy nowego budynku na potrzeby sądu okręgowego. Prezydent Rzeszowa i Rada Miasta podjęli w tej sprawie zobowiązania dotyczące przekazania w celu realizacji tego zadania działki oraz znacznego wkładu finansowego. Jak i kiedy rząd zrealizuje te obietnice z kampanii wyborczej? Jak zrealizuje to zadanie, skoro w projekcie budżetu na 2020 r. to zadanie nie występuje? *(Dzwonek)* Proszę o przedstawienie harmonogramu prac Ministerstwa Sprawiedliwości bądź rządu, jeżeli chodzi o zrealizowanie tej oczekiwanej obietnicy wyborczej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

**Posel Piotr Borys:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Chciałbym zadać pytanie dotyczące dochodów państwa. Jest jeden punkt, który dotyczy jednej firmy, jednego subregionu, subregionu Zagłębia Miedziowego. Otóż dochody z podatku od niektórych kopalni są dedykowane jednej firmie, tj. KGHM. To jest 1 000 700 tys. zł. Ten podatek stracił już swój sens, kiedy był przyporządkowany. Wtedy był wielki kryzys finansów publicznych. Chcę powiedzieć, że państwo obiecaliście słowami pani premier Szydło, że ten podatek będzie tak naprawdę zlikwidowany. Nie do-

trzymaliście słowa. Dzisiaj widzimy w projekcie budżetu, że ten podatek dalej jest kosztem pracowników, kosztem firmy KGHM, kosztem tak naprawdę coraz większych systemów, które powodują zwiększenie kosztochłonności wydobycia polskiej miedzi. Dzisiaj w ZG Sieroszowice mamy do czynienia z wielkim problemem ekologicznym. *(Dzwonek)* Chodzi o wodę, która zalewa kopalnię. Chciałbym, abyście państwo odpowiedzieli na pytanie, kiedy ten podatek będzie zlikwidowany i czy dotrzymacie słowa? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Romuald Ajchler, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Romuald Ajchler:**

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówimy o zrównoważonym budżecie państwa na rok 2020. Mam pytanie: A dlaczego to, jeśli mamy tak dobrą sytuację ekonomiczną, nie rozliczyliście się państwo z rolnikami od lipca ubiegłego roku? Brakowało wam 1,5 mld zł i robicie wszystkie sztuczki, łącznie z decyzjami wojewody, iż wnioski są rozpatrywane tak jak są ze względu właśnie na brak środków finansowych. Rolnicy pytają: Co dalej z tą sprawą?

Pytał pan poseł Paszyk o S11 i obwodnicę Obornik i obwodnicę Ujścia. Kiedy ruszycie państwo z tą sprawą? Pierwsi byliście, obiecując to mieszkańcom. Mieszkańcy tego okręgu już wam nie wierzą, bo taka jest sytuacja.

Pan poseł Rosati wyliczył i pokazał, jak mamy budżet *(Dzwonek)* zrównoważony. Podał 75 mld, ale nie dodał pan poseł jeszcze jednej kwestii: zadłużenia szpitali, a przede wszystkim tych rozliczeń, które macie państwo – już kończę, panie marszałku – do załatwienia.

Wysoka Izbo! Można mówić o zadłużeniu miast i o – jak to się mówi – wykonywaniu pewnych rzeczy kosztem samorządów. Ja mam przed sobą wystąpienie i apel dla nas wszystkich, do nas wszystkich, skierowany przez Radę Miasta Ełku i nie tylko, również i przez Śrem, burmistrza Śremu. Co ze śmieciami? Czy macie zamiar te sprawy pomijać? Czy macie zamiar również pomóc im, samorządom? Wtedy kiedy się ma pomysł na obniżanie podatków, to trzeba mieć również pomysł na to, jak zrównoważyć budżet tym samorządom.

*(Głos z sali: Czas.)*

Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*



**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada teraz pan poseł Konrad Fryszak, Koalicja Obywatelska.

**Poseł Konrad Fryszak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niezmiernie cieszę się, że dziś na tej sali w imieniu pana ministra Mariusza Błaszczaka jest wiceminister senator Wojciech Skurkiewicz. Mam nadzieję, że dziś przy okazji dyskusji o budżecie na rok 2020 przypomniał sobie o tym, że obiecał w roku 2018 pieniądze na przebudowę drogi krajowej nr 7 w granicach miasta Radomia. *(Głos z sali: No i gdzie są?)*

Panie ministrze, czekam na pana zobowiązanie z roku 2018, z tej głośnej konferencji, na której obiecywał pan, jako kandydat na prezydenta Radomia, te pieniądze.

Szanowni Państwo! Chciałbym się dowiedzieć od pana ministra zdrowia, ile pieniędzy zapisał na szpital, konkretnie na szpital w Radomiu. Szpital, który mimo tego, że siedzący na tej sali posłowie Prawa i Sprawiedliwości informowali, mówili, obiecywali: zaczniecie budowę centrum rehabilitacji, na pewno pomożemy. Pomóżcie. Konkretnie pytam: Ile pieniędzy w tym budżecie na rok 2020 wpisaliście na budowane już centrum rehabilitacji w Radomiu, ale również na tak *(Dzwonek)* niezbędne dla Uniwersytetu Technologiczno-Humanistycznego oddziały kliniczne, które mogą przecież powstać w Szpitalu Miejskim w Radomiu?

Na koniec, szanowni państwo, ogromne złożę nitrocelulozy w Pionkach. Ile pieniędzy w budżecie państwa na likwidację tych złóż, tych wszystkich starych odpadów po fabryce prochu w Pionkach zostało zostawionych? Ile pieniędzy na ten cel zapisaliście, aby – tak jak mówił w exposé pan premier Mateusz Morawiecki – pod polskimi rodzinami nie było bomb? *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zadanie pytania panią posłankę Katarzynę Kotulę, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Katarzyna Kotula:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przeczytałam plan budżetu bardzo, bardzo dokładnie i zastanowiło mnie, jak to jest możliwe, że umiera w Polsce psychiatria dziecięca i młodzieżowa, a z budżetu Kościół katolicki dostaje 140 mln na Fundusz Kościelny, mimo że wsparcie państwa dla Kościoła w różnych formach sięga miliardów, nie mówiąc już o IPN-ie – 423 mln. Samobójstwa stanowią drugą

po wypadkach przyczynę zgonów wśród dzieci powyżej 13. roku życia i młodzieży. Stan polskiej psychiatrii pogarsza się z dnia na dzień. Z mapy znikają kolejne oddziały. W marcu 2019 r. z powodu braku kadry prawie zamknięto oddział psychiatryczny dziecięcego szpitala przy ul. Żwirki i Wigury, a pod koniec 2019 r. wypowiedzenia złożyli wszyscy lekarze pracujący na oddziale psychiatrii dziecięcej Wojewódzkiego Szpitala Psychiatrycznego w Gdańsku.

W tej chwili w Polsce pracuje 437 psychiatrów dziecięcych, a według standardów WHO potrzeba ich co najmniej dwa razy więcej. W Polsce mamy ponad 600 tys. *(Dzwonek)* dzieci potrzebujących pomocy w zakresie zdrowia psychicznego. Wiele placówek nie jest w stanie osiągnąć stabilności finansowej lub robi to kosztem ludzi pracujących ponad siły. Tymczasem w budżecie państwa, który tak dużo mówi o ochronie życia, Kościół katolicki konsekwentnie otrzymuje ogromne wsparcie finansowe w postaci Funduszu Kościelnego, w kwocie 140 mln, do tego ulgi finansowe, dotacje na lekcje religii, zwolnienie z podatku, preferencyjne warunki w zakresie uzyskania gruntów plus ogromne wsparcie resortowe wielu ministerstw. Kościół katolicki nie jest instytucją państwową i jest w stanie finansować się samodzielnie, w przeciwieństwie do wspomnianej psychiatrii dziecięcej.

Nazywacie siebie obrońcami życia dzieci, więc zaangażujcie się w finansowanie ich zdrowia psychicznego, tak aby dzieci mieszkające w Polsce mogły uzyskać jak najszybciej odpowiednią pomoc. Proponuję w związku z tym przeniesienie dodatkowych 40 mln z Funduszu Kościelnego oraz 40 mln z budżetu IPN-u na wsparcie, a właściwie odbudowę polskiej psychiatrii dziecięcej i młodzieżowej. Mamy napisany, gotowy do wdrożenia pilotażowy program kompleksowej i skoordynowanej opieki psychologiczno-psychiatrycznej dla dzieci i młodzieży w województwie zachodniopomorskim. Chciałabym zapytać: Czy zamierzacie go wesprzeć? *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pani poseł Barbara Dolniak, Koalicja Obywatelska. *(Gwar na sali)*

Jednocześnie chciałbym prosić o przeniesienie dyskusji poza salę obrad, ponieważ niektórzy z państwa posłów przeszkadzają tym, którzy pragną zadać pytanie w spokoju i ciszy.

**Poseł Barbara Dolniak:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wszyscy doskonale wiemy, że dla dobrego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości potrzebne jest dobre prawo. Z tym uchwalaniem przez większość sejmową w tej i w poprzedniej kadencji, wszyscy wiemy, jest źle.

**Posel Barbara Dolniak**

Nie jest dobrze, również jeżeli chodzi o finanse, które podobnie jak i dobre prawo są potrzebne dla prawidłowego funkcjonowania wymiaru sprawiedliwości. Mam więc pytanie do pana premiera, jak przy tych środkach przeznaczonych w projekcie budżetu widzi wprowadzanie nowych technologii, usprawnianie pracy wymiaru sprawiedliwości, jak widzi wynagrodzenie dla wielu pracowników sekretariatów sądów, pracowników administracyjnych, podwyżki tych wynagrodzeń. Bo to bardzo niskie wynagrodzenia przy odpowiedzialnej i ważnej pracy w ramach wymiaru sprawiedliwości. Wielu ludzi, którzy nabędą doświadczenie w czasie pracy (*Dzwonek*) w sądzie, w krótkim czasie, mając to doświadczenie, otrzymuje oferty ze znacznie wyższym wynagrodzeniem. Jak w tej sytuacji możemy mówić o usprawnianiu i rozwoju wymiaru sprawiedliwości? To jedna dziedzina, o którą chciałam zapytać.

A druga to ochrona środowiska. Pan premier był jeszcze niedawno bardzo częstym gościem w województwie śląskim, w czasie wyborów. Mówił wtedy o różnych pomysłach dla województwa śląskiego, także jeżeli chodzi o ochronę środowiska. To województwo należy do najbardziej zanieczyszczonych. W związku z tym mam pytanie: Jakie środki i w jakim terminie zostaną przeznaczone na poprawę sytuacji, życia mieszkańców właśnie w tym województwie? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani posłanka Anita Kucharska-Dziedzic, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Anita Kucharska-Dziedzic:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd oszczędza na zdrowiu, na edukacji i na nauce. Nie zaoszczędzi na kapelanach wojskowych, obronie terytorialnej czy pomnikach stawianych dzięki IPN-owi. Ale dofinansowanie pomników – ważna rzecz, zwłaszcza w kontekście raczej pomników cmentarnych, bo oprócz wielkiego wymierania gatunków mamy także wymieranie Polaków. Jeżeli popatrzymy na przyrost naturalny Polaków, to od II wojny światowej mamy najniższy. Skrócił się średni czas przeżycia Polaków ze względu na fatalny stan niedoinwestowanej służby zdrowia i ze względu na smog, fatalne powietrze, którym Polacy oddychają.

Pytałam pana premiera przy okazji exposé, jak ma zamiar walczyć z zanieczyszczeniem powietrza, z brakami wody, bo mamy najniższe zasoby wody w całej Europie, stan dostępu do wody jest na poziomie Egiptu. Pytałam o 350 nielegalnych składowisk odpadów toksycznych, to są (*Dzwonek*) szacunki rzą-

dowe. Gdzie są pieniądze na ratowanie polskiego powietrza, polskiej wody i na ochronę przeciwpożarową? Bo czeka nas Australia. Największa susza jest w Polsce i w moim województwie lubuskim. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Killion Munyama, Koalicja Obywatelska.

**Posel Killion Munyama:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W 2020 r. wzrost PKB ma wynieść 3,7%, inflacja – 2,4%, a inflacja w ostatnim kwartale 2019 r. wynosiła 3,4%. Ponad 40 mld zł to jednorazowe dochody. Zrównoważony budżet, o którym tutaj mówimy, w 2020 r. to ściema. Czy wiecie państwo, że w 2018 r. 14 krajów Unii Europejskiej miało już nadwyżkę budżetową? Czy zdajecie sobie sprawę, że z powodu tak skonstruowanego budżetu może dojść do wzrostu inflacji, a w konsekwencji do wzrostu stóp procentowych Narodowego Banku Polskiego? Co drugi zadłużony (*Dzwonek*) obywatel po prostu to odczuje. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pani posłanka Monika Pawłowska, Klub Parlamentarny Lewica.

**Posel Monika Pawłowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety pana premiera nie ma, ale i tak zadam to pytanie, ponieważ na Lubelszczyźnie pan premier bardzo często się pojawia na otwarciu różnych dróg, przecina wstęgi z panem Sasinem, w zasadzie bardzo szybko te drogi są otwierane, zwłaszcza ta z Lublina do Warszawy, mimo niewielkich utrudnień, chociaż też nie uważam, że jest to zasługa obecnego rządu.

(*Posel Anna Kwiecień*: A czyja?)

Poprzednich, pani poseł, z pewnością.

(*Posel Anna Kwiecień*: Na pewno.)

A więc tak, pytanie brzmi: Co z obwodnicą Zamościa i Chełma? Chełm czeka na drogę S12, Zamość na drogę przez Krasnystaw do Lublina, w zasadzie na obwodnicę.

(*Posel Teresa Wargocka*: Wojewódzka?)

Proszę nie przeszkadzać.

**Posel Monika Pawłowska**

Pozostają koncepcje, plany. Wykonawcy nie mogą się porozumieć z miastami, miasta z planami i ta karuzela trwa w najlepsze.

(*Posel Anna Kwiecień*: A kto tym miastem rządzi?)

Naprawdę, akurat (*Dzwonek*) PiS-owski prezydent.

(*Posel Anna Kwiecień*: Co pani powie?)

Proszę bardzo, proszę sprawdzić.

Kiedy możemy się spodziewać tego, że w końcu te obietnice, czyli 100 obwodnic, ziszczą się?

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Dokładnie.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Prosimy nie prowadzić dyskusji.

**Posel Monika Pawłowska:**

Panie premierze, pewnie pan premier odpowie, kiedy pojawi się 100 obiecanych obwodnic, m.in. w Polsce Wschodniej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pan poseł Arkadiusz Iwaniak, Klub Parlamentarny Lewica.

(*Głos z sali*: Nie, nie.)

(*Posel Maria Małgorzata Janyska*: Nie, ja jestem jeszcze.)

A przepraszam bardzo panią poseł.

Pani poseł Maria Małgorzata Janyska, Koalicja Obywatelska.

(*Posel Krzysztof Paszyk*: Podwójny czas.)

**Posel Maria Małgorzata Janyska:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać, czy nie jest czasem tak, że jeśli budżet jest faktycznie zrównoważony, to powinien w 100% pokrywać wydatki, które zostały spowodowane działaniami politycznymi władzy? A jeśli tak jest, to czy nie powinien mieć faktycznego odbicia również w możliwościach równowagi budżetowej w samorządach? Oczywiście, że tak powinno być. A jak jest? Tak nie jest, proszę państwa.

I tutaj mam całą masę dowodów, ponieważ zadałam sobie trud zebrania informacji, które wciąż napływają, z samorządów z mojego okręgu nr 38, pilskiego, z Wielkopolski, i poprosiłam, żeby podali mi właśnie te zadania, które zostały narzucone przez państwo i nie zostały sfinansowane. Żeby zdążyć przynajmniej z prezentacją części, skupię się tylko na jednym – na niefinansowaniu wzrostu wynagrodzeń w oświacie i wydatków oświatowych. I tak, proszę

państwa, np. gmina Lubasz, 7,5 tys. mieszkańców (*Dzwonek*), braki – 1500 tys. zł; Piła, braki – 4665 tys.; powiat pilski – 6,6 mln; Czarnków – 812 tys. i 2 mln jeszcze potrzebne na infrastrukturę oświatową; starostwo powiatowe Czarnków – 4,5 mln.

I, proszę państwa, teraz ciekawa informacja. Burmistrz Krzyża Wielkopolskiego przekazał mi informację, że brakuje mu 5,5 mln zł na wynagrodzenia, ale jednocześnie dostał pieniądze z Funduszu Dróg Samorządowych na drogi, czym się państwo bardzo chwalcie. Wiecie, proszę państwa, ile? 240 tys. 5,5 mln zł wydatków zostało spowodowanych decyzjami budżetu państwa, a 240 tys. dostał w zamian. I ma za to dziękować? Być może zrobiłby sobie tych dróg dużo więcej, gdyby państwo dawało pieniądze na to, co trzeba.

Trzcianka – podobnie, Chodzież, proszę państwa, Połajewo – już nie czytam kwot – Ujście, Wieleń, Wągrowiec itd., itd.

Proszę państwa, tu jest deficyt budżetu państwa, tu m.in. został przerzucony. Swoją równowagę przeczuciliście na nierównowagę samorządów. To jest skandal. Będziemy oczywiście składać poprawki, żeby samorządom wyrównać te pieniądze.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękujemy.

**Posel Maria Małgorzata Janyska:**

Dopowiem jeszcze o obwodnicach Piły, Ujścia, Obornik, S11 od Poznania do Piły. Dzisiaj pytałam o to na posiedzeniu Komisji Infrastruktury. Pan minister nie potrafił udzielić odpowiedzi, kiedy te zadania będą wykonane. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie teraz zadaje pan poseł Arkadiusz Iwaniak, klub parlamentarny Lewica.

Nie widzę.

Wobec tego proszę o zadanie pytania panią poseł Katarzynę Osos, Koalicja Obywatelska.

**Posel Katarzyna Osos:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z projektem budżetu subwencja oświatowa na rok 2020 ma wzrosnąć o ok. 4 mld zł. Samorządowcy, oczywiście nie negując tej podwyżki, wskazują jednak, że wzrost subwencji jest nieprzystający do wzrostu wydatków oświatowych. Związek Miast Polskich szacuje, że zabraknie blisko 25 mld. A chodzi m.in. o podwyżki wprowadzone od września 2019 r., kolejne zaplanowane podwyżki, a także o nieuwzględnienie przy



**Posel Katarzyna Osos**

planowaniu wydatków na edukację wzrostu płacy minimalnej. Samorządowcy mówią wprost: Ta rosnąca luka w oświacie rujnuje ich budżety, zagraża rozwojowi i realizacji inwestycji.

Skoro jest tak dobrze, dlaczego nie możemy urealnić kwoty subwencji oświatowej? Bo w ostatecznym rozrachunku za te brakujące miliardy, za tę lukę zapłacą mieszkańcy poszczególnych gmin i miast. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zadaje pani poseł Anna Wasilewska, Koalicja Obywatelska.

**Posel Anna Wasilewska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Budżet państwa przypomina swego rodzaju mistyfikację. Niby nie ma deficytu, ale pieniędzy też nie ma. Oświata kuleje. Pieniądzy polskie szkoły otrzymały znacznie mniej, ale rząd się tym nie przejmuje, bo rząd ma przecież ubogiego krewnego, który za to wszystko zapłaci, czyli samorządy. A samorządom subwencji oświatowej nie wystarczy nawet na wynagrodzenia, bo przecież należało podwyższyć płacę minimalną.

Kolejny problem to środki na zabytki. Mój region Warmii i Mazur jest usłany zabytkami, a środków z budżetu państwa wojewoda dostaje 900 tys. Tylko. Jest to najmniej ze wszystkich regionów.

Kolejny problem to są płace w obszarze kultury, teatry, muzea. Tam pracownicy, aktorzy, ale też pracownicy administracji i obsługi *(Dzwonek)*, mają najniższe wynagrodzenia. Mam pytanie: Jak rząd zamierza zrekomensować samorządom koszty poniesione w wyniku realizacji zadań zleconych? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ireneusz Raś.

Pan poseł Arkadiusz Marchewka.

Pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Nie ma państwa.

Proszę o zabranie głosu, o zadanie pytania panią poseł Krystynę Skowrońską, Koalicja Obywatelska.

**Posel Krystyna Skowrońska:**

Po pierwsze, chciałabym zapytać pana premiera, tak jak wiele pań i wielu panów posłów, o sprawę zapłacenia za długi szpitali w związku z wyrokiem

Trybunału Konstytucyjnego z 2018 r. To Skarb Państwa powinien pokryć te długi, a żadnych pieniędzy w bieżącym budżecie nie ma.

O drożyznie mówiło bardzo wielu posłów. Nieprawdziwy jest wskaźnik inflacji, o którym państwo mówicie, w wysokości 2,5%. Analitycy rynku wskazują, że będzie to ok. 3,5%.

W sprawie funduszu reprezentacyjnego ministra sprawiedliwości: Pan minister sprawiedliwości wydaje pieniądze albo wydał pieniądze na 30-lecie Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, organizując koncert. *(Dzwonek)* Ile takich koncertów będzie zrealizowanych albo zorganizowanych przez ministra sprawiedliwości?

Chodzi mi również o pieniądze na Zamek Lubomirskich, obiecane w kampanii wyborczej. Nie ma tego w budżecie. Jakie środki będą przeznaczone na budowę Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie, aby przekazać Zamek Lubomirskich samorządowi?

Chcę jeszcze o coś zapytać ministra obrony narodowej. W tamtej kadencji był szum, że kupicie państwo black hawki w fabryce w Mielcu. Ile z tych black hawków... Albo może: Czy szumnie przyjdziecie i powiecie, że tych helikopterów, śmigłowców nie kupicie? Chciałabym – tak jak państwo przyjeżdżacie i mówicie, że będziecie kupować – żebyście również przyjeżdżali i mówili, że tych inwestycji, tych zakupów nie będzie. Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Nie ma.

Proszę zatem pana posła Witolda Zembaczyńskiego, Koalicja Obywatelska.

**Posel Witold Zembaczyński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Państwo Ministrowie! Jednym ze sztandarowych projektów rządu jest przywrócenie lokalnych połączeń autobusowych. W budżecie przeznaczono na to 800 mln zł rocznie. Rząd do 2021 r. chce dopłacać przewoźnikom maksymalnie 1 zł do wozokilometra, a w kolejnych latach ma to być 80 gr do wozokilometra. Na dłuższy czas to po prostu nie może się opłacać z powodu rosnących kosztów amortyzacji, cen paliw, kosztów pracowniczych. W rzeczywistości koszt jednego wozokilometra to minimum 4,5 zł. Aby taka na nowo otwarta linia miała sens, dopłata musi zatem wynosić minimum 2 zł z budżetu państwa i co najmniej 1 zł z budżetu samorządu, a nie zostało to w budżecie zaprogramowane.

Co z istniejącymi liniami? Przewoźnicy likwidują istniejące obecnie połączenia z powodu ich nierentowności. W województwie opolskim mamy wiele powiatów, które pomimo istniejących linii autobusowych są w rzeczywistości *(Dzwonek)* odcięte od stolicy

**Posel Witold Zembaczyński**

regionu. Na przykład powiaty: namysłowski, nyski, prudnicki, głubczycki są zbyt oddalone od Opola, a potrzeby transportowe są naprawdę ogromne. Gdyby te połączenia były częstsze, wiele osób zrezygnowałoby z indywidualnego transportu osobowego.

Gdzie są pieniądze na dopłaty do autobusów elektrycznych? Polityka elektromobilności powinna zaczynać się przede wszystkim od publicznego transportu ekologicznego i lokalnego. Na stałych, regularnych liniach autobusy z ekologicznym napędem powinny być podstawą, a nie wyjątkiem. Jeżeli przewoźnik będzie chciał unowocześnić tabor, nie uczyni tego z dopłatą na poziomie 80 gr. Dlatego pytam, czy rząd w końcu zacznie odpowiedzialnie inwestować w ekologiczną mobilność Polaków, a w ślad za tym uwzględni te wydatki w budżecie państwa, bo jak na razie to chyba zaczął prace nad autobusami o napędzie kotłowo-węglowym, a nie elektrycznym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Jeśli można, to pan poseł... A, pani poseł Zofia Czernow.

A później pan poseł Mirosław Suchoń.

*(Poseł Zofia Czernow: Bo się spieszę, panie marszałku.)*

Dobrze.

**Posel Zofia Czernow:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam dwa konkretne pytania.

Pierwsze pytanie. W projekcie budżetu powtarza się to, co już od kilku lat się dzieje, mianowicie brakuje wystarczającego finansowania powiatowych zespołów orzekania o niepełnosprawności. Tak naprawdę to pieniędzy na działalność orzeczniczą wystarcza na I półrocze. To powoduje ogromny wzrost kolejek osób niepełnosprawnych i brak ciągłości działania tego zespołu. To jest niedopuszczalne. I znowu na ten rok nie zabezpiecza się wystarczających środków. Jest wprawdzie wzrost o 10%, ale to jest kropla w morzu. Pytam: Jak państwo zabezpieczycie ciągłość działania?

Drugie pytanie. Byłam świadkiem, jak minister sportu tego rządu podpisywał umowę o współfinansowanie *(Dzwonek)* inwestycji na Polanie Jakuszyckiej. Pytam: Ile pieniędzy na tę inwestycję rząd przeznaczy w 2020 r.? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę o zadanie pytania pana posła Mirosława Suchonia, Koalicja Obywatelska.

**Posel Mirosław Suchoń:**

Bardzo dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Mam takie konkretne pytania.

Pierwsze pytanie. Czy w ramach likwidacji wykluczenia komunikacyjnego w budżecie znajdują się środki na remont linii kolejowej nr 190 na odcinku Bielsko-Biała – Skoczów? Ta linia jest remontowana od Skoczowa, natomiast w jej zasięgu znajduje się ok. 250 tys. mieszkańców w ten sposób wykluczonych komunikacyjnie.

Drugie pytanie. W 2016 r. pani premier Szydło i pan minister Adamczyk obiecali, że znajdują się środki na budowę Beskidzkiej Drogi Integracyjnej, jeżeli samorządy wycofają sprzeciw. My swoje zrobiliśmy, samorządy wycofały sprzeciw, natomiast pytanie, czy rząd w tym budżecie zarezerwuje środki na budowę tej drogi.

Pytanie trzecie. Czy w budżecie zarezerwowano wystarczające środki na realizację budowy drogi ekspresowej S1 na odcinku Bielsko-Biała (Suchy Potok) – Mysłówice (Kosztowy), a także drugiego odcinka Przybędza – Milówka *(Dzwonek)*, czyli tzw. obejścia Węgierskiej Górki?

Jeszcze dwa krótkie pytania, o odpowiedź na które poproszę na piśmie. Pierwsze pytanie: Jakie środki zarezerwowano w budżecie na poprawę i remonty koryt potoków, których wody zalewają mieszkańców Bielska-Białej oraz powiatów: bielskiego, cieszyńskiego, pszczyńskiego i żywieckiego, oraz na małą retencję na tym terenie, w tym na utrzymanie i remonty lokalnych zapór wodnych? Drugie: Czy w budżecie przewidziano środki na wsparcie samorządów w zakresie likwidacji nielegalnych składowisk odpadów? Mamy takie przykłady jak gmina Chybie na Śląsku Cieszyńskim, która musi sobie samodzielnie poradzić z odpadami zgromadzonymi na gruncie Skarbu Państwa. Tymczasem te koszty przekraczają możliwości gmin. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę też panią poseł Joannę Fabisiak o zadanie pytania.

**Posel Joanna Fabisiak:**

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Jestem zdziwiona faktem, że nie ma wśród nas pana premiera. Zdziwiona tym bardziej że – to było dość dawno temu – pan premier Buzek, gdy był prezentowany budżet, siedział w tych ławach tak długo, jak trwała dyskusja. Gdy musiał wyjść, to poprosił marszałka, by zrobił przerwę. A dlaczego? Dlatego że chciał słuchać głosów opozycji, bo nie jest to głos indywidualnego posła, jest to głos ludzi. Jest to głos

**Posel Joanna Fabisiak**

Polaków. Bo takie są przecież przedstawiane opinie, głosy. Siedzę tu już kilka godzin i słucham, że brak lekarzy psychiatrów, a dzieci popełniają samobójstwa. Słucham, że rosną koszty utrzymania rodzin itd. Zatem pan premier winien tu być. Szkoda, że ten obyczaj, który był dobrym obyczajem, w tej kadencji się zmienił.

Ad rem. Otóż chciałabym powiedzieć o Warszawie. *(Dzwonek)*

To jedno zdanie, panie marszałku, jeśli pan pozwoli.

Warszawa jest miastem pokrzywdzonym z racji janosikowego. Płacimy za innych, godzimy się z tym. Ale gdy słuchałam tej pięknej opowieści o braku deficytu, pomyślałam sobie, że ten deficyt pokrywamy my. W budżecie Warszawy brakuje 200 mln na wynagrodzenia dla nauczycieli. To spora suma. Na pytanie prezydenta miasta i prośby o uzupełnienie była odpowiedź: macie dobry budżet, jeszcze wzrósł. Wzrósł, bo były przekazane pieniądze na 500+. Ale tych pieniędzy nie ma. Te pieniądze, te 200 mln zostanie warszawiakom zabrane, te pieniądze na bardzo ważne inwestycje, o których mówił przed chwilą także poseł Szczerba. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Pytanie teraz zada pan poseł Eugeniusz Czykwin, Koalicja Obywatelska.

**Posel Eugeniusz Czykwin:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W obecnych granicach Polski według danych spisu powszechnego z 2011 r. zamieszkuje niecałe 300 tys. obywateli przynależących do mniejszości narodowych i etnicznych, co stanowi zaledwie 0,7% wszystkich obywateli. Zgodnie z ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz języku regionalnym w Polsce jest 13 mniejszości. Część z nich, mniejszości łemkowska, karaimska, romska czy tatarska, nie ma drugiej ojczyzny i nie może liczyć na jakąkolwiek pomoc z zagranicy. Zgodnie z ratyfikowanymi przez Polskę międzynarodowymi konwencjami, a także ze wspomnianą ustawą państwo zobowiązane jest wspierać inicjatywy służące zachowaniu przez mniejszości ich kulturowo-narodowej tożsamości. Na ten cel w poprzednich latach z budżetu państwa przeznaczano niewielkie sumy. Przekraczały one 16 mln zł. *(Dzwonek)* W projekcie na rok bieżący na wspieranie głównie sfery kultury mniejszości tworzących przecież ogólnonarodową kulturę proponuje się 14 819 tys. zł.

W związku z tym mam dwa pytania do premiera rządu. Po pierwsze, jakimi przesłankami kierował się rząd, podejmując decyzję o zmniejszeniu o ponad

1 mln zł środków przeznaczonych na wspieranie kultury wszystkich 13 zamieszkujących w Polsce mniejszości? Bo wydaje się nieprawdopodobne, że w tym samym projekcie proponuje się zwiększenie budżetu IPN-u o ponad 80 mln zł.

Drugie pytanie. Na realizację jakich celów rząd przeznaczy ten zaoszczędzony 1 mln? Proszę bardzo o odpowiedź na piśmie na te pytania. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę teraz o zadanie pytania panią poseł Małgorzatę Niemczyk, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Niemczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Łupicie kieszenie Polek i Polaków, a co dajecie w zamian? Zakłamaną rzeczywistość, pompowaną za 2 mld zł przez reżimową telewizję publiczną, obietnice bez pokrycia – stocznie, lotniska, mosty, drogi, autostrady, mieszkania, auta elektryczne, czyste powietrze. Polakom dajecie mniejsze budżety w samorządach, zadłużone szpitale, likwidowane oddziały, ciągle jakieś nowe podatki, opłaty, daniny, wyższe koszty życia, wyższe czynsze i ceny prądu. Nie zapewnacie Polakom należytej ochrony zdrowia, nie chcecie, aby oddychali czystym powietrzem, nie poprawiacie komfortu życia i nie zapewnacie należytego bezpieczeństwa.

*(Głos z sali: Co pani opowiada?)*

*(Poseł Agnieszka Hanajczyk: Proszę słuchać, nie przeszkadzać.)*

W Łodzi chcecie za 23 miesiące wybudować tunel średnicowy, a jeszcze nie było pierwszego odwiertu.

*(Głos z sali: Wyrok TSUE.)*

Czy z tą inwestycją będzie tak, jak z S14: 4-letnie opóźnienie i bez wcześniej zaplanowanych zjazdów? Nad S74 nawet się nie pochyliście, a o dokończeniu S8 chyba zapomnieliście przez ostatnie 4 lata. *(Dzwonek)* Łódź potrzebuje specjalnego rządowego programu. Kiedy utworzycie krajowy fundusz spójności, który pozwoli na wyrównanie niedostatków? Taki fundusz pozwoliłby na zrewitalizowanie mojej Łodzi, kamienic wybudowanych zbyt szybko, często bez fundamentów.

Ostatnie pytanie. Cemu nie przewidziano w budżecie na rok 2020 w częściach 25 i 40: Kultura fizyczna i turystyka, wzrostu dofinansowania zadań w związku ze wzrostem wynagrodzeń i pochodnych wynagrodzeń? Cemu w wielu pozycjach przewidziane środki są na takim samym poziomie jak w roku 2019? Dziękuję. *(Oklaski)*

*(Poseł Agnieszka Hanajczyk: Brawo!)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Proszę o zadanie pytania panią poseł Agnieszkę Hanajczyk, Koalicja Obywatelska.



**Posel Agnieszka Hanajczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Reklamujecie państwo budżet jako budżet zrównoważony, ale jak to w reklamie – sporo tam rzeczy nieprawdziwych i wiele błyskotek. A może budżet powinien być poważny? Słowo bardzo podobne, ale znaczy jednak coś innego.

Posłuję się raportami NIK-u z ubiegłego roku, jeden jest z sierpnia, drugi z grudnia, dotyczy to bomb ekologicznych. Jeden z tych raportów to dramatyczny raport o bombach ekologicznych w Morzu Bałtyckim, o paliwie wyciekającym z wraków i zatopionej broni chemicznej. Czy państwo widziecie ten problem? W lutym tego roku będziemy obchodzić stulecie zaślubin, na pewno pojawicie się państwo w Pucku. Czy wiecie państwo, że w Zatoce Puckiej pływają ryby bez gałek ocznych? (*Dzwonek*) A może warto to zobaczyć i zrobić jakiś prezent na stulecie zaślubin z morzem? Może Polska zadba o morze.

Ja, proszę państwa, upominam się również o pieniądze dla samorządów, w których stan środowiska to realna groźba dla zdrowia i życia mieszkańców. Po raz kolejny z tej mównicy proszę o zwrócenie uwagi na powiat zgierski, na Zgierz, gdzie są potężne, ogromne zagrożenia, gdzie dramatyczna sytuacja środowiska stanowi realne zagrożenie. Czy możecie państwo dostrzec sytuację Zgierza? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Tomasza Głogowskiego, Koalicja Obywatelska.

**Posel Tomasz Głogowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W kontekście rozmowy o budżecie państwa na rok 2020, który już rozpoczęliśmy kilka dni temu, chciałem zapytać o prawdziwą, efektywną, nieudawaną walkę o poprawę stanu powietrza w Polsce. Wymiana tzw. kopciuchów, tych pieców, które najbardziej zatrują powietrze, przez wiele lat była realizowana, ta wymiana trwała wolniej lub szybciej. W 2018 r. uruchomiliście program „Czyste powietrze”, którego efekty są odwrotnie proporcjonalne do PR, który do tego programu włożyliście. Ludzie coraz chętniej wymieniają piece na bardziej ekologiczne źródła ciepła. Kiedy są zapisy w urzędach gminy, często wiele osób, kilkadziesiąt, kilkaset, stoi całą noc, żeby zapisać się na tę wymianę, natomiast ta wymiana przebiega bardzo powoli. Gdyby przyjąć założenia tego programu w określonych ramach czasu, powinna to być wymiana 300 tys. kopciuchów rocznie. W poprzednim roku było to kilkanaście procent tej liczby. Dopiero teraz trwają prace nad inwentaryzacją kopciuchów. (*Dzwonek*) Dokładnie nie wiemy, ile ich jest.

Chciałem zapytać, czy możemy liczyć na to, że w tym roku ta wymiana będzie rzeczywiście realizowana, i czy odczujemy podczas kolejnej zimy, że powietrze nie będzie już tak ciężkie, tak czarne i tak gryzące. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pani poseł Małgorzata Chmiel, Koalicja Obywatelska.

**Posel Małgorzata Chmiel:**

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Przedstawiany budżet to kreatywna księgowość, np. dotacja dla telewizji publicznej w formie papierów wartościowych, a nie jako pozycja w budżecie. Dzięki temu niższy jest deficyt. Już pomijając ten fakt, że lepiej by te pieniądze przekazać lekarzom niż na propagandę PiS-owską. Zapisana podwyżka dla budżetówki – 6%. Pytam, czy dodatkowe 6% obiecanych podwyżek np. dla nauczycieli to jest jedyna podwyżka w 2020 r. Brak jest środków w budżecie na program bezpłatnych leków po 75. roku życia, co było w zeszłym roku. Finansowane teraz ma to być przez NFZ, tyle tylko że środki na to nie zostały przekazane. Brak pieniędzy na program „Mieszkanie+”. Skąd chcecie finansować program (*Dzwonek*), skoro nie ma na to pieniędzy? Jest pytanie: A może chcecie, żeby ten cały program finansowali deweloperzy? Jako poseł z Pomorza chciałabym jeszcze zapytać...

(*Posel Teresa Wargocka: Czas. Czas.*)

...o pieniądze w budżecie na pomorskie inwestycje, obwodnicę metropolitalną, obwodnicę Starogardu Gdańskiego i obwodnicę Kwidzyna. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie teraz zada pan poseł Czesław Siekierski, klub parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

**Posel Czesław Siekierski:**

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Chciałbym swoje pytania skierować... Spytać o obszar spraw rolnych. Otóż niezbędne jest zwiększenie finansowania działania przeciw rozprzestrzenianiu się ASF-u. To jest wyjątkowo trudny problem i rolnicy sobie z tym sami nie poradzą. Wprawdzie są pewne środki z tego zakresu z Unii Europejskiej, ale musi być większe finansowanie ze strony budżetu, aby odciążyć rolników od ponoszenia kosztów w tym zakresie. Z tym

**Posel Czesław Siekierski**

nierozzerwalnie wiąże się finansowanie inspekcji weterynaryjnej, gdzie zarobki są bardzo niskie. To dotyczy także inspekcji ochrony roślin. Proszę państwa, mamy taką sytuację, że te instytucje, te inspekcje mają środki na przeżycie, a nie mają na działalność. Dochodzi do takich absurdów, że rolnicy (*Dzwonek*) często wysyłają samochód po kontrolera, żeby przyjechał, skontrolował, wydał im określone świadectwa. To samo dotyczy doradztwa rolniczego.

I wreszcie przeciwdziałanie sprawom, jeśli chodzi o problem suszy, problem wody, problem związany z rolnictwem wobec wyzwań klimatycznych. To wymaga nowego spojrzenia, większych środków, bo to jest problem bezpieczeństwa żywnościowego a wyżywienie to przede wszystkim zdrowie. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Pytanie teraz zada pan poseł Artur Łącki, Koalicja Obywatelska.

**Posel Artur Łącki:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Strona rządowa przez cały dzień wmawia nam, że to jest wspaniały budżet.

(*Posel Teresa Wargocka: Oczywiście.*)

A ten budżet jest równie wspaniały, pani poseł, jak zrównoważony.

(*Głos z sali: Najlepiej.*)

Ponad 20 mld zł ukrytych w sferze pozabudżetowej finansów publicznych, ponad 15 mld obciążających samorządy. Kreatywna księgowość pozwoliła na zaliczenie szeregu jednorazowych dochodów rzędu 40 mld zł, pani poseł, do tegorocznego budżetu i sfinansowanie wydatków stałych w budżecie. Co będzie za rok? Pytam. Czy samorządy wytrzymają dalsze obciążenie ich budżetów? Czy wytrzymają to przedsiębiorcy płacący najwyższe w Europie daniny z tytułu opodatkowania pracy? Czy może ten ciężar przyjdzie dźwigać pracownikom, którzy mają najniższą kwotę wolną od podatku, ale za to płacą jeden z najwyższych VAT-ów w Europie?

Panowie Czarzasty i Kosiniak-Kamysz zgodnie stwierdzili, że to nie jest budżet zrównoważony, tylko budżet ściemy. Według mnie mylili się jednak co do tego, że można go jeszcze naprawić. (*Dzwonek*) Z całym szacunkiem dla znajdujących się w Sejmie posłów z wieloletnim doświadczeniem, ale chyba nie ma tu aż takich mistrzów, którzy mogliby tego dokonać. Ten budżet trzeba po prostu wywalić w powietrze i aż się prosi dodać, że najlepiej wraz z autorami.

(*Głosy z sali: Ooo...*)

Szanowni Państwo! Przedstawiono nam budżet, w którym niczym za komuny najpierw zabezpieczono interesy rządzących i ich klienteli, a to co zostanie, łaskawie dzielone jest na ochronę zdrowia, oświatę, bezpieczeństwo czy opiekę nad niepełnosprawnymi. Można odnieść wrażenie, że w przedstawionym przez rząd budżecie najpierw zadbano o interesy prezesa i jedynie słusznej partii i jej wyznawców. A co z pozostałymi? Tym pozostałym, czyli drugiemu sortowi, dano resztę. Ale cóż, moja teściowa powiedziała: 5 lat rządzą...

(*Posel Teresa Wargocka: Czas, czas.*)

...było się przyzwyczaić.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Panie posle...

**Posel Artur Łącki:**

A więc zadaję pytanie według exposé pana premiera: Ile pieniędzy w budżecie zabezpieczono na szpitale powiatowe, miejskie i marszałkowskie w województwie zachodniopomorskim? Proszę o odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu i o zadanie pytania panią poseł Iwonę Marię Kozłowską, Koalicja Obywatelska.

**Posel Iwona Maria Kozłowska:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Celem programu „Senior+” jest zwiększenie aktywności i uczestnictwa seniorów w życiu społecznym. W tegorocznym budżecie przeznaczono na ten cel 80 mln. Niestety od lat ta kwota nie jest zwiększana. Pytanie: Z czego to wynika? Przecież zapotrzebowanie na wsparcie seniorów w środowisku jest ogromne, szczególnie jeśli chodzi o aktywność w domach dziennego pobytu i w klubach seniorów. Co ze wsparciem gminnych ośrodków pomocy społecznej, jeżeli chodzi o opiekę nad seniorami w środowisku, tymi niesamodzielnymi, leżącymi chorymi, których nie wspiera rodzina, bo po prostu rodziny nie ma? Jak wygląda realizacja obiecanego programu: więźniowie trzeciego piętra? Czekają na ten program osoby starsze, rodziny z dziećmi, osoby niepełnosprawne, rodziny osób niepełnosprawnych.

Żałuję bardzo, że nie ma pana premiera, ponieważ mam pytanie do pana premiera. Kiedy otrzymam

**Posel Iwona Maria Kozłowska**

odpowiedź na piśmie na moje pytanie zadane 20 listopada (*Dzwonek*) w sprawie inwestycji dotyczących obwodnic w Kamieniu Krajeńskim, Sępólnie Krajeńskim w województwie kujawsko-pomorskim? Panie premierze, bardzo cierpliwie czekam.

(*Posel Teresa Wargocka: Czas.*)

Mam nadzieję, że w końcu doczekam się tej odpowiedzi, jak również mieszkańcy, którzy liczą na tę inwestycję. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: W końcu pytanie o obwodnicę.*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Pytanie zada teraz pan poseł Michał Jaros, Koalicja Obywatelska.

**Posel Michał Jaros:**

Szanowny Panie Marszałku! Panie Premierze! Panie i Panowie Ministrowie! Szanowni Państwo! Chciałbym zapytać pana premiera i ministrów w pana rządzie, czy planujecie w przyszłym roku wykorzystać dokumentację, która miała powstać w tym roku, dotyczącą linii kolejowej nr 143 do Oleśnicy i czy planujecie w przyszłym roku rozpocząć modernizację tej linii. Chcę również zapytać o modernizację dwóch ważnych linii kolejowych: linii kolejowej nr 273 do Głogowa przez Brzeg Dolny, a także Wołów oraz linii kolejowej nr 276 do Kłodzka i Międzyzlesia, bardzo ważnej linii przez Strzelin. Pytam o to dlatego, że są to ważne linie kolejowe w ramach Wrocławskiego Obszaru Metropolitalnego i całego Dolnego Śląska, umożliwiające rozwój wrocławskiej kolei metropolitalnej.

Chciałbym też zapytać, panie premierze, o bardzo ważne kwestie dotyczące budowy dróg na Dolnym Śląsku, o poszerzenie autostrady A4 (*Dzwonek*) z Wrocławia do Legnicy, a także o budowę drogi ekspresowej do Kłodzka oraz o dojazdy do tych niebezpiecznych miejsc na Dolnym Śląsku, szczególnie w ramach Wrocławskiego Związku Metropolitalnego, takich jak chociażby rondo w Błoniach przy drodze krajowej nr 94. Prosiłbym pana premiera o ustosunkowanie się do moich pytań. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

**Posel Franciszek Sterczewski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rząd przeznacza miliony na projekt bizantyjski, na Centralny Port Komunikacyjny, a wciąż nie znalazł potrzebnych środków na drugi najważniejszy węzeł kolejowy w Polsce, czyli dworzec Poznań Główny, któremu należą się: przywrócenie funkcjonalności, remont starego gmachu dworca, remont peronów oraz nowe tory szlakowe, bez których nie uda się rozwinąć Poznańskiej Kolei Metropolitalnej i dalekich połączeń. Obecny skandaliczny stan dworca jest przyczyną wykluczenia komunikacyjnego seniorów, osób z niepełnosprawnością oraz innych mieszkańców i mieszanek Poznania i powiatu poznańskiego. Dlatego mam pytanie: Czy w tegorocznym budżecie Poznań Główny będzie w końcu uwzględniony?

W exposé premiera była również mowa o 9 tys. km nowych linii kolejowych.

Ile kilometrów ma być wybudowanych w tym roku? Poza tym ile miejsca w budżecie będą zajmowały inwestycje rowerowe? Nie będzie zrównoważonego budżetu (*Dzwonek*) bez prawdziwego zrównoważonego transportu. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo! Brawo!*)

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję.

Proszę o zdanie pytania pana posła Marka Rutkę, klub parlamentarny Lewica.

**Posel Marek Rutka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Jako posłowi z okręgu gdyńsko-słupskiego szczególnie bliskie są mi kwestie związane z gospodarką morską i pracą na morzu. Od połowy ub.r. na 12 statkach ratowniczych i w ośmiu stacjach brzegowych Morskiej Służby Poszukiwania i Ratownictwa trwa protest. Chodzi tu o dwa związki zawodowe: „Solidarność” Marynarzy i Rybaków oraz Ogólnopolski Związek Zawodowy Oficerów i Marynarzy.

Ratownicy morscy protestują ze względu na rażąco niskie wynagrodzenie. Młodszy marynarz zarabia 1600 zł płacy podstawowej, a starszy marynarz – 2100 zł. Moje pytanie do pana premiera brzmi: Czy premier zamierza zadbać o dzielnych, codziennie narażających swoje życie i zdrowie ratowników morskich i zatrzymać falę odejść, która wkrótce może doprowadzić do paraliżu tej służby i narazić nasz kraj (*Dzwonek*) na złamanie umów traktatowych dotyczących zapewnienia bezpieczeństwa w tej części morza Bałtyckiego? Bardzo proszę o odpowiedź na piśmie.



**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pan poseł Maciej Gdula, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Maciej Gdula:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Bardzo wnikliwie zawsze słucham tego, co mówi wicepremier Gowin, z racji tego, że jestem naukowcem. W 2016 r. słyszałem, jak mówił: nakłady na naukę muszą wzrosnąć i w 2020 r. wyniosą 1,7% PKB. Jak bym nie liczył, chociaż w tym budżecie jest pewien wzrost nakładów na naukę, o 1,5 mld, to wciąż nie osiągamy nawet 1,5% PKB. Jesteśmy w okolicach 1,3% PKB.

Zrównoważony budżet nie powinien być celem samym w sobie. Zrównoważony budżet to nie jest w tym momencie historyczne osiągnięcie, to jest raczej historyczne zaniechanie. Moje pytanie jest takie: Jeżeli to się nie stanie w tym roku, to kiedy będzie szansa na to, żeby nakłady na naukę realnie wzrosły? Od tego zależy rozwój naszego kraju, od tego zależy wyjście z tej pułapki średniego rozwoju. *(Dzwonek)* To był czas na to. Jeszcze jest czas na poprawki. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Proszę o zabranie głosu i zadanie pytania pana posła Macieja Koniecznego, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Maciej Konieczny:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednym z kluczowych wyzwań, przed którymi stoi Polska, jest kwestia transformacji energetycznej. To jest kwestia tego, aby przekierować polską energetykę na tory bezemisyjne, aby spełnić kryteria zewnętrzne, ale także po prostu żeby zadbać o przyszłość naszego kraju, o bezpieczeństwo energetyczne, aby solidarnie z innymi krajami przeciwdziałać katastrofie klimatycznej. Taką bezpieczną zieloną energią, z której Polska mogła, mogłaby i powinna korzystać, jest energia jądrowa. Tymczasem jeżeli spojrzymy chociażby na nakłady w ostatnich latach na Państwową Agencję Atomistyki, to możemy zobaczyć, że za rządów PiS-u te nakłady zmalały do 33 mln, a w 2013 było to pięciokrotnie więcej. Moje pytanie jest takie: Czy to już jest tylko pozorowanie rozwoju polskiej energetyki jądrowej? *(Dzwonek)* Czy to są już tylko pozory, czy jest realny plan rządu Prawa i Sprawiedliwości, jeśli chodzi o finansowanie polskiej energetyki jądrowej? Dziękuję.

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Teraz pytanie zadadzą ostatnie dwie osoby.

*(Poseł Małgorzata Chmiel: I co potem? I co potem?)*

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Zdzisław Wolski:**

O opiece zdrowotnej wielu kolegów i wiele koleżanek już mówiło, o szpitalach również. Chciałem podnieść temat podstawowej opieki zdrowotnej. Nie wzrosła absolutnie realne kwoty przeznaczone na szpitale, ale tak jak mówię, o tym już było. Nie zmieniają się kwoty na finansowanie podstawowej opieki zdrowotnej w 2020 r., a jednocześnie na posiedzeniu Komisji Zdrowia, o czym mówił pan minister Szumowski, będzie znowu pozorne wzmocnienie finansowania podstawowej opieki zdrowotnej, polegające na tym, że tzw. opłata, stawka kapitacyjna gdy lekarz POZ z konieczności będzie zastępował brakujących, i to coraz bardziej, specjalistów, np. w przypadku cukrzycy, niedoczynności tarczycy i innych chorób, ulegnie zwiększeniu, i bardzo dobrze. *(Dzwonek)* Natomiast nie ulega zwiększeniu finansowanie w całości podstawowej opieki zdrowotnej i nie będzie to skutkowało w szpitalach powolnym obumieraniem podstawowej opieki zdrowotnej. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Listę posłów zgłoszonych do zadawania pytań zamyka pani posłanka Małgorzata Prokop-Paczkowska, klub parlamentarny Lewica.

**Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska:**

W budżecie znalazły się 2 mld na propagandę w PiS-owskich mediach, zwanych publicznymi. Kilka godzin temu na posiedzeniu komisji PiS przepełniał poprawkę, że w mediach publicznych będzie mogło być więcej niż trzech prezesów, więc tam też, jak widać, potrzebne są pieniądze. Ok. 2 mld będzie kosztowało przekopanie Mierzei Wiślanej. Te pieniądze się nie zwrócą nigdy, do tego zostanie zniszczona okoliczna przyroda. Pytam więc, czy znajdzie się w budżecie tylko 1 mld na most nad Odrą między Policami a Świątą. Dzięki tej inwestycji setki tirów z produktami Zakładów Chemicznych Police miałyby bliżej do Skandynawii i Niemiec. Byłaby to ekonomicznie bardzo uzasadniona inwestycja. Do tego te tiry nie rozjeżdżałyby dróg miejskich w Szczecinie, a szczecinianie mieliby 50 km bliżej nad morze. *(Dzwonek)*

Jeśli chodzi o Koszalin, kiedy i ile pieniędzy będzie na drogi S6 i S11 w kierunku wschodnim i południowym? Biedroń przestał już być prezydentem

**Posel Małgorzata Prokop-Paczowska**

Słupska, więc może czas przestać karać wykluczeniem komunikacyjnym ten region Polski. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:**

Dziękuję bardzo.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Czas na wystąpienia przedstawicieli rządu.

Jako pierwszy głos zabierze zastępca szefa Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan Paweł Szrot.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Kancelarii  
Prezesa Rady Ministrów  
Paweł Szrot:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Bardzo krótko. W debacie i w tej części dotyczącej zadawania pytań trzy razy padło odniesienie do Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, na które chciałbym teraz odpowiedzieć.

Pan przewodniczący Czarzasty w swoim płomiennym, porywającym wystąpieniu... *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Prawda, prawda.)*

Chciałbym przytoczyć pojęcie ironii. Nie wiem, czy panom posłom jest znane.

*(Głos z sali: Nie wyszło, nie wyszło.)*

*(Głos z sali: Nie załapał się.)*

W każdym razie pan przewodniczący Czarzasty wskazał na wzrost wydatków Kancelarii Prezesa Rady Ministrów od 2016 r. Dlaczego został przyjęty taki egzotyczny limit? Ja chyba wiem. Bo właśnie w 2016 r. zostały dokonane pierwsze zmiany dotyczące systemu finansowania jednostek podległych Kancelarii Prezesa Rady Ministrów. Od tamtego czasu Kancelaria Prezesa Rady Ministrów objęła nadzór nad czterema dodatkowymi instytucjami. One tylko częściowo są przekształcone, częściowo przejęte. W inny sposób zaczęto też finansować przeloty lotnicze najważniejszych osób w państwie. Skutkiem tego jest taka, a nie inna relacja między 2016 r. a budżetem na rok bieżący.

Pani przewodnicząca Skowrońska raczyła zwrócić uwagę na wzrost wydatków, który nastąpił w ciągu minionego roku budżetowego, roku 2019. Nie widzę tu pani poseł, ale chciałbym wyjaśnić, że chodzi o dotacje udzielane z art. 11b ustawy o działalności pożytku publicznego. Są to dotacje przekazywane organizacjom pożytku publicznego w postępowaniu konkursowym, które nie są możliwe, siłą rzeczy, do przewidzenia na etapie planowania budżetu. To zwiększenie wydatków sprowadza się do udzielania tych dotacji.

Pan poseł Dariusz Wieczorek z klubu parlamentarnego Lewica zadał pytanie dotyczące funkcjonowania Funduszu Inwestycji Kapitałowych, który jest administrowany przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów. Chciałbym tylko poinformować, że ten fundusz jest, owszem, zapisany w kwocie 939 mln zł w budżecie na rok 2020, natomiast założenie tego funduszu jest takie, że te środki zostaną uruchomione, poseł zapewne świetnie wie, na obejmowanie i nabywanie akcji przedsiębiorstw dopiero w 2021 r.

Wysoka Izbo! Panie Marszałku! To wszystko, jeśli chodzi o moje wyjaśnienia. Proszę o ich przyjęcie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Zdrowia pan Sławomir Gadomski.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu  
w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Gadomski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rzeczywiście zdrowie było tematem, który przewijał się wielokrotnie w państwa pytaniach. Te pytania były skoncentrowane wokół kwestii, które łączą się faktycznie i z budżetem państwa, no ale wielokrotnie jednak wchodzi w zakres planu finansowego Narodowego Funduszu Zdrowia. Aczkolwiek spróbuję – ponieważ Polaków interesuje ten łączny budżet na zdrowie – odnieść się i do budżetu państwa, i do kwestii finansowania świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia.

Na początku chciałbym podziękować panu ministrowi Robaczyńskiemu, bo prace nad ustawą budżetową w obszarze zdrowia przebiegały wyjątkowo spokojnie w tym roku i faktycznie udało nam się ten budżet sfinalizować bardzo konstruktywnie, więc gorące podziękowania dla pana ministra i współpracowników. Na te podziękowania najczęściej mamy bardzo mało czasu, więc korzystam z okazji.

Szanowni Państwo! Odczarujmy może mityczną kwotę 14 mld zł na zadłużenia szpitali, bo z tej mównicy ona padała wielokrotnie. Mityczną, bo została przedstawiona jako zapaść sektora ochrony zdrowia, zapaść szpitali. Wróćmy może trochę do historii i popatrzmy, jak faktycznie zobowiązania ogółem kształtują się historycznie i co ta kwota 14 mld zł rzeczywiście oznacza. Na tej sali jest na pewno wielu ekonomistów, a przynajmniej osób interesujących się finansami i finansami publicznymi i jak wszyscy dobrze wiemy, zobowiązania idą w parze, czy idą tak

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Gadomski**

naprawdę w sposób adekwatny do wzrostu przychodów, do wzrostu skali działalności. Jest to normalne w każdym przedsiębiorstwie, jest to normalne w każdej firmie. No więc zobowiązania również idą, jednak ich wzrost jest połączony ze wzrostem nakładów na zdrowie. Jeżeli cofniemy się i popatrzymy, jaka jest już relacja zobowiązań ogółem czy zobowiązań wymagalnych szpitali do nakładów, do kosztów finansowania świadczeń przez Narodowy Fundusz Zdrowia, to wygląda na to, że ta proporcja jest zgoła odwrotna. My mówimy o spadku tej relacji. Jeżeli popatrzymy na rok 2012, to mówimy o tym, że zobowiązania ogółem szpitali w stosunku do nakładów na ochronę zdrowia wynosiły 15,5%, obecnie mniej niż 14%. Jeżeli spojrzymy na relację zobowiązań wymagalnych, czyli tych, z którymi szpitale mają problem ze spłacaniem, to w stosunku do nakładów w roku 2012 było to 3,6%, dzisiaj jest to poziom mniejszy niż 2%. Jeżeli odetniemy się od nakładów, bo zaraz pojawia się głosy, że w nakładach mamy środki przeznaczone na wynagrodzenia, to skupmy się na kosztach świadczeń opieki zdrowotnej finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. Ta relacja jest bardzo podobna. Prawie 18% zobowiązań ogółem do kosztów świadczeń w roku 2012 i mniej niż 16% obecnie. Zobowiązań wymagalnych 4,1%, dzisiaj ok. 2%. Jeżeli spojrzymy wyłącznie na lecznictwo szpitalne, żeby już nie mieszać być może pewnych stosunków, to w 2012 r. była to relacja na poziomie 36%, dzisiaj ok. 30%. Zobowiązań wymagalnych 8,5%, dzisiaj 4%. Te liczby wskazują mniej więcej na to, że ta relacja jest dwukrotnie niższa teraz niż jeszcze 7–8 lat temu. No to czy ta zapaść ma miejsce od tylu lat? Czy ta zapaść się zmniejsza czy zwiększa? To jest pytanie w pewnym sensie, wydaje mi się, retoryczne. Oczywiście mówimy o 14 mld zadłużenia, ale musimy to odnosić właśnie do rosnących nakładów, do tempa wzrostu nakładów. Jeżeli wielokrotnie pojawiały się zarzuty związane z niedofinansowaniem szpitali powiatowych, z ich bardzo trudną sytuacją, to spójrzmy wyłącznie na rok 2019. Nakłady na świadczenia opieki zdrowotnej w rodzaju lecznictwo szpitalne według planu Narodowego Funduszu Zdrowia to było 38,8 mld zł.

W trakcie roku ten plan został zwiększony o 4,5 mld zł, to jest 12%, do poziomu 43,3 mld. Jeżeli chcemy spojrzeć tylko na wzrost wycen – nie mówię o wzroście związanym ze skalą działalności szpitali – to wartość ryczałtu w ramach podstawowego szpitalnego zabezpieczenia wzrosła z 22,6 mld, to jest plan pierwotny Narodowego Funduszu Zdrowia, do 23,9. Z samego tytułu wzrostu wyceny to jest 1,3 mld w trakcie roku. Nie mówię o tym, że plan pierwotny był wyższy niż wykonanie roku 2018.

Jeżeli spojrzymy na tę zapaść na poziomie szpitali, to popatrzymy jeszcze na jedną liczbę – popatrzymy na liczbę szpitali, które nie generują zobowiązań wymagalnych. Dzisiaj ta liczba to 73% szpitali, 3/4 szpi-

tali w Polsce nie ma zobowiązań wymagalnych, nie ma problemów ze spłacaniem terminowym swoich zobowiązań. Już mówiłem o 2012 r., to było mniej niż 68%. Jednym słowem, 5% szpitali, które wtedy miały zobowiązania wymagalne, dzisiaj ich nie ma. Ponawiam pytanie: Gdzie jest ta zapaść w sektorze szpitalnictwa?

(Poseł Anna Kwiecień: Kiedy było gorzej? Za wszystkich czasów.)

Ale żebyśmy już mieli pełen obraz i precyzyjnie o tych mitycznych 14 mld zł mówili – pojawiają się głosy, że jest to powszechne, że szpitale powiatowe, 93% szpitali powiatowych jest zadłużonych. Ja bym powiedział, że 100% jest szpitalami, które mają zobowiązania. Każdy podmiot działający w gospodarce ma zobowiązania. Ale nie mylmy zadłużenia ze zobowiązaniami szpitala. Jeżeli spojrzymy, kto generuje zobowiązania wymagalne, to zobaczymy, że 80% zobowiązań wymagalnych generowanych jest przez 6% szpitali. To jest wąska grupa, 80%...

(Poseł Anna Kwiecień: 80%?)

...dlugu wymagalnego jest generowane przez 6% jednostek, przez mniej więcej 70 szpitali w tym kraju.

Jeżeli mówiliśmy o szpitalach powiatowych i o tym, na ile one są zapomniane przez Ministerstwo Zdrowia, przez Narodowy Fundusz Zdrowia, to wracam jeszcze raz do zmian wycen w roku 2019. Dynamika zmian wartości ryczałtu właśnie w szpitalach powiatowych, szpitalach pierwszego i drugiego stopnia, była najwyższa. To były dynamiki na poziomie 9 i 8% z tytułu wzrostu ryczałtów. To w skali roku, uważam, rzeczywiście jest istotne zwiększenie wyceny.

Mam nadzieję, że trochę te 14 mld zł odczarowałem i trochę mił tego zadłużenia, które jest rzekomo rekordowe, mam nadzieję, pryśnie. Myślę, że jeszcze na wielu forach będę to przedstawiał, bo rzeczywiście nie możemy patrzeć na zobowiązania szpitali, na zobowiązania sektora ochrony zdrowia przez pryzmat wartości nominalnej. Odłóżmy to do nakładów, do kosztów finansowania świadczeń.

Bardzo dziękuję za pytania dotyczące programów wieloletnich, bo faktycznie podczas dzisiejszej dyskusji wielokrotnie mówiono o tym, że jest mało inwestycji, nie ma inwestycji rozwojowych. W sektorze ochrony zdrowia szczęśliwie na te inwestycje znajdujemy finansowanie, znajdujemy środki. Zostały podane przykłady dwóch inwestycji. Jedna to inwestycja w Zabrze, powstanie śląskiego ośrodka kliniczno-naukowego. Ja się zgadzam, rzeczywiście to bardzo ważna inwestycja. Pytanie było, dlaczego tylko 31 mln przeznaczamy w roku 2020. Bo takie są potrzeby, bo taki jest harmonogram płatności, bo takie są możliwości realizacji tej inwestycji przez realizatora. Ta inwestycja, cała jej wartość, to ok. 112 mln zł i ona w pełni jest zabezpieczona przez finansowanie z budżetu państwa, tyle że te nakłady są ponoszone stopniowo, w roku 2019, 2020, 2021. Podobnie inwestycja w Łodzi, drugi etap budowy centrum kliniczno-dydaktycznego, inwestycja wprowadzona do finansowania z budżetu państwa w roku 2018, o wartości pra-



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia  
Sławomir Gadomski**

wie 475 mln zł. Na rok 2020 zaplanowane są środki na poziomie niecałych 83 mln, z tej samej przyczyny – z przyczyny tego, że ta inwestycja jest realizowana i cykl jej realizacji jest przewidziany na lata 2018–2023.

Programy wieloletnie to rzeczywiście duży bodziec rozwojowy. Warto zwrócić uwagę, że w budżecie znalazły się programy, które zostały uchwalone przez Radę Ministrów w ostatnich latach. Do najważniejszych należy tak naprawdę osiem tylko z ostatnich 2–3 lat, ale z samego ostatniego roku to wieloletni program inwestycji w zakresie rewitalizacji i rozbudowy Centrum Onkologii – Instytut..., wartość – 872 mln, Pomorski Uniwersytet Medyczny w Szczecinie – 594 mln, a także – to tak naprawdę decyzja Rady Ministrów sprzed 2 dni – centralny szpital kliniczny w Poznaniu, na który nie tylko poznaniacy, ale także, myślę, cały region Wielkopolski czekali od dawna, o wartości 572 mln zł. To pokazuje, że te nakłady nie idą, tak jak tutaj słyszeliśmy, tylko na bieżące koszty, finansowanie, ale również w istotnej części rzeczywiście finansują inwestycje.

Bardzo dziękuję pani poseł Kotuli za pytanie dotyczące psychiatrii dziecięcej. To faktycznie obszar, w którym tak naprawdę wieloletnie zaniedbania spowodowały bardzo trudną sytuację, która jest dzisiaj. Ja się zgadzam, ani sytuacja kadrowa, ani sytuacja związana z dostępnością łatwie nie są, ale dlatego zostały zaproponowane reformy i zmiany w tym obszarze. W 2019 r. została zainicjowana reforma w zakresie psychiatrii dorosłych. Udało się stworzyć model opieki nad dorosłymi i rozpocząć program powoływania centrów zdrowia psychicznego. Jeżeli spojrzymy na niektóre województwa... Np. województwo podlaskie już w całości objęte jest nową organizacją opieki psychiatrycznej nad dorosłymi.

Jeżeli chodzi o psychiatrię dziecięcą, to tak naprawdę zachęcam do lektury bardzo świeżej taryfy Agencji Oceny Technologii Medycznych i Taryfikacji, zaakceptowanej przez ministra zdrowia, która właśnie wprowadza całkowitą zmianę i reformę systemu psychiatrii dziecięcej. Wprowadza ona chociażby trzy poziomy referencyjne, przede wszystkim ten pierwszy, który jest filarem, czyli ośrodki środowiskowej opieki psychologicznej i psychoterapeutycznej dla dzieci i młodzieży. To z jednej strony rzeczywiście jest odpowiedzią na niedobór kadry medycznej, psychiatrów dziecięcych, a z drugiej – zapewnia zwiększenie dostępności pomocy w opiece ambulatoryjnej, środowiskowej, czyli tam, gdzie ta opieka co do zasady powinna być kierowana w pierwszej kolejności. To projekt, na który docelowo Narodowy Fundusz Zdrowia ma zabezpieczyć 400 mln zł rocznie. Ruszył on na samym początku 2019 r.

Na końcu padło pytanie o finansowanie POZ. Tak jak mówiłem, finansowanie POZ nie może być od-

zwierciedlone w projekcie ustawy budżetowej, bo dotyczy kosztów świadczeń finansowanych przez Narodowy Fundusz Zdrowia. W planie Narodowego Funduszu Zdrowia te koszty się znajdują. Co warto powiedzieć, akurat w zakresie POZ zachęcam do przesłania kilku ostatnich lat, bo te nakłady na POZ... Wydaje mi się, że z tych trzech dziedzin: POZ, ambulatoryjnej opieki specjalistycznej i leczenia szpitalnego tam ta dynamika wzrostu była największa. Również negocjacje zakończone w końcu 2019 r. powodują, że rozpoczynamy kolejny rok w spokoju. Nie ma zamykanych gabinetów, lekarze POZ pracują w systemie ciągłym i jednak są pewne wzrosty finansowania, chociażby związanego z opieką nad pacjentami z chorobami przewlekłymi, nad pacjentami np. z cukrzycą, nad pacjentami w zakresie endokrynologii. Tam nastąpiło istotne zwiększenie finansowania od początku tego roku. Dziękuję serdecznie za uwagę. (Oklaski)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury pana ministra Rafała Webera.

**Sekretarz Stanu  
w Ministerstwie Infrastruktury  
Rafał Weber:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo Ministrowie! Ja również zacznę od podziękowań dla pana ministra Robaczyńskiego za pracę nad budżetem w tym dziale, który dotyczy infrastruktury i transportu. To praca bardzo żmudna i trudna – wiadomo, że każdy chce uzyskać z tej puli jak najwięcej – ale, jak myślę, dobra, merytoryczna i ze skutkiem dla infrastruktury i w ogóle dla rozwoju naszego kraju. Podziękowania też dla pracowników Ministerstwa Finansów i Ministerstwa Infrastruktury za to wspólne działanie.

Szanowni Państwo! Padło wiele pytań dotyczących inwestycji drogowych, inwestycji kolejowych, walki z wykluczeniem komunikacyjnym. One najczęściej kończyły się prośbą o udzielenie odpowiedzi na piśmie. Oczywiście to zrobimy. Natomiast w takiej formie bardzo ogólnej chciałbym się odnieść do finansowania inwestycji drogowych, kolejowych, ale także do finansowania Funduszu rozwoju przewozów autobusowych, jak również do Funduszu Dróg Samorządowych, o którym tutaj jeden z posłów powiedział kłamstwo i takie kłamstwa należy prostować. One nie mają nic wspólnego z rzeczywistością i trzeba je po prostu nazywać po imieniu kłamstwami.

Ale zanim do tego przejdę, mam prośbę do posłów Lewicy, ponieważ nie ma pana przewodniczącego

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber

Czarzastego, który w swoim płomiennym wystąpieniu mówił o...

(*Głos z sali: Dobrze było. Prawda?*) (*Oklaski*)

Dobre, ale troszeczkę się... Nie wiem, kto mu to przygotował. Jeżeli ktoś mu to przygotował, to nie powinien za to otrzymać jakiegokolwiek finansowania, a już mówię dlaczego. Pan przewodniczący Czarzasty mówił o linii kolejowej Żagań – Wolsztyn. Szanowni państwo, to wy zlikwidowaliście to połączenie. W 2003 r. SLD zlikwidowało połączenie między Żaganiem a Wolsztynem.

(*Posel Anna Paluch: ...gdybyś w mateczniku siedział, nigdy by się o tobie Wojski nie dowiedział.*)

Szanowni Państwo! Samozaoranie hard level. (*Gwar na sali*) Zlikwidowaliście połączenie kolejowe między Żaganiem a Wolsztynem w roku 2003. (*Oklaski*)

Można to sprawdzić. Można to sprawdzić i dokonać samobiczowania. Naprawdę, szanowni państwo, zlikwidowaliście to połączenie w 2003 r. Myślałem, że pan przewodniczący Czarzasty powinien o tym wiedzieć.

(*Głos z sali: Ja nic nie likwidowałem.*)

I drugie kłamstewko, które powiedział, do którego nawiązał. Mówił o tym, że nie ma środków w budżecie na walkę z wykluczeniem komunikacyjnym. 800 mln zł na dofinansowanie nierentownych połączeń autobusowych w całej Polsce, Fundusz rozwoju przewoźników autobusowych.

(*Głos z sali: ...które właśnie przesunęliście.*) (*Oklaski*)

Te środki finansowe zarówno są w roku 2020, jak i były w roku 2019. Nabór na rok 2020 został przeprowadzony przez wojewodów. Samorządowcy, ci, którzy chcieli, którzy potrafili zorganizować ten transport, złożyli wnioski. Ponad 1700 nowych linii autobusowych w całej Polsce przy wsparciu rządowym będzie w roku 2020 realizowanych...

(*Głos z sali: Jak realizujecie ten program? Nieprawda.*)

I to jest dopiero początek procesu (*Gwar na sali, dzwonek*) walki z wykluczeniem komunikacyjnym w sferze odbudowy transportu publicznego. Początek tego procesu. Jestem przekonany, że w kolejnych latach samorządów zaangażowanych w ten proces będzie zdecydowanie więcej. Środki finansowe są na to zabezpieczone w roku 2020 i będą zabezpieczane w latach kolejnych. To jeżeli chodzi o Fundusz rozwoju przewoźników autobusowych.

Szanowni Państwo! Inwestycje drogowe. Były pytania o realizację poszczególnych dróg krajowych – i autostrad, i ekspresowych, do obwodnic za chwilę przejdę. Te zadania, które są zaplanowane, albo które są już realizowane w tej chwili, mają zapewnione finansowanie. Łączna kwota na inwestycje w ramach programu budowy dróg krajowych w roku 2020 to ponad 20 mld zł – 15 mld w ramach Krajowego Funduszu Drogowego i ponad 5 mld zł w ramach budżetu państwa. To jest pełna suma środków finansowych,

która jest wydatkowana i na te duże inwestycje, czyli w ramach programu budowy dróg krajowych...

Tak jak dzisiaj mówiłem na posiedzeniu Komisji Infrastruktury, 86 zadań jest w trakcie realizacji i one mają zapewnione budżetowanie w roku obecnym i będą miały zapewnione w roku przyszłym. Natomiast w całej sieci, szanowni państwo, ponad 600 zadań, oczywiście o mniejszej wartości, jak budowy chodników, budowy ciągów pieszo-rowerowych, zatoczek, bezpiecznych przejść dla pieszych. To są te zadania, na które środki są przygotowane w roku 2020 i które będą realizowane w obecnej sieci dróg krajowych.

Jeżeli chodzi o modernizację linii kolejowych, to łączna kwota, która zostanie wydatkowana w roku 2020, to 17,5 mld zł. Są to oczywiście inwestycje modernizujące poszczególne szlaki kolejowe, ale też środki finansowe, które będą przeznaczone na bieżące utrzymanie tych szlaków kolejowych. W roku bieżącym ponad 150 zadań będzie realizowanych z tych środków. Natomiast dodatkowo już będzie realizowanych czy jest realizowanych... Modernizowane są też dworce kolejowe. Jeżeli chodzi o dworzec w Poznaniu, bo widzę pana posła, tam były problemy z porozumieniem się z miejskim konserwatorem zabytków, który nie zgadzał się na to, co proponował inwestor, czyli PKP PLK. Natomiast z tego, co wiem, te problemy zostały pokonane i przy współdziałaniu inwestora, władz miasta i miejskiego konserwatora zabytków ten dworzec będzie modernizowany. To informacja świeża, dosłownie przed kilkoma chwilami ją otrzymałem. Jest ta kwestia od strony – że tak powiem – porozumienia ustalona. Tak że inwestycja będzie realizowana.

Obwodnice – bo jest zrozumiałe zaciekawienie państwa parlamentarzystów programem o nazwie „100 obwodnic”. Zgodnie z zapowiedzią pana premiera Mateusza Morawieckiego w okresie 100 dni od momentu powołania obecnego rządu ten program zostanie pokazany, czyli wskażemy 100 obwodnic, które będą realizowane w najbliższej przyszłości. I też oczywiście pierwsze środki zostaną na ten cel wydatkowane w roku 2020. Natomiast one będą większe w latach przyszłych, ponieważ siłą rzeczy realizacja budowlana będzie prowadzona przez kolejne lata. Myślę, że wiele z tych obwodnic, o które państwo postulują zarówno podczas dyskusji, tej dyskusji budżetowej, podczas dyskusji na posiedzeniach Komisji Infrastruktury, jak i w pismach, interpelacjach i zapytaniach, znajdzie się w tym programie.

Natomiast obrazując skalę zapotrzebowania, w Polsce mamy zdiagnozowane potrzeby budowy 260 obwodnic, z czego 170 ma autentyczną potrzebę. My z tych 170 wyodrębnimy setkę, która będzie w najbliższych latach realizowana. Tak że miejmy uwagę i wiedzę na temat skali zapotrzebowania, jeżeli chodzi o budowę obwodnic w ciągach dróg krajowych.

I ostatnia rzecz – do szanownego pana posła Mirosława Suchonia, który w swoim pierwszym wystą-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber**

pieniu powiedział o planach dróg oddawanych przez generalną dyrekcję dróg krajowych w roku 2020. Zgodnie z tym, co powiedział pan poseł, to jest 117 km nowych dróg, które mają zostać otworzone w roku 2020 – to powołanie się na informacje, które podaje oficjalnie Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad. Bo ja też taką informację czytałem. Natomiast zapewniam pana posła, że tych kilometrów będzie więcej.

(Poseł Mirosław Suchoń: To dobra informacja.)

Zapewniam. Tak, to jest dobra informacja. A jeżeli mogę wzmocnić swoje zapewnienie, to proponuję zakład. Możemy się założyć o to, że w roku 2020 oddamy do użytkowania więcej dróg krajowych niż te, które zostały określone przez ostatni komunikat Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad. Mam nadzieję, że...

(Poseł Andrzej Adamczyk: Przyjmuje pan poseł zakład?)

(Poseł Mirosław Suchoń: Dlaczego tak nisko porzeczek? Niech ich będzie więcej, niż było w zeszłym roku.)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Panie ministrze, ale to nie kasyno...

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:**

Nie, będzie więcej, niż jest w komunikacie generalnej dyrekcji, niż podał pan z tej mównicy. I tak jak mówię, jestem gotowy się założyć, że do tego doprowadzimy. Mam nadzieję, że za chwileczkę zejść z mównicy i do tego zakładu przy szanownej publiczności dojdzie. To była przedostatnia kwestia.

Natomiast ostatnia – Fundusz Dróg Samorządowych. Pan poseł Sowa po raz kolejny skłamał, po raz kolejny dzisiaj. Zrobił to na posiedzeniu Komisji Infrastruktury, zrobił to teraz, w tej dyskusji. Fundusz Dróg Samorządowych, po pierwsze, nie jest zadłużony, nie ma deficytu. Padła tutaj kwota 4 mld zł. Na Boga, litości, nie wiem, skąd taka informacja i po co wymyślać takie bzdury. A po drugie, będzie realizowany. W roku 2020 to 3200 mln zł, w naborze, który był organizowany przez wojewodów w drugiej połowie roku 2019. Teraz ten nabór zostanie zatwierdzony, zgodnie z ustawą, podpisem pana premiera Mateusza Morawieckiego. Myślę, że to też nastąpi w krótkim odstępie czasu. Samorządy otrzymają informację o tym, że uzyskają dofinansowanie na realizację swoich zadań. Tak że kolejne tysiące zadań samorządowych zostanie dofinansowanych w ramach tego wielkiego przedsięwzięcia, które jest rozpisane na

10 lat, między 2019 i 2028 r. Jestem przekonany, że w kolejnych latach na korzyść rozwoju transportu i przede wszystkim bezpieczeństwa będzie ono realizowane. Bardzo serdecznie państwu dziękuję jeszcze raz za dyskusję, za debatę. Na te pytania, o które państwo prosili, będzie odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan minister infrastruktury Andrzej Adamczyk.

**Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panowie Ministrowie! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Otóż przedstawię taki suplement do informacji przekazanej przez pana ministra Rafała Webera dotyczącej walki z wykluczeniem komunikacyjnym i walki ze skutkami decyzji, które doprowadziły do tego wykluczenia komunikacyjnego. Zwracam się do posłów Sojuszu Lewicy Demokratycznej: gdybyście państwo mieli jakiegokolwiek wątpliwości, to przypomnę, że wasze poprzednie rządy doprowadziły do tego, że grubo ponad 100 tys. ludzi, 100 tys. mieszkańców miast i miasteczek w Polsce utraciło dostęp do sieci kolejowej. Wasze, SLD, rządy zlikwidowały ponad 2680 km linii kolejowej.

(Poseł Anna Paluch: Skandal!)

To było barbarzyństwo na transporcie kolejowym, którego dopuścili się wasi koledzy, wasi poprzednicy, więc kiedy mówicie o tym, że Prawo i Sprawiedliwość nie realizuje tego programu, obejrzyjcie się za siebie, zapytajcie wszystkich tych, którzy do tego dramatu doprowadzili. Jastrzębie-Zdrój – pozbawiliście dostępu do sieci kolejowej prawie 90 tys. mieszkańców tego miasta, Niepołomice – 13 tys., Golub-Dobrzyń – 12 tys. Zambrow – 22 tys.

(Poseł Anna Kwiecień: Odbudowujemy to...)

Mieszkańcy tych miast wam to pamiętają, waszym kolegom poprzednikom, którzy w ramach rządów Sojuszu Lewicy Demokratycznej w różnych konfiguracjach koalicyjnych dopuścili się tego barbarzyństwa na połączeniach kolejowych w Polsce.

Pragnę odnieść się jeszcze do pytania pani posłanki, która pytała o Węgierską Górkę. Pani poseł z Platformy Obywatelskiej, nieobecna tutaj, na sali, proszę pamiętać o tym, że Węgierska Górka to było niezrealizowane marzenie mieszkańców tamtego regionu. Realizujemy to zadanie mimo dużych kosztów finansowych, to zadanie po prostu musi zostać zrealizowane. To było też pytanie pana posła Suchonia. Dziękuję za zainteresowanie inwestycją i dziękuję za takie pozytywne odniesienie się do inwestycji S1, również deklarowanej przez całe lata. Rozbudzano



**Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk**

również nadzieje mieszkańców szczególnie Podbeskidzia, zachodniej Małopolski, wschodnich obszarów Śląska i Zagłębia. Dzisiaj cała droga ekspresowa S1 jest praktycznie albo na etapie przetargu, albo już podpisanej umowy. Od węzła autostradowego A1 przy lotnisku Pyrzowice do węzła Podwarpie jest na etapie realizacji, jest ogłoszony przetarg na odcinek od węzła Podwarpie do Dąbrowy Górniczej na drodze S1, ogłoszony przetarg na odcinek od węzła Kosztowy do Bielska-Białej. Niech pan ufa, panie pośle – i liczymy na wsparcie wszystkich posłów bez względu na ich przynależność klubową, a co najmniej liczymy na to, że nie będziecie państwo przeszkadzali w tym procesie – że ta droga zostanie zrealizowana. Jestem pewien, że tutaj możemy na państwa wsparcie liczyć.

Jeśli chodzi o Beskidzką Drogę Integracyjną, samorządy zrobiły, co trzeba, to prawda, natomiast jedna z organizacji pozarządowych wniosła odwołanie od decyzji środowiskowej i musimy się niestety uporać z tym procesem, bo każdy może to odwołanie wnieść. Niestety zostało ono wniesione i opóźnia inwestycję komunikacyjną, w tym przypadku Beskidzką Drogę Integracyjną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan...

**Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk:**

A, jeszcze przepraszam, panie marszałku.

Jeśli chodzi o kwestię podniesioną przez pana posła Truskolaskiego – Via Carpatii, to dla nas to jest praktycznie sprawa honoru. Odpowiadam panu posłowi, jeżeli pan marszałek pozwoli.

Dziękuję, odpowiadam panu posłowi Truskolaskiemu. Panie pośle, bardzo żałuję, że nie wykorzystał pan dostępnych możliwości, aby przekonać swoje koleżanki i swoich kolegów w czasie, kiedy Platforma Obywatelska miała przez 8 lat możliwości wybudowania Via Carpatii – drogi ekspresowej S19. My ją budujemy na całej długości, jest w różnych stadiach realizacji: część jest już w budowie, część na etapie przetargu, dla części tej najbardziej zapóźnionej przygotowujemy dokumentację techniczną. Mamy zapewnione finansowanie tej drogi.

Dla drogi Via Carpatia rząd Prawa i Sprawiedliwości w 2017 r. przygotował finansowanie, poszerzyliśmy limit finansowy do 135 mld zł. Proszę bez obaw, proszę o więcej optymizmu, zwracam się do pana posła Truskolaskiego. Proszę przekazywać informacje, że dzieje się dobrze z Via Carpatią, rząd Prawa i Sprawiedliwości wreszcie ją buduje. Dziękuję bardzo. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Teraz głos zabierze minister aktywów państwowych pan Tomasz Dąbrowski.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Tomasz Dąbrowski:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W trakcie rozpatrywania projektu i zadawania pytań było kilka kwestii dotyczących obszaru energii, które wymagają ustosunkowania się i pewnego sprostowania, bowiem słuchaczy zdecydowanie mogłyby wprowadzać w błąd.

Pierwsza kwestia to pytania dotyczące swego rodzaju ukrytego dofinansowania czy ukrytej pomocy publicznej w budżecie dla sektora węglowego czy bloków energetycznych. Tutaj chciałem zdecydowanie powiedzieć, że nie ma żadnych ukrytych kwot. To, co zostało zapisane w części 48: Gospodarka złożami kopalin, to kwota 614 mln zł przeznaczona na dotacje podmiotowe oraz celowe związane z działaniami prowadzonymi po zakończeniu likwidacji kopalń na zabezpieczenie sąsiednich kopalń przed zagrożeniem wodnym, gazowym oraz pożarowym. Planowane jest także finansowanie kosztów utrzymania 15 regionów odwadniania. To jest związane z kosztami wiecznymi ponoszonymi przez państwo w przypadku likwidacji kopalń. Ponoszone są także z budżetu koszty związane z naprawianiem szkód wywołanych ruchem zakładów górniczych, czyli szkód górniczych, oraz koszty związane z roszczeniami pracowniczymi, chodzi o różnego rodzaju renty wyrównawcze i tego typu świadczenia. Z budżetu państwa ponoszone są także koszty związane z dofinansowaniem zadań restrukturyzacyjnych w sektorze górnictwa kamiennego, które zostały rozpoczęte w 2015 r.

Nie ma żadnego ukrytego finansowania bloków węglowych czy energetyki konwencjonalnej. Przez kilka ostatnich lat prowadzone były działania restrukturyzacyjne w sektorze energii, głównie dotyczące funkcjonowania rynku energii elektrycznej, tak aby możliwe było finansowanie czy pozyskanie finansowania inwestycji niezbędnych do tego, aby zapewnić bezpieczeństwo energetyczne kraju z rynku energii czy też szerzej z rynku finansowego. Do tego zostały wprowadzone odpowiednie instrumenty i mechanizmy finansowe pozwalające na prowadzenie tego typu inwestycji. Jednym z takich rozwiązań jest wdrożony w ostatnim czasie rynek mocy, który jest jednym z podstawowych instrumentów zapewniających możliwość prowadzenia inwestycji w obszarze konwencjonalnego wytwarzania. A zatem w budżecie państwa nie ma żadnych kwot przeznaczonych na finansowanie konwencjonalnej energetyki.

Druga kwestia, która wymaga zdecydowanego sprostowania, dotyczy udziału energii ze źródeł odnawialnych i takiego ukrytego zarzutu związanego

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Tomasz Dąbrowski**

z niezrealizowaniem celu na 2020 r. w zakresie celu OZE. Zacznę od następującego wyjaśnienia. Cel na 2020 r. to 15% udziału energii ze źródeł odnawialnych w finalnym zużyciu energii. Na to składa się zużycie energii elektrycznej, innych rodzajów energii, także w ciepłownictwie, w chłodnictwie itd. Rozliczanie tego celu będzie prowadzone na podstawie danych, które zebrane zostaną za rok 2020 w 2021 r. i opublikowane przez Główny Urząd Statystyczny. Na dzień dzisiejszy, czyli z dostępnych danych dotyczących roku 2017, widzimy wzrost udziału tej energii. I tak w 2017 r. wielkość ta wynosiła 14,6%, w 2018 r. – 14,8%. A zatem konsekwentnie zbliżamy się do wielkości 15%.

W ostatnim czasie przeprowadzone zostały aukcje OZE, mówię o 2018 r., których celem było pozyskanie odpowiedniej ilości mocy zainstalowanych w odnawialnych źródłach energii i generacji energii elektrycznej, po to żeby ten cel w 2020 r. zrealizować. W 2018 r. zakontraktowano 1700 MW mocy zainstalowanej w źródłach wytwórczych odnawialnych, z czego 1100 MW było zainstalowane w energetyce wiatrowej, 550 – w fotowoltaice, a pozostała część obejmowała hydroenergetykę, biomasę i biogaz. Aukcje przeprowadzane pod koniec ubiegłego roku, 2019 r., a więc to jest zupełnie świeża sprawa, pozwoliły na zakontraktowanie 3100 MW, z czego ponad 2200 MW w wietrze, 750 – w fotowoltaice, reszta obejmowała pozostałe energie, czyli hydroenergię, biomasę i biogaz. W 2019 r. uruchomiony został także program „Mój prąd”, adresowany do prosumentów, pozwalający na sfinansowanie instalacji fotowoltaicznych niewielkich rozmiarów, tak aby każdy mógł stać się wytwórcą energii elektrycznej. Przez kilka ostatnich miesięcy funkcjonowania tego programu z ok. 1 mld zł przeznaczonych na ten program spożytkowano 10%, co zaowocowało już w tej chwili wielkością ponad 100 MW mocy zainstalowanej w tych instalacjach.

Od poniedziałku, czyli 13 stycznia, rusza kolejna tura naboru wniosków do tego programu. Szacujemy, że dzięki tym działaniom pozyskany zostanie kolejny 1000 MW mocy zainstalowanej. A zatem na dzień dzisiejszy przy tym wzroście mocy zainstalowanej w źródłach OZE możemy spokojnie mówić, że pozwoli to na zrealizowanie celu przewidzianego na 2020 r., i nie ma żadnych podstaw do tego, by posługiwać się jakimikolwiek wielkościami co do potencjalnych kar finansowych. Tak na marginesie żadne wielkości co do ewentualnych kar, które i tak się nie zrealizują, nie są uprawnione, bowiem żadne wyliczenia w tym przypadku nie mogą mieć swojego umocowania w jakimikolwiek prawodawstwie, bowiem tego typu kwestie na końcu określiłby Trybunał na wniosek Komisji Europejskiej.

Podsumowując ten punkt, chciałbym powiedzieć, że na koniec 2020 r. będziemy mieli ok. 14 tys. MW mocy zainstalowanej w źródłach OZE. To jest blisko połowa mocy centralnie dysponowanych, które są

dostępne dzisiaj, i ok. 1/3 wszystkich mocy, które będą zainstalowane w kraju. A więc naprawdę to jest wielkość, która pozwoli spokojnie patrzeć na realizację celu przewidzianego na 2020 r.

Pojawiały się także kwestia cen energii i straszenie różnymi wielkościami. Przypomnę, że w 2018 r. wprowadzone zostały rozwiązania tymczasowe, na rok, które zamroziły ceny energii i pozwoliły uchronić odbiorców energii przed wzrostami cen energii. W ostatnim czasie, czyli w 2020 r., te mechanizmy mrozące ceny skończyły swoje funkcjonowanie i powróciliśmy do normalnego funkcjonowania za pomocą regulatora. Ostatnie taryfy, które zostały zatwierdzone, oparte na kosztach uzasadnionych i niewielkich wzrostach, które zostały zatwierdzone przez niezależnego regulatora, czy na zapowiedziach, które zostały poczynione, gwarantują, że podobnie jak w poprzednich latach zostaną wprowadzone takie mechanizmy, które uchronią odbiorców końcowych przed jakimkolwiek skutkiem tego, co zostało wprowadzone, w taki sposób, że ci odbiorcy nie odczują wzrostu tych cen. Dodatkowo konsekwentnie prowadzona reforma różnego rodzaju mechanizmów powoduje, że funkcjonowanie rynku energii elektrycznej staje się coraz bardziej konkurencyjne, i tutaj te sygnały cenowe powodują, że sposób kształtowania się jest jak najbardziej właściwy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze minister edukacji narodowej pan Dariusz Piontkowski.

Bardzo proszę.

A nie, przepraszam, głos zabierze pan Maciej Kopeć, podsekretarz stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Państwo Ministrowie! Bardzo dziękuję za te wszystkie pytania, które dotyczyły edukacji, a zwłaszcza te, które dotyczyły subwencji oświatowej, bo w tym zakresie szereg kwestii wymaga wyjaśnienia. Choć oczywiście pewnym pytaniom można się dziwić, bo były one wielokrotnie wyjaśniane, i osoby, które je zadawały, same brały udział w mechanizmie naliczania subwencji, więc zakładam, że powinny doskonale wiedzieć, jak ten mechanizm przebiega.

Oczywiście chciałem też powiedzieć, że dla rządu pana premiera Mateusza Morawieckiego edukacja jest ważna. Świadczą o tym fakty, świadczą o tym liczby, a więc sam wzrost nakładów na edukację.



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć**

Gdybyśmy popatrzyli na dane z lat 2019–2020, to nastąpił w tym zakresie wzrost o ponad 8%. Jeżeli chodzi o samą subwencję oświatową, tę, która była zapisana, o czym zresztą mówił pan poseł Girzyński, w ustawie budżetowej na rok 2019, to nastąpił wzrost o 8,5 %. Gdybyśmy popatrzyli na wykonanie budżetu, ponieważ, jak wiemy, ustawa budżetowa weszła w życie razem z nowelizacją Karty Nauczyciela, to zauważymy, że podwyżka płac nauczycielskich to wzrost o 6%.

Natomiast patrząc na kwestie związane z wydatkami na oświatę, trzeba jednak wziąć pod uwagę kilka innych zagadnień, które się pojawiły razem z kwestią dotyczącą dochodów i wydatków samorządów, dlatego że na dochody samorządów składają się subwencje, dotacje i dochody własne. Bez tego trudno patrzeć na kwestię działań, czyli które są subwencjonowane, a które subwencjonowane nie są. Te działania, które nie są subwencjonowane, dotyczą przedszkoli, które są finansowane ze środków własnych. Ale równocześnie trzeba powiedzieć, że jeżeli chodzi o sześciolatka w przedszkolu, to jest on subwencjonowany. Czyli te działania, które nie są subwencjonowane, dotyczą dzieci trzy-, cztero- i pięcioletnich. Natomiast jak wszyscy wiemy, równocześnie funkcjonuje dotacja przedszkolna: 1489 mln, czyli 1437 zł na dziecko.

I teraz popatrzymy na pewne kwestie, które się tutaj pojawiły i dotyczyły konkretnych samorządów. Tak jak powiedziałem, nie sposób patrzeć na wydatki edukacyjne samorządów, nie biorąc równocześnie pod uwagę dochodów, jakie osiągnęły. I tak naprawdę, już w skrócie mówiąc, jakbyśmy popatrzyli na rok 2015, to dochody własne samorządów wynosiły 103,4 mld zł, w roku 2018 – 124 mld zł.

I teraz popatrzymy na konkretne samorządy. Jeżeli chodzi o miasto Lublin, w roku 2017, patrząc na lata 2016 i 2017, mamy kwotowo 61 532 tys. W latach 2017 i 2018 to jest 64 260 tys. Jeżeli chodzi o miasto Warszawa, to jest 601 mln, a później, rok do roku, czyli w latach 2017 i 2018 – 1170 mln. Jeżeli chodzi o miasto Poznań, to jest 170 mln i 153 mln. Ponieważ kwestia miasta Poznania pojawiła się tu kilkakrotnie, to, mówiąc o działaniach i wydatkach, które są subwencjonowane i te, które nie są subwencjonowane, warto zwrócić uwagę, że te wydatki niesubwencjonowane w Poznaniu wyniosły 235 mln. A więc musimy po prostu wziąć te fakty pod uwagę.

Gdybyśmy porównali wydatki bieżące samorządu Poznania z wydatkami na oświatę, to tak naprawdę udział tych wydatków spadł o 0,3%.

Gdybyśmy w ogóle globalnie popatrzyli na rok 2018 i wydatki bieżące samorządów i dochody samorządów w stosunku do wydatków bieżących na edukację, to globalnie one spadły, czyli mówimy o roku 2018, wtedy kiedy dysponujemy pełnymi danymi.

I kwestia tego pytania, które tutaj padło, dotyczącego wyliczenia subwencji. Tych, które dotyczyły

także podwyżki 6% zawartej w budżecie. Jeżeli popatrzymy na gwarancję tej podwyżki, to oczywiście stanowi to kwota bazowa, a więc ta, która wynosi 3537 zł 80 gr, czyli zapis ten jednoznacznie wskazuje na podwyżkę, która oczywiście nastąpi. Rzecz jasna istnieje pewność co do tego, że ta podwyżka zostanie zrealizowana.

Jeżeli chodzi o kwestie wyliczenia subwencji, to na prośbę samorządów minister Dariusz Piontkowski na posiedzeniu plenarnym Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego bardzo szczegółowo wyjaśniał te kwestie przedstawicielom samorządów. Zresztą takie pytania ze strony przedstawicieli samorządów co do sposobów tego wyliczenia nie padły, a kwestia tego wyliczenia opiera się na wielu danych. Pamiętajmy, że jesteśmy w momencie reformy, czyli do pewnego momentu w związku z różnicą liczby uczniów w oddziałach szkół podstawowych i gimnazjów mieliśmy do czynienia przede wszystkim ze wzrostem etatów nauczycielskich. Natomiast w roku 2019 reforma weszła do szkół ponadpodstawowych, czyli mamy do czynienia z zupełnie nową sytuacją, równocześnie zupełnie nowym instrumentem, który się pojawił, a którego poprzednikom nie udało się dokończyć. To jest nowy system informacji oświatowej, który pozwala na bieżąco weryfikować dane dotyczące działań, które są wprowadzane przez dyrektorów szkół do systemu informacji oświatowej. To pozwala określić wielkość zadań, a co za tym idzie – także kluczową kwestię etatów nauczycielskich.

W momencie przygotowania ustawy budżetowej mieliśmy do czynienia z sytuacją, kiedy w oparciu o dane poprzednie i kwestie analizy tego, jak można było przewidzieć nabór – chociażby do szkół ponadpodstawowych, gdzie tak jak wiemy, aplikowali zarówno uczniowie będący absolwentami szkół podstawowych, jak i gimnazjów – należało wziąć pod uwagę, jaka będzie liczba uczniów i nauczycieli w szkołach ponadpodstawowych i jaka pozostanie w szkołach podstawowych, a więc jak będzie wyglądał stan na 1 września 2019 r. i dalej w jaki sposób będzie się to kształtowało na dzień 1 września 2020 r., a więc jak te dane będą wyglądały. Biorąc pod uwagę kwestie potrzebne do wyliczeń, wzięto pod uwagę tę liczbę uczniów i liczbę nauczycieli, stosowną oczywiście do ramowych planów nauczania, do liczby oddziałów, do tego, jak będzie kształtowała się ta sytuacja na 1 września 2019 r. i 1 września 2020 r. I teraz do tej analizy wzięto liczbę 530 tys. etatów. Natomiast dzisiaj patrząc na dane, które są na koniec grudnia czy początek stycznia 2020 r., czy koniec roku 2020, widzimy różnice pomiędzy danymi, które zostały wzięte przy konstruowaniu wielkości subwencji oświatowej. Patrząc na to, jak będzie sytuacja wyglądała we wrześniu 2020 r., to wielkość potrzebnej kwoty podwyżki, żeby zrealizować ją za miesiące roku 2020, czyli od 1 września 2020 r. do końca grudnia 2020 r., to 840 mln. Natomiast patrząc na różnice pomiędzy tym, co zaplanowano w subwencji, a tym, co widać



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Edukacji Narodowej Maciej Kopeć**

po danych bieżących, widzimy tę różnicę pomiędzy planem a stanem faktycznym wielkości 740 mln zł. Stąd ten zapis 100 mln, który się pojawił i który wynika po prostu z uzupełnienia danych bieżących potrzebnych ostatecznie do wyliczenia 6-procentowej podwyżki od 1 września 2020 r. Stąd te 100 mln. Jak powiedziałem, to wynika z danych, którymi dysponujemy obecnie dzięki nowemu systemowi informacji oświatowej, czyli po weryfikacji tych danych, która nastąpiła.

I kwestia kolejna, która się tutaj pojawiła łącznie z tymi jakże dziwnymi wyliczeniami dotyczącymi podwyżki. Jeżeli popatrzylibyśmy na płace nauczycielskie, bo była też mowa o pewnej godności, jak można żyć godnie, to warto zwrócić uwagę, że ostatnia podwyżka nauczycielska za rządów PO–PSL była w roku 2012. Od roku 2013 w przypadku największej grupy nauczycieli, czyli nauczycieli dyplomowanych, a więc w przypadku 60% nauczycieli, ta stawka minimalna wynosiła 3109 zł. Oczywiście stawka minimalna to nie jest pełna pensja nauczycielska, bo ona jest zwiększona wieloma dodatkami. Natomiast później w latach 2018–2019 nastąpił wzrost nauczycielskich pensji o 21%. Od 1 września ta minimalna stawka w przypadku wynagrodzenia zasadniczego nauczyciela dyplomowanego będzie wynosiła 4046 zł. Gdy popatrzymy z kolei na kwotę średnią, będzie to 6510 zł. Mówimy o grupie nauczycieli, która stanowi 60% wszystkich nauczycieli, a więc nauczycieli dyplomowanych.

Patrząc na kwestie związane z subwencją, warto też zwrócić uwagę, że staramy się też wspomóc te samorządy, które mają rozwiniętą sieć szkół, gdzie mogłyby być problemy. Dlatego zostały wprowadzone ostatecznie dwie wagi do subwencji. Jedna dotyczy tzw. małych szkół, a druga, która została teraz wprowadzona, dotyczy samorządów ekonomicznie słabszych i tych, które mają mniej liczne oddziały szkolne. Kwestia samego rozporządzenia, jeżeli chodzi o podział subwencji oświatowej, dotyczy także uwzględnienia pewnego mechanizmu wsparcia dla samorządów, chociażby takich jak te, o których tutaj mówiliśmy. Chodzi o Warszawę, Poznań, Lublin czy inne duże miasta, które takich dochodów nie mają. Tak że możemy powiedzieć, że subwencja oświatowa w ostatnim czasie w sposób niezwykle dynamiczny wzrosła. W roku 2015 subwencja oświatowa wynosiła 40,4 mld zł, a w roku 2020 będzie wynosić 49 856 mln, czyli nastąpi prawie 10-miliardowy wzrost subwencji. To, jak powiedziałem, świadczy o tym, że oświata jest ważna, istotna. Chodzi o to, w jaki sposób będzie ona finansowana i w jaki sposób będzie zapewnione finansowanie tych działań, które są subwencjonowane. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.

Głos zabierze pan Stanisław Szwed, sekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miałem wrażenie, że posłowie opozycji mówili dzisiaj o zupełnie innych budżetach, tj. budżetach z lat 2011, 2012, 2013, 2014 i 2015 *(Oklaski)*, ale nie o budżecie Prawa i Sprawiedliwości, Zjednoczonej Prawicy, nie o tegorocznym budżecie, jeśli chodzi o Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Te wszystkie zarzuty, które państwo przedstawialiście w swoich wystąpieniach, dotyczyły tamtych lat. My dzisiaj, w 2020 r., jeśli chodzi o politykę rodzinną i społeczną, przeznaczamy ponad 70 mld zł. W 2019 r. przeznaczaliśmy 50 mld zł, czyli wzrost jest na poziomie 20 mld zł. To są te środki, które przeznaczamy. W samym programie „Rodzina 500+” – wzrost nakładów do poziomu 39 200 mln zł, wzrost o ponad 17 mld zł. Świadczenia rodzinne – 13 mld zł. Program opieki nad dziećmi w wieku do lat 3 – 450 mln zł. Za rządów Platformy Obywatelskiej – 150 mln zł, czyli to trzykrotny wzrost nakładów na program „Maluch+”.

Były tutaj dyskusje dotyczące ubóstwa. Skrajne ubóstwo wśród dzieci z 11% zeszło do 0,7%, czyli praktycznie zlikwidowaliśmy ubóstwo wśród dzieci. Temat głodnych dzieci w Polsce nie występuje. To tutaj próbowano nam zarzucić.

Pomoc społeczna. Nie zmniejszaliśmy środków na pomoc społeczną. Prawie 4 mld zł na pomoc społeczną. Było 3 mld 800, czyli to kolejny wzrost.

Program Operacyjny „Pomoc żywnościowa” – 400 mln.

Zespoły do spraw orzekania. O to też tutaj było pytanie. Ponad 200 mln, wzrost o 40%.

Program „Senior+” – 80 mln. 3 lata temu, za rządów Platformy – 30 mln. Wzrost o 50 mln. Mógłbym tutaj podawać kolejne liczby w zakresie wzrostu nakładów na politykę rodzinną.

Jeszcze jedna, myślę, ważna informacja dotycząca wsparcia osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w latach 2011–2018. Oszczędzę już danych z tych lat wcześniejszych, ale porównam rok 2015 z rokiem 2020.

Świadczenie pielęgnacyjne dla opiekunów dzieci, które tej opieki wymagają. W roku 2015 – 1600 mln zł, w roku 2020 – 3130 mln zł plus jeszcze składki na ubezpieczenia zdrowotne, czyli gigantyczny wzrost. Zasiłki pielęgnacyjne. Wzrost z 1 mld 700 do 2 mld 200. Jeśli chodzi o inne świadczenia, renty socjalne – wzrost z 2300 mln do 3 mld 800 itd. ŚDS – kolejny wzrost.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Stanisław Szwed**

Jeśli chodzi o świadczenia rehabilitacyjne, też było pytanie – miliard siedem trzysta milionów w roku 2015, w roku 2020 – 1800 mln zł.

Kwestie związane z wydatkami z Funduszu Solidarnościowego. Nie było w ogóle takiego funduszu. Fundusz Solidarnościowy stworzył rząd Prawa i Sprawiedliwości. W roku 2020 na te działania będzie przeznaczonych 5111 mln zł. Łączne nakłady na wsparcie osób niepełnosprawnych i ich opiekunów w roku 2015 – 15 mld zł, w roku 2020 – 27 500 mln. Jeżeli do tego dołączylibyśmy rentę z tytułu niezdolności do pracy, to ta kwota w roku 2020 wynosiłaby 44 mld zł.

Życzylbym każdemu z państwa, żeby tyle zrobił dla polityki rodzinnej, dla polskich rodzin, ile myśmy zrobili w tym okresie rządów Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pan minister Michał Wójcik.

Bardzo proszę.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo Ministrowie! Szanowni Państwo! Myślałem, że nie będę musiał dzisiaj odpowiadać na pytania, a jednak zostałem ściągnięty po to, żeby odpowiedzieć na pytania czworga posłów: pani poseł Skowrońskiej, pani poseł Dolniak, pana posła Śmiszka i pana posła Buża, z Platformy i z Lewicy.

Dwie kategorie pytań. Pierwsza dotyczyła wynagrodzeń dla pracowników sądów i zarzutu, który był kierowany pod adresem Ministerstwa Sprawiedliwości. Mowa była o tym, że ludzie odchodzą w tysiącach z sądów, że nie dbamy o pracowników. I druga kategoria – chodzi o przekazanie Zamku Lubomirskich w Rzeszowie.

Odniosę się do tych pierwszych pytań. Otóż, szanowni państwo, ja nie oszczędzę państwa, tak jak zrobił to mój poprzednik, tylko przytoczę dane, bo to się opinii publicznej po prostu należy, żeby opinia publiczna się dowiedziała...

*(Głos z sali: Tak jest.)*

...jak to w państwa czasach było. Żeby się przekopać przez te wszystkie liczby, będę się posiłkował danymi z kartki, przepraszam. 2010 r. – 0 zł. 2011 r. – konsekwencja, 0 zł. Tyle podwyżek było. 2012 r. – konsekwentnie 0 zł. 2013 r. – tak dbaliście państwo o pracowników, że daliście im podwyżki 0 zł.

*(Głos z sali: Ooo...)*

2014 r. – 0 zł. 2015 r. – 0 zł.

*(Głos z sali: Ooo...)*

Za te wszystkie lata – 0 zł. Tyle.

*(Głos z sali: Mniej niż zero.)*

Tak dbaliście o ludzi po prostu. *(Oklaski)*

Kiedy doszliśmy do władzy, od 2016 r. konsekwentnie podnosimy wynagrodzenia. 2016 r. – 350 zł, 2017 r. – 53 zł średnio na etat, 2018 r. – 81 zł, 2019 r. – uwaga – 650 zł, 2020 r. – 450 zł. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Przez te nasze, szanowni państwo, ostatnie lata rządzenia to jest prawie 1600 zł na etat średnio podwyżki. To jest 45% – 45% w ciągu ostatnich 4 lat.

*(Głos z sali: I co, ładnie tak?)*

45% do 0%. Taka jest prawda. Przykro mi, ale państwo chcieliście te dane, więc je oczywiście rzetelnie, uczciwie przedstawiam. Dlatego bardzo dziękuję także Ministerstwu Finansów i pracownikom Ministerstwa Sprawiedliwości, którzy dzisiaj tutaj również są.

*(Głos z sali: Dziękujemy wam za te pytania.)*

Bardzo dziękujemy oczywiście za to pytanie.

Chcę powiedzieć, że rozmowy, które prowadziliśmy, były bardzo trudne, bo to jest prawda, dwukrotnie podpisywaliśmy porozumienie ze związkami zawodowymi, jeżeli chodzi o organizacje związkowe w wymiarze sprawiedliwości. I chcę powiedzieć, że rok temu to było 200 zł podwyżki, ale już w październiku wypłaciliśmy 450 zł podwyżki średnio na etat, z czego 400 zł na każdy etat i 50 zł na wyrównywanie różnic, ponieważ są ogromne różnice w wynagrodzeniach pracowników w różnych sądach, w różnych województwach, a nawet czasem w tym samym sądzie, jeśli chodzi o pracowników wykonujących podobne czynności. Natomiast już dzisiaj mogę zapowiedzieć – to jest w budżecie i za to dziękuję, panie ministrze – kolejne 450 zł. Ta podwyżka będzie niebawem, będziemy negocjowali, jaka kwota jest dla każdego, kwota stałej podwyżki, a jaka kwota jest na wyrównywanie różnic. Podobna sytuacja jest w prokuraturze. Taka sama sytuacja jest wśród kuratorów, też uspokajam, 900 zł od stycznia średnio na jeden etat dla kuratorów.

*(Poseł Anna Milczanowska: 900 zł.)*

900 zł średnio od stycznia, tak. Podobnie jeżeli chodzi o pracowników OZSS-ów, podobnie jeżeli chodzi o kwestię dotyczącą tzw. innych pracowników wymiaru sprawiedliwości.

Szanowni państwo, myślę, że większość pracowników modli się o to, żebyście po prostu nigdy do władzy nie doszli, bo by wrócili prawdopodobnie do takiej samej sytuacji, jak bardzo dbaliście państwo o wymiar sprawiedliwości i o pracowników, o te kilkadziesiąt tysięcy osób. Tak naprawdę powinniście nam bić brawo na stojąco za to. No ale atakujecie nas. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

Druga kategoria to Zamek Lubomirskich. Kilkaście lat, szanowni państwo, obiecywano, że Zamek Lubomirskich, obiekt historyczny, ważny obiekt,

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Michał Wójcik**

zostanie przekazany samorządowi, tak naprawdę mieszkańcom Rzeszowa, ale tego nie zrobiono. Dzisiaj z tej mównicy atakowani są minister Ziobro i minister Warchoł, że raczyli pojawić się w Rzeszowie...

(Posel Teresa Wargocka: Śmieli.)

...i uczestniczyli, szanowni państwo, akurat minister Warchoł uczestniczył w uroczystości podpisania listu intencyjnego. Chodzi o list intencyjny podpisany pomiędzy Sądem Okręgowym w Rzeszowie a samorządem, miastem. To my, proszę państwa, wykonaliśmy pierwszy krok, żeby Zamek Lubomirskich przekazać społeczności tego miasta.

To jest pierwszy krok, więc nie możemy tego zobaczyć w budżecie, bo przecież potem jest drugi etap, czyli badanie tej czynności przez prokuraturę. Prokuratoria dzisiaj bada, czy wszystko jest zgodne z przepisami prawa, czy cała czynność będzie zgodna z przepisami prawa. Potem jest trzeci etap, czyli porozumienie, szanowni państwo, a potem dopiero kolejne elementy: cały proces inwestycyjny, przetargi na dokumentację, wykonanie itd. Tak więc to będzie w kolejnym budżecie. To jest sprawa oczywista.

Trzeba zdawać sobie sprawę z tego, że musimy wybudować siedzibę Sądu Okręgowego w Rzeszowie, nową siedzibę. Gdzieś musimy przenieść sędziów, pracowników, inne osoby, które w sądzie funkcjonują. Chcę państwu powiedzieć, że jest zapewnienie ze strony Rzeszowa, jest konkretna nieruchomości, jest konkretna wycena tej nieruchomości, a my dokończymy ten proces, ten, który obiecaliśmy, że zrealizujemy. Za to również państwo jako opozycja nas atakujecie. Bardzo się dziwię, bo powinniście dziękować za to i włączyć się w ten proces, bo to jest bardzo ważne dla społeczności Rzeszowa, że wreszcie to się udaje. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz proszę sekretarz stanu panią Annę Krupkę, która reprezentuje Ministerstwo Sportu.

Bardzo proszę, pani minister.

(Posel Anna Kwiecień: Brawo, Aniu!)

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Anna Krupka:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie. Odniosę się do pytania o kwestie finansowe związane z III Igrzyskami Europejskimi w Krakowie. Wszelkie kwestie związane z dofinansowaniem przygotowań do III Igrzysk Europejskich w Krakowie mogą być

ustalone dopiero po uzgodnieniu przez organizatorów programu sportowego imprezy i przyjęciu go przez Europejski Komitet Olimpijski. Taki szczegółowy kontrakt dotyczący organizacji igrzysk regulować będzie wszystkie kwestie organizacyjne oraz finansowe. Plan inwestycji w infrastrukturę sportową i partycypacja podmiotów w kosztach oraz preliminarz kosztów organizacji, w tym modernizacji obiektów sportowych, zostaną opracowane po przyjęciu programu sportowego. Ministerstwo Sportu oczywiście deklaruje wolę współfinansowania, modernizacji lub budowy obiektów sportowych niezbędnych do organizacji tego wydarzenia w Polsce.

Odnosząc się do pytania o inwestycję na Polanie Jakuszyckiej, powiem, że Ministerstwo Sportu przyznało dofinansowanie na tę inwestycję w kwocie 30 mln zł.

Padło pytanie o środki na wzrost wynagrodzeń. Ministerstwo Sportu zabezpieczyło środki na wzrost wynagrodzeń na 2020 r. w częściach budżetowych. W części 25: Kultura fizyczna oraz części 40: Turystyka zabezpieczono środki finansowe na 6-procentowy wzrost funduszu wynagrodzeń osobowych wraz z dodatkowym wynagrodzeniem rocznym oraz pochodnymi od wynagrodzeń.

Wreszcie pytanie pana posła Szczerby dotyczące inwestycji w Warszawie, takich jak modernizacja stadionu Skry czy modernizacja toru łyżwiarskiego Stegny.

(Głos z sali: Ooo...)

Ministerstwo Sportu pracuje na bazie programów infrastrukturalnych, takich jak „Sportowa Polska” czy program „Inwestycje o szczególnym znaczeniu dla sportu”. W ramach tych programów przyznaje konkretne dofinansowania tym podmiotom, które złożą w odpowiednim terminie odpowiednio uargumentowany...

(Głos z sali: No właśnie.)

...i spełniający podstawowe wymogi formalne i wymogi merytoryczne wnioszek. Inwestorami są przeważnie samorządy. W tym przypadku inwestorem i właścicielem gruntów jest samorząd m.st. Warszawy. Pan prezydent Trzaskowski do tej pory nie złożył wniosku o modernizację tych obiektów, na tego rodzaju inwestycje.

Natomiast pan Trzaskowski z budżetu miasta wydaje pieniądze na wątpliwe, delikatnie mówiąc, inwestycje, np. strefę relaksu z palet przemysłowych wśród spalin samochodowych na pl. Bankowym.

(Posel Anna Kwiecień: I na plaży nad Wisłą teraz.)

Na to znalazły się pieniądze, a tymczasem stadion Skry, który jest symbolem rządów Platformy Obywatelskiej w stolicy, popada już w całkowitą ruinę.

Warszawa jest jedną z niewielu stolic bez stadionu lekkoatletycznego, na którym można rozgrywać zawody rangi mistrzowskiej. Taka inwestycja oczywiście jest bardzo potrzebna, tak jak modernizacja toru łyżwiarskiego Stegny. Obie inwestycje mogą być dofinansowane z budżetu państwa poprzez Ministerstwo Sportu czy też mogą być dofinansowane z Funduszu



## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Anna Krupka

Rozwoju Kultury Fizycznej. Tylko, panie prezydencie Trzaskowski, złóż pan wniosek. Panie pośle Szczeba, niech pan zmotywuje swojego prezydenta, to jest właściwy adresat pana pytania. Czekamy na wnioski dla dobra mieszkańców Warszawy i dla dobra sportowców. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Głos z sali: Brawo!)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej pan Wojciech Skurkiewicz. Bardzo proszę.

## Sekretarz Stanu w Ministerstwie Obrony Narodowej Wojciech Skurkiewicz:

Panie Marszałku! Państwo Ministrowie! Panie i Panowie Posłowie! Szanowni Państwo! Dwie kwestie. Pan poseł Szejna, szanowni państwo, w dość niewybrednych słowach wypowiadał się o Wojskach Obrony Terytorialnej i będąc tu, na sali, nie mogę absolutnie nie zareagować w takiej sytuacji.

Szanowni Państwo! Wojska Obrony Terytorialnej, piąty rodzaj Sił Zbrojnych, stanowią samodzielny rodzaj Sił Zbrojnych, są taką komplementarną częścią potencjału obronnego Rzeczypospolitej Polskiej. Ich misja to obrona i współdziałanie z lokalnymi społecznościami. Do głównych zadań Wojsk Obrony Terytorialnej należy prowadzenie działań militarnych w przypadku wybuchu konfliktu we współdziałaniu z wojskami operacyjnymi i wspieranie tzw. układu pozamilitarnego, uczestnictwo w zabezpieczaniu przyjęcia oraz rozwinięcia sojusznich sił, wzmocnienia w określonych rejonach, ochrona społeczności lokalnych przed atakami w cyberprzestrzeni oraz skutkami destabilizacji i dezinformacji, ochrona ludności przed skutkami klęsk żywiołowych oraz udział w likwidacji tych skutków.

Na tym ostatnim elemencie chciałbym się, szanowni państwo, skupić. Bo właśnie rok 2019 pokazał jednoznacznie, że tworzenie Wojsk Obrony Terytorialnej jest bardzo dobrym posunięciem ze strony rządu Prawa i Sprawiedliwości. W sytuacji zagrożenia ludzkiego życia, w sytuacji klęsk żywiołowych, np. po wichurach na Lubelszczyźnie, klęskach powodzi na Podkarpaciu, w Małopolsce, w województwie świętokrzyskim, to właśnie Wojska Obrony Terytorialnej, żołnierze terytorialnej służby wojskowej wspólnie ze strażakami ochotniczych straży pożarnych jako pierwsi dotarli do tych poszkodowanych. To właśnie ci żołnierze terytorialnej służby wojskowej odpowiedzieli na wezwania dowódców do stawienia się w macierzystych jednostkach w ciągu

4 godzin na poziomie 94%. To jest wynik, to jest poziom, który jest mało spotykany również w wojskach operacyjnych, a co mówić właśnie o tych, którzy oprócz tego, że służą ojczyźnie, to również realizują się zawodowo w różnych profesjach, na różnych stanowiskach i w różnych miejscach. Więc dziś ja, jako wiceminister obrony narodowej, nie mogę pozwolić na to, aby tu, na tej sali, padały słowa i porównania żołnierzy terytorialnej służby wojskowej do leśnej armii czy do tych, którzy biegają po lasach. *(Oklaski)* Absolutnie jest sprzeciw ze strony Ministerstwa Obrony Narodowej. To są ludzie, którzy oddają swój wolny, cenny czas, dlatego że chcą służyć Rzeczypospolitej, że chcą służyć ojczyźnie, że chcą się realizować jako głębocy patrioci, pracować na rzecz bezpieczeństwa naszej ojczyzny. *(Oklaski)* I nie ma podstawy ku temu, aby sądzić, iż jest to leśna armia, która niczemu dobremu nie służy. Będę się zawsze sprzeciwiał w momencie, kiedy będą padały takie słowa. *(Oklaski)*

Drugie pytanie. Pani poseł Krystyna Skowrońska. Szanowni Państwo! Pani poseł Krystyna Skowrońska najwyraźniej w ferworze przygotowań przedsięwziętych, pewnie kiedy ucierała makowce na Boże Narodzenie, nie spostrzegła, że dokładnie 20 grudnia...

*(Poseł Urszula Zielińska: To skandal, co pan mówi.)*

...Ministerstwo Obrony Narodowej odebrało i przekazało wojskom specjalnym cztery śmigłowce Black Hawk z zakładów w Mielcu. W styczniu 2019 r. minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak poinformował, że zostanie podpisana umowa na dostawę czterech śmigłowców wielozadaniowych na potrzeby wojsk specjalnych, czterech śmigłowców, które są zamówione w fabryce na terenie Rzeczypospolitej, właśnie w Mielcu, i te śmigłowce trafią do końca 2019 r. na wyposażenie polskiego wojska.

Szanowni Państwo! Dziś rząd Prawa i Sprawiedliwości dotrzymuje słowa, dzisiaj minister obrony narodowej dotrzymuje słowa i również w tym przypadku dotrzymaliśmy słowa. 20 grudnia cztery śmigłowce Black Hawk trafiły na wyposażenie wojsk specjalnych w Polsce. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Poseł Teresa Wargocka: Brawo!)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Sebastian Skuza.

## Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Sebastian Skuza:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W trakcie debaty nad projektem ustawy budżetowej w obszarze, za który odpowiedzialny jest minister nauki i szkol-

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Sebastian Skuza**

nictwa wyższego, zostało zadane jedno pytanie. Pan poseł Maciej Gdula zapytał o wzrost nakładów na B+R w relacji do produktu krajowego brutto.

Na wstępie chciałbym doprecyzować, że wskaźnik, o którym mówił pan poseł, dotyczy nakładów w całej gospodarce narodowej, nie tylko w zakresie sektora finansów publicznych. Nie ma jeszcze danych za 2019 r., ale dane za 2017 r. i 2018 r. pokazują wyraźnie wręcz skokowy wzrost tego wskaźnika z 1,03% w 2017 r. do 1,21% w 2018 r. Widoczne tu są efekty działania drugiej ustawy innowacyjnej, która wprowadzała korzystne rozwiązania podatkowe dla przedsiębiorców, którzy inwestują w B+R, oraz wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe.

W budżecie państwa na... W projekcie na rok 2020 wzrost nakładów na naukę i szkolnictwo wyższe jest również mocno zauważalny, gdyż jest to wzrost łącznie o ponad 10%. Dotyczy to zsumowania środków budżetu krajowego i budżetu środków unijnych. A w wartościach nominalnych jest to wzrost w stosunku do budżetu na 2019 r. o ponad 2,8 mld zł. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Tomasz Robaczyński.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym zacząć od podziękowań, tutaj padły podziękowania dla ministra finansów. Ja również chciałbym podziękować wszystkim ministrom i pracownikom, przede wszystkim pracownikom Ministerstwa Finansów, za tę mrończą pracę, która jest dosyć niewdzięczna. Ona trwa cały rok. Za pracę nad tą najważniejszą ustawą przyjmowaną co roku przez parlament, ustawą, która określa plan finansowy państwa.

Bardzo krótko chciałbym się odnieść do ogólnych stwierdzeń, które padały i w pytaniach, i w tych pierwszych wypowiedziach państwa posłów w dyskusji nad budżetem. To, co zazwyczaj tutaj się pojawia, to oczywiście w dużej części są wypowiedzi polityczne. Nie chciałbym się do nich odnosić, ale generalnie z tych wypowiedzi w dużej części wynika, że powinny być jak najwyższe wydatki i jak najniższe podatki. To oczywiście jest trudne do pogodzenia, bo wiadomo, że pomiędzy jednym a drugim powstaje luka, którą trzeba czymś uzupełnić. Tą luką jest dług. Tu-

taj chciałbym zwrócić uwagę, że chyba po raz pierwszy – a w każdym razie rzadko to się zdarza – w zasadzie na tej sali nie padły słowa czy też zarzuty wobec budżetu państwa czy ministra finansów dotyczące długu i nadmiernego zadłużenia.

Na tym chciałbym chwilę się zatrzymać, bo to jest parametr, który wywoływał dyskusję zawsze i przy każdej ustawie budżetowej. On teraz nie pada, bo nie jest nośny. Tak naprawdę od strony finansowej jest to bardzo istotny parametr, a nie pada zapewne dlatego, że ten dług systematycznie spada – spada w tym rozumieniu, w jakim powinno się go rozumieć, tzn. spada w odniesieniu do PKB. Te wszystkie parametry – zarówno dług, jak i deficyt, dochody, wydatki – muszą być traktowane łącznie, tzn. nie da się mówić z jednej strony o zwiększaniu wydatków, z drugiej strony o zmniejszaniu podatku, z trzeciej strony o zmniejszaniu długu, z czwartej o zmniejszaniu deficytu. Coś trzeba wybrać.

Często była tutaj mowa o tym, jak ten budżet jest skonstruowany – zrównoważony budżet – i co to tak naprawdę oznacza. Padają zarzuty wobec tego, że ten budżet jest zrównoważony. Pamiętam, że na tej sali wielokrotnie padały opinie, że budżet powinien być zrównoważony. Niektóre z ugrupowań proponowały, żeby w ogóle zapisać w prawie taką zasadę, że budżet jest zrównoważony. Z tych samych kierunków tej sali padają dzisiaj słowa o bożku deficytu, o fetyszu zrównoważonego budżetu. A to nie jest ani bożek, ani fetysz, to jest po prostu równowaga pomiędzy dochodami a wydatkami budżetu państwa. To jest dosyć jasna kategoria: deficyt czy brak deficytu – tzn. tyle jest wydatków, ile jest dochodów. Oczywiście budżet państwa to nie jest cały sektor finansów publicznych, ale budżet państwa jest tą częścią sektora finansów publicznych, która jest najważniejsza, która jest największa. I to dobrze, że ta część sektora finansów publicznych jest zrównoważona, bo jeżeli ona byłaby niezrównoważona, znaczyłoby to, że ma deficyt, że ten deficyt się dokłada do wszystkich innych deficytów całego sektora finansów.

Jeden z posłów mówił: chociaż 1% deficytu PKB będzie na wydatki. Tak, ten 1% deficytu PKB jest, to jest inna kategoria i inny parametr w zakresie finansów publicznych, to jest deficyt sektora finansów czy deficyt sektora samorządowego i sektora rządowego. On jest przewidziany na poziomie 1,2% w przyszłym roku. I tak, to jest jeden z najniższych deficytów sektora finansów publicznych w historii, zaraz po deficycie ubiegłorocznym.

Tak naprawdę wszystkie te parametry powodują, że zachowana zostaje w tym budżecie i w finansach publicznych stabilność długookresowa, stabilność finansów publicznych. Tzn. można oczywiście się zadłużać, ale były takie lata, kiedy środki na obsługę długu to było czterdzieści kilka miliardów złotych, bo nadmierne zadłużenie budżetu państwa czy nadmierne zadłużenie sektora przekłada się na koszty obsługi tego długu, w związku z czym to się przekłada na czyste wydatki budżetu państwa w postaci,



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Tomasz Robaczyński**

dajmy na to, 42 – jak to bywało – mld zł. Obecnie jest to ok. 27 mld zł, co znaczy, że jest 15 mld zaoszczędzonych na samej obsłudze długu. Te 15 mld w budżecie można wykorzystać na inne rzeczy. Właśnie po to, żeby nie było takiej sytuacji, że koszty obsługi długu zjadają nam inne wydatki, ten budżet czy te finanse publiczne, a przynajmniej w tej części budżetowej, są zrównoważone, żeby te koszty obsługi długu nie były nadmierne i ten dług mógł spadać właśnie po to, żeby te wydatki czysto techniczne, tylko na obsługę długu, a na nic innego, nie były za wysokie. Dlatego ten budżet jest zrównoważony. To nie jest jakiś fetysz czy to nie jest – jak to zostało określone – neoliberalny bożek deficytu, to jest po prostu równowaga między wydatkami a dochodami po to, żeby nie wydawać bez sensu środków na obsługę długu.

Co więcej, wielokrotnie też mówiono, że ten budżet jest zgodny z regułą wydatkową, a reguła wydatkowa też nie jest jakimś fetyszem czy też jakąś oderwaną koncepcją. Po prostu chodzi o trzymanie się reguły wydatkowej. Po pierwsze, zapewnia to stabilność finansów publicznych w kolejnych latach, a po drugie, powoduje to, że jesteśmy dobrze postrzegani na rynkach, przez inwestorów itd., w związku z czym dług nie dość, że jest niższy, a więc niższa jest jego obsługa, to jeszcze on tanieje. Dzięki temu to, na co musimy się zadłużać czy na co państwo ogólnie się zadłuża, jest tańsze. Wobec tego dzięki temu i dzięki zachowaniu reguły wydatkowej, dzięki zrównoważonemu budżetowi tych środków de facto jest więcej, po prostu nie musimy ich wydawać na obsługę długu.

To nie jest ideologia wyssana z palca. Oczywiście można wyobrazić sobie różne koncepcje, bo oczywiście można się zadłużać, ale też z tego samego kierunku z jednej strony widoczna była chęć zwiększania wydatków, bo brakuje na to, na tamto czy na inną sferę, a z drugiej strony, tak jak mówię, te same ugrupowania wskazywały jako zarzut to, że kilkanaście innych krajów Unii Europejskiej ma nadwyżkę budżetową.

*(Poseł Anna Milczanowska: No właśnie.)*

Nie można mieć z jednej strony nadwyżki budżetowej...

*(Wypowiedź poza mikrofonem)*

Tak, nie można zjeść ciastka i mieć ciastka. Nie można mówić, że zwiększymy wydatki, a jednocześnie będziemy mieli nadwyżkę budżetową, bo mamy określoną pulę dochodów. W związku z tym, jeżeli nie zwiększymy tych dochodów, a to można zrobić poprzez zwiększenie podatków, to nie będziemy mieli nadwyżki budżetowej, jeśli cały czas będziemy zwiększać wydatki. Albo jedno, albo drugie, tzn. albo nadwyżka, albo deficyt, albo takie wypośrodkowanie tych wszystkich parametrów, które oczywiście nie pozwoli zapewnić wszystkiego, bo wszystkiego nie da się zapewnić. A więc nie da się zapewnić, tak jak mó-

wilem, i niskich podatków czy likwidacji podatków, i bardzo wysokich wydatków, ale można wypośrodkować to na tyle, żeby, tak jak mówię, finanse publiczne były stabilne, a koszty obsługi zadłużenia były coraz mniejsze, tak żeby te środki można było wykorzystywać na co innego.

A zatem bardzo prosiłbym o trochę racjonalności w tych dyskusjach. Rozumiem te wszystkie wypowiedzi, które mają charakter polityczny i w pewnym sensie demagogiczny, ale z punktu widzenia Ministerstwa Finansów czy ministra finansów istotne jest to, w jaki sposób będzie się zachowywała gospodarka czy będą się zachowywały finanse w dłuższym okresie i czy tak naprawdę jesteśmy w stanie w miarę obsługiwać to zadłużenie, które mamy, i nie powiększać go, tak żeby coraz większe wydatki mogły być przeznaczane na inne cele niż sama obsługa długu.

Krótko jeszcze o parametrach budżetowych czy parametrach makroekonomicznych, które też są istotne. Padały tutaj zarzuty kłamstwa czy manipulowania itd. Przede wszystkim chodzi o inflację i o wzrost PKB. Założony w budżecie państwa na rok 2020 wzrost PKB wynosi 3,6%, a założona inflacja wynosi 2,5%. To jest mniej więcej to, z czym zgadzają się różne instytucje. Jeśli chodzi o produkt krajowy brutto, OECD podaje 3,8%, NBP podaje 3,6%. W budżecie państwa jest założone 3,7%. Tak że jest to mniej więcej to, o czym mówią generalnie instytucje finansowe. Podobnie zresztą jest z inflacją. Mimo że rzeczywiście inflacja czy wskaźnik inflacji podany ostatnio przez GUS wynosił w grudniu 3,4%, tak naprawdę roczna inflacja w tym roku powinna według wstępnych prognoz wynieść ok. 2,3%.

Narodowy Bank Polski, Rada Polityki Pieniężnej, również w dzisiejszej informacji, wskazuje, że inflacja po przejściowym wzroście w I kwartale 2020 r. w horyzoncie oddziaływania polityki pieniężnej będzie się kształtować w pobliżu celu inflacyjnego, czyli 2,5%. W związku z tym nie ma żadnych przekłamań, nie ma kłamstw ze strony Ministerstwa Finansów czy manipulowania wskaźnikami. Oczywiście będziemy to wszystko monitorować w ciągu roku, ale mniej więcej tak to się teraz układa.

Tutaj była jeszcze jedna kwestia. Jeden z posłów dokonał takiej całkowitej krytyki budżetu zarówno od strony tych parametrów makroekonomicznych, jak i od strony tego, że ten budżet jest, po pierwsze, nierozwojowy, po drugie, antyspołeczny. Z jednej strony już pan minister Szwed tu przedstawiał, że te wydatki prospołeczne... Wszystko można o tym budżecie powiedzieć, ale na pewno nie to, że jest antyspołeczny. Te wydatki społeczne, które są przewidziane w budżecie, są naprawdę duże. Trudno tak o tym mówić. Oczywiście zawsze znajdują się sfery, w których gdzieś brakuje, ale na pewno trudno o tym budżecie powiedzieć, że jest antyspołeczny. Natomiast jeśli chodzi o antyrozwojowość, to jako argument przedstawione były wyniki budżetu środków europejskich. Jeden z posłów wskazywał, że ten bu-



**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów  
Tomasz Robaczyński**

dżet jest niewykonywany na poziomie 15, 20 mld zł. To jest trochę kwestia niezrozumienia konstrukcji tego budżetu. Te środki, które są w budżecie środków europejskich, nie wpływają w zasadzie na żadne wskaźniki makroekonomiczne, takie czysto finansowe, czyli na deficyt sektora finansów publicznych. Wpływają trochę na dług, ale krótkoterminowo, dlatego że one są wydawane, a następnie są zwracane. Rzeczywiście ten budżet jest tworzony w sposób może trochę nadmierny, ale on jest oparty na zapotrzebowaniu zgłaszanym na początku roku przez poszczególne instytucje. (*Dzwonek*) Są to instytucje rządowe, samorządowe i prywatne. To się nie do końca sprawdza. On jest specjalnie tworzony wyższy, aby nie blokował realizacji zadań.

We wszystkich latach od początku istnienia w ogóle budżetu środków europejskich, tzn. od 2010 r., to niewykonanie było na poziomie 10–20 mln zł. To nie jest coś, co jest nienormalne dla tego budżetu, dlatego że ten budżet ma generalnie zapewnić pełne finansowanie, kwotowo limity mają zapewnić pełne finansowanie. To, że to się nie sprawdza rok do roku, jest normalne. Natomiast kwestią istotną jest kontrakcja i wydatkowanie tych środków, które są mniej więcej na tym samym poziomie w obecnej perspektywie i w poprzedniej perspektywie finansowej. Czyli ten postęp jest podobny. Nie widzimy też zagrożenia niewydatkowania środków czy niezrealizowania inwestycji w bieżącej perspektywie finansowej. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie w pierwszym czytaniu projektu ustawy zawartego w obu drukach.

Do głosowania nad tym wnioskiem przystąpimy w bloku głosowań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury,

— o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych. Sprawozdania to odpowiednio druki nr 136 i 129.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu oraz w dyskusjach nad tymi punktami porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach** (druki nr 119 i 120).

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedstawiam sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Projekt jest zawarty w druku nr 119, a sprawozdanie komisji – w druku nr 120.

Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy czyni zadość postulatowi zgłaszanemu przez stronę społeczną, podmioty zobowiązane przepisami prawa do prowadzenia ewidencji odpadów w oparciu o Bazę danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami, czyli BDO. Podnoszono m.in. problemy dotyczące dopasowania systemów informatycznych, współdziałania z interfejsem programowania aplikacji czy też możliwości dostępu do Internetu w różnych miejscach Polski i zgłaszano tego typu zastrzeżenia.

Te problemy i wątpliwości skłoniły grupę posłów klubu Prawo i Sprawiedliwość – których nawiasem mówiąc, mam zaszczyt reprezentować jako przedstawiciel wnioskodawców – do przedstawienia projektu zawartego w druku nr 119, który umożliwi podmiotom mającym trudności techniczne z wdrożeniem nowych rozwiązań równocześnie prowadzenie ewidencji na starych zasadach, w formie papierowej, oraz w BDO przez okres 6 miesięcy, tzn. do 30 czerwca 2020 r.

Dziękuję bardzo panu ministrowi i jego współpracownikom za wsparcie działań, które umożliwiły przygotowanie tego rozwiązania wychodzącego w kierunku oczekiwań strony społecznej w tak krótkim czasie. Projekt został bowiem złożony jeszcze w 2019 r., 31 grudnia, a 3 stycznia tego roku pani marszałek skierowała go do pierwszego czytania w Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa.

Wysoka Izbo! Należy podkreślić, że baza danych odpadowych została wprowadzona przepisami uchwalonymi w ustawie o odpadach w roku 2012, jednak jej wdrożenie od razu odłożono do roku 2015. Jeszcze w VII kadencji Sejmu poprzedni rząd ponownie przedłużył jej wdrożenie, o kolejne 3 lata, tzn. do roku 2018. Niemniej jednak w poprzedniej, VIII kadencji dokonano istotnych zmian. Po zmianach dokonanych

**Posel Sprawozdawca Anna Paluch**

ustawą z dnia 24 listopada 2017 r. baza danych odpadowych posiada trzy moduły: po pierwsze, rejestr bazy danych odpadowych, po drugie, moduł ewidencji odpadów oraz, po trzecie, moduł sprawozdawczości.

Pierwszy z tych modułów, wpis do rejestru, został uruchomiony dnia 23 stycznia 2018 r. Chcę tu podkreślić, że termin złożenia dokumentów, jeśli chodzi o wpis do bazy, upłynął w połowie 2018 r. Uruchomienie kolejnych modułów, ewidencji i sprawozdawczości, zostało zaś określone tą nowelizacją z listopada 2017 r. na dzień 1 stycznia 2020, a zatem było 2-letnie *vacatio legis* dla tych przepisów.

Funkcjonowanie systemu dla podmiotów wpisanych do bazy ma odbywać się elektronicznie, za pomocą indywidualnego konta. Zgodnie z art. 67 ust. 6 ustawy o odpadach, który wszedł w życie 1 stycznia tego roku, dokumenty ewidencji odpadów, takie jak karta przekazania odpadów, karta przekazania odpadów komunalnych, karta ewidencji odpadów, karta ewidencji komunalnych osadów ściekowych i inne dokumenty wymienione w ust. 1 tegoż właśnie art. 67, sporządza się za pośrednictwem indywidualnego konta w BDO. Wobec podnoszonych wątpliwości w niniejszej nowelizacji dodawane są przepisy regulujące sporządzanie dokumentów ewidencji odpadów w pewnego rodzaju – powiem to w cudzysłowie – trybie awaryjnym przez okres 6 miesięcy 2020 r.

W art. 67 dodaje się w sumie 12 nowych ustępów, od ust. 7 do ust. 18. Przepis ust. 7 wprowadza możliwość sporządzania przez czas awarii systemu dokumentów ewidencji odpadów w formie papierowej albo też w formie elektronicznej prowadzonej poza BDO. Ust. 9 precyzuje obowiązek posiadania przez transportującego odpady lub odpady komunalne odpowiednio karty przekazania odpadów lub karty przekazania odpadów komunalnych w formie określonej w tymże dodanym ust. 7.

Z kolei ust. 10 nakłada obowiązek wprowadzenia informacji zawartych w papierowych lub elektronicznych prowadzonych poza BDO dokumentach ewidencji odpadów niezwłocznie po ustaniu awarii, jednak nie później niż po 30 dniach, do bazy danych odpadowych. Kolejne dodawane ustępy – od ust. 12 do ust. 18 – precyzują wzory kart przekazania i kart ewidencji. W sumie to jest siedem formularzy zawartych w załącznikach.

Przypominam, że art. 1 zawiera zmiany do ustawy o odpadach. Pierwszą zmianę już omówiłam szczegółowo, natomiast dalsze zmiany w art. 1 dotyczą – w zmianie drugiej – przepisów odnoszących się do sprawozdawczości, w zmianie trzeciej – przepisów karnych za niewprowadzenie w tym terminie 30 dni do BDO właściwych danych. Natomiast zmiana czwarta w art. 1 określa termin wprowadzenia tego awaryjnego rozwiązania na 30 czerwca 2020 r. i zawiera odesłania do załączników, w których określono wzory karty przekazania i karty ewidencji odpadów,

karty przekazania odpadów komunalnych, karty ewidencji komunalnych osadów ściekowych oraz karty ewidencji zużytego sprzętu elektrycznego i elektronicznego, karty ewidencji pojazdów wycofanych z eksploatacji, a także karty ewidencji odpadów niebezpiecznych.

Wysoka Izbo! W toku szczegółowych prac nad projektem po zakończeniu pierwszego czytania Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa uwzględniła szereg poprawek przygotowanych przez Biuro Legislacyjne. Poprawki te mają charakter redakcyjno-legislacyjny, językowy. Do art. 1 wprowadzono 8 poprawek. To są poprawki tego rodzaju, że zamiast słów: tą bazą używamy pełnej nazwy: bazą danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami. Wszystkie te poprawki są podobnego rodzaju wykazane w dokumentach.

Art. 2 z kolei zwiera zmiany do ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach w odniesieniu do przepisów regulujących składanie sprawozdań, o których mowa w przepisach art. 9n, art. 9na, art. 9nb, art. 9o, art. 9q i art. 9s, chodzi o ustępy pierwsze tych wszystkich artykułów.

Do art. 2 przyjęto z kolei dwie poprawki redakcyjne i legislacyjne.

Art. 3 po uwzględnieniu uwag Biura Legislacyjnego otrzymuje brzmienie, zacytuję, bo jest to rzecz dość istotna: art. 3. Przepisy art. 67 ust. 7–18, art. 76 ust. 2a i 2b, art. 236a ustawy zmienianej w art. 1 oraz art. 9ta ustawy zmienianej w art. 2 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą stosuje się do prowadzenia ewidencji odpadów od dnia 1 stycznia 2020 r.

Wysoka Izbo! Ten zapis sprawia, że art. 180 ust. 4 dodawany do ustawy o odpadach, ten zapis, który zawiera przepis o karze za niewprowadzenie w terminie 30-dniowym do BDO informacji zawartych w dokumentach ewidencji odpadów sporządzanych poza BDO, będzie obowiązywał z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Tak więc ewentualne czy nawet – powiedziałabym – iluzoryczne zagrożenie retroaktywnością tego przepisu przez czujność Biura Legislacyjnego zostało wyeliminowane.

Wysoka Izbo! Art. 4 brzmi: ustawa wchodzi w życie z dniem następującym po dniu ogłoszenia. Wiadomo, wiemy wszyscy, że przyzwoite *vacatio legis* jest 14-dniowe, niemniej jednak to krótkie jednodniowe *vacatio legis* w oczywisty sposób służy użytkownikom, bo zawarte w omawianym projekcie przepisy nie tylko nie nakładają na użytkowników przepisów nowych obowiązków, ale ułatwiają sporządzenie dokumentów ewidencji odpadów przez pierwsze półroczne funkcjonowanie modułu ewidencji BDO, czyli w oczywisty sposób działają na korzyść podmiotów zobowiązanych. Zatem proponowane rozwiązania nie są sprzeczne z zasadami demokratycznego państwa prawa.

Jeszcze co do poprawek powiem, że również w załącznikach te poprawki redakcyjne i legislacyjne zostały wprowadzone.

## Poseł Sprawozdawca Anna Paluch

Jak stwierdzają opinie Biura Analiz Sejmowych, projekt nie narusza prawa Unii Europejskiej ani też nie jest projektem wykonującym prawo Unii Europejskiej. Całość sprawozdania zawartego w druku nr 120 Komisja Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przyjęła 27 głosami za, bez głosów przeciwnych i wstrzymujących, a zatem przyjęła jednogłośnie.

Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa proszę o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu komisji w druku nr 120. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wystąpi pani poseł Agnieszka Górka.

## Poseł Agnieszka Górka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zgłaszam poprawkę do projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (druki nr 119 i 120) w następującym brzmieniu:

W art. 2 w pkt 2 lit. a), w art. 9ta ust. 1 we wprowadzeniu do wyliczenia po wyrazach „odpadami komunalnymi” dodaje się wyrazy „oraz sprawozdań, o których mowa w art. 9o ust. 1”, a wyrazy „deklaracja została” zastępuje się wyrazami „deklaracja lub sprawozdanie zostało”. Skreśla się literę b) i c). Natomiast w pkt 3 w art. 9ta ust. 2 skreśla się wyrazy „art. 9o ust. 1 oraz art. 9o ust. 2”.

Wskazane w poprawce artykuły odnoszą się do sprawozdań od podmiotów opróżniających zbiorniki bezodpływowe i transportujących nieczystości ciekłe, które nie są objęte obowiązkiem przekazywania za pośrednictwem bazy danych o produktach i opakowaniach oraz o gospodarce odpadami BDO. Zgodnie z ustawą z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach Dz. U. z 2019 r., poz. 2010 i 2020 wyżej wymienione sprawozdania przekazywane są w formie papierowej wójtowi, burmistrzowi lub prezydentowi miasta. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Obywatelskiej pani poseł Gabriela Lenartowicz.

Bardzo proszę.

## Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Do Sejmu 31 grudnia wniesiono projekt ustawy jako poselski na wniosek – jeśli chodzi o treść – rzeczownika m.in. małych i średnich przedsiębiorstw, a dotyczy on oczywiście bazy odpadowej. Przypomnę, że ta baza informatyczna ma na celu uporządkowanie i monitorowanie całej gospodarki odpadami, a przede wszystkim monitorowanie obiegu odpadów i pełnej dokumentacji. Ta baza odpadowa ma być funkcjonalnym narzędziem do obsługi gospodarki odpadami, do sprawozdawczości z tego zakresu i do rzeczywistej realizacji polityki odpadowej, a także do przygotowań do nowoczesnej gospodarki odpadami, przygotowań m.in. do wpisania się przez Polskę do zasad gospodarki obiegu zamkniętego.

Mówię o tym dlatego, że tego typu duże informatyczne bazy – które mają być funkcjonalne i przyjazne, a funkcjonalność tego typu baz polega na ich przejrzystości, dostępności, możliwości agregowania danych i kontroli, ale także odpowiedniego korzystania przez wszystkie podmioty, zwłaszcza podmioty uczestniczące w tym przedsięwzięciu – są niezwykle liczne i niejednorodne. Wiemy, jeśli chodzi o takie duże bazy informatyczne na potrzeby państwa, publiczne, jak ważne jest ich skonstruowanie, a przede wszystkim opisanie ich funkcjonalności w taki sposób, żeby mogły być we właściwy sposób zbudowane.

Dlatego o tym mówię? Dlatego że jak pojawił się ten projekt, już kolejny projekt ustawy, kilka dni po tym, jak zarzekano się w komisjach, że wszystko działa idealnie i w ogóle nie ma problemu, to pomyślałam sobie – są tacy, którzy pamiętają taki już standard filmowy – „Dzień świstaka”. Bo tak naprawdę mamy od roku 2015... Prezydent Duda podpisał w 2015 r. ustawę, która właśnie m.in. dawała kolejne przedłużenie wprowadzenia tego rozwiązania. Miało miejsce to przedłużenie dlatego właśnie, że do 2015 r. miała być ta baza przygotowana i wdrożona, ale w tym czasie nie został skutecznie, do końca rozstrzygnięty trudny przetarg na taką bazę profesjonalną, m.in. nie został skutecznie rozstrzygnięty. Zostało złożone odwołanie, uznano to odwołanie, które narzucało zleceniodawcy, zamawiającemu przewidzenie dłuższego okresu realizacji przygotowań do wdrożenia takiej bazy. Stąd efektem było zaproponowanie wydłużenia terminu, żeby móc jeszcze raz przygotować przetarg z warunkami dającymi wystarczający czas na odpowiednie przygotowanie takiej bazy. Po zmianie rządu jest kolejna zmiana ustawy, tym razem ministerstwo rezygnuje ze zlecenia przygotowania takiej profesjonalnej bazy w profesjonalnym przetargu publicznym i będzie wdrażało zapadłe postanowienie własnym sposobem w trybie zwinnym. Pan minister Mazurek, którego z tego względu, że został dzisiaj zdymisjonowany, chyba też z tych powodów, na to wygląda...

*(Poseł Anna Paluch: No pani poseł, proszę nie przekraczać dobrych obyczajów.)*



**Posel Gabriela Lenartowicz**

Nie chcę cytować jego wypowiedzi, bo najpierw to było zwinne programowanie – ci, którzy poruszają się w systemach informatycznych, wiedzą, co w tym żargonie to znaczy – ale miało być własnoręcznie robione przez pracowników ministerstwa, potem się okazało, że ci pracownicy ministerstwa musieli wspomagać się zleconymi pracami innych osób, te zlecenia się rozszerzały i chyba jednak autorzy stwierdzili, że zwinnie przy pomocy kolegów to jest jednak coś więcej niż Excel, nie dają rady. Nastąpiła kolejna zmiana i znowu zaklinanie się, że wszystko gra, wszystko będzie zwinnie etapowo wdrażane, ale w trybie in-house będzie to zlecone instytutowi państwowemu ministerstwa, w końcu (*Dzwonek*) pod agendą ministerstwa...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Pan poseł Przemysław Koperski, klub Lewicy.  
Bardzo proszę.

Pani poseł, dziękuję bardzo. Dziękuję, pani poseł.  
Pani poseł, dziękuję, przekroczyła pani czas.

Pan poseł Przemysław Koperski, Lewica.

**Posel Przemysław Koperski:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Poselski projekt zmiany ustawy reguluje ważny dla życia i funkcjonowania setek tysięcy polskich przedsiębiorców obszar – bazę danych odpadowych, BDO. Nie chcę tutaj mówić o zasmucającym sposobie, trybie procedowania, ilości i częstotliwości chaotycznie wprowadzanych zmian, wprowadzanych poprawek do poprawek i znowu kolejnych zmian do właściwych ustaw oraz o samym funkcjonowaniu elektronicznego systemu ewidencji czy interfejsu API. O tym, jak źle jest w gospodarce odpadami, najdobitniej chyba świadczy decyzja odwołująca dzisiaj Sławomira Mazurka ze stanowiska podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu, o czym poinformowało Ministerstwo Klimatu na Twitterze. Pan minister był odpowiedzialny za odpady, brał udział w przygotowaniu nowelizacji ustawy o odpadach i nowelizacji ustawy o porządku i czystości w gminach. Przez ostatnie miesiące wdrażał projekt rządowej bazy danych o odpadach, do której firmy muszą raportować ilości wytwarzanych odpadów.

Głos samorządowców i przedsiębiorców, których gościliśmy na posiedzeniu komisji ochrony środowiska i którzy mówili o tym, jak źle jest z BDO i jak źle jest z API, chyba dotarł do decydentów, bo był głośny i słyszalny. Nowelizacja pozwalająca jeszcze przez 6 miesięcy równolegle do elektronicznego raportu stosować papierowy raport jest próbą ratowania sytuacji, do której sami państwo doprowadziliście. Szkoda jednak, że nie przyjęto zmian jeszcze w roku 2019, jak propono-

waliśmy, był przecież w ubiegłym roku złożony projekt zmiany ustawy, tak by nie narażać przedsiębiorców na niepewność co do stanu prawnego i nie wdrażać przepisów działających wstecz. Sama nowelizacja stała się w obecnej awaryjnej sytuacji niezbędna i jako klub Lewicy oczywiście ją poprzemy.

Niestety pozostawiliście państwo w bardzo trudnej sytuacji tysiące firm zobowiązanych do elektronicznej sprawozdawczości za rok 2019, gdzie przesunięcie terminu jest możliwe tylko i wyłącznie w przypadku awarii systemu, którą państwo, nomen omen, sami ustawowo zakładacie. Wiedząc, iż w tym obszarze mogą być problemy, wnoszę o możliwość składania sprawozdań za pośrednictwem BDO oraz tradycyjną metodą za rok 2019 do 30 czerwca 2020 r. Sprawozdania na rzecz przedsiębiorców wiele instytucji planowało realizować przy użyciu API, co umożliwiałoby przekazanie sprawozdań z posiadanej już bazy. Stworzenie tego interfejsu jest kluczowe, o co jeszcze raz do państwa apeluję, o tym też mówiliśmy na posiedzeniu komisji ochrony środowiska, żebyście państwo również do sprawozdawczości ten interfejs API zrobili. Zwracam uwagę, że do wczoraj nie było jeszcze wzoru sprawozdania z realizacji obowiązku przedsiębiorców i modułu sprawozdawczego, dlatego też polscy przedsiębiorcy obecnie nie mogą prowadzić prac przygotowawczych do złożenia sprawozdań przez BDO za rok 2019.

Odwołanie ministra to jedno, stworzenie działającego systemu informatycznego i interfejsów to drugie. Szanowni państwo, w trosce o ratowanie sytuacji polskich firm, biorąc powyższe argumenty pod uwagę, jesteście za przedłożonym projektem, wnoszę jednak o wprowadzenie do niego zmian umożliwiających prowadzenie sprawozdawczości dla dziesiątek tysięcy firm na dotychczasowych zasadach do czerwca 2020 r.

Tu mam poprawkę do poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, druk sejmowy nr 119. W art. 1 w pkt 2 po ust. 2a i 2b dodaje się ust. 2c w brzmieniu: W okresie do 30 czerwca 2020 r. dopuszcza się sporządzanie sprawozdań na dotychczasowych zasadach. Bardzo serdecznie dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie pośle.

Teraz pan poseł Andrzej Grzyb – w imieniu klubu parlamentarnego Polskiego Stronnictwa Ludowego.  
Bardzo proszę.

**Posel Andrzej Grzyb:**

Dziękuję, panie marszałku.

Proszę państwa, drugie czytanie ustawy o odpadach oraz ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach, druk nr 119, który jest poselską nowelą przygotowaną przez grupę posłów, jest zasadne, choć historia zmiany jest trochę dłuższa, dlatego że klub Polskiego Stronnictwa Ludowego jako pierwszy zgłosił potrzebę przedłużenia tego diskutowanego ter-

## Posel Andrzej Grzyb

minu wprowadzenia zgodnie z art. 67 ust. 4 ustawy zobowiązania do wprowadzenia z dniem 1 stycznia 2020 r. elektronicznej bazy danych o odpadach, tzw. BDO. Stwierdziliśmy już wtedy, w grudniu, na podstawie interwencji licznych interesariuszy, przedsiębiorców, ale również sygnałów ze strony administracji, że będzie trudne wdrożenie w sposób konsekwentny tejże bazy ze względu na szereg wątpliwości, które nie pochodzą od nas jako od posłów, tylko pochodzą ze strony interesariuszy, w szczególności przedsiębiorców. Szereg interwencji trafiło nie tylko do przedstawicieli tej Izby, ale również do rzecznika małych i średnich przedsiębiorstw, który w tej sprawie się wypowiadał. Podnoszono m.in. kwestię nieostrych kryteriów, tego jakie podmioty powinny uzyskać wpis do bazy danych o odpadach.

To zresztą wyraża się też w szacunkach, ile tych przedsiębiorstw powinno się zarejestrować. Ministerstwo przewiduje, że ok. 300 tys. W chwili obecnej, na dzień wczorajszy mamy 178 podmiotów, które się zarejestrowały. Ponadto dopiero 23 grudnia weszło w życie rozporządzenie, które zmienia kryteria dla podmiotów prowadzących ewidencję odpadów zobowiązanych uzyskać wpis do BDO. To oczywiście było wcześniej bardzo istotną przesłanką tej propozycji klubu parlamentarnego PSL, a później w konsekwencji, po odrzuceniu tej proponowanej przez nas noweli, tego projektu, który jest w druku nr 119, nad którym obecnie dyskutujemy już w drugim czytaniu.

Ale chciałbym też zasygnalizować, że przesunięcie tego terminu i wprowadzenie m.in. również papierowej wersji składania tychże sprawozdań na okres półroczny nie usuwa wszystkich wątpliwości, które zgłosili przedstawiciele przedsiębiorców, w szczególności recyklerzy, ale również wprowadzający na rynek, w trakcie naszych rozmów w komisji. Kwestie te sygnalizował m.in. Lewiatan, firmy recyklingowe, jak również przedstawiciele samorządów. Jest np. kwestia objaśnień do elektronicznej bazy czy sprawa zbiorczej karty odpadów, sprawozdawczość w oparciu o nowy system. To są kwestie, które w dalszym ciągu nie są do końca, że tak powiem, w pełny sposób akceptowane przez tych, którzy będą musieli wypełnić postanowienia tejże ustawy, noweli.

Niemniej jednak chcę podkreślić, że przygotowana tutaj przez grupę posłów nowela spełnia ten podstawowy warunek, że oddala termin wdrożenia, pozwala na ten dualny system. To nieco uspokaja sprawę, choć nie rozwiązuje pewnie wszystkich problemów, które są związane z tą długą historią wdrożenia tego systemu, bo przecież dyrektywa, która odnosi się do tej sprawy, pochodzi z 2008 r. i tak naprawdę ten system rzeczywiście do końca czerwca przyszłego roku miałby zostać wdrożony zgodnie z postanowieniami implementowanej przez Polskę dyrektywy.

Mając na względzie to oraz te dodatkowe informacje, które do nas wpływają, chcielibyśmy jako klub parlamentarny PSL – Koalicja Polska – Kukiz15, popierając generalnie tę nowelę, prosić jednak o roz-

ważenie wniosku o zmianę terminu wejścia w życie art. 236a o kolejne pół roku, jak również art. 236 ust. 3, z 31 lipca na 31 stycznia 2021 r. Stosowną poprawkę w tej sprawie przedkładam panu marszałkowi. Dziękuję bardzo.

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Do pytań zgłosiło się dwanaścioro pań i panów posłów.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Aleksander Miszański, klub Koalicji Obywatelskiej.

Nie ma pana posła.

Pani poseł Marta Wcisło, klub Koalicji Obywatelskiej.

Też nie ma.

Pan poseł Konrad Fryszak, klub Koalicji Obywatelskiej.

(Głos z sali: Też nie ma.)

Pan poseł Jarosław Rzepa, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

(Głos z sali: Nie ma.)

Pan poseł Wiesław Buż, Lewica.

Bardzo proszę, panie pośle.

(Poseł Włodzimierz Czarzasty: Lewica jest, była i będzie.)

1 minuta oczywiście.

I zamykam listę zapisanych do pytań.

## Posel Wiesław Buż:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W dniu dzisiejszym procedujemy nad projektem regulacji ustawy dotyczącej części ogólnej uchwalonej już ustawy o odpadach, o utrzymaniu czystości w gminach. Problem jednak nie leży w procedowanym dzisiaj przedłożeniu, lecz w tym, że na przełomie roku 2019/2020 gminy, aby zrealizować zapisy ustawy, podejmują uchwały, które powodują, że drastycznie wzrastają opłaty za śmieci. Proszę wyjaśnić i uzasadnić, co takiego wydarzyło się w Polsce, że w wyniku uchwalonego prawa mieszkańcy gmin obciążeni są tak wysokim wzrostem opłat za odpady. Samorządy są bezradne. Ten drastyczny wzrost finansowego obciążenia rodzin musi zostać pilnie wyjaśniony i złagodzony. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

## Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Maciej Gdula, klub Lewicy.

Nie ma pana posła?

A, to Lewicy też nie ma.

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewicy.

Nie ma.

Pan poseł Dariusz Klimczak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

**Posel Dariusz Klimczak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Tysiące polskich przedsiębiorców czekają na nowelizację tej ustawy niczym na amnestię. A wszystkiego tego można było uniknąć, gdyby nie nieudolność obecnej ekipy rządzącej, która dopiero piąty rok z rzędu sprawuje władzę i ciągle się uczy. Szkoda tylko, że na organizmie tych, którzy ten budżet ratują i dostarczają do niego pieniądze.

(*Posel Anna Paluch: A w 2012–2015 r. to kto rządził, panie pośle? 8 lat.*) (*Dzwonek*)

Ciekawy jestem, czy państwo zdają sobie sprawę, jaki chaos wprowadziliście w życiu polskich przedsiębiorców. Wszystkich tych, którzy prowadzą działalność gospodarczą. Nie tylko tych, którzy na poważnie zajmują się działalnością odpadową, ale do tychczas myśleli, że mają z nią niewiele wspólnego.

W urzędzie marszałkowskim w województwie, z którego pochodzę, jeszcze kilka dni temu leżało 20 tys. wniosków o nadanie numeru BDO. Wniosków aktualizacyjnych podobno nawet nie liczyli. Kolejki do urzędu marszałkowskiego nie mieściły się na jednym piętrze. Ja mam nadzieję (*Dzwonek*), że ten...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Marek Dyduch, Lewica.

**Posel Marek Dyduch:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa o wprowadzeniu ewidencji elektronicznej miała ograniczyć szarą sferę obrotu odpadami. W tej chwili faktycznie jesteśmy średnio przygotowani do tego, żeby to zadziałało, ta myśl.

Chciałem zapytać pana ministra, jak się szacowało do wprowadzenia tej ustawy, ile szarej sfery jest w tym obrocie i ile będzie po wprowadzeniu przez najbliższy rok przy takim, powiedzmy sobie, rozgardiaszu. Nie chcę tego bardziej dobitnie nazywać, ale sygnalizowaliśmy, że sam system od pierwszego nie może zaistnieć, ponieważ 180 tys. firm nie wpisało się w tę ewidencję. Więc bałagan będzie powodował rozszerzenie szarej sfery. Czy ministerstwo ma szacunek, co się w tym czasie stanie w tym okresie przejściowym? Dziękuję.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję bardzo.  
Pan poseł Piotr Borys, klub Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Piotr Borys:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta ustawa i ta niezwykła emocja w ustach pani poseł sprawozdawczyni

mają się nijak do wielkiego chaosu, do którego doprowadziliście. To jest nic innego jak ratowanie sytuacji wynikającej z tych zaniedbań i zaniechań, do których doprowadziliście, a które po prostu, zwyczajnie obciążają przedsiębiorców.

Czy dymisja pana ministra Sławomira Wieczorka jest jednoznacznie związana z tym chaosem, do którego doprowadziliście?

(*Posel Anna Paluch: Tak... Wie, o czym mówi?*)

Mazurka, przepraszam.

Chcę powiedzieć jednoznacznie i zapytać panią poseł sprawozdawczynię i nieobecnego pana ministra Sławomira Mazurka, czy ewidencja i ten bałagan, który ma miejsce, jest związany z tym, żeby ukrywać tak naprawdę pełną informację o odpadach. O tych kilkuset nielegalnych składowiskach, które w Polsce zafunkcjonowały, tych, które się paliły, tych, z którymi po prostu rząd sobie nie poradził. (*Dzwonek*) Miliony ton...

(*Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, panie pośle.  
Pan poseł Rafał Adamczyk, klub Lewicy.  
Dziękuję panu.

**Posel Rafał Adamczyk:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Proponowana zmiana w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach nie uwzględnia wielu kluczowych kwestii dotyczących m.in. poziomów recyklingu, jakie gminy mają obowiązek uzyskać za rok 2020, oraz projektu rozporządzenia, z którego wynika, że osiągnięcie poziomów jest nierealne. Braku narzędzi do weryfikacji liczby osób wskazanych w deklaracjach. Wyłączenia z systemów nieruchomości niezamieszkałych, co powoduje brak szczelności systemu. Odpady zbierane selektywnie z nieruchomości niezamieszkałych, a konsekwencją jest to, że surowce mogą być oddawane poza systemem, na czym oczywiście tracą gminy.

Nie uwzględniono również kosztów gospodarowania odpadami komunalnymi, które cały czas rosną, i nie wiadomo, do jakiego poziomu dojdą. Już kilka gmin znajduje się przy ustawowym progu, a koszty nadal rosną.

Bardzo proszę o zweryfikowanie jeszcze raz projektu zmiany ustawy i zastanowienie się nad rozwiązaniem m.in. tych problemów. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję.  
Pani poseł Gabriela Lenartowicz, klub Koalicji Obywatelskiej.



### **Posel Gabriela Lenartowicz:**

Chciałam skończyć swoją poprzednią wypowiedź i powiedzieć, że klub Platformy Obywatelskiej oczywiście będzie głosował za tym projektem ustawy.

Z całym szacunkiem, ale wiemy, że to jest taki plasterek na nowotwór: sprawia, że troszkę mniej boli, ale niczego nie rozwiązuje. Ale dlaczego niczego nie rozwiązuje? Jakim cudem rachunki za śmieci są w Polsce wyższe niż w Niemczech, wyższe niż w Czechach, wyższe niż w wielu innych krajach, które mają perfekcyjną gospodarkę odpadami? Np. czteroosobowa rodzina z Drezna płaci za wywóz śmieci 54 zł miesięcznie. We Wrocławiu za to samo płaci się 88 zł miesięcznie. Rachunek z Drezna jest też niższy niż koszt wywozu śmieci w Warszawie – 94 zł, w Poznaniu – 64 zł, w Łodzi – 96 zł, w Pradze – 40 zł miesięcznie po takich samych zmianach związanych z przejrzystością gospodarki odpadami wedle wymogów Unii Europejskiej.

My płacimy za wasz bałagan. Nie płacimy za nasze śmieci, płacimy za wasz bałagan. To ten bałagan kosztuje. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Bardzo dziękuję, pani poseł. Jakoś się pani udało tym razem.

Pani poseł Anna Kwiecień, klub Prawo i Sprawiedliwość.

### **Posel Anna Kwiecień:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest bardzo ważną ustawą odnoszącą się do spraw związanych z bazą danych o produktach i opakowaniach i gospodarką odpadami.

Mam pytanie odnoszące się do współpracy z samorządami, a konkretnie z samorządami marszałkowskimi. Wiemy, że wnioski, które składali przedsiębiorcy, urzędy marszałkowskie wprowadzały do bazy danych. Chciałam właśnie dopytać: Panie ministrze, w jaki sposób urzędy marszałkowskie wywiązywały się z nałożonych obowiązków? W jaki sposób wywiązały się z tego wszystkiego, co było w tej ustawie, a co ściśle odnosiło się do zadań, jakie miały realizować urzędy marszałkowskie? Jak to wyglądało? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu pan Ireneusz Zyska.

Bardzo proszę, panie ministrze.

### **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! System bazy danych o odpadach został wprowadzony ustawą z 2012 r. Później, jak to szczegółowo przedstawiła pani poseł wnioskodawca Anna Paluch...

*(Posel Anna Paluch: Sprawozdawca.)*

...jednocześnie sprawozdawca komisji, wprowadzenie bazy danych zostało odroczone do roku 2015. Potem, w roku 2015, zostało odroczone na następny okres, a to w związku z tym, o czym wspomniała pani poseł Gabriela Lenartowicz. Chodziło o odwołanie ogłoszonego już przetargu na wykonanie bazy danych o odpadach ze względu na to, że wówczas przepisy, które państwo, koalicja PO-PSL, w tamtym czasie wprowadzili, były niekompletne. Brak było rozporządzeń wykonawczych w tym zakresie i przetarg był obarczony istotnymi wadami prawnymi. Dlatego też Ministerstwo Środowiska zaproponowało inny sposób, tzw. metodę in house. Instytut Ochrony Środowiska realizował to zadanie i w moim przekonaniu wywiązał się z tego bardzo dobrze.

Na wstępie mojego wystąpienia chciałbym też zdementować informacje wyrażane w pytaniach poszczególnych państwa parlamentarzystów, odnoszące się do osoby pana Sławomira Mazurka, podsekretarza stanu w Ministerstwie Środowiska, a obecnie Ministerstwie Klimatu. Chodzi o insynuacje, że rzekomo jego odejście z ministerstwa jest związane z problemami dotyczącymi bazy danych o odpadach. Nic bardziej mylnego. Chciałbym z tego miejsca, tutaj, w Sejmie, w imieniu ministra klimatu podziękować panu Sławomirowi Mazurkowi za znakomitą, profesjonalną pracę wykonaną nad przygotowaniem całego projektu ustawy, wdrożeniem bazy danych o odpadach. *(Oklaski)* Proszę państwa, we współpracy z Instytutem Ochrony Środowiska przeprowadzono kilkadziesiąt szkoleń w tym zakresie. Ponad 9 tys. osób uczestniczyło w tych szkoleniach, osób, które reprezentowały przedsiębiorców, interesariuszy, którzy w tej chwili funkcjonują już tej bazy danych o odpadach. Trzeba powiedzieć, że odejście pana ministra nie jest związane z tym faktem. Nie chciałbym mówić o szczegółach. Są to też osobiste decyzje pana ministra. Biorąc pod uwagę system polityczny, który funkcjonuje w naszym kraju, pan minister Mazurek złożył dymisję wraz z wszystkimi ministrami, sekretarzami i podsekretarzami stanu w związku z zakończeniem poprzedniej kadencji Sejmu. Na nową kadencję Sejmu minister klimatu pan Michał Kurtyka, kompletując czy w tej chwili dobierając współpracowników, formułuje skład swojego ministerstwa. Pan minister Mazurek wybrał inną drogę. Życzę mu powodzenia w nowej roli. Jestem przekonany, że będzie się znakomicie realizował. Tak jak wcześniej powiedziałem, należy tylko podziękować za wkład

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu  
Ireneusz Zyska**

pracy, za wyteżoną pracę i za przygotowanie bardzo dobrej ustawy.

Zanim przejdę do poszczególnych odpowiedzi na pytania państwa parlamentarzystów, państwa posłów, chcę powiedzieć, proszę państwa, że pojawiające się głosy, że cokolwiek nie działa, są absolutnie nie na miejscu. Baza danych o odpadach działa znakomicie, mówię to z pełną odpowiedzialnością. Jest to system intuicyjny, doskonale zorganizowany, o czym świadczy chociażby to, że w ostatnich 7 dniach wygenerowano w systemie ponad 155 tys. kart przekazania odpadów. Powiem państwu bardzo dokładnie. Dane z dnia dzisiejszego, z godz. 16. Zarejestrowanych podmiotów było 180 866. Bardzo dużo osób, przedsiębiorców chwali funkcjonowanie bazy danych o odpadach. Natomiast kwestie problematyczne biorą się stąd, że pomimo długiego okresu wdrożenia, wejścia w życie bazy danych o odpadach i obowiązku rejestracji w bazie danych o odpadach, który upłynął, proszę państwa, w dniu 24 lipca 2018 r., do dnia dzisiejszego spora liczba przedsiębiorców nie dokonała rejestracji w bazie danych o odpadach. W grudniu ub.r. nastąpiła kumulacja wniosków składanych do poszczególnych urzędów marszałkowskich. Była swego rodzaju presja środowiska, które de facto samo zawiniło tym, że w okresie półtorarocznego okresu rejestracji, który był przeznaczony zgodnie z terminami wyznaczonymi w ustawie, tego nie dokonało. Ale jako Ministerstwo Klimatu jak najbardziej popieramy wniosek posłów wnioskodawców, którzy zauważyli ten problem. Nie stoimy na stanowisku, że będziemy się w tej chwili upierać, że jeśli ktokolwiek miał termin, miał czas do rejestracji, a tego nie dokonał, sam sobie jest winny. Skoro taka sytuacja nastąpiła, uważamy, że projekt nowelizacji ustawy zaproponowany przez grupę posłów wnioskodawców wychodzi naprzeciw oczekiwaniom tej grupy przedsiębiorców, która jeszcze tego nie dokonała. Stąd też należy poprzeć ten wniosek.

Odpowiem po kolei na państwa pytania. Pan poseł Wiesław Buż z Lewicy. Panie pośle, pan pomylił i źle zaadresował, dlatego że baza danych o odpadach w ogóle nie dotyczy kwestii, o które pan pytał.

Te kwestie są uregulowane w ustawie o utrzymaniu porządku i czystości w gminach i kompletnie nie dotyczą i nie mają związku z kwestiami, o których dzisiaj mówimy i których dotyczy poselski projekt ustawy. Żeby uszanować pana zainteresowanie tą kwestią, zapraszam pana posła w piątek na obrady tutaj, na sali plenarnej, kiedy w informacji bieżącej będziemy mówić na ten temat i tam będzie udzielona wyczerpująca informacja ministra klimatu, przedstawiona w tym zakresie.

Pan poseł Dariusz Klimczak z Koalicji Polskiej. Panie pośle, czy można było uniknąć chaosu? Chcę powiedzieć, że żadnego chaosu nie ma – tak jak wcześniej powiedziałem – o czym świadczy doskonale

funkcjonująca baza. W ciągu 7 dni, proszę państwa, ponad 157 tys. kart przekazania odpadów, 180 tys. osób zarejestrowanych. Baza działa naprawdę bez najmniejszych zarzutów. Pod względem technicznym jest to baza intuicyjna. Ma też duże możliwości realizacji zleceń, tak że w 1 sekundzie, w 1 minucie kilka tysięcy osób niezależnie może się rejestrować, dokonywać przekazania karty informującej o przekazaniu odpadów do kontrahenta czy o odbiorze takich odpadów. Tak że to są zwykłe kwestie populistyczne, które pan poseł w swoim pytaniu insynuował.

Pan poseł Marek Dyduch z Lewicy. Jaka jest wielkość szarej strefy? Trudno, panie pośle, to zmierzyć i oszacować. Właściwie czy możemy zastosować jakąkolwiek wiarygodną metodykę, która byłaby w stanie oszacować, jaka jest wielkość szarej strefy? Chcę powiedzieć, że rząd Prawa i Sprawiedliwości już od długiego czasu skutecznie walczy z szarą strefą, a w najbliższym czasie, w styczniu będziemy proponować nowe rozwiązania zmierzające do wprowadzenia rozszerzonej odpowiedzialności producenta oraz systemu kaucyjnego opakowań, które zdecydowanie uszczelnia cały system i doprowadzą też do obniżenia cen za odpady. Pan poseł Marek Dyduch chyba się pomylił, bo powiedział, że nie zarejestrowało się 180 tys. Wręcz przeciwnie, ponad 180 tys. przedsiębiorców dokonujących obrotu odpadami zarejestrowało się w bazie danych o odpadach.

Pan poseł Piotr Borys z Koalicji Obywatelskiej. Chciałbym, tak jak już powiedziałem, to zdementować. Zdecydowanie to dementuję, z całą mocą i z pełną odpowiedzialnością. Pan minister Sławomir Mazurek i jego odejście z ministerstwa – nie ma to najmniejszego związku z kwestią obecnej nowelizacji przez projekt poselski tejsze ustawy czy też z ewentualnymi insynuacjami na temat złego funkcjonowania bazy danych o odpadach. Bałaganu również nie dostrzegam i zalecam sprawdzenie, zalogowanie się w bazie danych o odpadach. Ewentualne rozbieżności – mogę jeszcze o tym powiedzieć – które zgłaszają interesariusze lub mogą zgłaszać przedsiębiorcy, mogą wynikać z tego, że państwo przedsiębiorcy korzystają z nieaktualnych czy niewłaściwych przeglądarek albo też niezaktualizowanych programów komputerowych. Ale baza danych o odpadach na pierwszej stronie, kiedy na nią wejdziemy – proszę to sprawdzić – ma szczegółową informację na temat, z jakich programów należy korzystać, jakimi przeglądarkami należy się posługiwać. Z doświadczenia wiemy, że niestety wiele osób tych instrukcji przed próbą rejestracji nie czyta. Ale myślę, że już po tym czasie, teraz właśnie, w styczniu ta wiedza powszechnie się zwiększyła i nie będzie problemu, jeżeli chodzi o korzystanie z bazy danych o odpadach.

Pan Rafał Adamczyk z Lewicy pyta też o kwestie dotyczące nieruchomości niezamieszkałych. To wszystko, czyli cała sfera funkcjonowania odpadów w systemie komunalnym, jest uregulowane w ustawie o utrzymaniu czystości i porządku w gminach i nie dotyczy to bazy danych o odpadach.

## **Sekretarz Stanu w Ministerstwie Klimatu Ireneusz Zyska**

Tak więc o tych kwestiach będziemy mówić szczegółowo w piątek w ramach informacji bieżącej. Zapraszam pana posła na posiedzenie Sejmu.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz zapytała o ceny i o rachunki za odbiór odpadów. Mówiła o tym, że w Polsce są one wyższe niż w Niemczech oraz o wprowadzeniu mechanizmów dotyczących ich obniżenia. Pani poseł, mechanizmy dotyczące obniżenia cen zostały wprowadzone w ustawie z lipca ub.r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach. Tutaj jest też kwestia polityki komunalnej realizowanej przez poszczególne samorządy. Na pewno będziemy zmierzać do tego, aby te ceny obniżać, takie są też impulsy dotyczące rynku. Na temat cen odpadów będziemy mówić w piątek w ramach informacji bieżącej.

Pani poseł Anna Kwiecień, Prawo i Sprawiedliwość. Szanowna pani poseł, jeżeli chodzi o urzędy marszałkowskie, to trzeba powiedzieć, że dynamika poszczególnych urzędów była różna. W niektórych dochodziło do opóźnień i spiętrzenie nastąpiło właśnie w grudniu, kiedy przypadał ostateczny termin przewidziany na koniec grudnia. Proszę państwa, nie szukając jakichkolwiek winnych po stronie samorządów terytorialnych czy po stronie przedsiębiorców, muszę powiedzieć, że z pełną akceptacją podchodzimy do projektu poselskiego. Akceptuję również w imieniu ministra klimatu poprawkę, którą złożyła pani poseł. Jest to poprawka porządkująca, de facto legislacyjna, która w pełni musi być przeprowadzona w trybie przewidzianym dla przyjmowania poprawek, przy akceptacji poprawki przez komisję, ponieważ doszło do pewnej nieścisłości, można powiedzieć, omyłki pisarskiej. Musi być ona zweryfikowana, bo dotyczy może nie odpadów, tylko nieczystości płynnych, których nie rejestrujemy w bazie danych o odpadach.

Szanowni Państwo! Jeśli chodzi o pozostałe poprawki, to nie akceptuję poprawek zgłoszonych przez posłów Lewicy i posłów PSL. Poprawka zgłoszona przez pana posła Andrzeja Grzyba zmierza do tego, panie pośle, aby odwlekać, podobnie jak w roku 2012 do roku 2015, a następnie do roku 2017, i w nieskończoność, wejście w życie bazy danych o odpadach. Uniemożliwia też nam zaakceptowanie państwa projektu poselskiego złożonego w grudniu ub.r., ponieważ jednozdaniowy, bardzo kadłubowy wniosek bez załączników, bez całego sytemu, nie pozwalałby na wprowadzenie ustawy, która byłaby po prostu niepoprawna. *(Dzwonek)* Bardzo dziękuję, panie marszałku, Wysoka Izbo. Tak jak powiedziałem, w imieniu ministra klimatu akceptuję wniosek złożony przez posłów wnioskodawców. *(Oklaski)*

## **Wicemarszałek Ryszard Terlecki:**

Czy pani poseł sprawozdawca komisji chce zabrać głos?

*(Poseł Anna Paluch: Tak.)*

Bardzo proszę.

## **Poseł Anna Paluch:**

Bardzo krótko, panie marszałku.

Szanowni Państwo! Kilka lat temu procedowaliśmy nad sprawozdaniem Najwyższej Izby Kontroli, w którym oszacowano szarą strefę w sferze gospodarki odpadami na 30–50%. Już samo tak bardzo przybliżone i szacunkowe określenie wskazuje, jak bardzo trudno jest bez funkcjonującej bazy danych o odpadach ocenić, co dzieje się w gospodarce odpadami. A skoro ponosimy takie nakłady na właściwą utylizację odpadów, to powinno to być robione w taki sposób, jak przewidują to przepisy. To jest pierwsza kwestia.

Kwestia rachunków za śmieci podobno wyższych w Polsce niż w Niemczech. Pani poseł, nikt bardziej nie zmonopolizował gospodarki odpadami w wyniku wprowadzenia rejonizacji i RIPOK-ów niż rząd, który pani partyni koledzy utworzyli, czyli rząd PO–PSL. Dopiero demonopolizacja gospodarki odpadami daje nadzieję na to, że zaczną działać zasady rynku, tzn. zasada konkurencji na rynku. Konkurencja zawsze prowadzi do obniżenia cen i mamy nadzieję, że to nastąpi. *(Oklaski)*

Jeśli chodzi o haniebne ataki, proszę państwa, ze strony posłów Platformy Obywatelskiej i niestety Lewicy na pana ministra Mazurka, to powiem jeszcze raz z całym naciskiem: Na początku swojego wystąpienia w imieniu grupy posłów wnioskodawców dziękowałam panu ministrowi Sławomirowi Mazurkowi i jego współpracownikom za wzorcową współpracę i za wspieranie naszych działań. A jeżeli już mówimy o tym, co się działo za rządów, droga pani poseł...

*(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Ale podpisał...)*

Podpisał pan prezydent Duda, ale rząd pani partynych kolegów przygotował kolejne przesunięcie terminu wdrożenia ustawy, bo najlepiej się robi przekręty w mętnej wodzie.

Szanowni Państwo! Przypominam, że minister rządu PO–PSL usiłował w latach działania waszego rządu bazę danych odpadowych tworzyć przy udziale organizacji grupujących duże zagraniczne podmioty, co by upośledzało małe polskie podmioty, co było sprzeczne z konstytucją. Dopiero w podkomisji, kiedy zażądałam ekspertyzy od Biura Analiz Sejmowych, wasz pan minister powstrzymał swoje niewczesne zapędy. No i teraz jest w mediach przedstawiany jako Janusz O., więc proszę sobie odpowiedzieć, dlaczego ta baza tak długo nie mogła powstać.

*(Poseł Anna Kwiecień: Ha, ha, ha! Janusz O.)*



**Posel Anna Paluch**

Wiecej tutaj kropek nad i nie bede stawiac. Jeszcze raz dziekuje panu ministrowi Mazurkowi za jego wysokiej jakosci prace. Dziekuje bardzo. *(Oklaski)*

*(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszalek Sejmu Wlodzimierz Czarzasty)*

**Wicemarszalek Wlodzimierz Czarzasty:**

Dziekuje, pani poseł.

Dobry wieczor panstwu.

Zamykam dyskusje.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedlozonego projektu ustawy poprawki, proponuje, aby Sejm ponownie skierowal ten projekt do Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie uslysze sprzeciwu, bede uwazal, że Sejm propozycje przyjal.

Sprzeciwu nie slyszę.

Dziekuje serdecznie.

**Przystepujemy do rozpatrzenia punktu 8. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sprawiedliwosci i Praw Czlowieka o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury** (druki nr 89 i 136).

Bardzo uprzejmie prosze pana posla Krzysztofa Lipca o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca Krzysztof Lipiec:**

Dziekuje bardzo.

Panie Marszalku! Wysoka Izbo! Przedstawienie Wysokiemu Sejmowi poselskiego projektu ustawy nowelizujacej ustawę o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury bylo wręcz koniecznoscia, przede wszystkim ze wzgledu na bardzo wazne sprawy, które dotyczą funkcjonowania tej szkoły w kontekście gospodarowania mieniem i finansami. Otóz tak to się często zdarzalo, że szkoła ta na gruncie różnych interpretacji prawnych bardzo często miala z tym kłopoty. Obowiazywala generalnie zasada, że ta gospodarka powinna odbywac się w myśl Prawa o szkolnictwie wyższym. Tak jak panstwo pamietacie, ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym zostala uchylona w 2018 r. z chwila, kiedy zostala przyjeta ustawa Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Art. 4 ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury stal się bezprzedmiotowy i jest propozycja jego uchylenia moca tej nowelizacji z tego wzgledu, że on w żaden sposób nie koresponduje z nowym Prawem o szkolnictwie wyższym i nauce. Dlatego też postanowiliśmy przedlozyc Sejmowi projekt nowelizacji ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury tak,

aby w jednolity sposób okreslic zasady gospodarowania mieniem i finansami w przypadku tejze szkoły, i tak też się stalo.

Nie bede dokladnie uzasadnial tego projektu, powiedzialem tylko generalnie o zasadach, które przyšwiecaly twórcom projektu przedmiotowej ustawy.

Ten projekt zostal omowiony na tym posiedzeniu podczas pierwszego czytania. Komisja Sprawiedliwosci i Praw Czlowieka, rozpatrujac przedmiotowy projekt ustawy, wprowadzila kilka zmian. Dokladnie odnosi się ta kwestia do sześciu poprawek, które zostaly wprowadzone przede wszystkim na skutek przedstawienia opinii Biura Analiz Sejmowych i prezesa Urzedu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, tak aby można bylo stworzyc przejrzyste zasady funkcjonowania Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury w kontekście gospodarowania mieniem i finansami, aby juz nie bylo żadnych wątpliwosci. Mam takie przekonanie, że ta ustawa bedzie czynila tę ustawę w tym zakresie ustawą komplementarną. Czas pewnie pokaże, ale myślę, że to, co dzisiaj proponujemy Wysokiemu Sejmowi, jest ustawą czyniaça zadość w tym przedmiocie funkcjonowania. Rzecz dotyczy przede wszystkim tego, aby doprecyzowac te przepisy, które zostaly przedstawione w ustawie nowelizujacej, aby je dopasowac przede wszystkim do obowiazujacego prawa podatkowego, aby tę szkołę osadzic bardzo konkretnie, w kontekście przepisów podatkowych i innych ustaw, które będą konieczne, aby szkoła mogla prawidlowo wykonywac swoje zadania w zakresie gospodarowania mieniem i finansami. Jest również wprowadzona wazna poprawka, która tak naprawde w tym katalogu, który zostal zaprojektowany w przedmiotowej ustawie, okresla przychody tej szkoły tak, aby nie narazic szkoły na zarzut w przypadku ewentualnie udzielenia tzw. pomocy publicznej.

Jestem przekonany, że ustawa zostanie dobrze przyjeta, z tego wzgledu, że w toku prac komisyjnych zostala przyjeta bez żadnego głosu sprzeciwu. Mam takie przekonanie, że w toku tej debaty podczas drugiego czytania wszystko przejdzie, że tak powiem, do porzadku dziennego, bo ta ustawa zostala dokladnie zbadana.

Pragne goraco podziekowac przedstawicielom Ministerstwa Sprawiedliwosci i ministra, który sprawuje nadzór nad tą szkołą, któremu to ministrowi będzie skladane zarówno miesieczne, jak i roczne sprawozdanie z dzialalności finansowej i gospodarowania mieniem.

Do Wysokiego Sejmu w imieniu Komisji Sprawiedliwosci i Praw Czlowieka zwracam się z wnioskiem o to, aby Wysoki Sejm raczyl uchwalic zalaczony w druku nr 136 projekt ustawy. Jak juz wspomnialem, ta ustawa zostala przez komisje przyjeta bez żadnego głosu sprzeciwu i o to też Wysoki Sejm uprzejmie prosze. Bardzo dziekuje. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam serdecznie panią poseł Annę Milczanowską z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

### **Poseł Anna Milczanowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury.

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury jest instytucją odpowiedzialną za szkolenie wstępne i ustawiczne kadr sądownictwa i prokuratury w Rzeczypospolitej Polskiej. Ponieważ sprawuje doniosłą funkcję, wskazana państwowa osoba prawna wymaga, aby zasady jej funkcjonowania uregulowane były w sposób jednoznaczny, uniemożliwiający pojawianie się wątpliwości interpretacyjnych, w związku z tym szkoła będzie finansowana, dotowana przez ministra sprawiedliwości, przez Ministerstwo Sprawiedliwości, nadzór nad tą szkołą również będzie pełnił minister sprawiedliwości. Wszystko zostało należycie uregulowane w projekcie ustawy, również podczas wczorajszego już posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie opiniuje projekt ustawy i będzie głosował za jego przyjęciem. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, pani poseł.

Zapraszam pana posła Arkadiusza Myrcę, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Zapraszam panią posłankę Annę Marię Żukowską, klub parlamentarny Lewica.

### **Poseł Anna Maria Żukowska:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Cały czas mamy, tak jak mieliśmy podczas pierwszego czytania tego projektu, zastrzeżenia dotyczące trybu notyfikacji przez Komisję Europejską, który powinien, naszym zdaniem, zafunkcjonować w przypadku tej ustawy, która jest projektem poselskim, jest do tego uchwalana w trybie pilnym. W związku z tym organem uprawnionym do tego jest marszałek Sejmu. Apelowalam z tego miejsca do pani marszałek Sejmu, żeby

taki tryb wszczęła, ponieważ nie jest tylko istotą sprawy, że szkoła ma przychodzić z tytułu działalności gospodarczej, ale clou problemu dotyczy oferowania produktów lub usług na danym rynku. I tak jest w przypadku Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury.

Nie zgadzamy się też z tym trybem procedowania po raz kolejny ustawy w trybie pilnym. Naszym zdaniem ta ustawa absolutnie nie wymaga takiego trybu. Mogło się to odbyć w normalnym procedowaniu, a nie w takim trybie po raz kolejny 24-godzinny, jak mieliśmy do czynienia niestety w przypadku wszystkich ostatnich projektów, które w tej kadencji Sejmu znajdowały się, trafiały do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Dlatego będziemy wnosili o... Mamy tyle zastrzeżeń do tej ustawy. Uważamy, że ponieważ materia jest taka, że wymaga uregulowania, ostatecznie wstrzymamy się i nie będziemy popierali tego projektu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie pani posłance.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Paszyka, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15.

### **Poseł Krzysztof Paszyk:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Ja bym chciał w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska zacząć od nawiązania do słów, które padły tu ze strony pana posła przedstawiciela, pana posła sprawozdawcy, że nie ma, mimo pewnych zastrzeżeń ze strony przedmówczyni, większych zastrzeżeń co do idei zmian. I tak też nasz klub na ten projekt patrzy.

Natomiast chciałbym wykorzystać tę, wydaje mi się, dominującą atmosferę właśnie do tego, żeby spróbować jedno istotne zastrzeżenie też w tej ustawie wyeliminować, bo uważamy, że jest ku temu dobra okazja. To zastrzeżenie wynika z uchwalonej 20 lipca 2018 r. ustawy o zmianie ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych oraz niektórych innych ustaw. Ona oczywiście pierwotnie była procedowana jako ustawa o zmianie ustawy Prawo o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw. I wówczas wbrew pewnym radom czy zastrzeżeniom ze strony wielu posłów również dokonano tym samym zmiany w ustawie o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury. I tu, naszym zdaniem, arbitralnie i bez jakiegoś specjalnego uzasadnienia wprowadzono ograniczenie wiekowe przyjęcia na aplikację właśnie w szkole – ograniczenie wynoszące 35 lat dla kandydatów na aplikację sędziowską i prokuratorską oraz 40 lat dla kandydatów na aplikację sędziowską uzupełniającą i aplikację prokuratorską uzupełniającą. To rozwiązanie od

**Posel Krzysztof Paszyk**

tamtego momentu wzbudziło liczne protesty, których adresatami – myślę – nie tylko ja jako poseł byłem, ale także wielu z przedstawicieli tej Izby, z prośbą o podjęcie interwencji w tej sprawie.

Pozwalam sobie dzisiaj wykorzystać to drugie czytanie, by takową właśnie poprawkę wprowadzić do rozważenia przy okazji tych prac. Bo jest wiele głosów, które mówią, że to ewidentne naruszenie zasady równego traktowania oraz brak logiki z punktu widzenia organizacji wymiaru sprawiedliwości. Przepisy te były kwestionowane czy były przedmiotem analizy również rzecznika praw obywatelskich, który także występował w tej sprawie do Ministerstwa Sprawiedliwości.

W związku z tym, panie marszałku, Wysoka Izbo, nie wchodząc w szczegóły – myślę, że w komisji będzie okazała do tego szerzej nawiązać – pozwalam sobie taką poprawkę przy tej okazji złożyć. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Proszę państwa, nie ma osób zapisanych do głosu. W związku z tym zamykam listę. To po pierwsze.

Po drugie, pan poseł sprawozdawca zrezygnował z możliwości zabrania głosu, za co serdecznie dziękuję. Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę. Dziękuję serdecznie.

**Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych (druki nr 97 i 129).**

Proszę pana posła Piotra Babinetza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Może się uda i to sprawozdanie nie będzie długie.

**Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz:**

Dziękuję bardzo, panie marszałku. Myślę, że nie będzie długie.

*(Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska: Do rana.)*

Przedstawiam sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych, druk nr 97.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej na 3. posiedzeniu w dniu 8 stycznia 2020 r. skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Kultury i Środków Przekazu do

rozpatrzenia. Komisja Kultury i Środków Przekazu po rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 8 stycznia br. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony do druku projekt ustawy.

W trakcie prac na posiedzeniu Komisji Kultury i Środków Przekazu zostało zgłoszone szereg poprawek. Pierwsza poprawka, a właściwie dwie poprawki, dotyczyła zmiany tytułu ustawy i wprowadzenia zapisu uchylającego jeden z ustępów ustawy o radiofonii i telewizji. Ta poprawka dotycząca ustawy o radiofonii i telewizji rodziła pewne wątpliwości ze strony Biura Legislacyjnego. Wprowadzenie poprawki dotyczącej ustawy o radiofonii i telewizji do ustawy o opłatach abonamentowych może wychodzić poza zakres nowelizowanej ustawy o opłatach abonamentowych. Ta poprawka, te dwie poprawki zostały przyjęte 13 głosami za, przy 11 głosach przeciwnych i 1 głosem wstrzymującym się.

Wcześniej został jeszcze zgłoszony wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości. Ten wniosek z kolei został przez komisję odrzucony.

Następnie komisja rozpatrzyła kilka poprawek porządkujących projekt ustawy, których celem było m.in. skrócenie procedury przyznawania jednostkom publicznej radiofonii i telewizji skarbowych papierów wartościowych. Rzeczywiście ten cykl przyjętych i kompatybilnych ze sobą poprawek zmierza w tym kierunku. Te poprawki zostały przyjęte większością głosów.

Była jeszcze jedna wątpliwość, dotycząca tego, czy w tym projekcie ustawy poruszać sprawę przyszłości, czyli lat 2021–2024.

Wreszcie w głosowaniu nad całością projektu ustawy został on pozytywnie zaopiniowany – 15 głosami za, przy 13 głosach przeciw. Tak że generalnie Komisja Kultury i Środków Przekazu rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie projektu ustawy o zmianie ustawy o radiofonii i telewizji oraz ustawy o opłatach abonamentowych. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie panu posłowi za przedstawienie ustawy w sposób krótki, ale bardzo merytoryczny.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Serdecznie zapraszam pana posła Rafała Bochenka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

**Posel Rafał Bochenek:**

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawa i Sprawiedliwości przedstawić stanowisko w sprawie zmiany ustawy o opłatach abonamentowych.



## Posel Rafał Bochenek

Szanowni Państwo! Te poprawki, które przed momentem omówił pan poseł sprawozdawca Babinetz, mają charakter redakcyjny, również porządkujący, a także urealnijający pewne terminy, które zostały pierwotnie zaprojektowane w projekcie ustawy pierwotnie przedłożonym. Z uwagi na trwające prace legislacyjne te terminy musiały ulec zmianie, musiały ulec wydłużeniu. Stąd też musieliśmy je wydłużyć i wprowadzić do przedmiotowej ustawy poprawki, które – tak jak już pan poseł sprawozdawca powiedział – zostały oczywiście przyjęte i jak najbardziej są pożądane i merytorycznie uzasadnione.

Szanowni Państwo! Tak jak już wcześniej mówiłem w trakcie posiedzenia i debaty na sali plenarnej, przedmiotowa ustawa jak najbardziej jest zgodna z prawem międzynarodowym, z prawem Unii Europejskiej, odpowiada również na zalecenia Rady Europy, a także Komisji Europejskiej i jest próbą odbudowy potencjału mediów publicznych zgodnie z tymi właśnie sugestiami i międzynarodowymi zaleceniami, w oparciu o stworzenie stabilnych, bezpiecznych, przewidywalnych i przejrzystych zasad finansowania mediów publicznych, bo to właśnie te przesłanki powinny determinować parlament czy jakiegokolwiek władze krajów Unii Europejskiej w ustalaniu zasad finansowania mediów publicznych i tym właśnie władze poszczególnych państw Unii Europejskiej powinny się kierować zgodnie z tymi zaleceniami.

Szanowni Państwo! Na przestrzeni ostatnich lat nasze media publiczne niestety borykały się z wieloma trudnościami, ograniczono ich wpływy, chociażby z tytułu abonamentu, poprzez nie tylko działania ustawowe, ale i działania polityczne. Wyrzucano ludzi, ponieważ nie tylko demontowano te media publiczne pod kątem finansowym, ale również demontowano z uwagi na ten czynnik osobowy. Wyrzucano ludzi z mediów publicznych, przenosząc ich do firm zewnętrznych, z których to mieli świadczyć usługi na rzecz telewizji publicznej. Takich osób od 2014 r. było prawie 1,5 tys. Zostali oni przeniesieni do firmy LeasingTeam – bardzo znana akcja, skoordynowana zresztą i przeprowadzona za rządów Platformy i PSL-u.

W związku z tym uważamy, że ta ustawa jak najbardziej jest zasadna i powinna zostać wprowadzona, ponieważ ona gwarantuje, na wzór tych rozwiązań, które obowiązują w krajach Unii Europejskiej, stabilne finansowanie do kwoty 1950 mln zł. O tym, w jakiej kwocie zostaną te pieniądze rozdysponowane pomiędzy poszczególnych nadawców radiowych i telewizyjnych, jak również ośrodki regionalne, które wymagają odbudowy, będzie decydował niezależny konstytucyjny organ, jakim jest Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji.

Wsparcie finansowe z budżetu państwa dla mediów publicznych w Polsce, to, nad którym teraz procedujemy i nad którym pracujemy, nie jest absolutnie niczym nowym, ponieważ są to rozwiązania, które obowiązują czy są wdrażane już od wielu lat w krajach

Unii Europejskiej. Podobne rekompensaty były procedowane chociażby we Francji, ze wsparcia budżetowego korzystają również media we Włoszech, korzystają media również w Niemczech – znacznie, znacznie większego niż to, z którym my tutaj mamy do czynienia. Ja tylko dodam, szanowni państwo, że z raportu Europejskiej Unii Nadawców wynika, że media w 23 krajach Europy są finansowane w większym stopniu z dotacji budżetowych niż z abonamentu.

(Poseł Małgorzata Chmiel: Nie służą jednej partii.)

Natomiast jeżeli chodzi o takie argumenty, również natury politycznej, które padały tutaj podczas debaty plenarnej, jak również w komisji, pozwolę państwu, że do nich się krótko odniosę, ponieważ bardzo często opozycja podnosiła różne, kuriozalne, moim zdaniem oczywiście, zarzuty.

Bez mocnych, stabilnych mediów publicznych, które będą patrzyły politykom na ręce, jak przystało na tę czwartą władzę, nie ma prawdziwego państwa prawa, nie ma demokracji. My tę demokrację chcemy właśnie również wzmocnić poprzez umocnienie mediów publicznych. Bez mocnych, pluralistycznych mediów publicznych nie dowiedzielibyśmy się chociażby o aferze reprzywatyzacyjnej, o taśmach z restauracji Sowa i Przyjaciele...

(Głos z sali: Skandal.)

(Poseł Małgorzata Chmiel: O Banasiu.)

...nie dowiedzielibyśmy się również, szanowni państwo, o taśmach Neumanna i nie dowiedzielibyśmy się, szanowni państwo...

(Głos z sali: O Banasiu.)

(Głos z sali: O aferze Banasia.)

...o wątpliwych działaniach marszałka Grodzkiego. (Dzwonek)

To jest właśnie siła mediów publicznych. (Oklaski) Dzięki mediom publicznym mamy prawdziwą demokrację. Dlatego ten projekt powinniśmy przyjąć...

(Głos z sali: Banasia pokaż.)

...i ten projekt powinien jak najbardziej zafunkcjonować. Liczymy na to, że państwo również się z tym zgodzicie. Dziękuję. (Oklaski)

(Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska: Aż mnie rozśmieszył.)

## Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Proszę uprzejmie panią poseł Iwonę Śledzińską-Katarasińską, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

## Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Udało się panu rzecznikowi – zdaje się, że ciągle jeszcze jest rzecznikiem – mnie rozśmieszyć, a myślałam, że o godz. 00:30 już nie jest mi do śmiechu.

**Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska**

Proszę państwa, 8 stycznia mniej więcej o godz. 12 w południe, ok. 12, rzeczywiście byliśmy tutaj poruszeni kwotą 2 mld zł, która ma zasilić kasę pana prezesa Kurskiego. Wtedy wyraźnie mówiliśmy, jak można by te 2 mld zł wyciągane z kieszeni podatników lepiej spożytkować. Równocześnie mówiliśmy, że 2 mld zł to jest kwota, która ma dofinansować kłamstwo, łajdactwo i tandetę. I powtarzam to, co powiedziałam w tej debacie. Tak to wyglądało.

Otóż chcę powiedzieć, że tego 8 stycznia na posiedzeniu komisji okazało się, że mamy jeszcze jedno zadanie do dofinansowania. Bo te 2 mld, to, co robi nadawca publiczny, to, jak została ta ustawa przygotowana, to jest oczywiście skandal, ale to, co się zdarzyło na posiedzeniu komisji... Powiedziałabym, że dość długo jestem w tym Sejmie i różne rzeczy widziałam, i w różnych zdarzeniach uczestniczyłam, ale prawdę powiedziawszy, żeby tak lekko nowelizując ustawę o opłatach abonamentowych znowelizować w trakcie rozpatrywania projektu ustawę o radiofonii i telewizji... To coś, o czym w pierwszym czytaniu w ogóle nie było mowy, czego nie było w przedłożeniu i co, wydawało się, było zaskoczeniem prawie dla wszystkich. Choć nie, bo jak potem ta większość rządząca podniosła ręce, głosując za, mimo delikatnej sugestii Biura Legislacyjnego, że jest to taka poprawka, która wykracza poza materię ustawy...

Ja naprawdę dość dobrze pamiętam. Jeżeli posłowie, którzy nie muszą być znakomitymi prawnikami, słyszą od przedstawicieli Biura Legislacyjnego, że coś wykracza poza materię ustawy, to tego nie uchwalają, bo boją się, że potem ktoś to zaskarży do Trybunału Konstytucyjnego i całą ustawę diabli wezmą. No ale czego ma się bać ta większość, która podniosła ręce i tę poprawkę przyjęła? Odkrycia towarzyskiego prezesa Kaczyńskiego, twarzy deformy wymiaru sprawiedliwości czy może amatorki sałatki konsumowanej na sali sejmowej? Ta większość się niczego w tym trybunale nie musi bać, bo nie ma trybunału. A więc przyjęło poprawkę.

Ale nie jest tak, że przyjęło jakąś tam poprawkę do ustawy o radiofonii i telewizji. Proszę państwa, ta poprawka, taka drobna, w ustawie o radiofonii i telewizji, którą nazwaliśmy *lex specialis*, likwiduje zapis, że zarządy mediów publicznych liczą od jednego do trzech członków. I ta poprawka mówi: nie będzie. Przechodzimy na Kodeks spółek handlowych, bo przecież te media to są spółki. A jak wyglądają zarządy w kodeksie handlowym? Zarządy to jest: jeden lub więcej.

Proszę państwa, te 2 mld, poza tym, co już wcześniej powiedziałam, muszą iść jeszcze do tych, których trzeba podkupić, żeby trafili do tych zarządów, bo rozumiem, że taka jest istota. I prawdę powiedziawszy zastanawiam się, czy naprawdę chodziło o 2 mld, czy o te zarządy, bo nie wiem, co dla Prawa i Sprawiedliwości ważniejsze. Myślę, że jedno i drugie, tylko nie wiem, czy prezes Kurski powinien się

cieszyć z tego, czy się bać. Bo nie wiem, czy mają go wzmocnić, czy mają go osaczyć. Tak czy owak, ten projekt jest czystym skandalem.

Ja już o drugim złamaniu reguł także konstytucyjnej, dobrej legislacji, tzn. zgodnej z konstytucją, nie pomnę, więc pozostaje mi tylko w imieniu mojego klubu złożyć po raz trzeci wniosek o odrzucenie tego projektu i to właśnie czynię. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*(Posel Małgorzata Chmiel: Pięknie, gratuluję. Rewelacyjna byłaś.)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję uprzejmie, pani posel.

Pani posel Joanna Scheuring-Wielgus z klubu parlamentarnego Lewicy złożyła oświadczenie na piśmie, które zostało przeze mnie zaakceptowane\*).

W tej chwili serdecznie zapraszam pana posła Grzegorza Brauna z klubu poselskiego Konfederacja.

Proszę bardzo, panie pośle, i uprzejmie.

**Posel Grzegorz Braun:**

Panie Marszałku! Wysoka Pustawa Izbo! Jesteśmy w tak doborowym gronie, że możemy sobie tutaj mówić całą prawdę o rzeczywistości. Próbowałem ją zasygnalizować w telegraficznym skrócie, zwracając państwu uwagę na to, że nie ma takich pieniędzy, których w telewizji, zwanej dla zmylenia przeciwnika „publiczną”, przeciwnika, tj. narodu, nas, normalnych Polaków, nie ma takich pieniędzy, których tam nie można by przepalić, roztrwonić, nie ma takich sum, ponieważ tam pracują specjaliści w branży filmowo-telewizyjnej, która jest mi znana z mojego poprzedniego życia, rzecz jasna z różnych opowieści dziwnej treści kierowników produkcji i producentów. Wiadomo, że pracują szczególnie bystrzy ludzie, oni układają kosztorysy, oni potem sprawozdają i w związku z tym Wysoka Izba, z całym szacunkiem, zwłaszcza przy tym natłoku, tej nawale, przy tym tempie procedowania, nawet gdyby zawezwała jakichś biegłych rewidentów, to szanowni państwo, niewiele się oni tam doszukają przy Woronicza, przy Placu Powstańców w Warszawie.

Po prostu nie należy karmić tego Lewiatana. Nie należy dokarmiać tej firmy, która jest dziedzictwem PRL-u w czystej postaci. A propos placu Powstańców Warszawy, spędziłem tam dziś kilkadziesiąt minut z wieczora. Zwrócił mi tam ktoś miły, bo nie brak miłych, dobrych Polaków, uwagę na to, że tam właśnie inwestuje się w podniesienie na wyższy poziom infrastruktury telewizyjnej – wiadomo, tam siedzibę ma słynna stacja TVP Dezinfo – podczas gdy wszyscy świetnie wiedzą, że to i tak idzie do likwidacji, ponieważ TVP Dezinfo przeprowadzi się na Woronicza, gdzie już od lat stoi Piramida Cheopsa, ta postpeerełowska konstrukcja, ale z całą pewnością na wyrost.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

### **Posel Grzegorz Braun**

Więc państwo chcecie dokarmiać ludzi, którzy w taki sposób gospodarują funduszami.

Zwrócił mi też uwagę pewien człowiek pracujący w tej firmie, że jest co najmniej kilka przedsięwzięć z ostatnich sezonów, które dopominają się wręcz o audyt. Ja może podążę tym tropem na miarę moich skromnych sił poselskich i czasu. Ot, choćby Eurowizja Junior. No to jest klasyka gatunku, zdaje się, właśnie sposób na przepuszczenie większej ilości, bo tam budżety w miliony idą, zdaje się, że w tym przypadku naście, najmarniej naście tych milionów przy śladowej oglądalności jak na Eurowizję, nie powiem senior, ale tę dorosłą.

Dokarmianie tego Lewiatana to jest działalność jałowa i jeśli ktoś ma jakąkolwiek świadomość tych faktów, to mam wrażenie, że to jest także współuczestniczenie w nieprawości, niegodziwości, kto wie, może w niektórych wypadkach w przestępstwie. Pan Jarosław Kurski jest osobą kompletnie niewiarygodną. Jarosław czy Jacek? Zawsze mi się mylą. Zawsze mi się mylą, tak. Ale wszystko w rodzinie zostanie.

*(Głos z sali: Zgadza się – Jarosław.)*

To jest człowiek, który w nieprawny sposób uzyskał nominację na prezesa Telewizji Polskiej SA.

Sprawę ujawnił przed sądem, zresztą wnosił ją, pan Bogdan Czajkowski, nasz, że tak powiem, współkontrkandydat w tym procesie koncesyjnym. Bezprawie, spóźnione dostarczenie dokumentów. Były one później tuszowane, przykrywane notabene przez biuro podawcze tutaj, przy Wiejskiej. Jedna z furtek prowadzących do tego obiektu brała udział w poświadczeniu nieprawdy. Jak można tak notorycznie nieuczciwemu człowiekowi powierzać następne 2 mld? Jak tutaj wspomniano ok. południa, to jest połowa tego, co Wysoka Izba raczy przeznaczać za pośrednictwem rządu na całą kulturę w Rzeczypospolitej. *(Dzwonek)* Dobrej nocy. Z Panem Bogiem.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję panu posłowi.

Do zadania pytań zgłosiło się pięcioro posłów i posłanek.

Czy ktoś z państwa chciałby się jeszcze zgłosić do zadania pytania?

Zamykam listę.

Serdecznie proszę pana posła Tomasza Zimocho z Koalicji Obywatelskiej o zadanie pytania.

Do pana dyspozycji jest 1 minuta, panie posle.

### **Posel Tomasz Zimoch:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ponieważ pan poseł Bochenek zapowiedział pogodę dla tych, co lubią banały, od razu zapytam: Dlaczego nie powiedział pan o tym, że w drugim czytaniu zgłoszono popraw-

ki dotyczące też ustawy o radiofonii i telewizji? Zagubiony poseł Sośnierz, wykonując przeciw partyjne polecenie, nawet nie potrafił właściwie uzasadnić tej poprawki. Prawnicy Biura Legislacyjnego mówili, że to dwie materie prawne, że tak nie można procedować, ale technik teatralny poseł Suski odpowiedział: no i co z tego. To tak, jakby pierwsza połowa meczu rozgrywana była według znanych zasad, ale druga, już po przyjeździe działacza, na zupełnie innych zasadach. Dlaczego łamiecie prawo? Dlaczego nie przestrzegacie zasad prawnych? Poseł Sośnierz i inni posłowie komisji pewnie o tej porze już śpią, pewnie śnią się im koszmary, ale za posłem Suskim odpowiem: no i co z tego. Ale już na poważnie: to jest naprawdę wstyd, że tak pracuje się w Sejmie.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie panu posłowi za zadanie pytania.

Piotr Borys, Koalicja Obywatelska,  
Serdecznie zapraszam, panie posle.

### **Posel Piotr Borys:**

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Szanowni Państwo! I znowu pracujemy pod osłoną nocy. Blisko 2 mld zł przeznaczamy na reanimację telewizji publicznej, która tylko z nazwy jest telewizją publiczną. Gdzie są kluczowe zasady, które stanowią fundamenty niezależności mediów, takie jak pluralizm, bezstronność, wyważenie i niezależność? Płacimy 2 mld, my, wszyscy Polacy, za partyjniactwo, za hejt, za agresję, za język nienawiści, który rok temu doprowadził do ogromnej tragedii. Wnoszę o to, abyśmy się wszyscy opamiętali. Taka sytuacja nie może mieć miejsca. Więcej wydajemy na dofinansowanie publicznych, de facto partyjnych mediów niż na to, aby uratować dziesiątki tysięcy polskich istnień w normalnej profilaktyce onkologicznej. W końcu wasze działania muszą mieć właściwy umiar. Polacy was za to zwyczajnie rozliczą.

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie panu posłowi.

Zapraszam panią posłankę Monikę Falej reprezentującą klub parlamentarny Lewica.

### **Posel Monika Falej:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Procedowanie ustawy abonamentowej to przykład, który po raz kolejny pokazuje sposób procedowania prawa w tym Sejmie, który pokazuje, jakie jest podejście do legislacji pod kierownictwem PiS-u. To, co się zadziało, to jest



**Posel Monika Falej**

moim zdaniem skandal i oczywiście też złamanie prawa. Pan poseł sprawozdawca Bochenek mówił o podnoszeniu potencjału mediów publicznych, że ustawa ma zapewnić przejrzysty sposób finansowania mediów publicznych, ale samo procedowanie nie jest przejrzyste, wręcz jest złamaniem prawa. Dzisiaj była też mowa o tym, że potrzebne są środki z abonamentu oraz kolejne 2 mld na telewizję publiczną, które będą przekazane na działania pana Kurskiego, który nie realizuje tego, co powinno być naczelną zasadą w przypadku realizacji przez prezesa właśnie telewizji publicznej. *(Dzwonek)* Mianowicie, proszę państwa, misja publiczna radiofonii i telewizji jest jasna: radiofonia i telewizja realizuje misję publiczną, oferując, na zasadach określonych w ustawie, całemu społeczeństwu i poszczególnym jego częściom zróżnicowane programy i inne usługi w zakresie informacji, publicystyki, kultury, rozrywki, cechujące się niezależnością oraz innowacyjnością, wysoką jakością i integralnością przekazu. To mam pytanie: Dlaczego telewizja publiczna właśnie za publiczne pieniądze, m.in. z abonamentu, nie pokazuje tego, co jest, np. co się teraz będzie działo, tj. Wielkiej Orkiestry Świątecznej Pomocy, ale informacje o imprezach dotyczących Trzech Króli idą w radiu i telewizji bez problemu? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo pani posłance.  
Zapraszam panią posłankę Paulinę Matysiak z klubu parlamentarnego Lewica.

**Posel Paulina Matysiak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Biorąc pod uwagę zwiększenie finansowania telewizji publicznej... To już samo w sobie jest skandaliczne, biorąc pod uwagę, jak państwo tniecie koszty tam, gdzie popadnie: na zdrowiu, edukacji, pensjach sektora publicznego, a jeszcze w ostatniej chwili chcecie usunąć zapis ograniczający liczbę członków zarządu spółki, żeby móc ją dowolnie kształtować, czyli tak naprawdę poszerzyć skład, bo po to właśnie usuwanie ograniczenia.

W związku z tym mam pytanie: Czy istnieją jakiegokolwiek racjonalny powód i jakiegokolwiek przyczyna umieszczania tych tak naprawdę skandalicznych zapisów wrzuconych w ostatniej chwili, wnoszonych przez posła, który nawet nie potrafi uzasadnić zgłaszanej przez siebie poprawki? Mam na myśli tę poprawkę dotyczącą ustawy o radiofonii i telewizji, która jest procedowana nocą, w zupełnie skandalicznym trybie. I czy naprawdę istnieje racjonalny powód poza otwieraniem sobie furty do szerszego dostępu do publicznych konfitur dla dodatkowych osób w zarządzie? Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie.  
Zapraszam panią poseł Małgorzatę Chmiel z Koalicji Obywatelskiej.

**Posel Małgorzata Chmiel:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To już czwarta pomoc finansowa rządu dla TV PiS, dla tuby propagandowej rządu. Szanowni państwo, w połowie 2017 r. to było 800 mln zł, w 2018 r. – 980 mln zł, w 2019 r. – 1,26 mld zł. Teraz rząd PiS przekazuje prawie 2 mld zł dla telewizji, nazywając to: publicznej. Oczywiście, że ze wsparcia budżetowego korzystają media publiczne w innych krajach, ale tam nie są tak ohydna tubą propagandową jednej partii z językiem nienawiści.

Za prawie 2 mld można sfinansować podwyżki dla nauczycieli w wysokości kilkuset złotych miesięcznie dla każdego, sfinansować podwyżki dla lekarzy rezydentów o ponad 1 tys. zł miesięcznie. NFZ wydaje na leczenie onkologiczne *(Dzwonek)* ok. 1,5 mld zł rocznie. Szanowni państwo, a wy te pieniądze przekazujecie do TVP, żeby szcuć jednych Polaków na drugich Polaków. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję serdecznie, pani poseł.  
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Upieram się proszę pana podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego ministra Pawła Lewandowskiego o odpowiedź.

*(Posel Małgorzata Chmiel: Co tu odpowiadać?)*

Jeżeli pan minister nie ma ochoty długo mówić, będzie pan chwalony przez marszałka.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego  
Paweł Lewandowski:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Przypominam, że to jest projekt poselski, nie projekt rządowy, w związku z powyższym mogę tylko powiedzieć, że bardzo dziękuję posłom za podjęcie tej bardzo ważnej inicjatywy wsparcia mediów publicznych, jakimi są telewizja publiczna, Polskie Radio i rozgłośnie regionalne Polskiego Radia, bo wbrew temu, co tutaj zostało powiedziane, pieniądze, które będą w ramach tej pomocy udzielone, to są pieniądze na wszystkie media publiczne, a nie tylko na telewizję. To po pierwsze. Po drugie, właściwie telewizja jest publiczna właśnie m.in. dlatego, że jest finansowana z pie-

### **Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Paweł Lewandowski**

niędzy publicznych i realizuje misję publiczną. I to jest podstawa funkcjonowania mediów.

(*Poseł Małgorzata Chmiel: Z jaką publiczną? Z PiS-owską.*)

I w związku z tym to jest jedyny w tym momencie możliwy sposób sfinansowania i wspierania tego medium, by realizowało swoją misję.

Jednocześnie chciałem państwu zwrócić uwagę, ponieważ pojawia się tutaj wiele różnych zarzutów, że za realizację misji publicznej, za kontrolę realizacji misji publicznej odpowiada Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji. Krajowa Rada Radiofonii i Telewizji co jakiś czas publikuje raporty dotyczące wykonania misji publicznej, udziela informacji co najmniej raz w roku. Jest także specjalne posiedzenie komisji kultury, na którym wysłuchujemy tego sprawozdania, i to jest idealny moment na to, by zadawać różne pytania.

Jesteście państwo także na bieżąco informowani właśnie m.in. dzięki sprawozdaniom krajowej rady, jak ta misja jest wykonywana, więc jeżeli państwo zadacie pytanie albo mówicie, że coś jest niewykonywane, bardzo łatwo to sprawdzić, bo są odpowiednie wskaźniki. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

### **Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zamykam dyskusję

W dyskusji zgłoszono wniosek o odrzucenie projektu ustawy w całości.

Proponuję, aby Sejm nie odsyłał tego projektu ustawy ponownie do komisji.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpię w bloku głosowań.

Dobrze powiedziałem. Przerwał mi pan, bo pan chciał mi pomóc, ale okazało się, że dałem sobie radę sam. (*Oklaski*)

Dziękuję serdecznie.

Proszę państwa, na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 8 stycznia br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów, poza dwoma posłankami, pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Zapraszam panią posłankę Wandę Nowicką do złożenia oświadczenia.

### **Poseł Wanda Nowicka:**

Szanowny Panie Marszałku! Chciałabym prosić Wysoką Izbę o zainteresowanie się sprawą opisaną w liście otwartym, jaki 72 sędziów okręgu gliwickiego 18 września ub.r. wysłało do ministra sprawiedliwości, a także do prezesa Sądu Okręgowego w Gliwicach.

W liście sędziowie w trybie art. 130 § 1 ustawy Prawo o ustroju sądów powszechnych domagają się przerwy w wykonywaniu czynności służbowych przez sędziego Arkadiusza Cichockiego, jednego z podejrzanych o udział w tzw. aferze hejterskiej w Ministerstwie Sprawiedliwości.

Protestują też przeciwko odłożeniu terminu zebrania sędziów sądu okręgowego, na którym chcieli postawić ten wniosek. W wyniku ujawnienia tzw. farmy trolli w Ministerstwie Sprawiedliwości sędzia Arkadiusz Cichocki został oskarżony przez media o to, że w lecie 2018 r. ściśle współpracował z hejterką Emilią i dostarczał jej materiały służące dyskredytowaniu sędziów krytykujących PiS-owskie reformy sądownictwa. Miał też przelewać na jej konto pieniądze. Po ujawnieniu afery gliwicy sędziowie zwrócili się do prezesa Sądu Okręgowego w Gliwicach z wnioskiem o pilne zebranie w tej sprawie i o wyjaśnienie, czy sędzia Cichocki brał udział w działaniach grupy „Kasta Watch” i szkalował kolegów po fachu.

Prezes na to się nie zgodził, co sędziowie potraktowali jako ograniczenie roli samorządu sędziowskiego. W tej sytuacji postanowili napisać list otwarty, który zaadresowali zarówno do prezesa Sądu Okręgowego w Gliwicach, jak i do ministra Zbigniewa Ziobry. Podpis pod nim złożyło 72 sędziów z okręgu.

Przytoczę fragment listu: Zwracamy się do ministra sprawiedliwości i prezesa Sądu Okręgowego w Gliwicach o zarządzenie przerwy w czynnościach służbowych sędziego Sądu Okręgowego Arkadiusza Cichockiego. Domagamy się także niezwłocznego podjęcia wszelkich działań mających na celu wyjaśnienie pojawiających się w przestrzeni publicznej informacji dotyczących sędziów naszego okręgu o możliwych naruszeniach prawa oraz zachowaniach godzących zarówno w szeroko pojętą powagę wymiaru sprawiedliwości, jak i w dobra osobiste osób fizycznych.

W liście otwartym pada też stwierdzenie, że sędziowie Sądu Okręgowego w Gliwicach wyrażają oburzenie ostatnimi wydarzeniami, które skutkowały dymisjami i relegacjami w Ministerstwie Sprawiedliwości, Krajowej Radzie Sądownictwa i sądach. Gliwicy sędziowie napisali: W związku z domniemanym udziałem w tych wydarzeniach osób pełniących funkcje w Ministerstwie Sprawiedliwości bądź z nimi powiązanych, będących jednocześnie sędziami, domagamy się zaprzestania sugerowania opinii publicznej, jakoby kryzys został wywołany konfliktem pomiędzy sędziami. Jednocześnie sprzeciwiamy się sprowadzaniu tych wydarzeń do kwestii obyczajowych, co marginalizuje i trywializuje istotę problemu.

**Posel Wanda Nowicka**

Sędziowie domagają się jednocześnie przeprowadzenia kontroli w zakresie prawidłowości ochrony ich danych osobowych. Okazało się bowiem, że uczestnicy afery hejterskiej mieli do nich dostęp. Ten ostatni temat będzie przedmiotem osobnego zapytania, jakie wystosuję w najbliższych dniach do prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych.

Podsumowując, proszę Wysoką Izbę o zainteresowanie się tą sprawą. Liczę na to, że minister sprawiedliwości udzieli odpowiedzi na ten bardzo ważny list gliwickich sędziów, ponieważ sprawa afery hejterskiej w Ministerstwie Sprawiedliwości i jej konsekwencje nie dotyczą jedynie środowiska sędziowskiego w Gliwicach, ale także praworządności i jakości władzy publicznej w Polsce. Dziękuję.

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję bardzo pani posłance.

Zapraszam panią posel Małgorzatę Chmiel z Koalicji Obywatelskiej do złożenia oświadczenia.

**Posel Małgorzata Chmiel:**

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam się odnieść do dwóch ustaw, nad którymi pracujemy dzisiaj w Sejmie, oczywiście głównie w nocy, jak widać, jest godz. 1 w nocy – do ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych i do ustawy budżetowej, ustawy najważniejszej w roku.

Szanowni Państwo! PiS, Prawo i Sprawiedliwość, rząd fundują nam kreatywną księgowość w budżecie, bo np. dotacja dla mediów publicznych, TV publicznej, czyli właściwie TV PiS, ma występować w formie papierów wartościowych, a nie jako pozycja w budżecie. Dzięki temu będzie niższy deficyt. Przypominam państwu, że to tym zerowym deficytem obecny rząd tak się chwali. Tyle tylko, że to jest manipulacja – żeby tego oszustwem nie nazwać – ponieważ te wszystkie koszty wyprowadza się do innych stowarzyszeń czy do spółek i tam np. brak deficytu jest sztucznie wykreowany przez przeniesienie finansowania części wydatków poza budżet. Pomimo zrównoważonego budżetu będzie 1,2% deficytu sektora finansów publicznych. Czyli ok. 30 mld zł deficytu – tyle realnie w 2020 r. brakuje pieniędzy w budżecie, a nie 0 zł, tak jak głosi propaganda PiS.

Szanowni Państwo! Brak w tym budżecie pieniędzy na tak ważny program, którym tak się chełpi obecny rząd – ale jakoś nic z tego nie wychodzi, cały czas kłapa kompletna – na program „Mieszkanie+”. Skąd chcecie państwo to sfinansować? Bo może zamierzacie przenieść te koszty na deweloperów, tak

jak koszty innych swoich różnych pomysłów przenosicie na samorządy czy na inne podmioty? Może również w ramach programu „Mieszkanie+” będą budować mieszkania deweloperzy, a wy je po prostu nazwiecie swoimi mieszkaniami+ i odtrąbicie sukces?

Chciałam jeszcze w związku z tym budżetem przypomnieć, że procedujemy również nad ustawą o opłatach abonamentowych, gdzie 1,95 mld, prawie 2 mld, również w postaci papierów wartościowych, a nie pieniędzy budżetowych jak do tej pory, przekazuje większość sejmowa, czyli PiS-owska, na media publiczne. Oczywiście nie mielibyśmy nic przeciwko wspomaganiu mediów publicznych, jeżeli to by były rzeczywiście media publiczne, a nie media tuba propagandowa jednej jedynej partii i to jeszcze na dodatek partii, która sieje nienawiść i napuszcza jednych Polaków na drugich.

Szanowni Państwo! Takie ominięcie budżetu poszerza deficyt sektora finansów publicznych, ale nie deficyt budżetowy. Dlatego pan premier Morawiecki wychodzi i manipuluje nami wszystkimi, i mówi, że jest zerowy deficyt. Za te prawie 2 mld zł, które przekazuje większość sejmowa na media publiczne, można by sfinansować podwyżki dla nauczycieli w wysokości kilkuset złotych miesięcznie dla każdego, można by sfinansować podwyżki dla lekarzy rezydentów i dla pielęgniarek – o ponad 1 tys. zł miesięcznie dla każdego, podwyższyć minimalną emeryturę o 100 zł każdemu, wybudować trzy nowoczesne szpitale z pełnym wyposażeniem. Najważniejsze: NFZ wydaje na leczenie onkologiczne ok. 1,5 mld zł rocznie. Szanowni państwo, tyle, ile na onkologiczne leczenie Polaków, obecny rząd chce przekazać na tubę propagandową PiS-u, na media publiczne.

Chciałam jeszcze zwrócić uwagę, że oprócz tego głośno było o Polskiej Fundacji Narodowej, gdzie marnowane są pieniądze, które mogłyby trafić do budżetu, aby tam robić tyle dobrego, co Owsiak, ponieważ budżety Polskiej Fundacji Narodowej i wspaniałej inicjatywy Owsiaaka, tego, zbiera co roku (*Dzwonek*), są porównywalne. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:**

Dziękuję, pani posel.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie\*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do jutra, tj. do 9 stycznia 2020 r., do godz. 9.

A państwu serdecznie dziękuję za współpracę, życząc miłych snów. Panu posłowi życzę dzisiaj.

(*Posel Tomasz Zimoch*: Panu marszałkowi spokojnych snów.)

I tak będzie, panie pośle. Dziękuję. Pana zachowanie również było cudowne, panie pośle.

\*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.



## Teksty wystąpień niewyłoszonych

### **Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury**

– punkt 2. porządku dziennego

#### **Posel Krzysztof Paszyk**

Klub Parlamentarny Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Koalicja Polska – PSL – Kukiz15 przedstawić nasze stanowisko w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Krajowej Szkole Sądownictwa i Prokuratury druk nr 89.

Omawiany projekt przewiduje zmiany w zasadach finansowania Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury. W przypadku uczelni publicznych na skutek zmiany przepisów nastąpiła zmiana formy finansowania podstawowej działalności uczelni z dotacji podmiotowej na subwencję. Chodzi o tzw. konstytucję dla nauki, której większość przepisów weszła w życie 1 stycznia 2020 r.

Projektodawcy podkreślili, że ze względu na to, iż od początku funkcjonowania KSSiP finansowana jest ona z dotacji podmiotowej, zasadne wydaje się dodanie przepisu, który wyraźnie określi tę formę.

Zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Sprawiedliwości nie istnieją jednak podstawy dofinansowania działalności podstawowej KSSiP w formie subwencji. Działalność ustawowa KSSiP jest zatem finansowana w formie dotacji podmiotowej. Dotacja ma być corocznie waloryzowana co najmniej o wskaźnik planowanego w budżecie państwa wzrostu cen towarów i usług konsumpcyjnych.

Zgodnie z proponowanymi zmianami niewykorzystane środki w roku bieżącym zostaną pozostawione na okresy przyszłe, z zastrzeżeniem że będą one mogły być przeznaczone na realizację zadań, na które zostały przyznane. Zwrotowi nie mają też podlegać środki finansowe będące w dyspozycji szkoły na moment wejścia w życie ustawy.

Obecnie, w konsekwencji zmiany przepisów, zgodnie z wytycznymi Ministerstwa Sprawiedliwości dotacja podmiotowa przyznana KSSiP, w części niewykorzystanej, miałaby podlegać zwrotowi do budżetu państwa do dnia 31 stycznia roku następnego po roku budżetowym. Takie stanowisko, odbiegające od dotychczasowej ugruntowanej praktyki funkcyjono-

wania KSSiP, może skutkować daleko idącymi negatywnymi konsekwencjami dla stabilności finansowej KSSiP.

Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury ma prowadzić samodzielną gospodarkę finansową na podstawie planu rzeczowo-finansowego zatwierdzanego przez ministra sprawiedliwości. KSSiP ma przedkładać ministrowi sprawiedliwości comiesięczne oraz roczne rozliczenie wykorzystania otrzymanych środków finansowych.

Ponadto Skarb Państwa oraz jednostki samorządu terytorialnego będą mogły przekazywać krajowej szkole nieruchomości na zasadach i w trybie określonych w ustawie o gospodarce nieruchomościami z 1997 r.

Według projektu ustawy wykonywanie obowiązków wykładowcy krajowej szkoły stanowi działalność twórczą o indywidualnym charakterze, zgodnie z ustawą o prawie autorskim i prawach pokrewnych, a także działalność badawczo-rozwojową, naukową, naukowo-dydaktyczną, dydaktyczną i badawczą, art. 22 ust. 9b pkt 8 ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych.

Doprecyzowanie to pozwoli z kolei na usunięcie wątpliwości odnośnie do charakteru działalności wykonywanej przez wykładowców KSSiP. W sytuacji gdy obowiązki wykładowców KSSiP odpowiadają obowiązkom nauczycieli akademickich, przyjęte uregulowanie dodatkowo potwierdzi prawidłowość stanowiska szkoły o możliwości stosowania przez KSSiP przy obliczaniu wysokości zaliczek na podatek dochodowy wykładowców stawki 50% kosztów uzyskania przychodu, niezależnie od korzystnej w tym zakresie interpretacji podatkowej. Dla pracowników krajowej szkoły dokonuje się odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych w wysokości 6,5% planowanych przez krajową szkołę w roku poprzednim rocznych wynagrodzeń osobowych.

Wysoka Izbo! Słusznie zauważa w swojej opinii co do projektu prezes Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, że część usług świadczonych – wydawnicze, dotyczące organizacji wydarzeń i turystyczno-hotelarskie – przez Krajową Szkołę Sądownictwa i Prokuratury zgodnie z prawem unijnym nie może być objętych państwową dotacją, gdyż są one świadczone na konkurencyjnym rynku zewnętrznym. Potrzeba więc zmian w projekcie, które zapewnią wyraźne rozdzielenie działalności gospodarczej i niego-

spodarczej prowadzonej przez szkołę, tak by nie naruszać przepisów o pomocy publicznej. Do pozostałych zapisów projektu nie zgłaszamy uwag.

### **Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych**

– punkt 4. porządku dziennego

#### **Posel Tomasz Kostuś**

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgodnie z uzasadnieniem projektu potrzeba przyjęcia ustawy wynika z braku adekwatnego, stabilnego, przewidywalnego i długofalowego publicznego finansowania mediów publicznych w Polsce. Według projektu w roku bieżącym, tj. 2020, jednostkom publicznej radiofonii i telewizji przekazane zostaną skarbowe papiery wartościowe o wartości sięgającej kwoty 1950 mln zł.

Na jakiej podstawie wyliczono tak horrendalnie wysoką kwotę rzekomej rekompensaty dla mediów publicznych? Proszę o przedstawienie konkretnych danych, które wskazywałyby na stratę i utratę dochodów na tak wysokim poziomie. Na co media publiczne zamierzają spożytkować tak ogromną kwotę? Nadto dlaczego po raz kolejny przekazanie tak ogromnej dotacji na rzecz mediów publicznych procedowane jest w trybie poselskiego projektu ustawy? Rok temu mieliśmy analogiczną sytuację. Co więcej, w porównaniu do ubiegłego roku kwota dotacji wzrasta o kolejne 700 mln zł. Skąd wynika tak duża różnica w porównaniu z rokiem 2019? Nadto należy zadać pytanie, co strona rządowa zamierza zrobić, by doprowadzić w końcu do stworzenia adekwatnego, stabilnego, przewidywalnego i długofalowego publicznego finansowania mediów publicznych w Polsce.

### **Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o opłatach abonamentowych**

– punkt 9. porządku dziennego

#### **Posel Joanna Scheuring-Wielgus**

Koalicijny Klub Parlamentarny Lewicy (Razem, Sojusz Lewicy Demokratycznej, Wiosna Roberta Biedronia)

W 2017 r. media publiczne dostały z budżetu państwa 980 mln zł, w 2018 r. było to już 1200 mln zł. W tym roku Jacek Kurski dostanie 1950 mln zł. Koszty rosną, bo i wbijanie ludziom głupot do głów jest coraz trudniejsze. Trzeba czymś odwrócić uwagę Polek i Polaków chociażby od cen żywności, która nigdy nie była tak droga. TVP walczy. Jest na pierw-

szej linii frontu i dzielnie kształtuje rzeczywistość alternatywną.

A teraz zobaczmy, na co TVP dotychczas wydawała publiczne – czyli nasze – pieniądze. Mówiłam już o tym w pierwszym czytaniu:

— na porównanie w TVP Info Greta Thunberg do Stalina i Hitlera;

— na zaproszenie prezesa Kaczyńskiego do telewizji śniadaniowej, gdzie rozpląwał się nad panią Przylębską jako swoim odkryciem towarzyskim;

— na koncert muzyki chodnikowej, podczas którego wokalista śpiewał do kilkuletniej dziewczynki, cytując: „Umiesz kręcić pupą, fajnie ruszasz się. Obiektem pożądania właśnie stałaś się”; to jest, drodzy państwo, klasyczna seksualizacja dzieci, ta sama, przed którą TVP tak bardzo ostrzega;

— na film, który należy nazwać paradoksem, pt. „Inwazja” – ten ohydny hejt na osoby LGBT TVP1 pokazała w kulminacji ostatniej kampanii; przypomnę tylko, że jej motywem przewodnim było straszenie gejami.

Emitowane przez TVP materiały były, są i jeszcze przez chwilę niestety będą elementem polityki partyjnej. TVP, telewizja rządowa, jest bowiem ministerstwem propagandy, które działa w służbie partii. Mówiąc wprost, prezes PiS wyznacza wroga, TVP nim straszy albo poważa jego wiarygodność.

Tak było w przypadku protestujących lekarzy rezydentów i tak było w przypadku protestujących w Sejmie.

Tak było w przypadku Pawła Adamowicza. TVP pokazywała go jako oszusta, jako polityka walczącego z polskością oraz promującego nazizm i komunizm. Telewizja publiczna oskarżała go także o ściganie na Gdańsk katastrofy ekologicznej. Według raportu Newton Media dla Urzędu Miejskiego w Gdańsku TVP w 2018 r. zajmowała się Adamowiczem 1773 razy, średnio prawie pięć razy dziennie. Materiały w większości miały wydźwięk negatywny.

Dziś kamery i cała energia TVP skierowane są na marszałka Senatu – Tomasza Grodzkiego. Trwa krucjata oszczerstw przeciw prof. Grodzkiemu. Jeszcze ciepłe są czerwone paski TVP Info o rzekomej łapówce w wysokości 400 zł, którą w 1994 r. miał przyjąć Grodzki. I tu pojawia się problem, bo w 1994 r. nie było czegoś takiego jak 400 zł – w 1994 r. wszyscy obracaliśmy milionami. Jedno jajko kosztowało 3 tys. zł. Słynne 400 zł było wtedy warte 4 gr. Chyba ktoś coś przeoczył w planowaniu fake newsa. Mimo to TVP grzała tego newsa jak szalona.

I m.in. na to idą nasze pieniądze.

Drodzy państwo, propaganda bardzo drogo kosztuje. I pan premier, pan prezes i pan Kurski o tym wiedzą. Stąd te miliony na TVP.

TVP jest ważną częścią tej maszyny, która ma wam pomóc utrzymać władzę. Zauważyła to w swoim powyborczym raporcie OBWE. Wprost napisano w nim, że polskie media publiczne otwarcie sprzyjają władzy.

Jeden prezes siedzi na Nowogrodzkiej, drugi w wieży Babel na Woronicza i tak sobie współpracują. Ramię w ramię. TVP to zbrojne ramię PiS-u.

Panowie Kaczyński i Kurski zrobili z telewizji publicznej agencję. Niezwykle kosztowną agencję PR-ową PiS-u.

W myśl maksymy prezesa Kurskiego, która mówi, że „to lipa, ale jedziemy z tym, bo ciemny lud to kupi”, zrobili z telewizji publicznej instrument do oglupiania Polek i Polaków. Zrobili z telewizji publicznej miejsce, gdzie może przyjść każdy polityk PiS. Może przyjść, obrazić, kogo chce, i powiedzieć, co chce, a zamiast kontry prowadzącego usłyszysz kolejne pytanie z ustalonej listy. A jeśli ów polityk nie przyjdzie i nie opluje kogoś osobiście, to wystarczy jeden telefon prezesa do prezesa i zrobi to za niego TVP. Ku chwale partii i niestety za nasze pieniądze.

## Oświadczenia poselskie

### Posel Waldemar Andzel

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie na temat 100. rocznicy urodzin Jana Pawła II

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 100 lat temu, 18 maja 1920 r., w Wadowicach urodził się Karol Wojtyła. Arcybiskup, metropolita krakowski, kardynał, 16 października 1978 r. wybrany na papieża, beatyfikowany w 2011 r., kanonizowany 27 kwietnia 2014 r. Wybór krakowskiego metropolity na papieża był zaskoczeniem dla całego świata. Zaskoczenie było tym większe, że nowy papież pochodził ze słowiańskiego kraju, który w tamtym czasie należał do bloku sowieckiego.

Duchowny, ale też poeta, aktor i pedagog. „Nie lękajcie się” – przesłanie Jana Pawła II rozbrzmiewa w sercach do dziś i do dziś przywołuje uśmiech na twarze wiernych, ale nie tylko.

Podczas swej 26-letniej posługi Jan Paweł II pisał się w dziejach jako najbardziej aktywny papież, który odbył ponad 100 podróży zagranicznych. Został nawet nazwany Papieżem Pielgrzymem.

Jan Paweł II wzywał do zaniechania przemocy w wielkich konfliktach na świecie, takich jak wojny w Zatoce Perskiej, Libanie i Bośni. Był również przeciwnikiem stosowaniu jako środków nacisku blokad ekonomicznych, ponieważ uważał je za represje godzące głównie w niewinną ludność.

Przemawiał do świata podczas licznych podróży, ale również przez encykliki, ukazując fundamenty chrześcijańskiego posłannictwa, problemy pracy i sprawiedliwości społecznej. Zdecydowanie bronił życia ludzkiego od momentu poczęcia aż do naturalnej śmierci.

Po ukończeniu gimnazjum wraz z ojcem przeniósł się do Krakowa, gdzie rozpoczął studia polonistyczne na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po wybuchu II wojny światowej i zamknięciu

uczelni przez hitlerowców młody Wojtyła pracował jako robotnik w kamieniołomach, a następnie w zakładach chemicznych pod Krakowem.

Podczas okupacji Karol Wojtyła zorganizował w Krakowie konspiracyjny Teatr Rapsodyczny. Był jego pierwszym aktorem i reżyserem. Studiował filozofię na tajnym Wydziale Teologicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Po ukończeniu studiów teologicznych otrzymał święcenia kapłańskie. Później przez 2 lata kontynuował studia filozoficzne w Rzymie. Był wykładowcą w krakowskim seminarium duchownym i na Wydziale Filozofii KUL.

W lipcu 1958 r. papież Pius XII mianował go biskupem tytularnym – biskupem pomocniczym arcybiskupa archidiecezji krakowskiej Eugeniusza Bazia-ka. W wieku 38 lat został najmłodszym członkiem Episkopatu Polski. Po śmierci abp. Baziaka kapituła metropolitalna wybrała go na stanowisko wikariusza kapitulnego archidiecezji krakowskiej. Rok później, w grudniu 1963 r., został mianowany przez papieża Pawła VI arcybiskupem metropolitą krakowskim, zaś w czerwcu 1967 r. otrzymał kapelusze kardynalski.

16 października 1978 r. 111-osobowe konklawe wybrało arcybiskupa i metropolitę Krakowa, 58-letniego kard. Karola Wojtyłę na papieża. Przybrał imię Jan Paweł II na znak kontynuacji przerwanej nagłą śmiercią pontyfikatu swego poprzednika Jana Pawła I.

Niespełna 3 lata po wyborze na papieża, 13 maja 1981 r., na placu św. Piotra w Rzymie Jan Paweł II został ciężko ranny w zamachu na jego życie. Do dziś tło tego zamachu nie zostało wyjaśnione.

Jan Paweł II zmarł 2 kwietnia 2005 r. Następnego dnia w homilii wygłoszonej podczas żałobnej mszy św. na placu św. Piotra kard. Angelo Sodano nazwał naszego rodaka Wielkim.

1 maja 2011 r. został beatyfikowany przez Benedykta XVI, a 27 maja 2014 r. kanonizowany przez papieża Franciszka.

### Posel Jarosław Gonciarz

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość

Oświadczenie w sprawie bezpieczeństwa dzieci i młodzieży podczas ferii zimowych w 2020 r.

Zbliżający się okres ferii zimowych to nie tylko czas odpoczynku od obowiązku szkolnego dla wszystkich uczniów, ale także początek intensywnej pracy policjantów, szczególnie tych z wydziałów ruchu drogowego, którzy swoją obecnością przyczyniają się do poprawy bezpieczeństwa tego wypoczynku. Tegoroczne ferie rozpoczynają się w pierwszej kolejności dla uczniów z województw śląskiego, podkarpackiego, lubelskiego, łódzkiego oraz pomorskiego. W związku z tym Policja rozpoczęła akcję „Bezpieczne ferie”.

Policjanci ruchu drogowego w bieżącym roku będą, jak corocznie, zwracać ogromną uwagę na kontrolę autobusów i kierowców wiozących uczniów na zimowy wypoczynek. Kontroli będą poddawane sta-



ny techniczne autobusów oraz ich wyposażenie, uprawnienia kierującego i jego stan trzeźwości. Przygotowany został również wykaz miejsc prowadzenia kontroli stanu technicznego autobusów oraz kierowców autobusów przewożących dzieci i młodzież na wypoczynek. Policja na swojej stronie internetowej w specjalnym komunikacie informuje także, że wykaz ten zawiera zestawienie punktów z terenu kraju wraz z numerami telefonów kontaktowych, gdzie będzie można uzyskać szczegółowe informacje na temat możliwości przeprowadzenia doraźnych kontroli autobusów i kierowców.

Poprzez swoje dzisiejsze oświadczenie pragnę zwrócić uwagę na potrzebę należytego dopilnowania

prawidłowego przebiegu przygotowań do wyjazdu na zimowy wypoczynek, zarówno ze strony organizatorów, opiekunów uczniów, jak i Policji. Większa świadomość oraz przezorność to gwarancja udanego i bezpiecznego wyjazdu oraz powrotu.

Mając także na względzie ten zbliżający się wyjątkowy okres, pragnę życzyć wszystkim uczniom miłych, bezpiecznych i spokojnych ferii zimowych oraz odpoczynku i pełnego korzystania z uroku zimy. Wszystkim policjantom, szczególnie tym z wydziałów ruchu drogowego, życzę, aby ich zaszczytna służba w tym okresie wzmożonego ruchu była bezpieczna i pozbawiona zmartwień dla nich i wszystkich podróżujących.